Dr. ŁUCJA CHAREWICZOWA.

DZIEJE MIASTA ZŁOCZOWA

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806092479



Staatsbibliothek Krakau

SEMINARJUM HISTORYCZNO-PRAWNE UNIW. JAGIEL.
INW: 1405
DZ: V-223

ZŁOCZÓW
WYDAWNICTWO POW. TOWARZYSTWA TUR. KRAJOZNAWCZEGO
1929.

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI
W. ZUKERKANDLA w ZŁOCZOWIE.



Przedmowa.

Oddając wyniki mych poszukiwań do wiadomości publicznej, podkreślić muszę wielkie trudności, jakie napotkałam w poszukiwaniu materjałów do dziejów miasta Złoczowa. Losy wojenne miasta, niedbałość jego czynników rządzących, spowodowały, że archiwum złoczowskie pustką dziś prawie widnieje, jedyną jego chlubę stanowi 11 przywilejów pergaminowych z czasów przedrozbiorowych, przytoczonych *in extenso* w „Dodatku“ do mej pracy. Dla obrazu jednakże życia wewnętrznego miasta sucha treść prawna tych przywilejów, mimo całą ich cenność i wagę, jest zupełnie niewystarczającą.

Niegdyś zabytków archiwalnych więcej było w mieście, wprawdzie gmina złoczowska spisu żadnego nie posiada, ale złożyła takowy przed laty w Archiwum aktów grodzkich i ziemskich czyli t. zw. bernardyńskiem we Lwowie, cóż kiedy i stamtąd wyniosła go, nieznająca wartości takiej inwentaryzacji, nieznana jakaś ręka. W opisie zbiorów polskich wydanym przez *E. Chwalewika*[1]), Złoczów figuruje jedynie z pozycją owych jedenastu przywileji pergaminowych z lat 1523-1764 a wymienioną jest również księga sądu wójtowskiego z lat 1650-1676 i miecz katowski będący w posiadaniu miasta na pamiątkę, iż sądownictwu jego przysługiwało prawo miecza, *ius gladii*. W literaturze dziejów Złoczowa istnieją sprzeczne wzmianki nawet u jednego autora, co do ilości zachowanych w Złoczowie ksiąg sądowych, w r. 1901 bowiem podano[2]), iż istnieje ich 6 z lat 1616-1719, a w roku 1914 znowu zaznaczono, iż jest ich aż 34 z lat 1666-1862[3]) przechowanych w tabuli sądu złoczowskiego. Z tych to ksiąg miejskich i sądowych profesor gimnazjum złoczowskiego *dr. Chrapek*, poczynił ongiś, przed wojną, wyciągi metodą chronologiczno-zeszytową, dość niedbałe, bez zaznaczenia tomów i stron, które dostały się w moje posiadanie[4]) i dzięki

[1]) Zbiory polskie t. II. str. 539 Warszawa 1927.

[2]) *Z. Uranowicz*, Przywileje miasta Złoczowa i okolicy. Cz. II. Spr. gimn. w Złoczowie z r. 1901.

[3]) *Z. Uranowicz*, Zarys dziejów miasta Złoczowa. Odb. z Polskiej Gazety Kresowej. Złoczów 1914.

[4]) Z rąk rodziny dr. Chrapka wydostał ś. p. Karol Rydel dwa zeszyty, jeden zapisany dorywczo ołówkiem, drugi nieco systematyczniej atramentem, cytuję je jako: „Zapiski dr. Chrapka“.

którym dziś można się chociaż ogólnie zorjentować, jak bogatą kopalnię materjałów do dziejów miasta stanowiły te księgi, o których dziś w Złoczowie nic nikt powiedzieć nie umie, gdzie się zapodziały. W księgach tych mieściły się odpisy wszystkich wydanych dla miasta i cechów przywileji, protokoły wyborów miejskich, odzwierciadlały się kłopoty finansowe miasta, stosunek do zamku, zmiany posiadłości, przesuwał się cały korowód spraw sądowych mieszkańców, ich transakcje handlowe, i z ksiąg tych ocenić można było staranność lub niechlujstwo zarządu miasta. Dziś z tego wszystkiego pozostało kilkanaście lakonicznych notatek, skreślonych drżącą ręką człowieka, którego widocznie bardzo interesowały dzieje miasta, skoro się przez gąszcz tych kart dawnych z mozołem przebijał. Do źródeł zatraconych, a w literaturze wspomnianych zaliczyć jeszcze należy metrykę czynności parafji ormiańskiej, która istnieć jeszcze miała w r. 1914[1]).

Po ścisłem przewertowaniu publikacyj źródłowych, tyczących w przeważnej swej mierze średniowiecza, uzyskałam ponadto parę odpisów z Metryki Koronnej w Archiwum Głównem w Warszawie, uwzględniłam materjał archiwalny do dziejów Złoczowa odnoszący się, przechowany w księgach Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, w aktach Archiwum b. Namiestnictwa czyli Archiwum Państwowego we Lwowie i w zbiorze rękopisów Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Poniżej zaś wyszczególniam cały dostępny mi poza archiwami państwowemi materjał, który był w mem ręku, wyłowiony w rozmaitych miejscach i instytucjach Złoczowa, aby kiedyś w przyszłości ocenić można było, co znowu stało się pastwą czasu lub barbarzyńskiej niewiedzy, niema bowiem nadziei, by rychło doznały te zabytki, na miejscu w Złoczowie, opieki archiwalnej. Są to zabytki następujące:

1) 11 dyplomów pergaminowych z lat 1523-1764 (przytoczonych i opisanych w „Dodatku") i jeden list papierowy królewicza Jakóba z r. 1736.

2) księgi miejskie:

a) sądowa wojtowsko-radziecka z lat 1650-1674, str. 74.

b) radziecka księga zapisów z lat 1668-1670, str. 66.

3) Acta ecclesiae zlocoviensis ab anno Domini 1684 inchoata (zapiski sięgają 1858 r.).

4) Inwentarze:

[1]) *Z. Uranowicz*, Zarys dziejów miasta Złoczowa str. 11.

a) „Inwentarz miasta Złoczowa i przyległych wsiów“ z r 1782,

b) „Opisanie zabudowania dworskiego w Złoczowie“ z r. 1797,

c) „Specificatio dotis, realitatum, proventuum ac avulsorum ecclesiae parochialis zlocoviensis“ z r. 1821.

5) Rachunkowe księgi miejskie z lat 1796-1811.

6) Tłok pieczęci radzieckiej z XVII w. i odciski lakowe pieczęci późniejszych.

7) Nowoczesny plan miasta.

8) Kopja papierowa przywileju Łukasza z Górki z r. 1541.

Dzięki uprzejmości Dyrektora Archiwum miasta Lwowa, Dr. *Aleksandra Czołowskiego* wyzyskałam ponadto dwa źródła rękopiśmienne a to:

1) „Compendium rachunków złoczowskich od Niedzieli Środopostnej 1686 r. do Niedzieli Środopostnej 1687 r.“

2) „Raptularz spisywania osiadłości traktu złoczowskiego y innych kluczów sporządzony diebus ultimis Martii w Złoczowie 1743 r.“.

Inżynier *Kazimierz Żmigrodzki* ze Złoczowa nadesłał mi łaskawie dwa odpisy przywilejów cechu szewców złoczowskich z lat 1599 i 1684 i wraz z burmistrzem miasta Dr. *Kazimierzem Moszyńskim* wyszukał „Protokoły Rady miejskiej złoczowskiej“ z lat 1867-1871.

Dla zaznaczenia rozciągłości wiadomości o dziejach Złoczowa przekazanych przez literaturę poprzedzającą mą pracę, podaję, że opierały się one przedewszystkiem na treści owych 11 przywilejów pergaminowych przedrukowanych przez Z. Uranowicza w Sprawozdaniach dyrekcji gimnazjum złoczowskiego w latach 1895-1901 z licznemi usterkami, które zostały zaraz współcześnie wytknięte[1]) i umniejszają znacznie wartość pracy wydawcy.

Dla tych usterek poważnych nie mogła być ta publikacja podstawą badań, lecz sięgnąć trzeba było do oryginałów, których brzmienie w dokładnej transkrypcji podaję. Przedruk ich w „Dodatku“ zaś spowodowała jeszcze i ta okoliczność, że owe przez *Z. Uranowicza* wydane dyplomy, są rozprószone w kilku sprawozdaniach z wielką trudnością dziś już dostępnych. Wobec odszukania wielu innych przywileji w kopjach, transumptach i oblatach z wszystkich nich razem utworzyłam coś w rodzaju zbioru dyplomów dotyczących Złoczowa i jego instytucyj kościelnych.

[1]) *Fryderyk Papée*, Kwartalnik historyczny t. X str. 869.

Mimo rzeczywistego zainteresowania dziejami Złoczowa widocznego w kilkakrotnem powracaniu do zarysu jego dziejów[1]) przekazał prof. *Uranowicz* swą wiedzę o dziejach Złoczowa ostatnio w r. 1914 na 32 zaledwie stronicach malutkiej ósemki, gdzie ponadto znajduje się tak wiele wiadomości nieścisłych i bałamutnych, że całość ulec musi najgruntowniejszej rewizji. Przyczyna leży w braku metody i niewystarczalności poszukiwań, ograniczonych do tego materjału, który wpadł w rękę.

Poza Uranowiczem pewną ilość ogólnych wiadomości o Złoczowie podaje „Słownik Geograficzny“[2]), ustęp siedemnasto-stronicowy poświęca mu też *Bronisław Sokalski*[3]) i czterostronicowy *Lucjan Tatomir*[4]). Zamkiem złoczowskim zajął się w swych pracach dr. *A. Czołowski*[5]), rys dziejów gimnazjum złoczowskiego skreślił ks. *Izydor Jezierski*[6]). Pozatem całości bibljografji Złoczowa dopełnia kilka nic nie przynoszących artykułów w perjodykach dawniejszej daty[7]). Niedawno został wydany przez inż. *Kazimierza Żmigrodzkiego* opis powiatu[8]) a także broszura bezimienna p. t. „Z krwawych dni Złoczowa 1919 r.“ wieszcząca światu dzieje męczeństwa lat 1918 — 9 i przechowująca potomności nazwiska i daty tych co cierpieli i co zginęli z rąk Ukraińców[9]).

Poza opisami *Sokalskiego, Tatomira i Żmigrodzkiego*, które nie są samodzielnemi pracami historycznemi, bliższa i dalsza okolica Złoczowa mimo wspaniałości zamków oleskiego i podhoreckiego, mimo ruin białokamienieckich, niewielu zainteresowała historyków. Przed laty 65 poświęcił Olesku zarys monograficzny w formie kroniki ks. *Sadok Barącz*[10]) a szczere zainteresowanie dla zabytków historycznych wykazał

---

[1]) Wymieniam tu kolejno prace Dra *Uranowicza:* 1) Przywileje miasta Złoczowa. Nakł. Magistratu, str. 43 8° Złoczów 1895. 2) Przywileje miasta Złoczowa i okolicy Cz. I. Spr. gimnazjum w Złoczowie 1897. 3) Cz. II ibidem 1901. 4) Zarys dziejów miasta Złoczowa str. 32. Odbitka z Polskiej Gazety Kresowej. Złoczów 1914.

[2]) T. XIV. str. 628—633 pióra *Ludwika Dziedzickiego*. Warszawa 1895.

[3]) Rys geograficzno-statystyczny złoczowskiego okręgu szkolnego wraz z dokładnym opisem poszczególnych miejscowości obu powiatów (złoczowskiego i brodzkiego) str. 204—221. W Złoczowie 1885.

[4]) Ślady króla Jana III w kraju naszym str. 13—16. We Lwowie 1883.

[5]) Dawne zamki i twierdze na Rusi halickiej. Odb. z Teki konserwatorskiej T. I. Lwów 1892; *Janusz-Czołowski*, Zabytki powiatu tarnopolskiego, Tarnopol 1926.

[6]) Historja gimnazjum złoczowskiego. Sprawozdania dyrekcji c. k. gimnazjum w Złoczowie, lata 1898-9.

[7]) Miscellen nr. 23. Lemberg 1823; Rozmaitości. Dod. do Gaz. Lw. 1827 str. 418 artykuł *Z. A. Kretowicza* „Kilka chwil w okolicach Złoczowa“; Galicja w obrazach z. 7. Lwów wyd. Pillera; Przyjaciel ludu t. I. str. 132 z 3 rycinami r. 1844; Kalendarz stanisławowski 1848; Tygodnik illustrowany t. VI r. 1862 str. 237 i r. 1871 str. 119; Literaturnyj Sbornyk, Lwów 1870 str. 31.

[8]) Powiat złoczowski. Nakładem Powiatowego Towarzystwa Krajoznawczego. Złoczów 1927 str. 80 in. 8°.

[9]) Złoczów 1921.

[10]) W nieczęsto dziś spotykanym „Towarzyszu duchowieństwa katolickiego“ R. I. str. 396—504 Tarnopol 1864.

dzisiejszy dyrektor gimnazjum złoczowskiego *Władysław Kryczyński*, którego praca o Podhorcach[1]) podaje dzieje zamku i opisuje skrupulatnie stan jego wnętrza przed wojną i poszczególne umieszczone tam zabytki, a opis ten przeszedł już do historji, albowiem od czasu wielkiej wojny do dziś, pustką już zioną te wspaniałe sale.

Od lat paru powstał w Złoczowie za inicjatywą dyr. *Kryczyńskiego* i inż. *K. Żmigrodzkiego* oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który mimo wydania broszury inż. Żmigrodzkiego postawił sobie za cel wydanie naukowej monografji miasta Złoczowa, wyczerpującej w szerszym zakresie aniżeli prace dotychczasowe, źródła historyczne. Obok inż. Żmigrodzkiego największym entuzjastą urzeczywistnienia tego planu był nieodżałowanej pamięci, dnia 14. I. b. r. zmarły w Złoczowie przyjaciel mój, profesor gimnazjalny *Karol Rydel*. On, znając urbanistyczny kierunek mych studjów historycznych, zaproponował mi i zachęcił do podjęcia się napisania monografji miasta Złoczowa, On pokazał mi wraz z inż. Żmigrodzkim piękno ziemi złoczowskiej, ośmielił do wygłoszenia odczytu o dziejach miasta w ratuszu złoczowskim 28. X. 1928 r. i wyszukiwał do pracy tej niestrudzenie rozprószone po Złoczowie materjały. I dziś, gdy mimo najrozliczniejszych obowiązków z trudem, lecz z niegasnącem zainteresowaniem dla tematu, kończę tę pracę, to przyczyną dominującą jest jak najszybsza chęć wypełnienia planów i życzeń tego kochanego starszego kolegi, najoddańszego przyjaciela i najlepszego człowieka, który wszędzie umiał być czynnym, poza najsumienniejszą pracą zawodową, i w Towarzystwie Krajoznawczem i w T. S. L. i w wydziale Towarzystwa Polskich Burs i w złoczowskim oddziale Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Z ogromnem zrozumieniem potrzeby mej pracy spotkałam się ze strony burmistrza miasta Złoczowa, posła na Sejm, adwokata dr. *Kazimierza Moszyńskiego*, tak bardzo zasłużonego włodarza w staraniach o rozwój Złoczowa w dobie ostatniej. Działając po wojnie światowej jako zastępca burmistrza, w r. 1926 jako komisarz rządowy m. Złoczowa, a od grudnia 1927 jako wybrany burmistrz, złożył dowody ogromnej energji w zarządzie miasta. W przedmowie zaś niniejszej wyrażam Mu swą osobistą wdzięczność za oddanie mi bez zastrzeżeń do wyzyskania materjałów archiwalnych odnalezionych w magistracie złoczowskim. Również dziękuję serdecznie za użyczenie źródeł rękopiśmiennych księdzu *Stanisławowi Wałędze* proboszczowi złoczowskiemu i dziekanowi tarnopolskiemu, b. prezesowi Sądu Okręgowego *Antoniemu*

[1]) *Władysław Kryczyński*, Zamek w Podhorcach. Z trzema ilustracjami. Nakładem księgarni Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie r. 1894.

Starkiewiczowi i obecnemu prezesowi tegoż Sądu *Wincentemu Ziarkiewiczowi.*

Druk pracy uskutecznił złoczowski oddział Towarzystwa Krajoznawczego z wybitnem współdziałaniem w staraniach o fundusze prezesa dyr. *Wł. Kryczyńskiego* i jego zastępcy, nieocenionego informatora mego, inż. *Kazimierza Żmigrodzkiego.* Staroście zaś złoczowskiemu i kierownikowi Wydziału powiatowego, dr. *Janowi Doroszowi* specjalnie należy się także podzięka za życzliwe odnoszenie się do działalności Towarzystwa Krajoznawczego i za zrozumienie jego celów.

Wstęp.

Dziś gdy całą Polskę przenikają prądy regjonalizmu, gdy każdy zakątek kraju stara się poznać swe lokalne cechy indywidualne, które wieki wyryły i przekazały, gdy się je wszędzie ocala od zniszczenia i zapomnienia, jakżeż ma nie sięgnąć do skarbnicy przeszłości i miasto Złoczów, które przez stulecia całe było przedpiersiem obronnem całego regjonu położonego na szlaku tatarskim, a mimo to tak samo jak i cała ziemia złoczowska tyle przechowało świadectw dorobku kulturalnego, iż mało który wycinek ziemi polskiej budzi taką świadomość chlubnej tradycji i czynnej roli w przeszłości, jak właśnie ta tylekroć najeżdżana przez nieprzyjaciela część kraju.

Czasy obecne na nas ludzi teraźniejszości włożyły specjalny obowiązek nieustannego przypominania i wskazywania młodzieży jako budowniczym przyszłości, tych twierdz czynu i ducha polskiego cudownie zdobiących ziemię złoczowską, jako przekazany przez przeszłość naglący nakaz mnożenia tu zabytków naszej kultury w formie czasom współczesnym odpowiedniej, albowiem zmienione warunki obronne, bieg życia gospodarczego powodują, iż zamki warowne i rezydencje wspaniałe przemienić i zastąpić należy instytucjami o celach ogólno-społecznych i kulturalnych. Oby obszerne sale zamków podhoreckiego, oleskiego i złoczowskiego pokolenie dzisiejszej młodzieży, po uchyleniu pleśni i ruiny, zamieniło z latami w przybytki wiedzy i oświaty, w prawdziwe kresowe stannice obronne stanu posiadania polskiej kultury! Oby owoców jej pracy — daj Bóg tak mrówczej i cierpliwej, lecz lepiej kierowanej i większe poparcie państwowe mającej, aniżeli pracy tych pokoleń, które przeszły, — nie trawił ogień ani nie pustoszyły stopy najezdnicze, lecz oby młodzież ta w zbożnym wyścigu jak najprędzej przetworzyła Złoczów w miasto nowoczesne, lecz znające, ceniące i szanujące swą przeszłość i zabytki, w miasto twórcze i przetwórcze, uprzemysłowione, skomercjalizowane, świadome swych funkcyj społecznych i gospodarczych w całym okręgu, rynek pracy dla tych, którzy jej łakną, źródło dobrobytu dla tych, którzy go rozumnie użytkować potrafią.

Wzmacnianie i mnożenie polskich elementów gospodarczych w miastach naszych to najważniejszy postulat teraźniejszości, to główny

czynnik równowagi w przyszłości, w której ma i musi Polska przybrać charakter rolniczo-przemysłowy a ustrzec się błędów Polski Przedrozbiorowej, w której nierównowagę społeczną spowodował przedewszystkiem brak mieszczaństwa.

Dzieje Złoczowa, jak i wogóle miast polskich, wykazują, że nie było pełnej świadomości tego, czem ma być miasto ani u władców kraju pozbawionych zainteresowania sprawami miejskimi, ani u właścicieli miast wszechwładnych właściwie w instytucji, której pierwszym warunkiem rozwoju powinna być niezawisłość poczynań administracyjnych i gospodarczych. Nie było też tego zrozumienia u mieszczan samych, którzy w roli a nie w handlu i przemyśle szukali środków swego bytu. Tę połowiczność rolniczo-przemysłową wzmacniały w ziemi złoczowskiej warunki regionalne. Przez mnożenie osad miejskich Złoczów otaczają z czasem konkurencyjne miasteczka Zborów, Jezierna, Sasów, nie licząc starszych odeń Oleska, Pomorzan i Podkamienia lub w dalszym promieniu powstałych jak Żółkiew, Toporów, Glińsko, Tarnopol i w. i., gdzie wszędzie tworzą się mniej lub więcej silne ogniska i centra handlowo-przemysłowe rolniczego okręgu. Wobec jednak wypadków politycznych, słabego zapotrzebowania handlowo-przemysłowego, wobec braku środków wymiany, surowca i produktów przetwórczych, przez rozdrabnianie ruchu jarmarcznego, żadne z tych miast nie dochodzi do gospodarczego rozkwitu na większą skalę, niechybnie możliwego, gdyby planowo dążono do tworzenia mniej licznych, ale za to silniejszych i o większy okręg opartych ognisk ekonomicznych. Żaden z właścicieli nie obliczał jednak możliwości rozwoju, ale ewentualne dochody, gdy tych brakło, zainteresowanie miastem słabło, zanikało, czasem zaś wybuchało sporadycznie przy sposobności dłuższego w niem pobytu, lecz i wówczas szło ono często raczej w kierunku dewocyjnym, nie gospodarczym, mnożyły się fundacje kościelne równocześnie z koncesjami dla Żydów, którymi chciano zapełnić luki mieszczaństwa i ciągnąć z nich dochody. I właśnie u schyłku Rzeczypospolitej, nie przemysł, nie handel są cechą dominującą w miastach naszych, lecz ogromna liczba świątyń i kleru wszystkich wyznań[1]) odróżnia je tylko od osad wiejskich, a jaki taki ruch gospodarczy tworzą jedynie Żydzi. Drwią więc po zaborze Austrjacy, że w Galicji każda miejscowość w której 10-12 familij żydowskich mieszka w tyluż drewnianych domach już jest miasteczkiem i z ironją w ra-

[1]) Wszelki ewentualny przeciwko mnie zarzut antyklerykalizmu niech obalą cyfry następujące: na 269 „dymów“ przy końcu w. XVIII istniały w Złoczowie 2 kościoły rz. kat., farny i pijarski, 1 ormiańsko-kat., 2 cerkwie, kaplica zamkowa, w domu ubogich i zapewne w zabudowaniach Reformatów oraz klasztory Pijarów, Reformatów i Bazyljanów i wreszcie bożnica.

portach podają, że wypędzenie Żydów będzie jednoznacznem z anulowaniem życia miejskiego w „rewindykowanym kraju".

Lecz życia gospodarczego w miasteczkach galicyjskich nie ożywiły także papierowe rozkazy austrjackich komend gubernialnych. Wszechstronność i zapobiegliwość ustawodawcza stała w śmiesznym wprost stosunku do wyników w zastosowaniu praktycznem. Zaś pod pokrywką uprzemysłowienia kraju i reorganizacji miast, chowa się jaskrawe tendencje germanizacyjne i systematyczność zwalczania urządzeń polskich. Krok za krokiem dąży Austrja do zniesienia dawnego samorządu miast i ścieśnia atrybucje władz miejskich, przenosząc je na władze rządowe.

Zniesienie wyboru magistratu w 1805 roku jest definitywną datą upadku samorządu urządzeń miejskich. Urzędy burmistrzów, radców i syndyków miały być już tylko obsadzane w drodze konkursu przez gubernium i sąd apelacyjny. I długie lata utrzymała się ta reforma biurokratyczno-nominacyjna, ułatwiająca napływ do miast polskich ludzi, którym już ciężko było uprawiać gdzieindziej swe nie tyle ciekawe, ile powikłane, praktyki życiowe. Zupełnie też obojętne były tym czesko-niemieckim przybyszom sprawy miasta, z którem ani tradycją, ani poczuciem obywatelstwa nie byli związani.

Przewroty potityczne połowy XIX wieku spowodowały zmianę kursu polityki rządowej względem miast, przyznano im z powrotem prawo wyboru zwierzchności gminnej wedle ordynacji wyborczej z 12/VIII 1866. i w roku następnym Złoczów wchodzi w nową fazę życia autonomicznego[1]), do której początków w miarę rozporządzalnych źródeł, starałam się nakreślić dzieje miasta.

---

[1]) I-sze posiedzenie nowo obranej Rady miejskiej odbyło się dnia 25 II. 1867 r. v. Protokoły posiedzeń Rady m. Złoczowa.

ROZDZIAŁ I.

Najdawniejsze dzieje.

Groby epoki bronzowej w Beremowcach (zbadane przez A. Kirkora) oraz groby ze schyłku epoki przedhistorycznej[1]) wraz z wałami słowiańskiego horodyszcza na Pleśnisku w pobliżu Podhorzec[2]), cmentarzysko w Poczapach[3]) i tradycja do niedawna zachowana o prastarem osadnictwie w miejscach dzisiejszych wsi Kropiwnej, Kutkorza i Olejowa[4]) przekonują nas o istnieniu bardzo wczesnem życia ludzkiego na terytorjum dzisiejszego powiatu złoczowskiego. O owym starosłowiańskim grodzie Pleśnisku mowa jest nawet „w Słowie o połku Igora“ i przetrwać miał on długo w czasy historyczne, zagładę zaś jego podania wiążą z napadem Tatarów w 1241 r. Datę też powstałego w okolicy monasteru napis cerkiewny wyznacza na rok 1180 i w nimże czytamy, że fundatorką monasteru była córka Wszewołoda ks. bełskiego Helena, żona Kazimierza Sprawiedliwego i matka Leszka Białego.

W zalewie tatarskim w poł. XIII w. gubi się dalsza tradycja, podając nadto tylko, że pleśniskowe horodyszcze zastąpiono, wobec konieczności ciągłej obrony, jeszcze za czasów ruskich nową twierdzą pod nazwą Olesko[5]). I jest to obok Zbaraża rzeczywiście najdawniej wzmiankowany gród w tej połaci kraju, który już w r. 1366 zajmuje Kazimierz Wielki[6]), lecz raz poraz odrywany od Polski dostaje się on to w ręce Lubarta ks. lit.[7]), to w ręce Władysława Opolczyka[8]) jako zarządcy Rusi z ramienia węg., który obdarowuje nim diecezję halicką[9]). I przez lata całe jest nadal wraz z całą Rusią halicko-wołyńską przedmiotem krwawych walk między Polską i Litwą i do tej ostatniej należy aż do r. 1432, wówczas zdobyły go wojska Jagiełły z rąk

[1]) *Czołowski-Janusz*, Zabytki województwa tarnopolskiego str. 8, 12.
[2]) Sł. geogr. t. VIII. str. 394.
[3]) *Żmigrodzki*, str. 25.
[4]) *Sokalski*, Rys geograficzno-statystyczny złoczowskiego okręgu szkolnego str. 104 107 i 125.
[5]) Słow. geogr. t. 8 str. 394.
[6]) *Długosz*, Hist. t. III. str. 308.
[7]) Ibidem, str. 415 r. 1382 po otruciu Bolesława Trojdenowicza.
[8]) AGZ. t. III. nr. 51.
[9]) Ibidem,

Świdrygiełły, a Zygmunt Kiejstutowicz jako w. ks. lit. uznał przynależność tego grodu do Polski.

Wśród rycerzy walczących pod Oleskiem wyróżnił Jagiełło Jana z Sienna, syna Dobiesława z Oleśnicy, któremu za pewną sumę pieniężną Olesko wraz z całem terytorjum oddał w tenutę, i od tego czasu gród wraz z okolicą uważano jakby za małą prowincję królestwa, która bardzo długo występuje jako *districtus castri Olesko* [1]).

Nas zajmują losy tego grodu i terytorjum ponieważ na niem leżał Złoczów i dlatego śledzimy dalej jego dzieje. Otóż Sienieńscy, umocnili się w posiadaniu tego obszaru przywilejem z dnia 25. V. 1441 r. wydanym w Budzie przez Władysława III Warneńczyka, w którym Jan Sieneński podkomorzy przemyski i starosta sandomierski (syn poprzednio wymienionego Jana woj. ruskiego i marsz. koronnego[2]) otrzymuje Olesko z wsiami okolicznemi na własność wieczystą z możnością zakładania miast i miasteczek na prawie niemieckiem.[3])

Na owem terytorjum wznosił się już nowy gród *castrum Sloczow*[4]).

Była to osada obronna, lecz o charakterze wiejskim, ośrodek jednak klucza złożonego z siedemdziesięciu pięciu innych wsi[5]).

Prawnie był dotąd Złoczów królewszczyzną, *villaregia*, trzymaną jeszcze przed Sienieńskiemi drogą uzurpacji czy też zastawu przez szlachcica Bohdana Janczyńskiego, piszącego się *Bogdanus de Zloczow.*[6]) W potrzebie jednakże pieniężnej młody Jagiellończyk biorąc zewsząd zastawne pieniądze, których ciągle mu brakło, zwłaszcza w epoce przed wyprawą węgierską, a nie trzymając widocznie w ścisłej ewidencji dóbr już darowanych lub w tenutę wypuszczonych, na te same dobra wydaje listy zastawne różnym ludziom. I tak w sierpniu 1442 roku otrzymuje pergamin na Złoczów Jerzy Strumiłło i według jego brzmienia dzierżyć ma tę włość aż do czasu spłaty pożyczonych młodemu królowi 200 grzywien[7]). Ten nowy dzierżawca, tenutarjusz, był chorążym lwowskim i posiadał już w ziemi lwowskiej inne tenuty jak Kamionkę, Gaje, Kłodno, Dymoszyn[8]), to też zaraz we wrześniu zapragnął objąć i Złoczów, wskutek czego wybucha spór między nowym i starym

[1]) *Długosz*, Hist. t. IV str. 481 i 484.

[2]) *Bartosz Paprocki*, Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone, str 946. w Krakowie 1584.

[3]) Matr. R. Pol. Sum., t. IV. 3 nr. 18830, Supl. nr. 751; zob. Dodatek nr. 6 i 10.

[4]) Ibidem, t. IV 3 nr. 21931; Dodatek nr. 10.

[5]) *Paprocki*, „Jan syn Jana z Oleśnicy woj. ruskiego trzymał Złoczów, do którego siedemdziesiąt wsi i pięc w Rusi". str. 386.

[6]) AGZ. t. II. str. 108 r. 1441; t. XV. nr. 3733.

[7]) AGZ. t. VII. nr. 43. 23. VIII. 1442 r.

[8]) AGZ. t. XIV passim

tenutarjuszem.[1]) Janczyński jednak nie może przed sądem okazać przywilejów, mocą których dzierży Złoczów, więc sąd jego prawo użytkowania zawiesza, lecz przyznaje pewien okres czasu na wystaranie się dowodów uprawnień Janczyńskiego do Złoczowa. W owym okresie czasu Złoczów nie należy ani do jednej ani do drugiej strony *ad quam villam ambae partes nihil habebunt.*[2]). Gdy jeszcze Strumiłło nie uzyskał intromisji, wwiązania w dobra złoczowskie zjawia się już trzeci wierzyciel królewski, który też ma zapisy na Złoczów. Jest to Jan Rzeszowski, który występuje zarówno przeciwko Janczyńskiemu jak i Strumille[3]) a wnet ma do zwalczenia jeszcze czwartego konkurenta, jeśli w r. 1443 król Władysław oddaje Michałowi z Buczacza Złoczów w tenutę za wygodzone 100 grzywien, z obowiązkiem stałego zamieszkania w Złoczowie.[4])

Janczyńskiego prawa wobec braku dowodów zapisu na Złoczów, zapewne odrazu upadły; Strumiłło, Rzeszowski i Buczacki jednakże, jeśli odstąpili swych praw do Złoczowa, musieli to uczynić skutkiem jakichś układów, spłat lub zamian z Sienieńskimi, o których źródła zachowane nic nie mówią, ale których konieczność istnienia dowodzi fakt, że odtąd niezaprzeczanymi w swych prawach właścicielami Złoczowa stają się Sienieńscy.

Włość złoczowska widocznie łakomy przedstawiała kąsek, jeśli tylu było amatorów i jeśli opłaciło się Sienieńskim spłacić za nią wierzycielom królewskim kilkaset grzywien, sumę na owe czasy bardzo wielką.

Wiekami uprawy wyczerpana ziemia złoczowska, oddała już swój trybut rodzajny ludzkości, brak już dziś na niej gruntów pierwszorzędnych[5]), ale przed wiekami jej obfite płody zapewniające syty byt ludziom ściągnęły na nią osadnictwo. W przywileju zaś z r. 1537 znajdujemy również zwrot odnoszący się do wydajności ziemi złoczowskiej: *regioque illa talis apparet, in qua omnes eam inhabitantes facile victum habere possent,* okolica wydaje się taką, że w niej wszyscy łatwo środki do życia znaleźć mogą.[6])

Tradycja XVII w. wywodzi nazwę samego miasta od złota otaczających go łanów zbóż:

---

[1]) AGZ. t. XIV. nr. 490 str. 60

[2]) ibidem nr. 517 str. 62—3.

[3]) ibidem nr. 530-531.

[4]) *Rzyszczewski-Muczkowski* Codex diplomaticus Poloniae t. I., str. 327 nr. 183 zapis „in te super villa nostra Zloczow“;

[5]) *Zmigrodzki*, o. c. str. 12 zalicza grunta powiatu do II, III i IV klasy.

[6]) Dodatek nr. 7.

Felicis melior Russorum portio glebae
A multis titulis aurea Zloczovia[1])
Doskonała cząstko szczęśliwej gleby Rusi
Z licznych względów złoty Złoczowie!

A ponadto jeszcze był to teren dystryktu oleskiego, tej cząstki ziemi ciągle spornej między Polską a Litwą od czasów Lubarta i Świdrygiełły, o którym w drugiej połowie XV wieku nie zapomnieli Litwini raz poraz domagając się jego oddania, a Długosz pod r. 1446, 1448, 1451, 1453, 1463 nieodmiennie zapisuje *„districtum Olesko Lithuani repetunt“*.[2]) Lecz niepewność przynależności politycznej nieodstraszyła gałęzi rodziny Oleśnickich, herbu Dębno, używających już nazwiska Sienieńskich od usłania tu nowego rodowego gniazda.[3]) Początek, został dany przez jednego z 12 synów Dobiesława z Oleśnicy, Jana, wojewodę ruskiego, który tu objąwszy urząd męstwem swem i swego syna też Jana dla niego od króla obszary te pozyskał. Ów Jan, podkomorzy przemyski i sandomierski starosta jest protoplastą rodzin Sienieńskich, Oleskich, Małagoskich i Złoczowskich na Rusi Czerwonej. Małagoskimi zwali się oni bowiem także od kasztelanji małagoskiej, Złoczowskimi też niekiedy ale późniejsza rodzina Złoczowskich pieczętowała się herbem Grabie[4]) i łączności jej ze Złoczowem niesposób wykazać.

---

[1]) Acta Ecclesie Zlocz. k. 2 v.
[2]) Historia ed. *Przezdziecki* t. V. str. 26, 46, 96, 136, 366, 372.
[3]) *Paprocki*, o. c. 386—7; *Niesiecki*, t VIII. str. 354.
[4]) *Niesiecki*, t. X. str. 175.

ROZDZIAŁ II.

Przemiania wsi w miasto.

Dziejową i gospodarczą rolę Złoczowa wytyczyło jego położenie geograficzne. Złoczów bowiem był punktem szlaku tatarskiego, która to okoliczność powodowała częste przerwy w jego rozwoju gospodarczym. Dwa (z trzech ogólnie znanych) szlaki tatarskie spotykały się u wołyńskiego Zbaraża i łącznie już biegły ku Lwowu dotykając po drodze Złoczowa[1]), co się do dziś upamiętniło w nazwie przedmieścia „Szlaki". I dlatego to tyle hord o tę miejscowość się otarło niosąc mieszkańcom śmierć lub jasyr, a ich mieniu zagładę i dlatego zanim cośkolwiek o rozwoju tej osady źródła nam opowiedzieć zdołały, już nas informują o klęskach całej okolicy[2]), o ciągle powtarzającem się spustoszeniu i wyludnieniu.

Lecz życie się ciągle tam odradzało; znanym jest bowiem upór człowieka co do terenu bytowania a im dalej w przeszłość sięgniemy, tem silniejszym jest instykt przykuwający człowieka do siedzib przodków. Za człowiekiem zaś nieodłącznie idą jego czyny, na owym terenie wówczas przedewszystkiem skierowane ku intenzywnej kolonizacji Rusi Czerwonej, która począwszy od drugiej połowy wieku XV. zaludniała się coraz bardziej, — powierzchnię jej przecinały ciągle mnożące się drogi, które łączyły dawne przez wieki wyżłobione arterje z innemi krajami Rzeczypospolitej. Szczęściem zaś można nazwać Złoczowa tę okoliczność, iż go te linje drożne nie minęły, lecz stał się on właśnie ich punktem. Przechodzili przezeń i zatrzymywali się w nim kupcy i przejezdni, dążący z Litwy i Wołynia ku salinom ruskim (z Łucka, Ostrogu, Krzemieńca i miast litewskich do salin kołomyjskich i doliniańskich[3]).

Inna zaś droga szła ze Lwowa przez Gliniany ku Wołyniowi i rozgałęziała się w Złoczowie na dwie odnogi — jedna szła na Wiśniowiec, druga ku późniejszemu Tarnopolowi[4]). Wykorzystali ten ruch handlowy na owych drogach Sienieńscy i domagali się od przejeżdża-

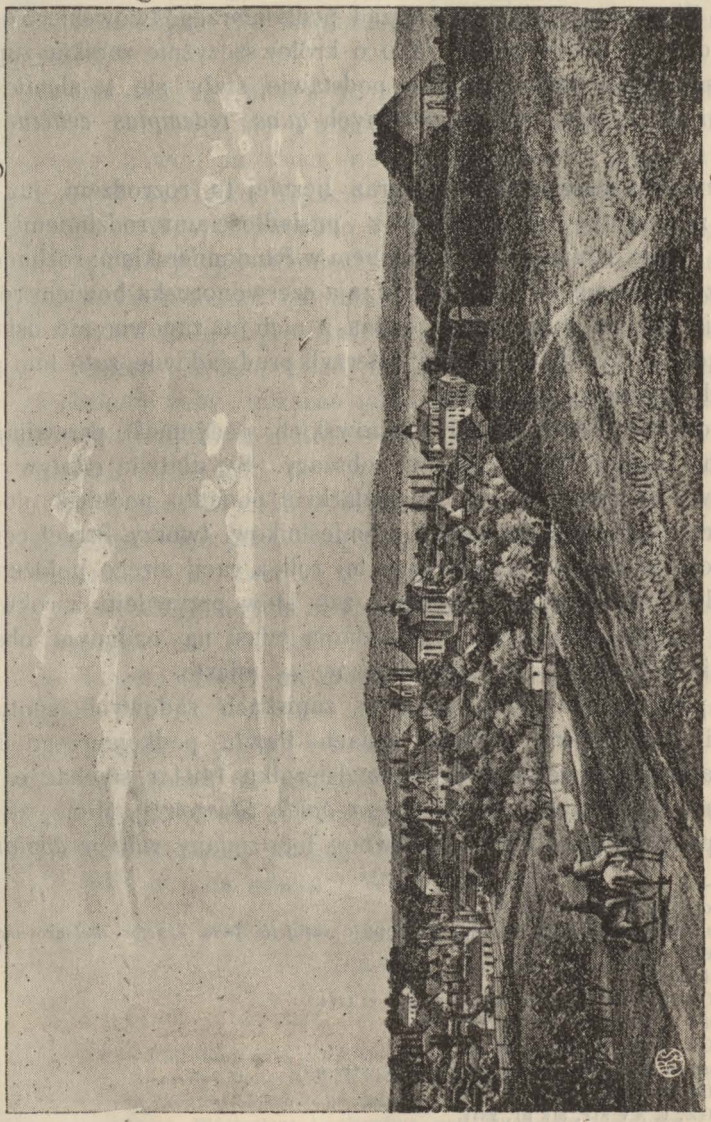
[1]) Źródła dziejowe t. XVIII 2. str. 486.

[2]) *Długosz*, Hist. T. V. str. 78 r. 1450, str. 130 r. 1453.

[3]) Matr. Regni Pol. Sum. t. IV 3. nr. 18827; Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, Acta Buscensia t. X. str. 140.

[4]) Źródła dziej. t. XVIII 2 str. 472.

jących ludzi i wozów opłat celnych i przez lata całe je wybierali od nieświadomych nieprawności tych poborów kupców, którzy przyzwyczajeni do komór wewnętrznych w całym kraju, opłacali się Sienieńskim. W r. 1469[1]) lustracja wykryła wprawdzie brak uprawnienia do poboru opłat w Złoczowie, ale w praktyce cło pobierano dalej a w XVI w. *cum theloneo*



Widok Złoczowa od południa. Litografja Stęczyńskiego z 1848 r.

[1]) AGZ. t. VI. str. 89.

pecuniario et salis sprzedawano te dobra[1]) i cło to wydzierżawiali późniejsi właściciele Żydom[2]), przy bramie zaś lwowskiej w Złoczowie fungowała w r. 1597 straż celna, *custodia thelonei*[3]).

Mimo ruchu przejezdnych, Złoczów w czasie najbliższym jest jeszcze ciągle wsią, *villa*[4]), w r. 1477 dostaje się przy podziale dóbr synowi Jana z Sienna, Pawłowi[5]). Pisał się ten właściciel Paweł z Oleska i Złoczowa, a piastował urząd podkomorzego lwowskiego[6]). Tradycja o dobrach złoczowskich jako o królewszczyźnie zanikła zupełnie, na tej samej bowiem co Olesko podstawie, stały się te ziemie dziedzicznemi, po spłacie sum zastawnych *quas redemptas eviterne posidebunt*[7]).

Sienieńscy czerwonoruscy coraz liczniej tu rozrodzeni, już tylko czasem zaznaczają swą łączność z posiadłościami rodzinnemi w zachodniej Polsce a mianowicie z Siennem w Sandomierskiem; rozbudowują zaś gniazda rodowe linij nowych. Linja czerwonoruska bowiem również rozdrobniła się na gałęzie, lecz żadna z nich już zapewne nie osiągnęła imponującej cyfry 75 wsi, którą dzierżyli pradziadowie, zato tem pilniej jednak dbały one o swe działy.

Niechętnie płacą z dóbr złoczowskich podymne[8]), przewijają się w sądach i zagospodarowują swe obszary. By ułatwić odpływ i zbyt produktów wzmagającej się gospodarki a ponadto podnieść dochody klucza przez przypływ kupców i rzemieślników, tworzy Paweł centrum gospodarcze w predestynowanym do tej roli, z racji swego położenia na splocie dróg, Złoczowie. Na mocy zaś słów przywileju z roku 1441 dającego Sienieńskim prawo zakładania miast na nadanym obszarze przemienia Złoczów — wieś w Złoczów — miasto.

W październiku 1493 roku w zapiskach sądowych spotykamy wzmianki o Złoczowie i innych wsiach Pawła podkomorzego lwowskiego[9]) a ściśle w rok potem w październiku 1494 r. słychać o poborze szosu t. j. podatku miejskiego, *in opido Sloczow*[10]). Mimo, że brak nam współczesnej podstawy prawnej tej zmiany *villa w oppidum* ta

---

[1]) Dodatek nr. 3 i 4.

[2]) Acta Buscensia. t. X. str. 140 występuje *infidelis Iuda exactor theloneorum oppidi Złoczoviensis.*

[3]) ibidem.

[4]) AGZ. t. XV nr. 1223 r. 1473; nr. 1338 r. 1474.

[5]) *Baracz*, Kronika Oleska, str. 402.

[6]) AGZ. t. IX nr. 97 r. 1488.

[7]) *Baracz*, Kronika Oleska, dodatek A. str. 467.

[8]) AGZ. t. XV m. 1338, 1427.

[9]) AGZ. t. XV str. 313 nr. 2341.

[10]) AGZ. t. XV str. 321 zap. 2418 3. VX. 1444 r. „pignoratio in exactione censuum alias sosz in opido Sloczow."

nazwa jednak ostatnia użyta w urzędowych źródłach sądowych uprawnia do wysunięcia twierdzenia, iż Złoczów, stacja celna, punkt drożny, był już przy końcu XV w. miastem w znaczeniu gospodarczem, w którem powoli dawne prawo zastępowały nowe instytucje prawa niemieckiego i dlatego w późniejszym przywileju lokacyjnym z r. 1523 mowa już jest nie o wsi, ale o *oppidum*, z którego się jednak prawo polskie i wszelkie inne ruguje dla wyłącznego zaprowadzenia w niem prawa niemieckiego[1]).

Instytucje dawnego prawa, najprawdopodobniej przed tym jeszcze rokiem 1494, w którym się z miasta Złoczowa ściąga podatek miejski *szos*, zanikały powoli na rzecz nowych organizacyj a przywilej lokacyjny z r. 1523 był tylko ujęciem prawnem zaistniałych już znacznie wcześniej zmian. W tym wypadku widzieć już można poniekąd dowód rozkładu i upadku prawa niemieckiego, skoro osada mogła wprowadzać urządzenia prawa niemieckiego bez specjalnego nadania ze strony króla, którego wyłączną to było prerogatywą[2]). Różnica lat między pojawieniem się nazwy *oppidum* a datą lokacyjną jest zjawiskiem i w innych miastach spotykanem, żeby wskazać tylko na niedaleką a tak długo osobami właścicieli połączoną ze Złoczowem, Żółkiew, którą około 1598 r. osadza hetman Żółkiewski na wsi Winniki i choć księgi miejskie tej sięgają daty, dopiero w r. 1603 uzyskuje ona przywilej lokacyjny[3]).

Przyjąwszy więc jako datę przemiany wsi Złoczowa w Złoczów miasto, koniec XV w. zwrócić musimy uwagę czytelnikom, że tego przejścia do wyższego stopnia hierarchji gospodarczej i administracyjnej dokonał Złoczów na 100 lat prawie przed Żółkwią, (1598), Sasowem (1615), Toporowem (1603), na długo przed Tarnopolem (1540) i Zborowem (koniec XVI w.) a 150 lat prawie przed Stanisławowem; wyprzedził też Brzeżany (1530), i Brody (1584).

I w tych czasach los go wojenny bynajmniej nie szczędzi. Dosięgają całego zakątka ziemi już nie tylko Tatarzy, ale i nowi wrogowie Rzeczypospolitej, których zastępy raz po raz czernią się przy końcu XV i przez XVI w. „na szlaku“: Wołosi i Turcy.

---

[1]) Matr. Regni Pol. Sum. t. IV 1 nr. 4156 Patrz: Dodatek nr. 1.
Kaindl, Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern t. I. str. 42 podaje mylnie rok 1541 jako datę nadania Złoczowowi magdeburgji.

[2]) *St. Sochaniewicz*, Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej str. 95. we Lwowie 1921.

[3]) *Barącz*, Pamiątki miasta Żółkwi. str. 8, 12 i 108—112.

ROZDZIAŁ III.

Czasy Górków i przejście miasta w posiadanie rodziny Sobieskich.

Rozwój gospodarczy miast warunkuje w dawnych czasach przedewszystkiem ich obronność, dlatego pojęcie dawnego miasta łączy się zawsze z pojęciem miejsca otoczonego murami, a w historji gospodarczej Zachodu innych osad za miasta się nie uznaje, tylko osady obronne wałami, fosami i murami. Miejsce bowiem kumulujące produkcję całego okręgu musiało być również powołane do ochrony rezultatów pracy i samych pracowników okolicy, którzy w obrębie murów miejskich przed niebezpieczeństwem wroga z mieniem swem i rodzinami się chronili. Za Sienieńskich już Złoczów przez założenie *fortalicium*, czyli zameczku stanął w grupie zamków tworzących przedpiersie obronne Lwowa. Prawdopodobnie ta pierwsza forteczka mieściła się na Kępie i dla obrony była oblaną wodą.[1])

Stąd biegnące fosy i wały, umacniane troskliwie palisadami po każdorazowym uszczerbku, biegły wokół miasta dawnego które rok za rokiem upadało pod ciosem strasznych najazdów Tatarów w początkach XVI w. powtarzających się w latach 1512, 1514, 1519, 1524. Lustracja w r. 1515 wykazuje, że liczne wsie tego klucza do cna zostały spalone i przez Tatarów spustoszone.[2])

I już się ów Złoczów dawny za Sienieńskich nie podniósł. Ostatni z tego rodu właściciel Złoczowa używający obok nazwiska Sieneński także nazwiska Złoczowski i Małagoski, zostaje przez kler wyklęty za cudzołostwo i pożycie z Dorotą z Sandomierza,[3]) popada stale w konflikty z duchowieństwem[4]) i zapewne obrzydziwszy sobie te wytworzone z jego winy czy też zbiegiem okoliczności warunki bytu

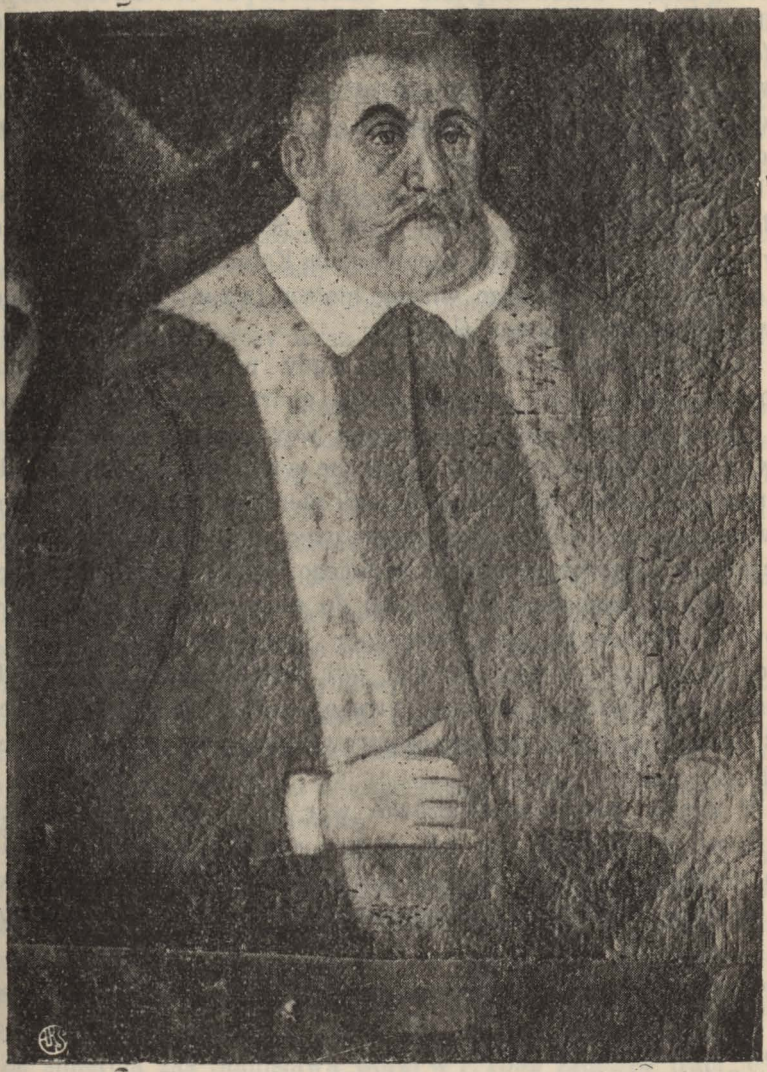
[1]) *Uranowicz*, Zarys dziejów miasta Złoczowa. Odb. z Polskiej Gazety Kresowej. Złoczów 1914 na str. 6 podaje tradycję jaka zachowała się o istnieniu tamże zamku jeszcze w XIX w. Tradycję tę uwiarygodniają wykopaliska fundamentów i słupów kamiennych.

[2]) Źródła dziejowe t. XVIII (2) str. 281.

[3]) Castr. Leop. t. XII str. 595, t. 13 str. 840—1 r. 1522 i 1528.

[4]) AGZ. t. X. ur. 456 r. 1530.

w ziemi złoczowskiej,[1]) oddaje od lat 90 dzierżone przez swój ród włości nowemu nabywcy, Andrzejowi hrabiemu z Górki, kasztelanowi poznań-



Andrzej Górka kasztelan poznański i generał wielkopolski † 1551 r.
Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie.

[1]) Pozostały mu jednak w bliższej lub dalszej okolicy wsie Stołpin, Przewłocznia, Turja, Hołubycza, Lyetchowysczia (?), Pyenyakowce, Ciepichowce, Sdzewyschemje (?) Raczisewnye a w Sandomierskiem *fortalicium* i *oppidum* Sienno, Rzeczniów, Rzeczniówek, Stara wieś, Dębnik, i Dąb. Por. Dod. nr. 3-4 1532 r. Sienieńscy długo jeszcze zaliczani bywali na Rusi

skiemu i staroście wielkopolskiemu w formie donacji[1]) t. j. darowizny.

Niejednokrotnie dawniej pokrywano sprzedaż formą darowizny, co też przyczyniło się do utożsamienia pojęć sprzedaży i darowizny,[2]) i wyrażenie przywileju z 3. II. 1532, iż Stanisław Sieneński *titulo perpetue et irrevocabilis donationis*, tytułem wiecznej i nieodwołalnej darowizny, oddaje Andrzejowi Górce Złoczów, nie może nas mylić wobec istnienia innnego wyraźnego, z tegoż czasu pochodzącego dowodu sprzedaży za pieniądze.[3])

Ród Górków herbu Łodzia nie był obcym rodowi Sieneńskich, łączyło ich pokrewieństwo z linji żeńskiej. Siostrzenica bowiem protoplasty czerwonoruskiej gałęzi Sieneńskich, Katarzyna Szamotulska była żoną Łukasza Górki i z tego właśnie małżeństwa urodził się późniejszy nabywca Złoczowa, Andrzej Górka[4]).

Najprawdopodobniej Górkowie nigdy na stałe nie rezydowali w Złoczowie, jakkolwiek zależało im na uporządkowaniu spraw prawnych i gospodarczych nabytego majątku. Gdy bowiem nastąpiła zmiana nabywcy, możliwe, że wyłoniły się pewne wątpliwości co do dowolnego rozporządzania przez Sieneńskich temi ziemiami, które były niegdyś królewszczyzną[5]) i dlatego przywileje na cały okręg oleski wobec tego, że widocznie na Złoczów specjalnie wydanego Sieneńscy nie mieli, przedkłada Górka w kancelarji królewskiej do zatwierdzenia[6]). Połączywszy z nabytym kluczem 21 wsi, resztę dóbr Stanisława Sieneńskiego trzymanych od niego prawem lennem, *iure feudali*, przez Jana Wilczka wojskiego lwowskiego[7]), zwraca uwagę Andrzej Górka na Złoczów, będąc bowiem zarazem starostą jaworowskim przebywał on częściej na Rusi[8]).

W czasie pobytu w Złoczowie w r. 1537 widzi żyzność ziemi, która łatwo wielu ludzi wyżywić może i rozumie, że niewspółmierne z tem ubóstwo mieszczan, *modica substantia* ich, jak się wyraża, wynika z częstych napadów nieprzyjacielskich *ob frequentem hostium incur-*

Czerwonej do rodów nader burzliwych i do zbrojnych zatargów pochopnych *Wł. Łoziński*, Prawem i lewem str. 202.

[1]) Metr. Koronna Nr. 47 f. 215 v. — 219 v. 3/II. 1532. Regest: Matr. Regni Pol. Sum. t. IV. 2 nr. 16308. Por. Dodatek nr. 3.

[2]) *P. Dąbkowski*, Prawo prywatne polskie II. str. 596.

[3]) Metr. Kor. nr. 47 f. 220—223 Regest.: Matr. Regni Pol. Sum. t. IV. 2. nr. 16313. Por. Dodatek nr. 4.

[4]) *Paprocki*, o. c. str. 386; *Niesiecki*, o. c. t. 199 i n.

[5]) *Barącz* w Kronice Oleska powątpiewa w autentyczność przyw. z r. 1441.

[6]) Dodatek nr. 6 i 10. W kontrakcie z 1532 zastrzeżone jest ich wydanie przy intromisji notarjuszowi bełzkiemu Andrzejowi Miakińskiemu, por. Dod. nr. 3 i 4.

[7]) Matr. R. Pol. Sum. t. IV 2 nr. 1532 wypis z Metr. kor. zob. Dod. nr. 4.

[8]) *E. Webersfeld*, Jaworów str. 5.

sionem, stara się więc u króla o pewne ulgi dla nich i sam je im nadaje na lat 14. Te zaś lata zwolnień od podatków i opłat mają mieszkańcy poświęcić odbudowie swych siedzib i ufortyfikowaniu miasta[1]). Przywileje też późniejszej daty podają, że za tego to właściciela miasto Złoczów „spustoszone a skażone przez nieprzyjaciela koronnego prawie za niego jest znowu osadzone“[2]), stąd też pochodzą pojawiające się w księgach miejskich lat późniejszych nazwy „stary rynek“, „stara targowica“, które powstały dla odróżnienia od nowych placów, wytyczonych za czasów przebudowy czy też regulacji miasta za Andrzeja Górki.

Dał też on dowody zrozumienia dla potrzeb handlowych miasta[3]), co jednak w innym rozdziale omówionem zostanie. Jeśli zaś dbał o otoczenie miasta palisadami i fosą[4]), niezaniedbał też pewnie owego fortalitium, zameczku, który wraz z włością nabył i który kilkakroć akt nabycia wymienia.

Lecz burze wojenne i klęska pożarów raz po raz niszczą prace odbudowy, około roku 1541 znowu płonie ratusz, niszczeją palisady nikną domy, a mieszkańcy aż do Szamotuł w Wielkopolsce docierają do nowego swego pana Łukasza Górki, który obiecuje „że około miasta obronę dla nieprzyjaciela uczyniemy, do czego jednak ci to mieszczanie nam pomóc będą powinni pracą swoją“, a gdy się chętni okażą w spełnianiu obowiązków „tedy nie zawieramy ręki swej żebyśmy miasta tego swego czym inszym ku obronie opatrzyć nie mieli“[5]).

Lecz krąg interesów życiowych trzymał zdala od Złoczowa tak Łukasza, który go za 70.000 fl. puścił w zastaw Zborowskim[6]) jak i ostatniego z rodu Górków, Stanisława. Wprawdzie spotykamy Łukasza niekiedy w związku z wsiami złoczowskiego klucza[7]) ale miasta samego jego działalność już nie dotyka.

A w tym czasie obok drobniejszych napadów mniejszych czambułów pojawiają się najstraszniejsze napady tatarskie „całą hordą“ w latach 1549, 1551, 1563, 1575, 1589. Wszystkie one idąc utartym szlakiem przeciągały przez Złoczów i jego okręg, niszczyły miasto i wsie, zachodziła więc ciągle potrzeba nowej odbudowy i odnawiania przywilejów.

Ze śmiercią zaś Stanisława Górki w r. 1592 Złoczów traci jeszcze poparcie życzliwych właścicieli, przypada bowiem w udziale wraz

[1]) r. 1537 Dod. nr. 7.
[2]) Dod. nr. 8.
[3]) Dod. nr. 5.
[4]) Ibidem nr. 7. 1537 r.
[5]) Ibidem nr. 8.
[6]) Acta Buscensia t. X. str. 556.
[7]) Matr. Regni Pol. Sum. t. IV. 3 nr. 21092 r. 1543; Castr. Leop. t. 326 str. 519-520.

z całem mieniem Górków, siostrze Łukasza ‚Barbarze Czarnkowskiej[1]), której synowie, niczem z Rusią Czerwoną nie związani, pozbywali się chętnie dóbr tam odziedziczonych[2]). Ze Złoczowem jednakże się tak prędko uporać nie mogli, albowiem już w latach 1562-6 był on w ręku Zborowskich, którzy się tytułowali jego *possessores obligatorii,* jego panami zastawnymi[3]), byli to Marcin Zborowski kasztelan krakowski i syn jego szósty z rzędu, nieszczęsny Samuel, a wreszcie synowie tegoż Aleksander i Samuel[4]).

Zborowskich z Czarnkowskimi łączyło pewne, dalekie zresztą powinowactwo, albowiem jeden z synów Marcina Zborowskiego, Jan, wydał córkę za Adama Czarnkowskiego[5]). Mimoto synowie Barbary z Górków Czarnkowskiej Andrzej, kasztelan nakielski, Jan kasztelan santocki i Piotr podkomorzy poznański, chcąc pozbyć się dóbr na Rusi odziedziczonych, nie szukają nabywców wśród tej rodziny ciężko dotkniętej straceniem Samuela, lecz sprzedają je Lubliniakowi, Markowi Sobieskiemu staroście krasnostawskiemu i łuckiemu a późniejszemu wojewodzie lubelskiemu.

Poza licznemi wyprawami na nieprzyjaciela poznał on okolice Rusi i Podola w czasie, gdy konstytucja koronna z r. 1598 oddała w jego ręce podział pustych pól na Podolu i Rusi między zasłużonych ojczyźnie[6]). W tymże roku nabywa Złoczów od Czarnkowskich[7]).

Mimo przeprowadzenia sądownego wykupu Marek Sobieski zanim zajął Złoczów musiał się pieniać z owymi braćmi Zborowskimi Aleksandrem i Samuelem, którzy nie dotrzymywali warunków kontraktu na mocy którego mieli oddać dobra złoczowskie „wedle inwentarza nieboszczika pana krakowskiego Dziada tego tho Pana Aleksandra z pany z Górki uczynionego“[8]) (w sporach występuje przedewszystkiem Aleksander, bo Samuel był jeszcze niepełnoletnim). Zaprzeczają oni Markowi prawa intromisji. Sobieski Marek stara się więc o rumację Zborowskich[9]), lecz już z wyrokiem sądowym z 1599 r. zostaje zatrzymany przez nich na przedmieściu Złoczowa i do miasta nawet niewpuszczony[10]).

[1]) *Boniecki*, t. III. str. 299.

[2]) Zaraz w r. 1593 Szczebrzeszyn rezygnują Zamojskiemu.

[3]) Castr. Leop. t. 331—2 str. 78 i 519.

„ „ Inscr. L. 45—8 str. 502.

[4]) Acta Busc. t. X str. 140, 621; Castr. Leop. t. 353 str. 1642, tu właśnie wiadomość, że włość złoczowską wziął w zastaw od Górków Marcin Zborowski, kasztelan krak. († 1565, Samuel zginął † r. 1583.)

[5]) *Niesiecki*, t. X. str. 130.

[6]) Volumina Legum t. II str. 1454—5 r. 1598.

[7]) Acta Buscensia t. X str. 555 r. 1598 Oblata resignationis bonorum Złoczoviensium.

[8]) Inducta Rel. Castr. Leop. t. 353 str. 1506—7 i 1642, r. 1598.

[9]) Ibidem, str. 1544—5 r. 1598.

[10]) Ibidem, str. 1655 i 1787.

Mając ogromne do nich pretensje pieniężne z racji przypadającego mu z powodu niedotrzymania przez nich umowy, vadium 70.000 fl. i licząc sobie straty z powodu niezebrania zastrzeżonych kontraktem plonów z r. 1598, uzyskuje Marek Sobieski sądownie prawo intromisji w ich wszytkie dziedziczne i zastawem trzymane dobra, rejestr których wykazuje kilkadziesiąt miejscowości[1]).

[1]) Castr. Leop. t. 353 str. 1819 r. 1599; Acta Buscensia t. X str. 555.

ROZDZIAŁ IV.

Zespół wsi klucza złoczowskiego.

Złoczów był oddawna centrem dość dużego okręgu gospodarczego, wszak tradycja XVI w. przypisuje Janowi podkomorzemu przemyskiemu, pierwszemu posiadaczowi Złoczowa z rodu Sienieńskich posiadanie 75 wsi w tych okolicach Rusi[1]). Potem drogą działów i wian uszczuplił się ten klucz znacznie. W późniejszych aktach zmiany własności sam Złoczów zawsze wymieniany jest jako składający się z czterech części: *oppidum, fortalicium, curia et praedium,* a więc miasto, zamek, dwór i folwark. W r. 1532 gdy klucz przechodził do Górków składają się na jego całość wsie 1) Złoczówka, 2) Jelechowice, 3) Horodyłów, 4) Zulicze, 5) Dobrzelice, 6) Kruhów, 7) Nuszcze, 8) Moniłówka, 9) Tołstohołowy, 10) Meteniów, 11) Iwaczówka, 12) Łuka, 13) Czolazyn (?) 14) Podlipce, 15) Pluhów, 16) Kijkow[2]), 17) Strutyn, 18) Manajów, 19 Brzozów 20) Bieniów i 21) Olejów[3]). Potem jeszcze Andrzej Górka w r. 1543 wyrewindykował od Jana Tarnowskiego przyznane mu przez króla, a przez nieświadomość przez ks. Ostrogskich na gruntach klucza złoczowskiego osadzone 4 wsie, a to Sowierogi, Jezierną, Cebrów i Hłuboczek[4]). Za rządów „panów zastawnych" w 1578 r. miasto składało się ze 147 domów i liczyło 735 mieszkańców[5]). W tym czasie nie było już jedynem centrem miejskiem okręgu, bo wokół niego w bliższym lub dalszym promieniu rozsiadł się już cały szereg miasteczek; nizkie jednak cyfry lustracji tłumaczyć należy, nie tą emulacją nowowytworzonych środowisk miejskich, lecz raczej jako rezultat ogromnego napadu tatarskiego w r. 1575, skutkiem którego mieszkańcy uzyskali nawet zwolnienie podatkowe na lat 5[6]). Wkrótce zaś nowy napad w r. 1589 nie oszczędził Złoczowa i jego włości, ogromnie zmniejszonej, bo powstające miasta stawały się centrami nowych kluczy, klucz zaś złoczowski,

[1]) *Paprocki*, o. c. str. 386.
[2]) Przysiołek Strutyna.
[3]) Zob. Dodatek nr. 3 i 4.
[4]) „ „ „ 9.
[5]) Źródła dziej. t. XVIII 2 str. 199.
[6]) AGZ. t. X nr. 1792 r. 1576.

zredukowany został do miasta i 18 wsi, a rozpościerał się na obszarze 11·15 mil kw.[1]).

Czarnkowscy w rezygnacji swych dóbr złoczowskich na rzecz Sobieskiego Marka wymieniają ogromny szereg wsi i 4 miasteczka, z pomiędzy których jednak Rytwiany leżały w powiecie sandomierskim, a Zborów zapewne był tylko w zastawie, gniazdo bowiem Zborowskich stanowił znacznie dłużej[2]). Zyskał więc Marek Sobieski intromisję do następujących wsi: Młynowce, Iwaczów, Jazenica, Olejów, Perepelniki, Cebrów, Jarosławice, Pieniaki, Manajów, Pobuż, Opaki, Werhobuż, Kołtów, Jelechowice, Bieniawy, Horodyłów, Strutyn, Zarwanica, Podlipce, Łuka, Płuhów, Trzcieniec, Woyszcze, Krechów, Wołczkowice, Hołubica, Lentowiszcza, Ciepielowce, Sikowce, Zwezenie, Tworymirka, Horbuzow, Lukawiec, Białokrynica, Mszana, Żukowice, Moniłowka, Hukałów, Łopuszany, Bandków, Hnidawa, Bzowica, Zaczkowice, Zerwirogi, Danielowice, Ostaszów, Bohdanowice, Bielkowce, Nestorowce, Grabkowce, Kabarów, Wołosowce, Poskoryczki, Pudłowce, Tołstohołowy, Josupowce Serednice, Worobiejówka, Makowce, Kludobińce, Kurdynowce, Bienimowce, Meteniów, Huta, Nuszcze, Bieniów, Godubienice, Podhajce, Kohutkowce, Miedzyhory i inne wsie[3]). Przyłączono je więc do włości złoczowskiej w latach 1532-1598 drogą kupna lub zastawu.

Za czasów gospodarki dziada Marka, ojca Jakóba i syna, króla Jana Sobieskich, jeśli ubyło co, to najprawdopodobniej ze wsi zastawionych drogą wykupu. Przybyło zaś wiele wsi innych z racji koligacyj z Wiśniowieckimi, posiadaczami Białego Kamienia i Daniłłowiczami, sukcesorami Żołkiewskich i Żółkwi. Za królewiczów zaś Aleksandra i Jakóba, którzy byli kolejnymi posiadaczami Złoczowa po śmierci króla, zaczęło się chylenie ku upadkowi całego tego kompleksu dóbr mimo, że pomnożył je jeszcze zapis Brodów i wsi okolicznych uczyniony przez kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego na rzecz królewicza Jakóba. Z racji tego faktu tradycja zachowała dowcipne przymówienie się o te dobra królowej Marysieńki, która miała zwrócić się do brodatego Koniecpolskiego, gdy zawakowała kasztelanja krakowska, ze słowami „Daj Brody, będziesz kasztelanem krakowskim". Koniecpolski kasztelanję uzyskał i podobno w zamian ten zapis sporządził: ...Pałac swój podhorecki, ze wsiami Podhorce i Zahorce zwanemi, pro conservatione et reparatione fabryki

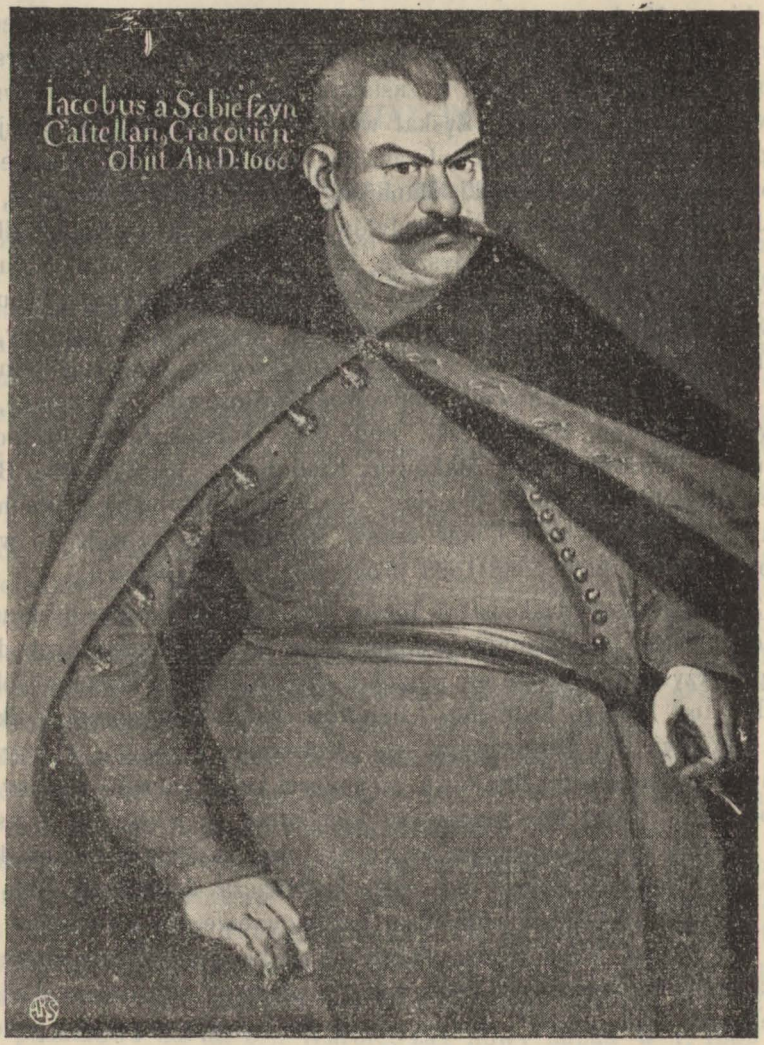
---

[1]) Źródła dziej. XVIII 2 str. 383.

[2]) *Baliński-Lipiński*, Starożytna Polska II. 2 str. 586 podaje, że Zborów jeszcze w 1645 r. był w rękach Zborowskich.

[3]) Castr. L. t. 353. str. 1819; Acta Buscencia t. X. str. 555. Nazwy przytaczam dosłownie z oblaty nie identyfikując z miejscowościami dzisiejszemi.

(fortecy brodzkiej?), jako na własnym dziedzicznym króla Jmści gruncie do *Złoczowszczyzny* należącym wystawione... wiecznemi czasy daję[1])".



Jakób Sobieski, kasztelan krakowski † 1646 r. (u góry portretu mylna data) kopja oryginału z fary żółkiewskiej. — Muz. im. Lubomirskich we Lwowie.

Za Sobieskich zwłaszcza rozwinięto w posiadłościach tych gospodarkę rybną na wielką skalę. „Raptularz spisywania osiadłości traktu

[1]) *Baracz*, Brody str. 58.

złoczowskiego“ z r. 1743 zaczynający się smętnym wierszykiem pisarza prowentowego:

»Zaczynam dumę, lecz nie skończę snadnie
Dlaczego dumam chiba serce zgadnie
Żałuy mnie nieboy pustyni dzika
Dlaczego mnie ta niedola potyka«...

wymienia ogromną ilość stawów należących do włości złoczowskiej a to: złoczowski, markowski, strutyński, bieniowski, złoczowski przedmiejski, staw opacki na Rudnej grobli, w Łukawcu, Kołtowie, Markopolu, staw zwiżyński, pieniacki, szyszkowiecki, międzygórny, batkowski, olejowski, harbuzowski, kudynowiecki, jezierzański, josipowski, worobijowski, zborowski, młynowiecki, sasowski, papierzański. A ponadto stawki kuchenne: „w wale“, za Bieniowem, na Zarwanicy, około „Starego zamku“ i za Cebrowem, w Poboczy, Trościańcu, Nuszczu, Iwaczowie, Wołczkowcach, na Łuce, w Wołosowcach, Podhajczykach i Kabarowcach, rakowicki i meteniowski.

Towar rybny tych okolic miał od bardzo dawnych czasów wielkie wzięcie wśród kupców lwowskich. Już w r. 1475 Mikołaj Kramarz i Marcin Kuchta wynajmują spust stawu złoczowskiego za 80 grzywien[1]), za Zborowskich zjeżdżają w te okolice kupcy lwowscy[2]), wynajmuje im również tutaj stawy Teofila Sobieska[3]).

Postęp ku ruinie zaznacza cały wiek XVIII, na początku którego złoczowskie dobra Sobieskich, pretendentów do tronu polskiego, straszliwie ucierpiały przez najazd wojsk mściwego ich współzawodnika o tron, Sasa, Augusta II. Właściwy zaś rozwój przypada na wiek XVII, kiedy to Sobiescy Marek i Jakób, żona ostatniego Teofila i król Jan stworzyli „złoty wiek Złoczowa“. Okres bowiem najintenzywniejszego rozwoju miasta za czasów Polski Przedrozbiorowej przypada na pięćdziesięciolecie lat 1598-1648.

---

[1]) Archiwum m. Lwowa. Acta Consularia r. 1475 str. 319.
[2]) *M. Bałłaban*, Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII w. str. 84 Lwów 1906.
[3]) Archiwum m. Lwowa, Acta Consularia r. 1654 str. 1273.

ROZDZIAŁ V.

Dzieje zamku-fortalicium.

Jak wspomniano, już za Sienieńskich Złoczów przez założenie fortalicium, zameczku, stanął w grupie zamków tworzących przedpiersie obronne Lwowa. Pierwotny ten zameczek na pagórku zw. Kępą[1]) oblany był dla obrony wodą i położony u zbiegu Złoczówki i Młynówki a chociaż najprawdopodobniej drewniany, miał tylko cele obronne, osobno bowiem mówią przywileje o dworze mieszkalnym, *curia*[2]). Wobec częstotliwości napadów raz po raz wymagał on pieczy, trwał jednak przez wiek XVI, w czasie którego dzisiejsza ulica Kochanowskiego nosi ciągle nazwę ulicy Zamkowej. Całe bowiem pierwotne założenie planowe Złoczowa zbliżało się do Złoczówki i bagien ją otaczających[3]), a i późniejszy przerzut centrum za Górków nie wiele się od tego kierunku odchylił. Zamek zaś jeszcze później przeniesiono w miejsce dzisiejsze, a więc nieco ku południowi, ku traktowi tarnopolskiemu wysunięto.

Dopełnieniem forteczki były jeszcze przed rokiem 1537 obiegające miasto fosy i palisady. Gdy je w tym czasie zniszczył nieprzyjaciel, Andrzej Górka udzielił mieszczanom czternastoletniej wolnizny od opłat i świadczeń zamkowych pod tym warunkiem, że wzmocnią obwarowanie miasta[4]). On to był odnowicielem Złoczowa. Wedle słów syna jego Łukasza w r. 1541 „miasto.... spustoszone a zburzone przez nieprzyjaciela koronnego, a prawie za niego (Andrzeja) jest znowu osadzone“

W planie też jego było wzmocnienie obronności miasta i dlatego słyszymy o zamierzonem budowaniu parkanów. Potem znamy wprawdzie przyrzeczenia dane złoczowskim mieszczanom przez Łukasza Górkę w Szamotułach w r. 1541: „około miasta obronę dla nieprzyjaciela uczyniemy“[5]), ale postępy prac obronnych są nam nieznane, bowiem wiemy tylko, że miasto raz po raz potrzebowało pomocy.[6])

---

[1]) Por. rozdz. III.

[2]) *Uranowicz*, Zarys dziejów m. Złoczowa str. 5 twierdzi, że był to dwór mieszkalny ufortyfikowany.

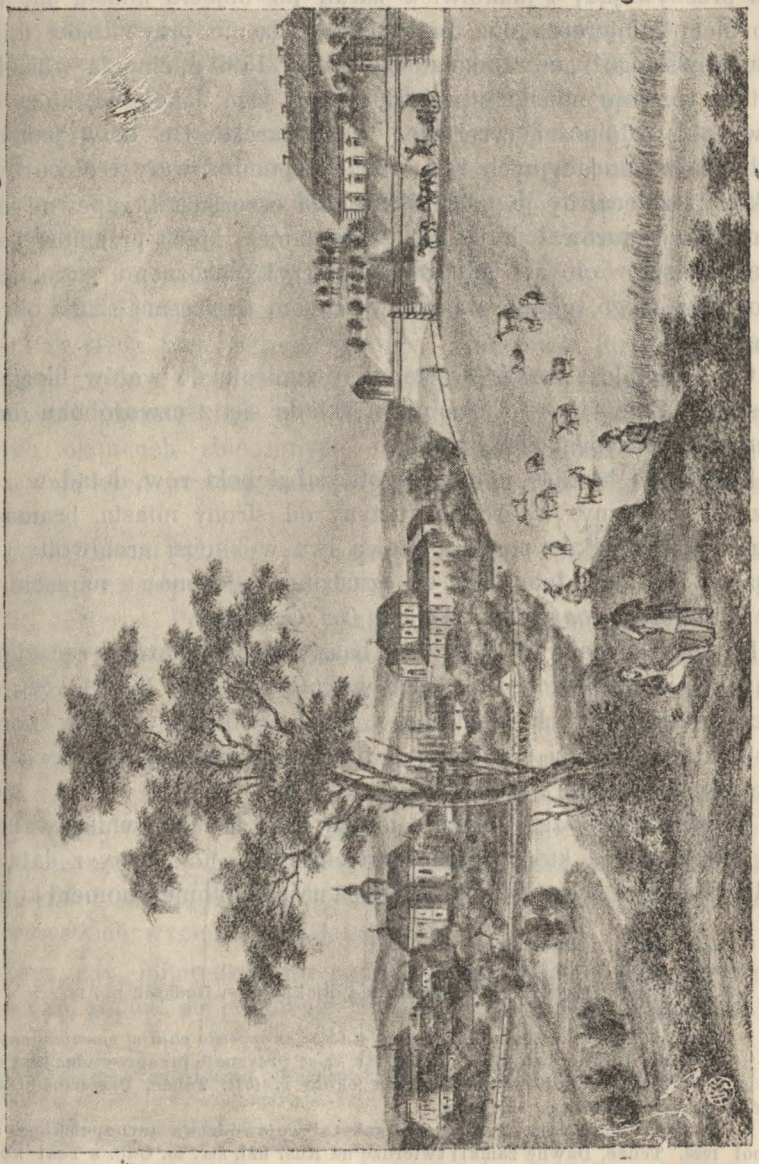
[3]) Widać to i dziś z planu miasta.

[4]) Por. dod. nr. 7. r. 1537.

[5]) Dodatek nr. 8.

[6]) AGZ. X. nr. 1782 Stefan Batory w r. 1576 zwalnia Złoczów na lat 5 od opłat i podatków.

Dowodem zaś, że Górkowie, jakkolwiek w Złoczowie stale nie zamieszkiwali, o obronność jego jednak dbali, są wiadomości, iż gdy Łukasz Górka oddawał w zastaw Marcinowi Zborowskiemu, wojewodzie poznańskiemu i kasztelanowi krakowskiemu klucz złoczowski, oddawał w jego



Litografja Auera. (poł. XIX w.)

ręce również złoczowskie fortalicium, z zawartości którego sporządzono specjalny inwentarz, obejmujący „strzelbę i sprzęt zamkowy“ [1]) stanowiący cały arsenał i o owe *tormenta totumque armamentorium bellicum* energicznie dopomina się Marek Sobieski[2]).

Żołnierz to jednak był częściej, w polu aniżeli w posiadłościach swych przebywający i jakkolwiek zaraz po objęciu miasta dał wyraz swego niem zainteresowania przez potwierdzenie przywilejów miasta[3]) i cechu szewskiego[4]) „na zamku złoczowskim“ 1599 r., chwała właściwego fundatora rozwoju miasta przypada synowi jego Jakóbowi, który połączył w sobie zdolności rycerskie i gospodarcze. On to w jednym ze swoich aktów fundacyjnych w r. 1627 wspomina wały i obwarowania miejskie[5]) i zaleca, by je poddani kościoła oszczędzali, zapewne je sam umocnił i zrestaurował. Zajął następnie zamek, który przeniósł na dzisiejsze miejsce, otoczył murami, opatrzył narożnemi strzelnicami[6]) i stworzył z niego odpowiadającą wymogom ówczesnej sztuki obronnej cytadelę.

Cały kompleks zamkowy stanął równolegle do wałów biegnących przy szosie Złoczów — Tarnopol, a składa się z czworoboku murów obronnych z nasypem ziemnym.

Bastjony i łączące je kurtyny otaczał głęboki rów, dotąd w znacznej części widoczny. W środku kurtyny od strony miasta, brama wjazdowa ujęta w piękny portal z głową lwa w kluczu archiwolty[7]). Nad naprożem istniała płyta (dziś w dziedzińcu złożona) z napisem *„Sub Tuum praesidium confugimus Sancta Dei Genitrix.“*

Po rogach znajdują się cztery baszty o przeznaczeniu raczej obserwacyjnem niż obronnem, a na nich wykute są litery IS, KK, SK oznaczające intytulację ich fundatora: Jakób Sobieski, krajczy koronny, starosta krasnostawski i 4 herby a to: Janina rodowy, Gozdawa babki, Rawicz matki, Herburt matki żony.

W zachodniej zaś ścianie murów na środku wmurowaną jest płyta kamienna, na której wyciosano chrismon połączony z datą A D. 16—JH†S—34, a więc data ta oznacza najniechybniej moment końcowy

[1]) Castr. Leop. t. 353 str. 1506—7.

[2]) Castr. Leop. t. 353 str. 1819.

[3]) *Z. Uranowicz*, Przywileje m. Złoczowa i okolicy 6—9. Dodatek nr. 12.

[4]) Dodatek nr. 13.

[5]) Fundacja kościoła, Castr. Leop. t. 55 str. 839 *„ex opposito valli et moenium civitatis“*.

[6]) *Czołowski*, Dawne twierdze i zamki str. 65-66 przyznaje przeprowadzenie i wykończenie budowy zamku Jakubowi Sobieskiemu około r. 1634. Tenże, Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego str. 132-3.

[7]) Por. opis *Czołowskiego*, Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego str. 132 Tarnopol 1926. Tenże, Dawne zamki i twierdze na Rusi hal. str. 65. Odb. z Teki konserw. Lwów 1892.

robót przedsiębranych przez Jakóba Sobieskiego nad przebudową zamku złoczowskiego.

Przebudowa ta była koniecznością chwili, nieporadnych bowiem w zdobywaniu fortec Tatarów zastąpili nowi najeźdzcy: Turcy i Kozacy.

Fala buntu kozackiego podmyła silnie byt miasta. 50 domów płonie a mieszczanie i przedmieszczanie taką masą poszli w jasyr *in captivitatem tartaricam*, iż 166 domów w mieście i na przedmieściach pustką widniało, bo z nich uprowadzono zarówno rodziców, jak dzieci[1]). Mieszkańcy bowiem miasta w czasie zamieszania po klęsce piławieckiej, do tłumnej rzucili się ucieczki w kierunku na Busk a akta parafjalne zapisują, iż wielu poginęło tam złoczowian[2]). W tymże roku (1649) król Jan Kazimierz ciągnąc z Warszawy ku Chmielnickiemu, stał obozem w Toporowie i stąd pociągnął na Białykamień i Złoczów ku Zbarażowi.

13. VIII 1649 szczęk walki znowu nie ominął Złoczowa, a wiadomości ze stron tych brzmią smutno: „Tatarowie Firlejówkę zapalili lud powycinawszy. Toż uczynili w Złoczowie i w Busku“[3]). Po zwycięstwie zaś beresteckiem mór powiał swem śmiertelnem tchnieniem po tych okolicach zbiedzonych, toteż sejmik ziemi lwowskiej z r. 1650 w instrukcji posłom na sejm poleca staranie o 10-letnią libertację Złoczowa[4]).

A niebawem znowu za wojny tureckiej 1666-1667 na okolicę złoczowską przyszły czasy klęsk takich, iż miasteczka całego okręgu Zborów, Jezierna, Pomorzany „tak siadły, że znaku gdzie co było nieznaydzie a chłopa y na lekarstwo“ pisze w r. 1667 w grudniu ze Lwowa do siostry Jan Sobieski[5]). Złoczów współcześnie trochę mniej ucierpiał. Gdy bowiem Tatarzy uderzyć mieli na Zborów, w r. 1667 nie było tam żadnej załogi, mimo to zbiegli się tam chłopi ze wsi okolicznych i mieszczanie z Pomorzan i Jezierny. Sobieski poprzednio jeszcze wskazywał na Złoczów jako na bezpieczniejsze dla nich schronienie, lecz oni uchodzić do niej nie chcieli „dla uporu chłopskiego, dufając sobie“ jak się Sobieski, ówczesny hetman wielki, wyraził. Tatarzy więc wszystkich wycięli i miasto spalili[6]).

Lecz, gdy mimo traktatu podhajeckiego hetman polskiej Ukrainy, Doroszeńko, poddał się ponownie Turcji i wojna w 1671 r. znowu zawisła

[1]) Żerela do istorji Ukrainy-Rusi wyd. *M. Hruszewski* t. V. str. 172—3.
[2]) Acta ecclesiae zlocoviensis str. 18.
[3]) Żerela, t. V. str. 20 i 22.
[4]) AGZ. t. XXI. str. 75; Żerela t. V. nr. 139.
[5]) *Franciszek Kulczycki*, Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego t. I. Cz. 1. str. 322.
[6]) *Korzon*, Dola i niedola Jana Sobieskiego t. II. str. 33.

w powietrzu, Jan Sobieski przebudowuje i wzmacnia złoczowską twierdzę, o której pisze, iż „*de novo erigitur*“ [1]).

Gdy w zamęcie walk między konfederacją gołąbską i szczebrzeszyńską ogołocono z wojsk Podole, działa na złoczowskim zamku zebrane z wszelkiemi przyborami wojennemi *cum requisitis ad opera belli*, opuszczają miasto „ponieważ publiczne cekauzy w tak ścisłym czasie *subvenire necessitati publicae*“ nie mogą[2]). Cóż więc dziwnego, że w roku następnym „Turcy się nad złoczowskim zabawili zamkiem, którego przez 6 dni dobywali y tandem dobyli“[3]). Mowa jest tu o zaciętym oporze stawianym przez zamek złoczowski w 1672 r. armji tureckiej Kapudana baszy idącego na Lwów. Bronił zamku wówczas major Stryn z 200 dragonami i szlachtą okoliczną[4]).

Mimo ogołocenia z dział, 6 dni jednak trwał opór zamku, który w tym czasie, jak brzmią relacje, był „dobrze obwarowany wałem z ziemi i bastjonami z płytów kamiennych z wyłożoną fosą“[5]).

Zgiełk walk wokół Złoczowa i w najbliższej przyszłości nie ustawał; mury zamku złoczowskiego niebawem stały się dla hetmana Stan. Jabłonowskiego oparciem w bitwie z Turkami pod wodzą Adzi Gireja 27. VII. 1675 r.

Jan Sobieski jednak przebywał tu często, jak dowodzą tego daty listów[6]) zwoływał pod Złoczów pospolite ruszenie[7]), stał tu nieraz obozem i śledził stąd nieprzyjaciela, a w r. 1690 przebywający tu król omal nie wpadł w ręce czambułu tatarskiego, który zjawił się niespodzianie. Nieraz miał Jan Sobieski na myśli Złoczów i jego okolice, wspominał go w listach do żony i porównywał siebie w czasach pobytu Marysieńki we Francji do „pustelnika z lasów Złoczowa“[8]).

Jako król już, nie zaniedbał Jan Sobieski nadal starań nad zamkiem złoczowskim; główne założenie jednak pozostawało niezmienione. Opis z r. 1687 nazywa zamek małą cytadelą o czterech murowanych i silnymi wałami otoczonych bastjonach, z narożnikami na armaty „od strony pól ciągnie się ponad posadą cytadeli spora wyżyna, którą przerzynają osobne fortyfikacje dość regularnych kształtów. Brama cytadeli wychodząca ku miastu, broniona jest małym rawelinem, jedyną silniejszą warownią całej twierdzy, jeśli można nazwać tak miasto, nie mające

[1]) *Kulczycki*, o. c. t. I cz. 1. str. 656.
[2]) Ibidem t. I. cz. 1. str. 656.
[3]) Ibidem t. 1. cz. 2. str. 1079.
[4]) *Czołowski*, Zabytki powiatu tarnopolskiego str. 133.
[5]) *Liske*, Cudzoziemcy w Polsce: Ulryk Werdum 1670-1672 str. 136. Lwów, 1876.
[6]) Rkps. Ossolineum nr. 876 r. 1689.
[7]) AGZ. X. nr. 5988.
[8]) *K. Waliszewski*, Marysieńka str. 179, Paris 1898.

parapetów, kontrszkarpów, a nawet rowów, bo ciągnące się dokoła miasta fosy są nazbyt płytkie i wązkie“ [1]).

W wielu przywilejach jest wzmianka o współdziałaniu mieszczan przy fortyfikacji i obronie miasta. Wszelkie też nieruchomości zapisane kościołowi musiały być sprzedawane i spieniężane, a pieniądze szły na wkłady fortyfikacyjne.[2])

Pałac mieszkalny, jednopiętrowy, odznaczał się wielką prostotą konstrukcji. Dziś ozdobę stanowią tylko kamienne obramienia drzwi i okien oraz wystające nieco na zewnątrz narożniki, wewnątrz których znajdują się kręte schody, wiodące z sali narożnej I-go piętra pod ziemię i mur, aż do jego baszty narożnej, co stanowiło komunikację bezpieczną z wałów do pałacu.[3]) W kazamatach zamkowych często trzymano jeńców tatarskich i tureckich, którymi posługiwano się w rozmaitych pracach jak to stwierdzają rachunki.[4]) Wszyscy Sobiescy czasowo zamieszkiwali w Złoczowie, ale najtrwalej przebywał tu Jakób Sobieski, ojciec króla Jana i dlatego najwięcej zawdzięcza mu miasto. Król Jan zaś i Marysienka inne mieli bliższe sercu siedziby: Żółkiew, Jaworów, Wilanów a pobyt ich w mieście i zainteresowanie niem przypadały tylko okresowo; zawsze jednakże król te majętności równorzędnie wymienia a gdy Marysieńska do Francji wyjeżdżała i w czasie drogi zachować chciała swe incognito, radzi jej troskliwy małżonek, by się w podróży nazywała marquise de Żółkiew, Jaworów lub Złoczów.[5]) Zamek za ich czasów ciągle jest naprawiany, łatane szczerby czasu.[6])

Służy też od czasu do czasu za mieszkanie królewiczowi Jakóbowi jego córce Marji Karolinie de Bouillon, lecz gdy potem cały klucz złoczowski poszedł w zastaw Tarle, wojewodzie sandomierskiemu a z całym kompleksem dóbr Sobieskich przypadł z koleji Radziwiłłom i był poddzierżawiany Sapieżynie, która wcale się tu nie zjawiała, w zamku rządziła już tylko służba a ruina jego szła szybkim krokiem. Inwentarz sporządzony w r. 1768 stwierdza, że zamek wymaga „znacznej reparacji.“

W bramie jednak i na wałach leżało jeszcze dwadzieścia jeden sztuk armat i dwa moździerze, w cekauzie znajdowało się 82 hakownic, 85 strzelb ręcznych i wiele innych przyborów, który to cały sprzęt wojenny uległ konfiskacie w czasie zajęcia Złoczowa przez

[1]) *Daleyrac*, Les anecdotes de Pologne str. 217.
[2]) Castr. Leop. t. 55 str. 850.
[3]) *Żmigrodzki*, o. c. str. 32.
[4]) Compendium rachunków złoczowskich z r. 1686 „Robota około fortyfikacji i darnowania Bellvardu.“
[5]) *T. Korzon*, Dola i niedola króla Jana t. II. str. 6.
[6]) Wynika to z wspomianego „Compendium“.

Austrję w r. 1772.[1]) Opisy późniejsze z lat 1782 i 1792 kreślą już tylko obrazy upadku i zniszczenia. W tym• inwentarzu pierwszym czytamy:

„*Wał.* Koło tego zamku circiter murowany z kamienia ciosowego cały jeszcze na wierszchu sypany. Na rogach Basztyony wysokie do Furwachtu okrągłe murowane przed któremi rądle okrągło wysypane wyższe darniem należycie okładanym do każdego wejścia dylami obodowano z powałami i darniem nakrytemi.“

Opis zaś zamku jest następujący:[2])

„Wyjeżdżając do miasta brama między wałami sypanemi darniem układana z dylów i słupów pogniłych bez wrót, stara, zdezelowana, za którą na miejscu mostu ziemią między staremi drzewami droga wysypana, bez poręcz. Brama zamkowa murowana, węgły z kamienia ciosowego, pod dachem gontowym zepsutym, wrota podwójne stare. Na którey bramie Rezydencya na czworo przepierzona bez drzwiów bez okien, w których Rezydencyach powała drewniana, sosnowa; pieców dwa zielonych, kaflowych, z gruntu zepsutych; podłoga ceglana, w jednym pokoju drzwiczki drewniane i schody drewniane do zegara. Na wierszchu zaś tey bramy kopułka w której zegar zepsuty“.

„Pałacyk prosto tey bramy murowany z okrągłą kopułą murowaną, pod dachem ze wszystkim zepsutym, porysowany i zdezelowany, pod którym schodów niemasz, idąc do sali drzwi dębowe, podwóyne, stare; w tymże pałacyku pokojów ośm z drzwiami podwójnemi, sosnowemi, bez okien, w tych pokojach podłoga sosnowa popsuta. Powała z tarcic sosnowych zgniła, w tychże pokojach kominków cztery murowanych także zdezelowanych, pieców dwa starych, zielonych, zdezelowanych, podziurawionych“.

„Pałac wielki i długi o dwóch piętrach, murowany, cztery węgły z ciosowego kamienia fundowane. Kondygnacya dolna: naprzód sklep z szyją mający drzwi dębowe, szerokie z zawiasami i skoblami; po bokach sklepów dwa, mających do siebie drzwi wszystkie z zawiasami, skoblami i hakami, okienek dwie z kratami żelaznemi“.

„Wróciwszy się na dziedziniec, po prawey stronie sień sklepiona do skarbu, mająca drzwi wielkie, podwóyne, dębowe, na zawiasach sześciu z zamkiem wewnętrznym. Posadzka z cegły zepsuta. Z których sieni po prawey ręce izba wielka, sklepiona, na podłodze tarciczney, zepsutey. Drzwi dębowe stare na zawiasach, piec zielony z kominkiem murowanym, bez okien, podłoga zgniła. Alkierz także sklepiony, drzwi

[1]) *Czołowski*, Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego str. 134.
[2]) Inwentarz Złoczowa z 1782. Kopja uwierzytelniona.

dębowe podwójne na zawiasach z zamkiem, bez okien, kominek kontowy murowany, podłoga zgniła".

„Wróciwszy się do sieni, z których prosto są drzwi dębowe fasowane do skarbu, na zawiasach z zamkiem, posadzka ceglanna. Okno puste, tylko krata żelazna; z tego do drugiego drzwi podobne, na zawiasach, w oknie krata żelazna, kominek, w murze szafa wielka po całej ścianie, z szufladami w dole a wyżey z kratami drewnianemi na zawiasach; powróciwszy do namienionych sień, z nich idąc do kaplicy drzwi dębowe fasowane na zawiasach, tam wschody od dołu dębowe a wyżey sosnowe kręcone, koło tych schodów kaplica, mająca drzwi podwójne, szerokie, z kraty, na zawiasach. Podłoga z tarcic, bez okien, z tey kaplicy do zakrystyi drzwi dębowe na zawiasach z zamkiem, bez okna, krata żelazna, podłoga ceglanna. Z tey kaplicy do cekauzu drzwi takoż dębowe, dobre, zamczyste, posadzka ceglanna. Wróciwszy się na dziedziniec druga sień większa mająca drzwi podwóyne dębowe stare, na zawiasach, posadzka ceglanna niecała, ściel na tramie i belkach tarciczna, schody kamienne okrągłe o czterech gradusach, mająca drzwi podwóyne na zawiasach sześciu z skoblami, przy których komórek dwie. Jedna w murze a druga przybudowana do tej, drzwi na zawiasach bez zamknięcia, do drugiej zaś dębowe fasowane, krata żelazna. Na prawą stronę od dziedzińca drzwi tarciczne na zawiasach z zamkiem zepsutym, bez okien; poza wschody od wału sklep drugi, do niego drzwi z zamkiem i krata żelazna; z tej sieni idąc w lewo do izby rogowej drzwi dębowe fasowane zepsute na zawiasach, bez okien, piec farfurowy zepsuty z kominkiem w murze, podłoga z tarcic zepsuta. Do drugiey izby drzwi takoż dębowe na zawiasach bez okien, tey izby ściany tarciczne przez pół obite, piec mnieyszy pierwszemu podobny z kominkiem jednakowym, ztąd do trzeciey drzwi takoż dębowe fasowane na zawiasach, piec zielony z kominkiem, komora tarciczna z drzwiami, z tey drzwi do namienionych sieni dębowe popsute, z których wyszedłszy do sieni są schody czworozłamane na górę z poręczem; w sieniach w górney kondygnacyi podłoga z tarcic zgniła, pował z tarcic i belków gęstych, okien niema. Z tych sieni do pokojów rogowych naypierwey w prawo idąc do pokoju drzwi dębowe na zawiasach, bez okien, piec malowany farfurowy z kominkiem, w murze safiastym zapierzenie tarciczne, do niey drzwi sosnowe, z tego do drugiego drzwi takoż dębowe fasowane podwóyne na zawiasach, bez okien, kominek kapturowy. Zkąd wróciwszy do sieni w lewo do sali drzwi dębowe podwójne fasowane na zawiasach, bez okien, ściel z tarcic sosnowych na belkach gęstych, podłoga zgniła, ze sali idąc do

sionek małych nad kaplicą stojących drzwi takoż podwóyne dębowe fasowane, okna puste. Podłoga zgniła, pował z tarcic sosnowych; na przeciwko pokóy sklepiony z podłogą. Do niego drzwi podwóyne fasowane sosnowe. Okna puste, piec farfurowy malowany, kominek murowany, szafiasta ściel sosnowa, na belkach podłoga tarciczna w szachownicę, popsuta (takoż po wszystkich pokojach następujących). Z tego prosto do drugiego drzwi podwóyne, okien niema; z tegoż pokoju schodk kamienne na strych, do którego drzwiczki dębowe fasowane, piec, kominek, ściel, podłoga jak w pierwszym. Z tego do rogowego drzwi takież gdzie kominek kapturowy wysoki, okien niema, gdzie w rogu komórka murowana z drzwiczkami dębowemi fasowanemi, ściel i podłoga takaż jak w innych. Zkąd drzwi podwóyne dębowe do pokoju także rogowego od dziedzińca stojącego, okna puste, w rogu komórka mająca drzwi dębowe fasowane; z tego pokoju powracając do drugiego pokoju prosto drzwi podobne innym, bez okien, piec farfurowy malowany z kominkiem, w górze z tego drzwi do pokoju średniego, item drzwi do pokoju trzeciego, piec farfurowy malowany z kominkiem, okna puste; z tegoż do pokoju pierwszego od wału. Na tych pokojach kominów na dach wyprowadzonych pięć, dach gątowy stary, nowego pobicia potrzebujący."

Jeszcze gorszy obraz poznajemy z opisu w 10 lat później.[1]) Oto jak się przedstawia opisanie zabudowania dworskiego w Złoczowie:

„Pałac czyli zamek za miastem na wzgórku wokoło muramii wałami opasany, do którego wchodząc prosto przez most brama murowana z officyną zabudowaną pod dachem zupełnie zepsutym bez drzwi, okien pieców, podłogi i powały. Na dziedzińcu po prawey ręce pałac o dwóch kondygnacyach pod nowym dachem gontowym o pokojach bez okien, pieców, drzwi prócz tylko dwoygiem do tegoż wchodniemi z dziedzińca. W niektórych tylko podłogi zruynowane i popsute znayduią się tak równie jak powały. W tym całym pałacu magazyny cesarskie są ulokowane. Zatym daley to jest w poszrodku dziedzińca od wału z muru są zbudowane pokoie z galeryą zupełnie walące się, bez pokrycia, okien, pieców, pował, drzwi y podłóg..."

W roku 1801 nabył Złoczów wraz z zamkiem na licytacji Łukasz hr. Komarnicki, radca apelacyjny ze Lwowa, który gościł tu często syna swego biurowego kolegi, Wincentego Pola. Echa tego pobytu w Złoczowie spotykamy w jego poezjach, zwłaszcza w poemacie: „Wiele — mało przebolało":

---

[1]) Inwentarz z r. 1792. Kopja uwierzytelniona.

Stary dworzec modrzewiowy
Stał na Kępie — wkoło wody
Były sady i ogrody,
W dali łąki i dąbrowy...
Smukłe świerki nad sadami
Były widne już zdaleka
A za sadem i lipami
Był tam futor i pasieka[1]).

Komarnicki zrestaurował zamek w celach mieszkalnych więc przebywający w starem zamczysku młody Pol poił się wspomnieniami historycznemi, które mu całe otoczenie na pamięć nasuwało...

W starym zamku króla Jana
Był tam pokój w narożniku
W okna biła zorza rana,
I stoliczek stał w kąciku.
Na nim pióro, kałamarzyk,
Kilka skryptów, książek parę,
A nad łóżkiem relikwiarzyk,
A przy łóżku krzesło stare...
Wielki komin marmurowy
Płonął nocą w drugim rogu,
Nad nim hetman stał surowy,
Co ojczyznę zlecił Bogu...[2])

Owe dni wakacyjne „słoneczne i mleczne“ spędzał zapewne poeta z synem Łukasza, Aleksandrem Komarnickim, który też musiał odznaczać się umiłowaniem przyrody, skoro pogrzebać się kazał w lesie Trościańca Małego, gdzie do dziś stoi grobowiec tego właściciela Złoczowa, zmarłego w r. 1838. Zamku jednak nie cenił albo też pod przymusem finansowym, wydzierżawił go w 1834 roku na koszary.

I odtąd ciągle zamek służy już celom dzierżawnym. W r. 1867 Roman Komarnicki wydzierżawia go na szpital. W rok potem przechodzi w ręce nowych właścicieli, Żydów. W 1871 zajmuje go znowu wojsko na koszary i wreszcie przechodzi na zupełną własność rządu i zyskuje nowe przeznaczenie. Rząd bowiem austrjacki tę siedzibę wojewodów, królów i bohaterów zamienia na miejsce karne dla przestępców, na więzienie. Lecz chlubnej tradycji zamku złoczowskiego nie zmazał; Polacy czasu zaborów z dumą patrzyli na ten materjalny symbol niepodległej państwowości, który wieki przetrwał i doczekał się Odrodzenia Ojczyzny.

---

[1]) Poezje *Wincentego Pola*. I. wydanie zupełne t. III. str. 13. Lwów 1876.
[2]) Poezje *Wincentego Pola* t. III. str. 16.

Lecz u progu nowej ery bytu obryzgała jego mury krew katowanych wewnątrz zamku i mordowanych przez Ukraińców pod jego ścianami Polaków — Złoczowian,[1]) krew, która nie poszła na marne, bo stała się balsamem bierzmowania, tego sakramentu utwierdzenia wiary, wiary w ideę Nieśmiertelności Polski, dla tych, co dziś żyją i którzy po nas przyjdą.

---

[1]) Z krwawych dni Złoczowa, Złoczów 1921.

ROZDZIAŁ VI.

Herb i terytorjum dawnego miasta.

Niewiadomo, jakich początkowo miało miasto Złoczów świętych protektorów; kultem do św. Jacka przejęty Jakób Sobieski[1]) spowodował jednak następnie, iż od XVII wieku patronem Złoczowa został św. Jacek, mówi o tem wyraźnie legenda pieczęci radzieckiej z tegoż czasu[2]) i postać tegoż świętego stanowi jej obraz, symbol.[3])

W herbie jednakże miasta patron ów nie figuruje, stanowi zaś go rodowy herb Sobieskich Janina: „pole w polu", czyli tarcza brunatna w polu czerwonem[4]). Na ogół miastom prywatnym, a takim był Złoczów, nie przysługiwało prawo korony na tarczy, trzymała się też tego Austrja i wśród zbioru herbów miast jej imperjum umieszczono herb Złoczowa jako skromną profilem wyrysowaną tarczę srebrno-brunatną t. j. herb Janina bez korony, na tarczy czerwonej, bez ozdób i korony[5]). Ów herb nagi, nadany być musiał przez Marka lub Jakóba Sobieskich, obowiązywał zapewne za czasów Teofili i pierwszych lat rządów Jana jako starosty jaworowskiego i w. hetmana.

Gdy korona królewska przyozdobiła głowę właściciela i herb jego, odzwierciedliło się to i na herbach miast jego Żółkwi[6]) i Złoczowa, które używały już odtąd Janiny z koroną. A dziś wobec tradycji, iż Złoczów był królewskim, przy zapoznaniu faktu, że tylko majętnością prywatną króla Jana III, a nie miastem królewskiem z wszelkiemi prerogatywami, które pociągała ta tytulatura, korona zdobi również

---

[1]) Mówi o tem w przywileju fundacyjnym kościoła złoczowskiego z r. 1627.

[2]) *Sigill — Consul — civitatis — S. Chiacenthus — Pat — slocovviensis.* co bez skrótów i w poprawnej łacinie brzmieć powinno: *Sigillum consulum civitatis, S. Hiacynthus, patronus zloczoviensis*, t. j. pieczęć rajców miasta, św. Jacek, patron Złoczowa.

[3]) Św. Jacek w postaci klęczącej przed objawiającą się mu N. Panną z Dzieciątkiem Bożem i puszką z N. Sakr. Obraz ten precezyjniej wykonany lecz w tym samym rozkładzie osób i rozmiarach przeszedł na pieczęć późniejszą z legendą: *Sigillum praesidii Magistratus Złoczoviensis* (odcisk w księdze sąd. wojt. z. r.1668—1670).

[4]) *Niesiecki*, o. c. str. 815.

[5]) *Karl Lind*, Städte-Wappen von Österreich-Ungarn, tabl. III. Wien 1885.

[6]) Od czasów austrjackich Żółkiew ma w herbie już tylko pół Janiny, a drugą część obrazu stanowi połowa dwugłowego orła z herbem Trąby na piersiach. *Lind*, o. c. tabl. III.

tarczę zewnętrzną, co jest w heraldyce miejskiej zjawiskiem tylko przy miastach królewskich, spotykanem.

W pierwszej jeszcze połowie XVI wieku wiemy, że dzieliło się miasto na osadę dawną i nową[1]), do mieszkańców zaś obu należało prawo użytkowania łąk „w Dąbrowie za Borzwią pod Remizowcami“ i staw na Łuce[2]). W tym jednakże czasie, w 1541 r., niema miasto



Teofila z Daniłowiczów Sobieska, matka króla Jana III.
Muzeum ks. Lubomirskich we Lwowie.

[1]) Dod. nr. 8 r. 1541.
[2]) Ibidem.

ratusza, zapewne jak wszystkie inne budowle drewniany, płonął w czasie częstych pożarów miasta. Do końca jednakże XVI w. zabudowało się miasto, zamknęło bramami, skoro słyszymy, że Zborowscy przez nie Marka Sobieskiego przepuścić nie chcieli[1]). Po działalności zaś budowniczej Jakóba Sobieskiego opis Werduma brzmi całkiem dodatnio:

„Złoczów ma długie przedmieście z drewnianych domów pomiędzy pagórkiem i naprzeciw leżącem jeziorem w stronie północno-wschodniej. Miasto samo z drewnianych domów złożone jest wcale zgrabnie zbudowane około czworobocznego rynku". (1670—1672[2]).

Również Daleyrac w r. 1687, podaje że miasto zbudowane jest z drzewa, opasane palisadami, z bramami, ale od strony bagien, ciągnących się u podnóża góry zamkowej, jest otwarte i łączy się z cytadelą szerokim nasypem ziemnym, przecinającym całą szerokość stawu; nazywa je stolicą klucza tej samej rozciągłości, co klucz żółkiewski, i określa je jako obszerne i dość zaludnione.

W tym czasie miasto jednak gorzeje znowu[3]), tego samego losu doświadcza w r. 1691. Mimoto ciągle się podnosi. W r. 1702 słyszymy już, że ad meliorem frugem przyszło[4]), lecz zaraz potem przyszedł najazd Szwedów, przechód Sasów i Moskali. Na kontrybucję poszło mienie mieszkańców, poszły srebra kościelne i cerkiewne. Miasto znów płonie, pustoszeje[5]), niema prowentów, z którychby można naprawić drogi, mosty i groble[6]). Wszystkie linje komunikacyjne tak popsute, że przejezdni omijają Złoczów. Na osłabionym organizmie miejskim żerują Żydzi, których już Daleyrac w wielkiej liczbie w Złoczowie zauważył w r. 1687. W ręce Żydów przechodzą domy katolickie, co do kupna których wszelkie ograniczenia ustają, bo katolicy nie chcą, niech się Żydzi przynajmniej osiedlają i miasto zaludniają, by domy pustką nie stały (r. 1733, r. 1740). Skutek tego jest taki, że w r. 1782 rynek jest już cały obsiadły przez Żydów; w pierwszej, drugiej i trzeciej pierzeji rynkowej niema ani jednego chrześcijanina, w czwartej znalazł się zaledwie jeden![7]).

Okrąg miasta zamykały 4 bramy: lwowska, białokamieniecka, tarnopolska i załoziecka, których w nocy strzegli t. zw. wrotni[8]). Od tarnopolskiej ku rynkowi nowemu ciągnęła się ulica Tarnopolska u wy-

[1]) Inducta Rel. Castr. Leop. t. 353 str. 1655 i 1787.
[2]) *Liske*, Cudzoziemcy w Polsce str. 136.
[3]) AGZ. t. XXII. str. 174, 178-9.
[4]) ibidem str. 867.
[5]) ibidem str. 426.
[6]) Zapiski dr. *Chrapka*.
[7]) Inwentarz miasta Złoczowa z r. 1782.
[8]) Księga sądowa wójt. — radz. str. 14.

lotu której stał kościół ormiański. Od zamku do miasta idąca ulica nazywała się Ormiańską, tu stał kościół farny, kościół Pijarów i szpital ubogich. Od bramy lwowskiej szła ulica Lwowska (zdaje się dziś Jagiellońska), w bok od niej szła ulica Zatylna i ulica od młyna Tatarzynowego. Obszar zaś za bramą lwowską podzielono na kilka części dziesiętniczych. Za bramą białokamieniecką zwaną też murowaną gnieździła się przy końcu XVIII w. arystokracja miejska: burmistrz, pocztmistrz, architekt i dworki rozliczne.



Król Jan III Sobieski. Muzeum ks. Lubomirskich we Lwowie.

Do okręgu miasta liczyły się również folwarki za zamkiem, za groblą, za rzeką, podzamczanie i podgroblanie. Ogólna suma jednak nie wielka:

139 dymów wielkich chrześć.
70 „ żyd.
60 „ małych chrześć. i żyd.

Razem . . 269 „dymów".

Cóż więc dziwnego, iż o miasteczku tem jak i o wielu innych polskich osadach miejskich mówiono, że życie w niem reguluje się wedle odpustu a gdyby odjąć miasteczku Żydów, zamarłoby zupełnie. A jednak w tymże roku 1782, „Uniwersał tyczący się postanowienia nowych cyrkularnych urzędów" zadecydował, iż „przeszły brzeżański distrykt, złoczowskim cyrkułem nazwie się y dla tegoż cyrkułu rezydencja w mieście Złoczowie wyznaczona będzie" [1]).

[1]) Pillersche Patent — Sammlung. Uniwersał tyczący się postanowienia nowych cyrkularnych urzędów z 1782 r.

ROZDZIAŁ VII.

Autonomja miasta i stosunek do zamku.

Chociaż miasto powstało przy końcu XV w. dopiero lokacja w 1523 r. usankcjonowała w Złoczowie istnienie odrębnego stanu mieszczańskiego, sądzącego się własnem sądownictwem i utworzyła gminę z atrybucjami administracyjnemi. Przywilej jednakże lokacyjny Zygmunta I jest w treści swej ograniczony do 2 punktów 1) sądowego i 2) jarmarcznego, a i te punkta omówione są bardzo ogólnikowo. Wójt jest jedynym wymienionym przedstawicielem nowego organizmu miejskiego. Późniejszy a następny zkolei przywilej szamotulski z r. 1541 wymienia już urzęda wójtowski i radziecki. Sądownictwo określa podobnie jak przywilej lokacyjny, do ksiąg radziecko-wójtowskich skierowuje wszystkie zapisy tyczące zmian własności, ale o kompetencji rady wyraża się samemi ogólnikami, przykazując tylko przestrzeganie rozgraniczenia kompetencji wójtowskiej i radzieckiej. Dopiero przy określeniu dochodów występuje porównanie rajców złoczowskich z oleskimi. Przywilej ten jednakże, mimo że tak mało wyświetla sprawę organizacji miasta, był przez Złoczów raz po raz do zatwierdzenia podawany, jak mniemam, ze względu na określenie w nim obowiązków mieszkańców względem pana miasta.[1])

Ze źródeł dopiero pośrednich, z przywilejów miasteczek wzorujących się na Złoczowie (Zborów, Sasów) dotyczących zmiany wójtostwa, z zachowanych ksiąg sądowych, zyskujemy dopiero bliższe dane co do sądownictwa i administracji miasta. Nie są one jednak wyczerpujące.

Elekcje odbywały się na wiosnę, w okresie od marca do maja pod przewodnictwem podstarościego lub pisarza prowentowego, co zapewniało wpływ właściciela i zarządu dóbr na dobór zespołu rządzącego miastem.

Wójtostwo dzierżył *advocatus hereditarius*, wójt dziedziczny, przeważnie bywał to szlachcic korzystający z uposażeń a w funkcjach swych wyręczający się landwoytem, podwójcim, który to wójt sądowy,

[1]) Potwierdził go Marek Sobieski w r. 1599, Jakób Sob. jak stwierdza podpis, Jan Sob. w r. 1681, Michał Kazimierz Radziwiłł 1744 r. i t. d.

advocatus surrogatus, nazywany jest również w zachowanej księdze sądowej sędzią, *iudex*. On to był świadom ustaw magdeburgji i na jego wiedzy polegały wyroki, które wydawano „w prawo opisane wglądnąwszy," „przychylając się do prawa pospolitego." [1])

Wójt miał uposażenie złożone z pól, łąk, poddanych, młyna, sadów i stawów. Akt donacyjny kościoła łacińskiego wzmiankuje, że grunta wójtowskie leżały za miastem, niedaleko drogi ze Złoczowa do Remizowiec; *praedium advocatiale*, folwark wójtowski wzmiankuje też przywilej Pijarów w r. 1731[2]). Ponadto wedle przepisów prawa magdeburskiego przypadała mu pewna część opłat sądowych, z zamku dawano mu corocznie „według zwyczaju" kamień łoju[3]) a także miał jakąś łączność z wójtostwami w zanikłych dziś miasteczkach Adrnopolu i w Markowcach, albowiem gdy w r. 1590 toczy się sprawa o dziedzictwo wójtostwa w Złoczowie wśród szlacheckiej rodziny Dobieckich, którzy to wójtostwo dzierżyli od czasów Łukasza Górki, notuje się również że „wójtostwo w mieście Adrnopolu i w Markowcach do miasta Złoczowa należy".[4])

Wójtostwo złoczowskie długo przetrwało w rękach szlacheckich; w r. 1626 spotykamy na niem szlachcica Jana Bogusza[5]), w drugiej połowie XVII w. dzierży je *generosus* Mikołaj Orlik[6]) a i na początku XVIII w. wójtostwo to trzyma szlachcic Zasiecki lecz sprawy sądowe prowadzi mieszczanin złoczowski, Jan Rygocki.[7]) W międzyczasie osiągali je i mieszczanie, za specjalnem pozwoleniem królewskiem, w r. 1682 ustępuje wspomniany Orlik Łukaszowi Wawrzynowiczowi „prawa i dożywocia na wojtostwo złoczowskie".[8]) Do dziś zachowana w Złoczowie nazwa ulicy Podwójcie wskazuje, że istniała niegdyś posiadłość rolna tej nazwy stanowiąca uposażenie sądowego dygnitarza miasta.

Wójt czy podwójci „słuchał, sądził, uznawał, karał, osadzał i ścinał", miał bowiem prawo miecza, *ius gladii*, przewodnicząc sądom krwawym. Przewodniczył również sądom potocznym, w jego obecności dokonywane musiały być wszystkie zapisy nieruchomości i wykonywane wyroki. Brzmiały one dość często srogo „ma być na gardle karany," „ma być czwiertowany," „żeby był obwieszon." Confessaty, zeznania śledcze, wymuszano torturami o ile oskarżony nie chciał zeznać dobrowolnie. Za mniejsze

[1]) V. księga protokołów sądów wójtowskich z lat 1650—1676.
[2]) Dodatek, nr. 30 i 31.
[3]) Compendium rachunków 1686/7.
[4]) Acta Buscensia t. X. str. 770, 1132—3, 1147.
[5]) AGZ. t. XX str. 227. (Regestr ziemian na okazywaniu pod Lwowem).
[6]) V. Księga protokołów sądów wójtowskich.
[7]) Zapiski *Dr. Chrapka*.
[8]) Dodatek nr. 24

przewinienia karano plagami na środku rynku: „u pręgierza przywiązanego, miotłami aby sieczono, na plecach znak dano i z miasta wypędzono[1])."

Więzienie było niedaleko kościoła farnego, inwentarz z r. 1782 zawiera pozycję „turma opustoszała."

Zespół sądowy tworzyli przedewszystkiem ławnicy zwani *scabini* albo wierni w liczbie 7, pięciu wybierano z miasta, dwu z przedmieścia. Uczestniczą oni w sądach najczęściej po dwu obok wójta lub podwójciego i burmistrza rezydującego. Sądy mają nazwy rozmaite a więc: wójtowski, radziecki, burmistrzowski i przysiężniczy, apelacja zaś od ich wyroków szła do starosty złoczowskiego, gubernatorem lub komisarzem zczasem zwanego, lub w ostatniej instancji do dziedzica. Tu leży właśnie punkt zawisłości miast prywatnych.

Wedle orzeczenia przywileju z 1541, że wójt i rada „przodkiem miasta będzie" wybierano corocznie w Złoczowie czterech rajców, 2 z katolików 2 z Rusi, jeden z nich wybierany był z ramienia podstarościego, drugi z ramienia wójta dla doglądania poboru należytości do zamku, a 2 z woli całego zespołu obywatelskiego *ex bracchio communitatis.*[2]) Do nich należało utrzymanie porządku publicznego w mieście, dozór nad handlem kupieckim i jarmarcznym oraz inspekcja rzemiosła.

Sposób ich wyboru określa przywilej dla Zborowa wzorującego swe urządzenia na Złoczowie: „burmistrza, rayców czterech, Landwoyta y ławników przysięgłych sześciu, którego burmistrza i rayców przez mieszczan y pospolstwo tak z Katolików jako y Rusi obranych urodzony woyt nasz zborowski imieniem naszym potwierdzać a Landwoyta sam podać y postanowić będzie miał fakultatem[3])", z tą różnicą, że jak widzimy z protokołów wyborów nie wójt dziedziczny ale podstarości lub pisarz prowentowy zatwierdza wybory miejskie w Złoczowie. Pod rokiem 1668 w księdze radzieckiej czytamy: „Z ramienia Pana Marcina Skałki, pisarza prowentowego, który jest na miejscu Pana Podstarościego, jest obrany P. Łukasz Wawrzynowicz burmistrz. Z ramienia IMc. Pana Stanisława Targowskiego, wójta na ten czas złoczowskiego P. Jakub Kramarz a z Gromady ci są obrani P. Marcin Gołembiowski y Pan Hrehory Filewicz, a Panowie wierni ci są obrani: Pan Walenty Sklarz, P. Mikołaj Kusnierz, P. Jacenty, P. Paweł Krawiec, P. Olexa Kiszka, P. Jakiw Dmiterkowicz, P. Błażej Bochenko." Z nazwisk tych niektóre

[1]) Księga protokołów sądów wójtowskich 1650 - 1676.

[2]) Podobny był skład magistratu żółkiewskiego: 4 rajców, 7 ławników a ponadto ustaloną była liczba przedstawicieli communitatis na 12. *Barącz*, Pamiątki miasta Żółkwi str. 10; niezupełne są wiadomości o Olesku *Barącz*, Kronika miasta Oleska, Tow. duch. kat. str. 473.

[3]) *Uranowicz*, Przywileje miasta Złoczowa i okolicy cz. I. str 32.

powtarzają się w latach następnych, zaraz w 1669 czytamy znowu: „Z ramienia Jegomości Piotra Świeprawskiego Podstarościego protunc złoczowskiego Pan Jakub Kramarz Burmistrz, z ramienia Jegomości Pana Stanisława Targowskiego Woyta na ten czas będącego P. Symona Gagaszka, z spolney zas compositiey y iednostayney zgody Panow Mieskich Pan Marcin Gołembiowsky y Pan Hrehory Filewicz Panowie Radni. Panowie zaś wierni ci są Paweł Harczułak, Jakiw Dmiterkowicz, Walenty Sklarz, Kizima krawiec, Andrzej ślusarz z miasta, z przedmieścia zaś Olexa Kiszka, Hrehory Makowiecky."

Burmistrzem bywał rajca obierany z ramienia zarządu dóbr złoczowskich, był on przewodniczącym zarządu gminnego. W czasie elekcji obierano również burmistrza nocnego, który czuwał nad spokojem nocnym miasta i przedmieść wespół z przydaną mu wartą miejską i przedmiejską: „obrany jest nocny burmistrz Stanisław Wielki, któremu ma miasto dać na rok złotych 10 y od wszelkich podatków wolny ma zostawać, z miasta y przedmieścia koleyna warta ma się mu przydawać według zwyczaiow dawnych"[1]).

Wszyscy ci przedstawiciele sądownictwa i administracji miejskiej „względem swoich trudności y respektem prac około dobra pospolitego y porządku mieyskiego od wszelkich podatków mieyskich y zamkowych prywatnych" w całem państwie polskiem byli zwalniani, więc uzyskali także zwolnienie i rajcy złoczowscy[2]), wzamian za należyte starania około miasta.

Zespół obieranych magistratur miejskich uzupełniali od r. 1680 *distributores proventuum*, lunarze czyli zawiadowcy dochodów miejskich oraz dozorcy wszelkich budowli i napraw. Obok miejskiego pisarza *notarius iuratus* występował również *notarius lonheriae*. Taksacji podatkowej dokonywali również wybierani mężowie zaufania *electores ad taxam* w liczbie 8-u. Współcześnie również dokonywano wyboru cechmistrzów dla związków zawodowych a były też wypadki obioru jednego męża *pro administratione custodiae tempore hostilitatis* czyli dla organizacji pogotowia wojennego, chociaż dozór wojskowych powinności, rozstawianie t. zw. straży potocznych w czasie spokoju i organizacji wielkiego pogotowia w czasie zbliżającego się niebezpieczeństwa i czat na szlakach był w ręku wójta i wspomnianego burmistrza nocnego.[3])

---

[1]) Księga radziecka 1668 — 1670 str. 1.
[2]) Dodatek nr. 22 r. 1681.
[3]) Zapiski *dr. Chrapka*.

Wyborów nie podejmowano tylko w czasach największej niedoli, najczęściej zaś miały one miejsce w niedzielę środopostną, w obecności każdorazowego zastępcy właściciela włości złoczowskiej.

Potwierdzał on je swym podpisem aż do r. 1780 w którym poraz pierwszy przekreślono podpis zastępcy właściciela a zastąpiono podpisem c. i k. urzędnika cyrkułu.

Do urządzeń złoczowskich pragnęły upodobnić swą organizację miasteczka okoliczne, Sasów, Zborów, dopominające się u swych właścicieli zrównania ze Złoczowem i urządzeń „któremi Złoczów szczyci się i rządzi“ [1]).

Skarb miejski przechowywanym był w izbie gminnej w ratuszu, jeden klucz od niego dzierżył burmistrz, *locum tenens* t. zn. na ów czas rezydujący a drugi był początkowo w rękach któregoś z ławników a potem u *distributora proventuum.*

Opłaty targowe i jarmarczne czynsze od kramnic ratusznych z łaźni, wag, miar, blechu, stawu, wyrobu mazi, smoły, dziegciu i świec stanowiły główny dochód miasta. Poddzierżawiano te prowenta corocznie rzadko te przedsiębiorstwa prowadziło samo miasto a z biegiem czasu owładnęli niemi Żydzi. Czynsz wahał się od 400 — 600 zł, które to sumy szły na utrzymanie porządku w mieście, osuszanie z błota ulic czyli pierzeji i placów, pogłębianie fos, naprawę grobli i parkanów, częstokołów fortecznych. Z wydatków czyniono sprawozdanie podstarościemu, był on więc najwyższą instancją obrachunkową dla miasta.

Zawisłość Złoczowa jako miasta prywatnego polegała nie tylko na ingerencji właściciela czy jego zastępcy w sprawach sądowych i fiskalnych ale wyrażała się ponadto w wymaganiu całego szeregu świadczeń prac fizycznych i opłat w pieniądzu i naturze. Podkreślić trzeba, że one to w dużej mierze odstraszały stateczne kupiectwo od miast prywatnych, które nigdy nie osiągnęły takiego rozwoju jak miasta królewskie, skalą swej autonomji upodobnione do małych republik. Same nazwy tych świadczeń: powołowszczyzna, żerowe, osep, dziesięcina pszczelna, wskazują na przewagę chowu bydła i rolnictwa wśród ludności złoczowskiej.

Złoczów powstał jako miasto prywatne i był niem aż do wieku XIX. Zależność jego od panów dziedzicznych, mimo iż posiadał pewien samorząd i prawo miecza, wyrażała się przedewszystkiem w ingerencji przy wyborach miejskich pana miasta lub jego zastępcy podstarościego a nawet pisarza prowentowego. Z ramienia pana bywał obieranym zawsze jeden rajca, z ramienia pana podstarości zatwierdzał wybory, kontrolował rachunki gminne, pan był najwyższą instancją sądową

[1]) *Z. Uranowicz,* Przywileje m. Złoczowa i okolicy cz. I. str. 32.

a podstarości pośrednią między wyrokiem ławy a rozstrzygnięciem pana. Obok tego wpływu 1) na zarząd miasta 2) na sądownictwo miejskie 3) na gospodarkę finansową, istniał cały szereg świadczeń i służebności, których ścisłem lub zbyt wymagającem wykonywaniem i uiszczeniem mógł, zwłaszcza, w czasie tak długich nieobecności właścicieli, nękać taki podstarości czy zarządca mieszkańców. Najdawniejsze wzmianki o powinnościach złoczowian podaje przywilej Andrzeja Górki z r. 1537, jest on bowiem libertacją dla mieszczan na lat 14 od wszelkich danin, ciężarów, służebności i opłat „*ab omnibus nostris dacys, angarys, laboribus ac alys exactionibus,*“ oprócz powołowszczyzny od której uiszczenia, dwurazowego tylko, miasto zostało uwolnione.

Opłaty w gotówce płacone były do zamku przedewszystkiem od domów i gruntów. Wyszczególnia je dość dokładnie przywilej z r. 1541. Terminem płatności był dzień św. Marcina, w dniu tym uiszczali mieszczanie od domów zwyczajnych . . . . . 6 gr.

„ „ z szerszymi placami . 10 „
„ ogrodu przy domu . . 4 „
„ łanów i polanek . . 24 „
komornicy . . . . 3 „

Oprócz tego obowiązkiem mieszczan i Żydów były szarwarki; mianem tem określano wszelkie prace, związane z budowę dróg, mostów i grobli. Tylko rzemieślnicy ukwalifikowani byli wolni od tłoki żniwnej, mieszczanie rolnicy powinni byli trzy tłoki. Obowiązek daniny w ziarnie, osep, i dostarczania podwód do zamku odpadł za Górków (1541) lecz potem to ostatnie przywrócono (jak to wynika z obowiązków wymienionych w inwentarzu z 1782). Dla celów handlowych dokonywany war piwa i przemiał zboża uskuteczniany być musiał w browarach i młynach pańskich, w czasie jarmarków miar i wag dokonywano u arendarza skarbowego i opłacano mu „pomierne“. Pasiecznicy składali dań w miodzie, zwaną belcowe, od 20 ulów belec miodu, lub opłatę pieniężną od ula, „oczkowe“. Ci co wypasali nierogaciznę w lasach oddawali każdego dwudziestego wieprza lub od sztuki płacili po groszu, danina ta nazywała się „żerem“, „żerowem“ i nie dotyczyła tylko gospodarzy wypasających zbożem w domu nierogaciznę.

Uwolnienie jednak od „danin ospi, drog i powozow“ zwaloryzował w 1599 Marek Sobieski na 100 złotych pols. rocznie płatnych w dniu św. Marcina; na Zielone Świątki zaś wpływała inna, pokaźna już opłata za warzenie słodów w sumie 720 zł. Pozatem jeden i drugi przywilej nakłada na mieszczan obowiązek pomocy w pracach fortyfikacyjnych

i obronnych. Mieszczanie i podzamczanie obowiązani byli do odrabiania pańszczyzny na sposób po wsiach praktykowany jeśli do kopania, sianożęci i żniwa stawać musieli[1]).

Jakkolwiek mieszczanie mieli zupełną swobodę zamiany i sprzedaży swych posiadłości, musieli wszystkie tego rodzaju transakcje uskuteczniać za wiedzą właściciela miasta względnie zarządu dóbr, a przeniesienie własności według prawa ogólnie w państwie obowiązującego, musiało być zeznane i wciągnięte do ksiąg wójtowskich: „zapisy wszelkie, zdania a zwłaszcza grontów... żeby byli spisywane do xiąg wójtowskich“, „tymto mieszczanom wolno domy, ogrody, role, łąki swe dać, darować, przedać, zafrymarczyć y na każdy pożytek swoj lepszy obrocić ale społecznie wszystko jake iest komu od domu nadano — nieoddalając kontraktem żadnym nic od domu ani oddzielaiąc iedno społecznie, czego Woyt z Raycami doyrzeć ma“[2]).

Inwentarz z r. 1782 sporządzony już za czasów austrjackich a za rządów i własności Radziwiłłów, wyszczególnia wszystkie ciążące jeszcze wówczas powinności, obowiązki i opłaty na mieszczaństwie złoczowskiem:

Powinność.

„Płacenie czynszykow za robocizne dni letnich, które przedtem pełnili potem przez ustawy Najj. Królewicza Imci Jakuba uwolniwszy się płacić zwykli, złączywszy wraz folwarki, ogrody, ćwiercie. Z kopań zaś, które sobie wyrabiali dotąd żadnej impertancji skarbowi nieczynili i z tych ad praesens vigore Rezolucji J. Oś. Księcia... z każdego dnia orania kopaniow powinni płacić będą do tegoż skarbu corocznie po złotemu jednemu i za dzień kosarza po 15 gr.“

„Szarwarki do grobli wraz z Żydami dla oprawienia i utrzymania stawu miejsc jako z dawnych czasów rozdzielone mają dla siebie dzielnice, ile razy tego potrzeba. Przytem temiż szarwarkami drogi, mosty, upusty, łotoki, zatarasy teyże grobli stawu mieyskiego jako zdawna sporządzać i reperować powinni, a pod czas spustu tegoż stawu ciż mieszczanie wszelkiey materyi dodać powinni i do rozkopania przyrwy i na zajęcie, tudzież ludzi do wychędożenia ladni i grodzenia oney, do dawania straży do budy i drew do rznięcia ryb i innych usług do spustu tegoż potrzebnych, co tylko należy, dodać powinni a nawet i rybę co się w beczkach znaydować bedzie do Lwowa, do Żółkwi czyli do Jarosławia podwodami z miasta wyznaczonemi odwieść mają. W miejscu zaś samym przeprawy mosty, rynsztoki w rynku i po ulicach wyprzątnąć, oporządzać i naprawiać dla wygody przyjeżdżających

[1]) Inw. z 1782 r.
[2]) Dod. nr. 8.

jako i po przedmieściach, folwarkach, na gościncach koło zamku i za jurydyką XX. Piarów, gdzie tylko grunt zachodzi mieyski, należycie oporządzać zwyczajem dawnym powinni. Podwody lubo przedtem z uciemiężeniem wielkim do Krzeszowa, Kamieńca etc. odprawiać przynależni byli mieszczanie i przedmieszczanie jakoteż i na folwarku osiadli ludzie do czego nigdy przedtym powinnemi nie byli, płacąc zwyczajem dawnym skarbowi pańskiemu według ustawy dawnej i ułożenia dawnego z mie-



Marja Kazimiera d'Arquien Sobieska.
Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie.

szczany uczynionego. Powoz jako i po innych miastach niedaley jako tylko mający pociąż parokonną lub wołową dwa razy do Lwowa albo do Żółkwi lub w podobną odległość mieysca na rok odprawiać powinni a więcey w podobne drogi turbowane być niemają, chociażby czworo lub pięcioro uprzęzy miał, ponieważ tak jak parociężny do odbywynia powinny jest. Jeżelibi tego zaś potrzeba wyciągała aby jedną drogę do Jarosławia lub w podobny przeciąg miejsca odbywać onym przyszło, tedy niewięcey jak tylko raz do roku za tamte dwie drogi odbyć bez naprzykrzenia sobie mają, którenby zaś w takową drogę lub też wszyscy z dyspozycyi zamku złoczowskiego ordynowani nie byli, tedy za jedne fure do Lwowa po złotych trzy albo za dwie jednę rachując do Jarosławia po złotych sześć do skarbu zapłacić powinni, ci zaś po jednym koniu lub wołowi mają, w daleką drogę jako się wyraziło, do Jarosławia gnani być niemają i niepowinni są, jednakże do bliższych jako to do Lwowa etc. z drugiemi sprzęgać sie, konny z konnym, wołowy z wołowym mają i dwie fury w dwoch sprząglszy się spełnic lub w niespełnieniu każdy z tych dwóch po złotych trzy do skarbu wnieść obowiązany jest i nadto już nic pociąganym być niema. Potoczne zaś dc mil trzech a niedaley uchowaj Boże w koley, kiedy tego potrzeba będzie ukazywała z dyspozycią woyta lub burmistrza pełnić będą. Belcowe miasto dziesięciny pszczelnej mieszczanie, przedmieszczanie i folwarczni dawną ustawą gdzie zaydzie pni dziesięć półbeczki miodu w kwart sprawiedliwych osmnaście lwowskich wznosić do skarbu mają, coby zaś nadto było aż do dziewietnastu od resztu nad dziesięć znaydujących sie, oczkowe po groszy sześć a nie miodem wnosić sie powinni, jeżeliby zaś u kogo dwadziescia, trzydziesci, chociażby do sta tedy od kazdego dziesiątka po półbelca według wyżey opisania od zbywających nad te dziesiątki reszty jeden, dwa aż do dziesięciu oczkowe brane być ma. Za więzy drzewa sadowego był zwyczay przedtem dawania dziesiąte drzewo z upodobnia dworskiego a w niebraniu taxa płacenia skarbowi za te zawiązy złotych dwieście zkąd początek był aukcyowania zawięzy, kiedy niezważając na wyschłe wycięte i rozne zepsowane drzewa za possesyi dawniejszych aż do dwóch tysięcy od złotych dwochset do skarbu płacić kazano, przez co nietylko wiele gospodarzow zruynowało sie ale i inni wziąwszy złość z tey sadowiny roznie powycinali i sami rozewlekli sie, pozostali zaś krzewienia, rozmnożenia i konserwacyi dawnieyszych ochoty nie mieli, czemu zabiegając I. O. Xiążę Pan Dziedzic od teyze zawięzy dziesięcinney mieszczan, przedmieszczan i folwarczow oraz od płaty wszelkiey z tego drzewa wolnemi na zawsze czyni.“

Ustęp ostatni, niezupełnie jasny, tyczy się mieszczan uprawiających sadownictwo. W XVII w. mimo raz po raz powtarzających się zniszczeń wojennych i pożarów otulały ówczesny Złoczów przepiękne sady, zadziwiające nawet wybrednych Francuzów z otoczenia króla Jana, którym smakowały bardzo tutejsze owoce; uważają je oni za źródło zamożności całej okolicy, bo widzieli w sadach mieszczańskich liczne kotły, w których przegotowywano, konserwowano i suszono owoce celem dalszego transportu a nawet na polankach leśnych zakładano sady[1]). Klimat dawny widocznie bardzo sprzyjał sadownictwu w Złoczowie, skoro w ogrodach zamkowych hodowano za czasów króla Jana winorośle, oddane pieczy specjalnego winogrodnika[2]), w obrębie zaś zabudowań dworskich istniał też specjalny budynek zwany winnicą[3]). Jeszcze przy końcu XVIII w. w r. 1782 około tysiąca drzew śliwowych w sadzie zamkowym naliczono, mniej zaś dużo, bo 100 wiśni, najmniej grusz i jabłoni.[4]) Z ustępu przytoczonego widać, że ten dział pracy mieszczan płacił również potężny trybut zamkowi a jego wysokość zniechęciła w zupełności do sadownictwa mieszczan złoczowskich.

Na innem miejscu omówić pragnąc obowiązki rzemieślników Żydów i Ormian tu zaznaczę tylko, że równie jak rolnictwo tak i handel i rzemiosło wobec rozliczności świadczeń, nie miały warunków rozwoju. Ratowano swą sytuację materjalną tem, że mieszczanin każdy czepiał się różnych zawodów, bywał zarazem rolnikiem, rzemieślnikiem i kupcem ale właściwie niczego nie robił należycie, był złym rolnikiem i złym profesjonistą, *zwischendingiem* jak to określali Austrjacy.[5]) Od chłopa różnił sią długą szarą kapotą i czasami książką do nabożeństwa, stopa życiowa, wymogi były nader niskie a jarmark i odpust atrakcją życia.[6])

---

[1]) *Daleyrac*, Anecdotes t. II. str. 231 rok 1687 mylnie przypisuje rozwój sadownictwa złoczowskiego Ormianom, albowiem jako przybyli w r. 1682 nie mogli jeszcze wpłynąć na zamiłowania gospodarcze mieszczan.

[2]) Compendium rachunków klucza złocz. z r. 1686.

[3]) Inwentarz z r. 1782.

[4]) Inwentarz z 1782 r.

[5]) *W. Tokarz*, Galicya w początkach ery józefińskiej str. 333 w Krakowie 1909.

[6]) *W. Kalinka*, Galicja i Kraków pod panowaniem austryjackiem str. 37 i n. Paryż 1853.

ROZDZIAŁ VIII.

Tatarzy, Ormianie i Żydzi.

Miano młyna Tatarzynowego, które przeniosło się na całą ulicę złoczowską występującą w księgach miejskich i inwentarzach jako „ulica od młyna Tatarzynowego,“ [1]) przechowało pamięć przebywania w Złoczowie licznych, zwłaszcza w czasach króla Jana III, jeńców tatarskich. Używani byli oni do rozmaitych prac z restauracją zamku w r. 1686 złączonych, gdy poprawiano fortyfikacje i darnowania, nakładano nowy dach na pałac i rozbierano jego galerje.[2]) Niektórzy z nich przyjmowali chrześcijaństwo[3]) i prawdopodobnie lżejszą uzyskiwali dolę aniżeli poganie, stale mianem niewolników określani, żyjący w kazamatach zamkowych, których warunki bytu ilustruje drobna zapiska rachunkowa: „za kratę do jamy niewolniczej.“

Z miejscem około zamku, gdzie stoi dziś statua św. Jana Nepomucena łączy się podanie tej treści:

Jakób Sobieski, który również jak syn jego używał przy budowie zamku Tatarów, jeńców wojennych, osadził ich zczasem na Woroniakach[4]) jako rolników. W jakiś czas potem już za Jana Sobieskiego, gdy tenże przebywał w Złoczowie, nadeszła wiadomość, że Turcy wpadli w granice Polski; wyruszył więc prawie z całą załogą zamkową w pole przeciwko nieprzyjacielowi. Na wieść tę, iż pan oddalił się z zamku i że go bez obrony pozostawił, Tatarzy łakomiąc się na łup zamkowy, porzucili swe osady i napadli na zamek. Pozostała jednak w zamku służba odparła napastników i do wnętrza nie dopuściła. Lecz zacietrzewieni żądzą łupu Tatarzy chcieli głodem zmusić ją do poddania się i otoczyli zamek, ufni że pan daleko.

Sobieskiego jednak wieść o tem doszła w pochodzie, zawrócił więc z drogi i kiedy się tego najmniej spodziewano nocną porą, otoczył

[1]) Iwentarz miasta z r. 1782.

[2]) Compendium rachunków złoczowskich anno 1686/7 od Niedzieli Środop. 1686 do Niedz. Środop. 1687.

[3]) Ibidem, „Delalemu z Vlasem niewolnikom, którzy chcą być chrześcianami.“

[4]) Wieś położona na południe od Złoczowa, stanowiąca dziś jedną gminę katastralną z miastem.

wojskiem rozłożonych wokół zamku Tatarów i uważając ich za zbuntowanych jeńców wojennych, zastosował względem nich prawo wojenne t. j. wszystkich skazał na karę śmierci. Egzekucja ta odbyć się miała właśnie w tem miejscu, gdzie stoi dziś wspomniana figura a podanie mówi, że około 300 buntowników dało wówczas głowę pod miecz katowski.[1]) Ludność tatarska jednak niczem więcej nie upamiętniła się w dziejach Złoczowa.

Dla zaludnienia miasta i wzmożenia jego handlu zostali sprowadzeni do Złoczowa inni przybysze słynący ze swego kupieckiego sprytu: Ormianie. O dacie ich przybycia do Złoczowa istnieją w literaturze rozmaite błędne wzmianki, podające Górków za ich protektorów.[2]) W rzeczywistości jednak przybyli oni za Jana Sobieskiego i to dopiero, chociaż są wspomniani o parę lat wcześniej jako mieszkańcy Złoczowa[3]), gromadnie w latach 1686/7, w tym czasie bowiem wre w Złoczowie praca nad przygotowaniem siedzib ich starszyźnie, *officiales*. Był to szereg 6 domków, porządnie zbudowanych, skoro wyposażano je w „piece z kaflów zielono polewanych, czerwonych i z ornamentami.“[4])

Przybysze pod wodzą osadźcy swego Daniela Dzarugowicza ukonstytuowali zaraz gminę „magistrat ormienski,“ zatwierdzoną przywilejem z r. 1688.[5]) Na czele stał corocznie obierany wójt z władzą sądowniczą *tam in civilibus quam in criminalibus* z apelacją do pana oraz prawem sądownictwa gości jarmarcznych nacji ormiańskiej i prawem zwierzchności nad cechowem rzemiosłem ormiańskiem, pod jego nadzorem były prowadzone przez pisarza księgi. Poza sprawami sądowemi wciągano tam wszystkie zmiany własności dotyczące Ormian, które jednak musiały być zgłaszane do ksiąg miejskich jak świadczą zapiski: „zapis uczyniony w r. 1744 kościołowi ormiańskiemu przed aktami wójtowskiemi ormiańskiemi a teraz w aktach miejskich potwierdzony.“[6])

Ormianie otrzymali 20-letnią wolność od myt w dobrach Sobieskich i opłat z zajmowanych w rynku i w ulicach za rynkowemi domami, placów; po jej wygaśnięciu płacić mieli rocznie 1 zł. od pierwszych, 1/2 zł. od drugich — od danin w naturze: owczych, świn-

[1]) Podanie to przytoczone u *Z. Uranowicza*, Zarys dziejów m. Złoczowa str. 19—20. Złoczów 1914 Odb. z Gaz. Kres.; o figurze i o podaniu z nią złączonem wspomina *Czołowski*, Zabytki województwa tarnopolskiego st. 191. Tarnopol 1926.

[2]) *Sokalski*, o. c. str. 213; Słownik Geogr. t. XIV. str. 629.

[3]) *Daleyrac*, Anecdotes t. II str. 231; Uranowicz, Zarys dziejów str. 11 na podstawie ksiąg sądowych z r. 1680.

[4]) Compendium rachunków złoczowskich 1686/7.

[5]) *Z. Uranowicz*, Przywileje m. Złoczowa str. 35 nr. IX. Złoczów 1895; Dodatek nr. 28.

[6]) Zapiski Dr. *Chrapka* str. 108.

nych, powołowszczyzny, rogowszczyzny byli na zawsze zwolnieni a obowiązywała ich tylko dziesięcina pszczelna (1688). Gdy lat dwadzieścia upłynęło, nie kwapili się jednak z uiszczaniem wyznaczonej opłaty pieniężnej i musiał im zamek obowiązek jej płacenia przypominać[1]) i wreszcie zaległe do 1707 r. opłaty umorzyć. W inwentarzu z r. 1782 również zaznaczony jest stosunek do zamku: „Ormianie prawami dawnemi i przywilejami od praw miejskich pod inszym woytem zostając ubezpieczeni zadney robocizny, szarwarkow, drog tak potocznych jako i zwyczaynych ani naymnieyszych posyłek nie pełnią i nie odbywają, krom jednego czynszu z domu rynkowego po zł. p. 18 a z domu ulicznego po zł. p. 9, które do skarbu płacić powinni a więcey ciz Ormiani do zadney powinności pociągane bydz niemają.“

W handlu i wyszynku napojów zostawiono im zupełną swobodę, tylko od „trunkow i liquorow“ opłatę taką samą nacja ormiańska jak nacja polska do zamku lub arendarza płacić powinna była. Osadźca ich, wójt Daniel Dzarugowicz w latach 1687-8 już jako *civis et negociator złoczowiensis*, obywatel i kupiec złoczowski, uwija się na jarmarkach jarosławskich a transankcje jego wykazują żywe stosunki handlowe „w ziemi wołoskiej“ z Jakóbem Bekali i Manuelem Ustyli.[2])

W razie zgonu któregoś podróżnego kupca Ormianina, spisywał urząd ormiański w obecności administratora zamkowego mienie jego i w domu urzędu ormiańskiego w skrzyniach opieczętowanych zamkową i magistratu ormiańskiego pieczęcią, spoczywać miało ono nietykalne przez rok i 6 tygodni, w oczekiwaniu na zgłoszenie się spadkobierców lub ujawnienie testamentu zmarłego. Gdy wyznaczony termin minął i nikt nie dowiódł ani nie zgłosił prawa do tego spadku, następował za zgodnem działaniem urzędu ormiańskiego i zamkowego jego podział na 2 części, jedna szła do skarbu pańskiego, druga na rzecz kościoła ormiańskiego. Majątek zmarłego bezpotomnie Ormianina złoczowskiego nie podlegał *iuri caduco* t. zn. nie przypadał panu, jeśli nie rozporządzał nim testament, miano go „ku dobremu pospolitemu miasta obrócić.“ (1688)

Zostawiając cechy rzemieślników ormiańskich do omówienia w rozdziale rzemiosłu i przemysłowi miasta poświęconym, zaznaczam tu jeszcze, że ulica Ormiańska szła od zamku ku rynkowi i mieściły się na niej wedle inw. z r. 1782 kościół farny, szpital starców i zabudowania Pijarów.

---

[1]) Zapiski *Dr. Chrapka*.

[2]) Officia Consularia Jaroslawiensia 1687—8 str. 153 (rękopis archiwum jarosławskiego).

Kościół ormiański mieścił się przy ulicy Tarnopolskiej w sąsiedztwie Nowego Rynku[1]) a w pierzeji poł. wsch. Starego Rynku, na placu, na którym mieszczą się dzisiaj zabudowania sądowe. W r. 1899 bowiem w czasie dobudowy w dziedzińcu parterowego budynku, natrafiono na czaszki i kości ludzkie oraz na płytę grobową Juljanny Pruszyńskiej, jak wynika z metryki pogrzebów ormiańskich Ormianki, z domu Ohanowiczównej, a znaleziska te świadczą o istnieniu w tem miejscu cmentarza, który w dawnych czasach stale otaczał kościół.[2]) Współcześnie jednak, z lat na które przypada przybycie Ormian, wiadomości o wznoszeniu czy też budowie kościoła ormiańskiego, się nie pojawiają, powstał on bowiem w latach późniejszych jak o tem świadczy znowu zapiska w wspomnianej metryce pogrzebów ormiańskich, przechowywanej do niedawna w parafji łacińskiej (przed pogrzebem z 16. VIII 1710 r.): „Horum sepultura omnium stała się na cmentarzu przy farnym kościele złoczowskim, bo kościoła własnego nie było; ab hinc zaczyna się sepultura przy własnym kościele złoczowskim ormiańskim.“[3])

Osadzając bowiem Ormian w Złoczowie król Jan III zażądał dla nich możności odprawiania ich nabożeństw w kaplicy szpitalnej, jak to widnieje z listu jego:

„wyraźna nasza wola iest, abyście wy nacji ormiańskiej ludziom w mieście naszym dziedzicznym Złoczowie znajdującym sie nabożeństwa y insze ritus ecclesiastici, poki de nova radice kościół dla nich nie stanie, w kaplicy przy szpitalu erigowaney celebrować nie bronili. Dan we Lwowie die 10 a Aprilis a. 1686. Jan Król“[4]). A że były to już czasy unji z kościołem ormiańskim więc sprzeciwu ze strony władz kościelnych nie było, jak świadczy szybko, bo 12. IV 1686 nadesłane pozwolenie arcybiskupa lwowskiego.

Uposażenie księdza ormiańskiego sięga też jeszcze czasów Jana III[5]), albowiem „najpobożniejszą fundację uczynioną przez Najjaśniejszego Jana Trzeciego Króla Polski, Najukochańszego Rodzica Naszego dla proboszcza kościoła ormiańskiego w mieście naszem dziedzicznem Złoczowie“[6]) potwierdza w r. 1703 królewicz Aleksander[7]) a w 1713 i w 1727[8]) królewicz Jakób. Żąda tego potwierdzenia

[1]) Inwentarz z 1782 r.

[2]) *Z. Uranowicz*, Zarys dziejów str. 12.; Przywileje miasta Złoczowa i jego okolicy cz. II. str. 8. Spr. gimn. złocz. rok 1901.

[3]) *Z. Uranowicz*, Zarys dziejów m. Złoczowa str. 12

[4]) Acta ecclesiae Zloc. str. 26.

[5]) Acta Buscensia t. 26 str. 346.

[6]) Por. tekst łaciński w dodatku nr. 29.

[7]) Acta Buscensia t. 26 str. 346.

[8]) Dodatek nr. 29.

w owym ostatnio wymienionym roku złoczowski proboszcz ormiański, Józef Kistotorowicz.

Uposażenie pierwotne składało się z gotówki i ordynarji. Zarząd dóbr złoczowskich wypłacał albo kwartalnie złotych sto albo rocznie 400. W naturze zaś oprócz przystojnego pomieszczenia, siedziby, *honesta mansio*, otrzymywał pleban ormiański:

1) 4 (półmacki) pszenicy
2) „ „ żyta
3) „ „ jęczmienia
4) „ „ prosa
5) „ „ grochu
6) 1 półbeczek miodu
7) 1 wieprza tuczonego.

Za dużą jednak była dla plebana ta wyznaczona porcja grochu, która w przerachowaniu na garnce lwowskie wynosiła sporą ilość, bo 110 garncy; prosił więc, by mu ze śpichlerzy zamkowych jeden tylko półmacek grochu wydawano a w zamian za trzy inne wyznaczono mu 4 półmacki owsa i 4 wozy siana, zapewne na wyżywienie koni. Ponadto miał przyznane bezpłatne mlewo wszelkiego ziarna w młynach złoczowskich a z lasów wolny wywóz starego i powalonego drzewostanu na opał, na poprawę zaś kościoła ormiańskiego lub proboszczówki wydawać miał zarząd dóbr doborowszy materjał ze zdrowych drzew ścinanych — a koszta wogóle wszelkich napraw świątyni pokrywać miał właściciel miasta.

Ponadto miał jeszcze wolność warzenia piwa i miodu jednakże tylko dla swego osobistego zapotrzebowania.

Dla utrzymania nieustannego światła w t. zw. wiecznej lampie przed Najświętszym Sakramentem istniała od r. 1727 specjalna dotacja wypłacana corocznie w kwocie 60 zł. z dochodów cła złoczowskiego.[1])

Potem wszelkie opłaty w naturze zwaloryzowano i łącznie z kwotą należną w gotowym pieniądzu, ustalono w r. 1782 na zł. 791.[2])

Ostatnim proboszczem ormiańskim w Złoczowie już za czasów austrjackich był ks. Bazyli Damianowicz, który zmarł około r. 1800 a wówczas kościół ormiański zniesiono i zamknięto, lecz nie zaprzestano ściągać z dominium złoczowskiego należnej mu z zapisu kwoty, którą przelano na t. zw. fundusz religijny. Liczne uchwały płatności i egzekucje kwot z tej racji należnych na ówczesnych właścicielach hr. Komarnickich, przechowały akta lwowskiego *Landesgubernium*.[3])

[1]) Dodatek nr. 29
[2]) Inwentarz z r. 1782.
[3]) Archiwum Państwowe we Lwowie. Akta Gub. Rekt. VI nr. 15.

Już w epoce namiestnikowskiej, gdy wyłoniła się w 1873 r. sprawa wyłączenia części niektórych kompleksu dóbr niegdyś klucza złoczowskiego i utworzenia samoistnych ciał tabularnych na rzecz obciążających te dobra kościołów, zwróciło się namiestnictwo również o opinję do konsystorza arcybiskupiego obrządku ormiańskiego we Lwowie, lecz tenże odpowiada, że w sprawie tej zainteresowanym nie jest, albowiem, o ile konsystorzowi wiadomo, parafja ormiańska w Złoczowie od 60 lat istnieć przestała.[1])

Sam budynek kościelny, niewiadomo na jakie użyty potem cele, istniał po zniesieniu parafji długo i wymienia go jako jeszcze istniejący opis Złoczowa z 1862 r.[2])

Powtarzane i wznawiane za czasów polskich zwolnienia i ulgi dla Ormian miały utrwalić ich pobyt w mieście i przynęcić do Złoczowa innych przedstawicieli tej handlowej nacji. Lecz dorabiając się powoli, przenosili się oni w okolicę Złoczowa, wsiąkając w ziemię i asymilując się wytwarzali nowe kadry ziemiaństwa, którego folwarki otaczać zaczęły Złoczów w drugiej połowie XVIII w.

Dzisiejsza tradycja ustna przypisuje niektórym nagrobkom na okopisku żydowskiem w Złoczowie pochodzenie z XVI w. I wiek ten rzeczywiście daje nam dopiero początkowe wiadomości o Żydach złoczowskich. Występują oni jeszcze w niewielkiej liczbie nietylko w Złoczowie ale i w innych miasteczkach pobliskich, zaś w Pomorzanach i w Mikołajowie jeszcze w r. 1628 nie było wcale Żydów[3]), w tych zaś miasteczkach w których ich było niewiele, nie tworzyli jeszcze gminy odrębnej i dlatego wpierw słyszymy o jednostkach a potem o gminie żydowskiej w Złoczowie.

Izrael Złoczowski zwany Eideles (syn Adeli) albo Izrael Josephowicz (syn Józefa) jest wielkim finansistą działającym we Lwowie w drugiej poł. XVI w. 12. I. 1595 r. wydzierżawia on od Samuela i Aleksandra Zborowskich, panów zastawnych Złoczowa, cały klucz złoczowski a w niem 4 stawy w Białym Kamieniu, Sasowie, Gołogórach i Złoczowie, myto, spaśne, targowe, drogowe, młyny, browary, słodownie, palenie i wyszynk wódki oraz robocizny pańszczyźniane całego obwodu złoczowskiego za roczną sumę 4000 złp. płatnych z góry. Kontrakt przez obie strony sporządzony zastrzegał „że jegomość nie ma dawać swych świń do młyna na cały czas arendy“ oraz, że Zborowscy mają Izraelowi Złoczowskiemu wynagrodzić stratę, którąby ewentualnie

[1]) Ibidem.
[2]) Tygodnik ilustrowany r. 1862.
[3]) Zapiski Dr. *Chrapka*.
[4]) *Bałaban Majer*, Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku str. 249 Lwów 1906.

„uchowaj Boże nieprzyjaciel, Tatarzyn, żołnierz, albo morowe powietrze, ogień, woda, porwanie stawów i młynów uczyniło.“ Arenda rozpoczynała się od św. Wojciecha 1596 a trwać miała do tegoż dnia 1597 r. „A gdyby u pana Zborowskiego Złoczów wykupiono w tym roku tedy będzie powinien p. Zborowski p. Izraelowi 4000 złp. odliczyć przed urzędem grodzkim lwowskim, które dał i już zapłacił za arendę oddać zapłacić bez odwłóczenia“.[1])

Wprawdzie Złoczowa w tym czasie nie wykupiono jeszcze, ale mimo to ze Zborowskimi nie doszedł do ładu Izrael Złoczowski. W jesieni r. 1596 najechał pisarz ziemski lwowski, pan Jan Swoszowski ze swą drużyną stawy dzierżawione, odpędził Izraela ze służbą, obsadził budy i przeprowadził spust, a złowione ryby rozsprzedał przybyłym do Złoczowa na czas spustu, kupcom lwowskim. Izrael więc domaga się od Zborowskich odszkodowania, lecz mimo wyroku, nic nie uzyskał, bo Aleksander Zborowski nie dopuścił do zajęcia przyznanej mu sądownie jako odszkodowanie wsi Chilczyce, woźnego zaś psami poszczuł i wyrzucił, za co zagrożono mu banicją.[2])

Pod bramą lwowską w Złoczowie zajmował budkę poborcy celnego w r. 1597 infidelis Iuda exactor teloneorum oppidi Złoczow[3]). W roku 1633 Samuel Berowicz, żyd złoczowski, dzierżawił z pierwszej ręki t. j. wprost od poborców czopowe całej ziemi lwowskiej, w Złoczowie, Jeziernie, Markopolu, Gołogórach, Białymkamieniu, Pomorzanach, Dunajowie, Założcach, Firlejowie, Olesku i Sasowie[4]). Lecz w XVII w. było już ich w Złoczowie wielu a Werdum (1670 — 1672) opisuje, iż miasto jest „przeważnie zamieszkałe przez Żydów, których mnóstwo na całem Podolu i Rusi.“[5])

Tworzyli już oni wówczas gminę, której czas powstania wprawdzie nie jest wiadomy, ale wznowienie praw jej pochodzi z r. 1654.[6])

Na czele kahału t. j. samorządnej gminy żydowskiej stał rabin i obieralni seniores, wolni od zamkowych ciężarów podatkowych, zarówno pierwszy jak drudzy wybierani przez pospólstwo. Przywilej wydany Szlomie Mortkowiczowi na dożywotnie starszeństwo został, jako polegający na mylnych informacjach, i na skutek interwencji pospólstwa żydow-

[1]) *Bałłaban*, o. c. str. 84 Mat. nr. 38 C. Leop. t. 355 str. 290.

[2]) Castr. Leop. t. 350 str. 959; t. 351 str. 725; t. 352 str. 217, 901 i 1063; t. 353 str. 1942—5 i 2367; *Bałłaban*, o. c. str. 84—5.

[3]) Acta Buscensia t. 10 str. 140.

[4]) Castr. Leop. t. 384 str. 1828—30.

[5]) *Liske*, Cudzoziemcy w Polsce str. 136. Lwów 1876.

[6]) Acta Buscensia t. 26 str. 1277 in. Dod. nr. 21. Z tego samego roku pochodzi pierwotny przywilej żydów pomorzańskich zupełnie podobny w treści. *Zamorski*, Kronika pomorzańska str. 123 Lwów 1867; stanowił on również wzór dla przywileju żydów żółk. *Barącz* Pamiątki m. Żółkwi str. 52. Lwów 1852.

skiego, zaraz odwołany w r. 1684 „deklaruiemy, aby starszych swoich pomieniona synagoga według obrzędów i zwyczajów dawnych po inszych synagogach zachowujących się obierała i stanowiła“ [1]). Podstawą żydowskiego ustroju gminnego, jak i wszędzie, była w Złoczowie synagoga i okopisko. Wybory zwierzchności gminnej odbywały się zapewne jak we wszystkich gminach żydowskich w Polsce, w pierwszym dniu średnich świąt Paschy.[2])

Przy obiorze rabina złoczowskiego składano pewne opłaty na zamek, a oprócz Żydów złoczowskich był on przez długie lata zwierzchnikiem duchownym Żydów sasowskich.[3]) Rabin ów sądził sprawy Żydów między sobą w jednej i drugiej gminie[4]), a sprawy między Żydem a chrześcijaninem nie wchodziły w kompetencję sądu miejskiego, lecz jurysdykcji namiestnikowskiej czyli podstarościego z apelacją od jego wyroków do pana miasta. W wypadkach aresztowania lub w czasie odbywania kary Żydzi złoczowscy przebywali nie w miejskiem, lecz zamkowem więzieniu. Bardzo często wyroki skazywały Żydów na uiszczanie opłat karnych na rzecz kościołów chrześcijańskich. W r. 1721 za obelżywe słowa miotane przez Żydów na katolików, skazaną została cała communitas żydowska na zapłacenie 100 grzywien kościołowi farnemu złoczowskiemu a wszystkim Żydom zagrożono plagami na zamku, gdyby się coś podobnego w przyszłości powtórzyło.[5]) Żyd zaś podejrzany o cudzołostwo z chrześcijanką zapłacił karę w kwocie 50 grz. na kościół rzymsko-katolicki i 20 na kościół ormiański.[6])

Pospólstwo żydowskie obierało także dwóch zawiadowców skrzynki czyli skarbu kahalnego, którzy zbierali wszystkie prywatne i publiczne daniny, a z wszelkich wydatków zdawali generalny rachunek przed pospólstwem.[7])

Żydzi dostają na mocy przywileju z r. 1654 zupełną swobodę osiedlania się w Złoczowie. Przywilej jest nadany „zborowi żydowskiemu złoczowskiemu“ i zachęca żydów „aby tak sami w gospodarstwch się swoich fundowali jako też krewnych, przyjaciół, sąsiadów do siebie garnęli.“ Zachętę zaś tę popierały jeszcze widocznie dogodne warunki,

---

[1]) Acta Buscensia t. 26 str. 1281; Dod. nr. 26.

[2]) *M. Schorr*, Organizacja Żydów w Polsce od najdawniejszych czasów aż do r. 1772 Kw. hist. str. 505 r. 1899.

[3]) *Z. Uranowicz*, Przywileje m. Złoczowa i okolicy. B) Sasów nr. 5 str. 26 Spr. gimn. złocz. 1897/8.

[4]) Również potem patentem z r. 1776 Marja Teresa poddała Żydów w niższej instancji sądom rabinów i starszych gminy. Pillersche Patent-Sammlung.

[5]) Zapiski Dr. *Chrapka*.

[6]) Ibidem.

[7]) Acta Buscensia t. 26 str. 1283—4.; Dod. nr. 27.

skoro o takie same normy bytu upominają się później Żydzi miasteczek okolicznych Sasowa[1]) i Pomorzan[2]) oraz Żółkwi.[3])

Zdawien dawna posiadali Żydzi złoczowscy prawo utrzymywania bożnicy, okopiska, łaźni, jatek koszernych[4]), utrzymywali też szpital, prawdopodobnie w dużej mierze z opłat od mięsa koszernego[5]), przy którym fungował lekarz czy też cyrulik, jak to wynika ze słów: „domy w których doktor, kantor, szkolnik teraz mieszkają y na potym mieszkać będą y szpital ich od wszelakich podatkow y inszych powinności tak zamkowych jako y mieyskich uwalniam.“

Żydzi mieli w mieście Złoczowie dostępny wszelki handel i wyszynk. Wyjątek w pierwszym stanowił towar „kościelny, krwawy i mokry“ a więc z kradzieży i mordu pochodzący. Przywilejem tym dopuszczono im nieograniczony handel futrami, podszytemi czapkami i skórami en detail, co, zwłaszcza ostatnie, sprzeciwiało się przywilejowi cechu szewców, którzy od r. 1599 mieli zastrzeżone że, „Żydowie pojedynczo skór kupować nie mają, tylko dziesiątkami tak na targu jako na jarmarku a któryby się tego ważył, tedy to co kupił traci i do zamku zabrano bydź ma,“[6]) co zresztą im znowu w r. 1684 król Jan III potwierdził.[7]) O takie same ograniczenie Żydów w zakupie skór baranich i lisich za królewicza Aleksandra walczyli kuśnierze.[8])

W zachowanych księgach sądowych złoczowskich występują dwie postacie Żydów na poły kupców na poły kapitalistów, dwa Moszki, jeden bogatszy: Turczyn, drugi mniej ruchliwy: Pustin.[9])

Wobec zamku Żydzi zobowiązani byli do takich samych opłat i powinności jak i chrześcijańscy mieszczanie. Musieli mieć zawsze w zapasie broń i ładunki dla uczestniczenia w obronie miasta, a tylko starsi kahalni od wszelkich świadczeń, jak już wspomniano byli zwolnieni. Do szarwarków nie wolno tylko było Żydów pozywać w ich święta, wzamian jednak i oni od służby swej chrześcijańskiej nie mogli wymagać pracy w ich święta kościelne.[10]) Służba ta obowiązaną była „do mycia pokojow zamkowych, uprzątania w zamku, chędożenia

---

[1]) *Uranowicz*, Przywileje m. Złoczowa i okolicy B) Sasów nr. 5.
[2]) *Zamorski*, o. c. str. 124.
[3]) *Barącz*, Pamiątki miasta Żółkwi. str. 52.
[4]) Wynika to z przywileju z r. 1654 i 1681.
[5]) *Friedmann*, Die galizischen Juden im Kampfe um ihre Gleichberechtigung str. 153 przyp. 5 Frankfurt a. Main 1929, podaje, że do r. 1848 opłaty te szły na opłacanie szpitala żyd.
[6]) Dodatek nr. 13.
[7]) ibidem nr. 25.
[8]) Zapiski Dr. *Chrapka* str. 64.
[9]) Księga sądowa wójtowska.
[10]) Zapiski Dr. *Chrapka*; Inw. z 1782 r.

kominow, zamiatania jako i w Rezydencyi Gubernatorskiey zazywani bydz mają..." [1])

Bardzo często, jak to widnieje z kontraktów, dzierżawili oni prowenta miejskie i zajmowali część ratusza do dzierżawy tej przynależną.[2]) Naogół cieszyli się poparciem właścicieli miasta; zwłaszcza królewicza Aleksandra, z którym zachowały się ślady żywszych relacyj.[3])

Za jego czasów eksploatują lasy włości złoczowskiej i zakładają w nich huty szklane, Icko Bieniaszowicz i Jakób Szlomowicz w Hucie werhobuskiej i Hołuboczku.

Mieli oni na swój przemysł specjalne koncesje królewiczów Aleksandra i Jakóba „litterae concessoriales," które w grodzie prezentowali. Gdy w r. 1724 zgorzała ich bożnica wyznaczono 200 podwód zamkowych do zwózki drzewa na jej odbudowę[4]), „mając zaś compasję nad pogorzelcami Żydami, którym ośm domów wjezdnych z winnicami, jako i szkoła ich zgorzała, chcąc ich na dalej konserwować i utrzymać, okrom pozwolonego im drzewa z lasów pańskich na budowanie zalecamy Im Panu Trzeszczkowskiemu, aby z tychże remanentów pozostałych wygodził im i między nich proportione tamen domów rozdał pożyczanym do roku sposobem złotych tysiąc, który oni potem za rok do skarbu pańskiego refundere powinni będą. Na wywiezienie zaś drzewa z lasów dla tychże Żydów, osobliwie na bożnicę, dwieście podwód choć szarwarkowych po zasiewie obmyślić ma Im. P. Trzeszczkowski, jeżeli będzie mógł" [5]). Jeśli stanęła wówczas bożnica drewniana to zniszczeć musiała w którymś z pożarów w połowie XVIII w.[6]), bo w roku 1782 istnieje już w Złoczowie bożnica murowana[7]), którą zalicza się dziś do skromniejszych zabytków budownictwa synagogalnego.[8])

Rzeźnicy żydowscy obowiązani byli dostarczać corocznie 6 kamieni łoju na światło do kościoła farnego.[9]) Jako rzemieślnicy bywali w cechach w XVIII w. wyzwalani nawet, jak to się i w innych okolicznych miastach zdarzało, jak n. p. w Zborowie w 1727 r. Złoczowski przywilej cechowy dla krawców i kuśnierzy wydany przez króla Jana III

---

[1]) Inwentarz z r. 1782.

[2]) Wypisy z ksiąg miejskich Dr. *Chrapka*.

[3]) Acta Buscensia, t. 26 str. 1284—5, 1287, r. 1699.

[4]) *Z. Uranowicz*, Zarys dziejów m. Złoczowa str. 22 Złoczów 1914 Odb. z Pols. Gazety Kresowej.

[5]) Tabula sądu złoczowskiego, Lib. inscr. T. III. str. 46.

[6]) Wielkie pożary miały miejsce w r. 1754 i 1761 AGZ. t. XXIII nr. 135 str. 327 i nr. 166 str. 427.

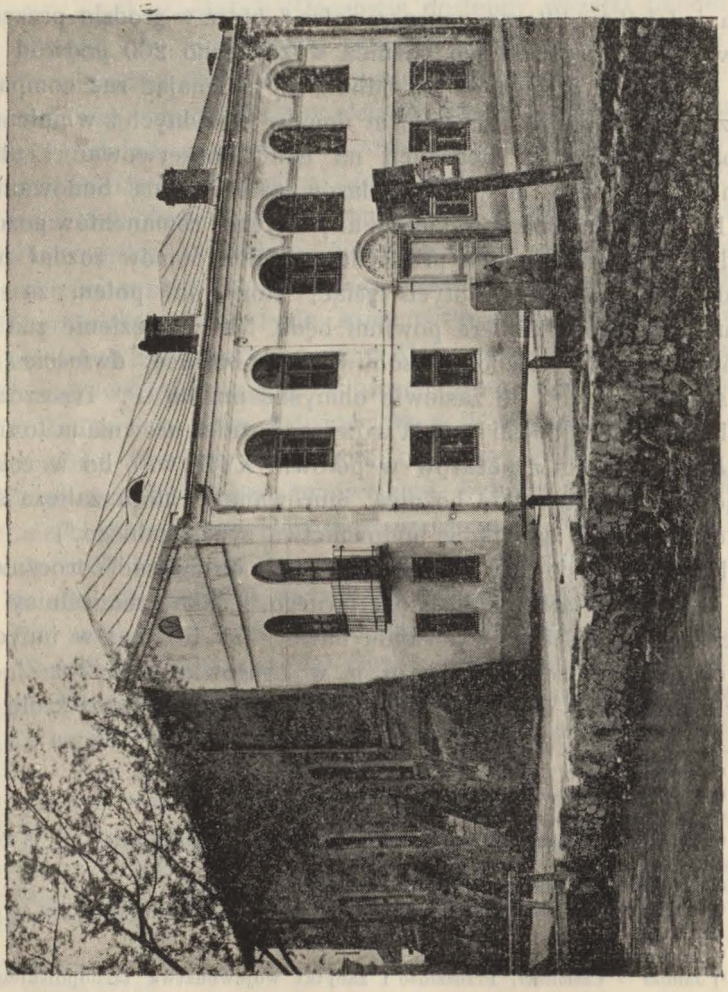
[7]) Inwentarz Złoczowa z r. 1782.

[8]) *Janusz — Czołowski*, Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego str. 176 Tarnopol 1926.

[9]) Inwentarz z r. 1782; *Sokalski*, o. c. str. 220.

wspomina o Żydach wyzwolonych i do cechu należących, którzy za to, iż nie mogą bywać na obowiązkowych dla cechowych mszach, składać musieli na główne święta katolickie po funcie wosku[1])

Początkowo broni się miasto przed osiadaniem Żydów. Próbowano wprowadzić w 1727 r. ograniczenie tego rodzaju, iż gdy Żyd kupił dom a znalazł się, zaraz potem kupiec chrześcijanin, to musiał ów infidelis, niewierny nabywca ustąpić mu. Budować się zaś mogli bez przeszkód na takim placu, na którym przez rok i 6 niedziel nie zgłosił się do budowy chrześcijanin.



Fotograf: Z. Maj. Złoczów.

Bożnica złoczowska.

[1]) Zapiski Dr. *Chrapka.*

Lecz chrześcijanie nie zgłaszali się, domy pustką stały (1733 r.), a gdy przyszedł nowy pożar, nie pomogły zakazy królewicza Jakóba, który widocznie wreszcie spostrzegł nadmiar Żydów i w r. 1736 zabraniał chrześcijańskim mieszkańcom pozbywania się placów i gruntów[1]) na ich rzecz, pod karą utraty domostwa i gruntów.[2]) W rękach Żydów był przedewszystkiem wyszynk wódki. Spotykamy współcześnie częste nakazy, by żydowscy arendarze borgowali wódkę konsumentom według ich majątku, ubogiemu mniej, majętnemu więcej. Ponieważ w święta katolickie Żydzi „wódkę kurzyli“ więc zakazano im to czynić i wydano rozkaz z zamku w r. 1724, aby od północy z soboty na niedzielę do północy z niedzieli na poniedziałek nikt, jakiegokolwiek wyznania, wódki nie kurzył.

Na pocz. XVIII w. w mieście wyniszczonem kontrybucją i pożarami Żydzi mnożą się bardzo szybko (1733), sama gmina toleruje to, a nawet ogłasza, że „Żydom wolno kupować domy, skoro katolicy nie chcą“ (1740).

Centrum żydowskie, zanim zajęli Żydzi cały prawie rynek przy końcu XVIII w., było pierwotnie w ulicy zw. od młyna Tatarzynowego, tam mieściła się łaźnia, dom rabina i szkoła żyd. (inw. 1782 r.) W XVIII w. uczestniczą już Żydzi złoczowscy w elekcjach magistratu, podobnie zresztą jak w Brodach, gdzie „podczas też elekcyi do obierania magistratu miejskiego, Wójta i Burmistrzów, powinni i żydzi być przytomnemi et ad actum electionis należeć, excepta depositione iuramenti urzędowych, na której zaczęciu ob venerationem Crucifixi na ustęp wyniść mają[3])“.

Nie musieli być uciskanymi za czasów polskich Żydzi złoczowscy, jeśli na ich prawach wzorowali się chętnie Żydzi miasteczek okolicznych (Sasów, Żółkiew, Pomorzany) i nazywani też są „mieszczanami i obywatelami miasta Złoczowa“[4]). Józefiński Judenordnung wyznaczył co trzy lata wybory przełożonych żydowskich kahałów, lecz jak i w innych mniejszych gminach, tak i w Złoczowie małe kliki przez lat szeregi dzierżyły przy sobie dożywotnio urzędy[5]). Od r. 1869 złoczowski kahał utrzymywał 1 szkołę relig. z 2 nauczycielami o dotacji 400 g. austr. rocznie, umieszczoną w 2 wynajętych budynkach[6]). W okresie zaś autonomji galicyjskiej, po reformie wyborczej do gmin, zespół rady gm. złocz.

[1]) Dodatek nr. 32.

[2]) Dla Żydów złoczowskich pierwej jak i też brodzkich był jednak b. względny Por. *Barącz*, Brody str. 76.

[3]) *Barącz*, Brody str. 76.

[4]) AGZ. t. XXIII str. 427 r. 166.

[5]) *Friedmann*, Die galiz. Juden im Kampfe um ihre Gleichberechtigung 1848—1864 str. 146 przyp. 4.

[6]) Ibid. str. 151.

zaczął wykazywać coraz większą liczbę członków żyd.; w r. 1874 już na ogólną liczbę 30 radnych w Złoczowie było 14 rz. kat., 3 gr. kat. i 13 Żydów[1]).

Mówiąc o Żydach złoczowskich dawnych czasów nie sposób nie dodać wzmianki o starej rodzinie Zukerkandlów. Jednego ich protoplastę Pinkusa Cukierkandla, niewiadomo pierwszego czy dalszego już z rzędu mieszkańca Złoczowa z tego rodu, spotykamy już w 1797 r. jako dzierżawcę kotłów gorzelnianych złoczowskiego dominjum.[2]) Lecz w kilkadziesiąt lat potem ród ten, fach „kurzenia wódki“ precz odrzucił i od 1870 r. po lata ostatnie, pracą wydawniczo-popularną swej firmy księgarskiej a zwłaszcza przez „Bibljotekę powszechną“ zasłużył się bardzo na polu propagandy piękna myśli i słowa arcydzieł polskiej literatury, wśród najszerszych mas.

[1]) Ibid. 182 przyp. 3.
[2]) Opisanie zabudowania dworskiego w Złoczowie z 1797 r.

ROZDZIAŁ IX.

Handel i przemysł.

Lokacja 1523 r. rozwinęła handlowe prerogatywy miasta przez przyznanie prawa odbywania w Złoczowie targów i jarmarków. Zaznaczyć tu i podkreślić należy, że posiadanie przywileju jarmarcznego było wówczas sprawą pierwszorzędnej wagi wobec panujących ówcześnie sposobów wymiany, która skupiała się po miastach i miasteczkach w dnie jarmarczne. Kupiec każdy wiedział, że w okresie Zielonych Świąt i w dniu 11.000 dziewic[1]) t. j. 21 października znajdzie napewne na rynku złoczowskim spragnionych kupna konsumentów, dążył więc tu z dalekich nawet stron, szlachta zaś okoliczna i wieśniacy odkładali na te dnie czynienie zakupów, wiedząc że w dnie jarmarczne największy mieć będą wybór towarów, których cenę zmniejszała konkurencja jarmarczna. Jednocześnie zaś odbywał się w te dnie zbyt hurtowny ziemiopłodów całej okolicy. Przywilejem bowiem był zastrzeżony przymus sprzedaży wyprodukowanego przez poddanych włości złoczowskiej zboża i miodu na jarmarkach i targach w Złoczowie. Targi zaś tygodniowe początkowo na wtorki naznaczone, skupiały handel artykułami pierwszej potrzeby a zwłaszcza mięsny. Żywotność jarmarków złoczowskich została już zaznaczoną w literaturze[2]).

Jeśli uwzględnimy gęstość miast w stosunku do powierzchni ziemi lwowskiej, który przedstawiał się w XVI w. jak 1 : 6·4 mil kw.,[3]) to przyznamy chyba, że rozwój Złoczowa warunkowała naturalna potrzeba centrum gospodarczego i z tej to potrzeby właśnie miasto czerpało siłę do podnoszenia się raz po raz z gruzów.

Już za Górków jarmarki pomnożono dodając do istniejących nowy po 3-ech Królach[4]), gdy zaś po zalewie kozackim i szwedzkim ocknęło się miasto, przyznano mu (1677) prawo odbywania czterotygodniowego jarmarku (tamte trwały po 3 dni) na św. Dymitra wedle starego ka-

[1]) Dodatek nr. 2.
[2]) *Łoziński*, Patrycjat, wyd. II. str. 55; *Bałłaban*, Żydzi lwowscy str. 399.
[3]) *Jabłonowski*, Źródła dziejowe t. XVIII. cz. 2. str. 72
[4]) Dodatek nr. 11.

lendarza[1]). Z pocz. XVIII w. upadający stan ekonomiczny miasta starano się również poprawić mnożeniem jarmarków (1719 r. królewicz Jakób), ale już zmieniły się wówczas formy wymiany, handel stał się bardziej osiadłym, a atrakcje jarmarczne przez zbytnie rozpowszechnienie straciły na znaczeniu.

Kupcom przybywającym na jarmarki złoczowskie zapewnioną była swoboda zbycia, nabycia towarów lub zamiany, odjazdu i przyjazdu, a przymus ważenia i mierzenia u arendarza dochodów miejskich i składania za to opłat, ustawał. Dla obcych przybyszów kupców wędrownych istniało miejsce wypoczynku, dom zajezdny, *diversorium publicum*, zdawien dawna istniejący, skoro w 1537 mówi się, iż on *antiquitus* istnieje[2]), potem zaś powstały austerje przedmiejskie, które w liczbie 20 gorzeją w r. 1761.[3])

Ułatwienia handlowe mieszczan złoczowskich polegały na uwolnieniu od ceł wewnętrznych w całem państwie[4]), a nie musiało w czasie pokoju wieść im się źle, skoro starania innych miasteczek zmierzają do zrównania ich z prawami mieszczan złoczowskich.

Obok handlu, przemysł i rzemiosła odróżniają miasto od okręgu wiejskiego. Jak już wspomniano nad sprawami rzemiosła czuwali rajcy. Pracownicy poszczególnych gałęzi łączyli się wzorem miast innych w związki cechowe, lecz *placet* na to udzielał właściciel, nie gmina, jak w miastach królewskich. W r. 1567 „szos“ płaci zaledwie 12 rzemieślników złoczowskich, 2 młyny, 2 kotły wódczane[5]). Rzemieślnicy opłacali też roczne czynsze dla pana miasta. Opłaty te oznaczone są w przywileju w r. 1541 i wszystkich jego potwierdzeniach; płacili więc

szewcy po . . . . . 10 gr.
garncarze po . . . . . 10 „
rzeźnicy „ . . . . . 6 „ i 2 kamienie surowego łoju
piekarze „ . . . . . 6 „
kowale „ . . . . . 10 „
inni rzemieślnicy pospolici po 6 gr.

Od robót folwarcznych przy żniwie i kopaniu jednak wolni byli. Do cechów należeli, jak mówią statuty: Lachowie i Ruś, różnic więc takich jak we Lwowie, mieście stołecznem nie było, prowincja okazuje się bardziej tolerancyjną, z pobudek zresztą zupełnie materjalnych, bo wo-

---

[1]) Dodatek nr. 20.
[2]) Ibidem nr. 5.
[3]) AGZ. t. XXIII nr. 166 str. 427. 11. IX. 1761 pogorzało w Złoczowie: 1 kamienica, 20 domów zajezdnych katolickich i żydowskich, 2 browary, 1 jatka rzeźnicza, 15 kramów.
[4]) r. 1532, 1633, Dodatek nr. 4, 16.
[5]) Archiwum Skarbowe w Warszawie, oddz. I. nr. 19 f. 407.

bec niewielkiej ilości pracowników, separatyzm tych obu nacyj głównych udaremniałby wogóle istnienie cechu. Tylko Ormianie wedle przywileju, tworzyć mieli cechy odrębne z własnymi cechmistrzami, a wójt ormiański był ich nadzorcą. „Cechow wszelkiego rzemiosła naciey ormiańskiey osobnych naznaczamy, y cale nie mogą rzemiesnicy wszelkiego rzemiosła naciey ormiańskiey do Polskiego cechu należeć ale swoy osobny maią sobie constituere, któremu tak polska jako y ruska nacia żadney prepediciey y okaziey dawać nie powinna.“[1]) Dary woskowe i pieniężne w tych cechach zebrane szły na kościół ormiański tak jak z cechów miejskich na kościół i cerkiew, lecz w tym rozdziale właśnie uwidacznia się, pewna preponderancja rzymsko-katolików, bo do kościoła ofiarowywano świece na każde większe święto, a do cerkwi tylko na Wielkanoc. Cechy rzemieślnicze złoczowskie starały się o monopol zbytu swych wyrobów w najbliższej okolicy i przyznawano im te przywileje na jedną lub 2 mile w promieniu od Złoczowa. Ale przywozu jarmarcznego cechy powstrzymać nie mogły, więc powściągały tylko konkurencję jarmarczną przymusem opłat dla cechu od towaru przywoźnego na targi i jarmarki. Cechów jednostkowych, grupujących jedno tylko rzemiosło było tylko parę, jeśli te zawody utrzymywały cech osobny, były widocznie najliczniej w mieście reprezentowane a to: tkacze, garncarze, kuśnierze i krawcy. Inne rzemiosła „dla szczupłości braci i zniszczenia“ kupiły się w jeden cech łączny. Zespół ten łączył rzemieślników najrozmaitszym materjałem operujących (1663), bo kowali bednarzy, ślusarzy, stolarzy, złotników, mieczników, tokarzy, kotlarzy i siodlarzy, lecz najliczniejsi w tem gronie byli kowale, bednarze i stelmachy, skoro tym rzemiosłom jedynie w cechu tym cechmistrzostwo powierzano.[2])

Upadająca liczebność rzemiosła spowodowała, że nawet Żydzi w XVIII w. w cechach wyzwalani bywali, by opłatami od nich zasilić można było skarb cechowy.

Poza przedsiębiorstwami niosącemi dochód miastu, maziarnią, smolarnią, dziegciarnią, szmelcownią świec, istniały w mieście już za czasów Sienieńskich i Górków liczne browary, warzelnie miodu, słodownie i młyny tak pańskie, jak i mieszczańskie, prawo bowiem warzenia piwa i miodów miał każdy obywatel miasta na prawie magdeburskiem istniejącego. „Kurzenie wódki“ (stałe wyrażenie aktów miejskich) było bardziej rozpowszechnione dopiero w XVII i XVIII w., palący ją na swój użytek ograniczony był tylko czasokresami świątecznemi, w nie-

[1]) Dodatek nr. 28; *Uranowicz*, Przywileje m. Złoczowa nr. str. 37.
[2]) Zapiski Dr. *Chrapka*.

dzielę i święta wytwarzać ją bowiem zabraniano (1724 r.). Laudum lwowskiego sejmiku gospodarskiego informuje, że w r. 1767 oprócz Żółkwi, największą sumę czopowego i szelężnego w całej ziemi lwowskiej płaciły Brody i Złoczów. Złoczów czopowego 690 zł., szelężnego 460 zł.[1]).

Za Sobieskich ożywił się przemysłowo Złoczów i okolica, powstał tartak (piła wodna), cegielnia, huty szklane, łomy marmuru; a w poblizkim Sasowie papiernia.[2]) Około roku 1736 prowadził w Złoczowie cegielnię inżynier Antoni Castelli[3]).

Ruch zaś wytwórczy okolicy musiał mieć wpływ na handel miasta, któremu towaru dostarczała bardzo intenzywnie prowadzona gospodarka rybna, kwitnąca do wieku XVIII. „Raptularz spisywania osiadłości traktu złoczowskiego“ z r. 1743 wymienia niezliczone nazwy stawów rybnych w najbliższej okolicy miasta, a wiemy również, że w okresie ich spustów roił się Złoczów od kupców lwowskich[4]), trudno zaś przypuścić, by w tym handlu rybnym nie współdziałali złoczowscy mieszczanie.

Chów pszczół również musiał dawać dochody, o pasiekach mieszczan złoczowskich *appiaria*, mówi przywilej fundacyjny kościoła farnego w r. 1627, w miodzie składano też opłaty na zamek t. zw. „belcowe“.

Również suszone owoce były przedmiotem wywozu i handlu złoczowian[5]). Drzewa owocowe rosły nawet na miedzach, o takich śliwach granicznych, odgraniczających grunta dworskie od proboszczowskich, wspomina przywilej wydany dla Pijarów w 1731 r. Chów bydła i handel niem widocznie bardzo był rozpowszechniony, skoro zajmowano się w Złoczowie lecznictwem bydła i już w r. 1596 spotykamy weterynarza ze Złoczowa, którym był jakiś honestus t. j. uczciwy, a więc wedle tytulatury mieszczanin, Jaremko[6]).

W uniwersałach zwróconych do kupców czerwonoruskich w sprawie uchylania się od opłat celnych wymieniani są również kupcy złoczowscy[7]), co dowodzi, że uwijali się złoczowianie w celach handlowych po Rzeczypospolitej,[8]) a zapewne i poza jej granice, zwłaszcza południowo-wschodnie, skoro droga do Stambułu t. zw. traktem wołoskim szła w XVI i XVII w. na Gliniany, Złoczów, Skałę, Trembowlę,

[1]) AGZ. t. XXIII nr. 243 str. 576-7.

[2]) Compendium rachunków 1686/7.

[3]) Zapiski Dr. *Chrapka*.

[4]) *Łoziński*, Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie wyd. II. str. 46 wymienia stawy złoczowskie jako dostarczające ryb dla Lwowa.

[5]) *Daleyrac* o. c.

[6]) Acta Buscensia t. X. str. 1937.

[7]) Castr. Leop. t. 430 str. 833 r. 1674.

[8]) Stosunki z Jarosławiem: Nundinalia Jaroslaviensia 1643—1653 str. 477. Arch. m. Jarosławia.

Kamieniec podolski, Chocim, Jassy, Bazarczyk i Adrjanopol[1]). Echa tych wypraw odbijają się w sprawach sądowych[2]) i w nazwach mieszkańców n. p. Moszko Turczyn.

Z początkiem XVIII wieku miasto płonie dwukrotnie, lecz po niewczasie w r. 1724 rozkazano wszystkie domy zaopatrzyć w osęki żelazne, drabiny i naczynia na wodę i zarządzono rozbudowę studni, bo co miało się spalić, już się spaliło, a na porządną odbudowę nie stać było nikogo. Wszak przeszli przez miasto Sasi, Szwedzi i Moskale, w 1705 r. miasto zapłaciło Szwedom 7-tysięczną kontrybucję, na którą zastawiono wszystkie srebra kościelne i cerkiewne[3]); cóż więc dziwnego, że tonie w błocie, że nie dba o drogi i mosty okoliczne i błota tyle tylko znikało z ulic Złoczowa, ile go spotrzebowywali mieszkańcy na oblepianie kominów dla ochrony przed pożarem,[4]) który jednak znowu dotknął boleśnie Złoczów w r. 1754[5]) i w r. 1761.[6])

O drogi zaś dbać trzeba było, bo w tym czasie szła już przez Złoczów linja poczty konnej, wiemy o tem z uniwersału z r. 1711 w sprawie dostarczenia 700 koni pocztowych na linji powrotu cara rosyjskiego z Tarnowa do Baru,[7]) a ta linja pocztowa utrzymała się i po zmianie rządów, w 1782 Prawa poczmayster rezyduje w Złoczowie[8]).

W momencie przeniesienia do Złoczowa urzędu cyrkularnego w roku 1782 stan rzemieślniczy jest nieliczny, tworzy go introligator, cyrulik, szmuklerz, ślusarz, kilku kuśnierzy, 5 mielników, 20 rzeźników i poważna cyfra 94 tkaczy,[9]) toteż w raportach rządowych Złoczów przedstawiany jest jako punkt przemysłowy tkacki.[10]) Dwór ma ciągle do rzemiosła złoczowskiego pretensje składania opłat, lecz tylko niektórych rzemieślników obowiązki względem zamku w pierwszem dziesięcioleciu po zaborze, definjuje inwentarz z r. 1782: „Rzeznicy chrześcianscy zwykli byli z pociągania dworskiego sztukowego w Niedziele z uszczyrbkiem swoym dawać, co sie onym teraz z wyrazney woli książęcey opuszcza. Łojowe jednak po jednym kamieniu łoju od kazdego rzeznika do roku nalezy, które w nieoddaniu kazdy kamień po złotych ośm

[1]) Łoziński, Patrycjat i mieszczaństwo, lwowskie w XVI i XVII w. wyd. II. str. 270.
[2]) Księga protokołów sądowych, rok 1677.
[3]) Zapiski Dr. *Chrapka*.
[4]) Ibidem.
[5]) AGZ. t. XXIII nr. 135 str. 327.
[6]) Ibidem, nr. 166 str. 427.
[7]) *P. Dąbkowski*, Dokumenty do historji poczty w Polsce str. 44, 48, 55. Pam. hist. — prawny T. VI z. 2 Lwów 1928.
[8]) v. Inwentarz z r. 1782.
[9]) Ibidem.
[10]) Raport Margelika opracowany przez *W. Tokarza*, Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z r. 1783 str. 338. w Krakowie 1909.

do skarbu zapłacić powinni. A żydzi wszyscy hurtem wiele ich znaydować będzie się szesc kamieni łoju na lampy do Fary z rathami dwoma zwyczaynemi za kwitami JM. Księdza Proboszcza co rocznie oddawać powinni będą, jednak wolnemi od sztukowego jako i chrześcianie, ktore w niedziele przedtem dawali a osobliwie ciż rzeznicy żydzi łojowe do skarbu panskiego po kamieniu jednym kazdy z nich jako i chrześcianie lub cenę wyzey opisaną zapłacić zarowno powinni.“

„Tkacze cechu złoczowskiego w mieyście na przedmieyściu i na folwarkach znaydujący sie, z warsztatu każdy po jednym połsetku wyrobić ma jako sie wszedy po dobrach pańskich praktykuje, więcey zas coby robili od każdego półsetka onym płacone bydz ma, tak jakby od cudzego należało sie według dawnych zwyczajów. Mienicy (mielnicy) mieyscy i przedmieyscy kołowe od każdego kamienia z karmieniem wieprza skarbowego wyrachować po złotych dwadzieścia pięć do skarbu płacić powinni i z siekierą kiedy potrzeba raz w tydzień iść do oprawienia budynków skarbowych mają tudzież około oprawienia młynów, lotoków, upustów lub innych erygowania przy dodanych szarwarkach robić obowiązani są i wszelki porządek pilności należytey w młynach pod surową karą dworską zachować powinni.“

Lecz rzemiosło złoczowskie tak było upadło, że w lat sześć po spisaniu tego inwentarza do żadnych świadczeń do zamku nie było już zdolne, *census mutabiles contuberniorum nulli proveniunt* mówi protokół taksacji dóbr złoczowskich w r. 1788[1]).

Za czasów austrjackich w r. 1783 zaliczono Złoczów do miejscowości jarmarcznych II-ej kategorji[2]). W parę zaś lat później cesarz Józef II przyznał mu prawo odbywania 4 jarmarków, każdy po 8 dni, (wedle ruskiego kalendarza[3]!) a to:

1. W grudniu po święcie Niepok. Poczęcia N. M. Panny
2. w marcu w Śródpościu
3. na Zielone Świątki
4. na św. Szymona.

A i właściciel miasta, Radziwiłł starał się ożywić handel jarmarczny: „a ze nie z ustawy nayjaśnieyszych antecessorów ale z zwyczaju dawnego w tym mieyscie Złoczowie puszczając przez arędę pomierne tak dotychczas aukcjonowali od złotych półtorasta az do tysiąca i więcey złotych polskich pozwoliwszy brać od kazdego pułmacku

[1]) Archiwum Państwowe we Lwowie, Liber fundationalium instrumentorum t. 68, str. 375 „Ex Prothocollo detaxacionis tractus złocowiensis Radziwiliani Crida expositi in anno 1788°.“

[2]) Archiwum Państwowe we Lwowie, 52a/r Rekt. Depart. II. nr. 121.

[3]) Ibidem r. 1789.

po pół ósmaczki zboza złoczowskiey miary i po cztery szelągi od tegoż półmacka, przez co targi jarmarku znacznie zdrozeli, ze do inszych miast wolą daley niz do Złoczowa jezdzić a ztąd arędzie skarbowey znaczny detryment czynili i temu w tym zabiegając I. O. Xiąze Jmść aby arenda skarbowa insensibiliter w pomierne nie obrociła się a pomierne w arędę skarbową intratą swoją ze wszystkim skasować wiecznie i od kazdego na targ przejezdzającego czyli na jarmarku ze zbozem nie brać kazał i to kontraktem arędzie danym surowo opisał co sie tymze mieszczanom dokłada a osobliwie magistratowi w tey powinności aby wiadomemi będąc nietylko koszowego od wozow chłopskich i jakichkolwiek ze zbozem na targ przyjezdzających ani tez szelęgów wspomnianych wyzey do półmacka po cztery rachując brać niewazyli sie sami ale tez i nikomu niearendowali jako na zawsze skasowane pod winą uchoway Boze na sprzeciwienie woli Xiązencey“ [1]).

Był to początek okresu, w którym cały handel austrjacki z Wołyniem i Podolem transportowany bywał gościńcem, rozwidlającym się w Złoczowie na 2 gałęzie, jedną północną do Brodów i Radziwiłłowa, drugą wschodnią do Tarnopola i Wołoczysk, a towary z Wiednia, Krakowa i Lwowa przeznaczone, szły wówczas przez Złoczów [2]). Szedł tędy zwłaszcza towar transportowany do Brodów, które przez otworzenie Odessy i zbieg okoliczności stały się portem lądowym, składem towarów Europy i Azji [3]). Lecz handel brodzki był zupełnie w rękach Żydów [4]), którzy też gromadnie obsiedli wszystkie punkta tej drogi handlowej, a więc i Złoczów.

Później ten tranzytowy ruch towarowy via Złoczów z założeniem linji kolejowej zmniejsza się. W początkach jednak wieku XIX okolica ożywiła się trochę przemysłowo. Tu i ówdzie coś o tem słyszymy. Przy schyłku XVIII wieku we wsi Kutkorzu wyrabiano pasy jedwabne, a z pocz. XIX w. istniała tam fabryka prochu i papieru. [5]) W Kabarowcach A. Kriegshaber założył fabrykę wosku i świec [6]), a *Rohrer* podróżnik po Galicji w 1804 roku zauważył rozwinięty przemysł drzewny w powiecie i opowiada, że w złoczowskim cyrkule uprawia się, przędzie i tka dużo lnu; grube też płótno widział masami zbywane na jarmarkach w Gołogórach, wysokość zaś obrotów tym artykułem w całym cyrkule

[1]) Inwentarz z z. 1782.

[2]) Por. *Uranowicz*, Przywileje miasta Złoczowa str. 1.

[3]) *X. Sadok Barącz*, Wolne miasto handlowe Brody str. 114 i n. „wolność handlowi brodzkiemu nadana w 1779 r.“ Lwów 1865.

[4]) *Kratter*, Über den itzigen Zustand von Galizien str. 210 Lipsk 1786.

[5]) *Sokalski*. o. c. str. 109 i Gazeta lwowska „Płody kunsztów w Galicji“ r. 1811 str. 346.

[6]) Ibidem 92 i Gazeta lwowska r. 1811 str. 324.

oblicza na 4-5.000 dukatów holenderskich[1]). W położonym w tymże cyrkule Busku założono uprzywilejowaną fabrykę skór, w której do 15000 sztuk skór w r. 1811 wyprawiano. W tym też obwodzie administracyjnym istniała w tym czasie w Lanerówce fabryka pudru i krochmalu[2]); w Okładowie i Pieniakach fabryki szła i wielkie topnie żelaza, hamernie, w Sielcach, Bunkowie i Ostapkowcach.

Cały ten ruch przemysłowy, jakkolwiek sztuczny i nietrwały, albowiem prowadzony przez opierających się jedynie na subwencjach rządowych przybyszów niemieckich, ocierał się jednak o administracyjne centrum powiatu i ludność złoczowska zyskiwać coś z niego musiała. Statystyczne dane tego czasu tyczą całego obwodu, przytaczam je bez wiary w prawdziwość cyfr, wobec osławionej prawdomowności i metod ówczesnej statystyki austrjackiej:

w r. 1807 obwód złoczowski liczył 191.124 dusz[3])
w r. 1810 „ „ „ 192.119 „ [4])

Przyrost więc w ciągu lat 3 wynosiłby 995 dusz, lecz i to niepewne wobec tego, że 2 mile kwadratowe i 4012 dusz z obwodu złoczowskiego przeszło na własność Rosji[5]) 11. V 1810, a niewiadomo z jakiego czasu przed, czy po maju przeprowadzoną została konskrypcja. Gdybyśmy przyjęli, że liczbę dusz wziętych przez Rosję trzebaby odliczyć od cyfry statystycznej z r. 1810, musielibyśmy przyjąć nader znaczny spadek ludności w cyrkule, wobec jednak tego, że z wypadków zewnętrznych tylko zajęcie części obwodu przez wojska polskie w 1809[6]) wymienić możnaby, spadek taki niczem nie byłby usprawiedliwiony, lecz także i wzrost, gdybyśmy przyjęli ewentualność przeciwną.

Szybki wzrost późniejszy ludności samego miasta ilustrują następujące cyfry:— w r. 1885 ogólna liczba ludności Złoczowa: 8347, rz. kat. 2219, gr. kat. 2048, izr. 4046, in. wyz. 27[7]). W r. 1890 ogólna liczba ludności Złoczowa: 10113, rz. kat. 2190, gr. kat. 2826, izr. 5086, in wyz. 11[8]). W r. 1900

---

[1]) *Józef Rohrer*, Bemerkungen auf einer Reise durch Ost — und West — Galizien, str. 139, 143, 146 Wien 1804.

[2]) Przeniesiona potem do Jaworowa, *E. Webersfeld*, Jaworów str.

[3]) *S. Bredetzky*, Reisebemerkungen über Ungarn u. Galizien II str. 71 „Bevölkerung von Galizien nach der Militär — Konscription von Jahre 1807“ Wien 1809.

[4]) Ludność Królestwa Galicji w 1810 r. po cyrkułach wyrachowana. Gazeta lwowska r. 1811 str. 372, 1429.

[5]) *Jan Leszczyński*, Rządy rosyjskie w kraju tarnopolskim 1809 — 1815 str. 37 i 47. Warszawa 1903.

[6]) *Barącz*, Wolne miasto handlowe Brody str. 140.

[7]) *Br. Sokalski*, o. c. str. 120.

[8]) Słownik geogr. t. XIV. str. 628.

ogólna liczba ludności z przedmieściami 14900[1]), przyrost ludności od 1890 r. 17%.

Po wojnie spis z 1921 r. wykazuje spadek ludności, albowiem obliczono 11.121 mieszkańców, w tem narodowości polskiej (bez wojska) 4567 głów.[2])

---

[1]) *Fr. Bujak*, Galicja t. I. str. 65 przyp. 1.

[2]) Inż. *K. Żmigrodzki*, Powiat złoczowski str. 34.

ROZDZIAŁ X.

Chrześcijańskie domy Boże.

Jak Sienieńskim zawdzięcza Złoczów swe początki forteczne i miejskie tak też zawdzięcza im również zbudowanie pierwszego kościółka i cerkiewki oraz założenie obu parafij, skoro w 1515 w spisach podatkowych figuruje duchowny greckiego obrządku, pop,[1]) a w latach 1522-30 w sporach o dziesięciny i cudzołostwo ze Stanisławem Sienieńskim występuje pleban złoczowski.[2])

Do czasów Sobieskich był to kościółek drewniany a pamięć o jego początkach zaginęła i choć z czasem powstał nawet dziekanat złoczowski (jeden z 7-u dziekanatów archidiecezji lwowskiej na pocz. XVII w.) kościół nie miał jeszcze wówczas stałego uposażenia i relacja z 1615 mówi o nim: *non habet certam nec scriptam fundationem*[3]).

Ojciec króla Jana, Jakób, miał wielki pietyzm dla Złoczowa. Tu stracił on swą pierwszą żonę Marjannę Wiśniowiecką i 2 córki z tegoż małżeństwa,[4]) tu świat ujrzało troje dzieci jego i Teofili Daniłłowiczównej a to Marek, Zofja i Katarzyna. Uczcił więc te zdarzenia wzniesieniem murów nowego kościoła w latach 1624—7.[5])

Okoliczności towarzyszące położeniu kamienia węgielnego oświetla list niniejszy:

„Mnie wielce Miłościwy Księże Suffraganie![6])

Posłałem był onegdy do WMM Pana ale że nie zastano, boś bydz na ten czas raczył w Dubnie *in domo gaudy*, a to ia teraz zapraszam

---

[1]) Źródła dziejowe t. XVIII 1 str. 158.

[2]) AGZ. t. X. nr. 330, 413, 456 regestr tych spraw, tekst zupełny Castr. Leop. t. 12 str. 595 t. 13 str. 840—841.

[3]) *Piranski*, Relatio status almae archidioecesis Leopoliensis ed. K. *Heck*, str. 142 Leopoli 1893.

[4]) Król Jan w genealogji swego rodu podaje, że siostry jego z pierwszego małżeństwa ojca z M. Wiśniowiecką „pochowane w złoczowskim kościele". *Kulczycki*, Pisma do dziejów Jana Sobieskiego T. I cz. 1. str. 7.

[5]) Słownik Geograficzny t. XIV str. 630 podaje lata 1604—1627, w liście Jakóba Sobieskiego mowa jest jednak o położeniu kamienia węgielnego nazajutrz po pogrzebie żony jego wyznaczonym na 27. III 1624: Specificatio dotis kościoła złoczowskiego z r. 1621 podaje tylko zmyloną datę dzienną 23. III. 1624.

[6]) Jan Karol Czołhański biskup sufragan lwowski.

WMM Pana *in domum luctus*, ktory żeś iedno w mili minął (bo pewnie więcej z drogi nie było) wielka to WMM Pana niełaska sprawiła. Iuż to wiedzieć raczysz jako *manus Domini tetigit me* rozłączywszy mnie z naymilszą małżonką moią, ani mi się z nią dawszy namieszkać; a jako Pana, przecz to uczynił, trudno y spytać; Złozyłem tedy czas Pogrzebowi die 27 Martii tu w kosciele moim Złoczewskim, wielce y unizenie WMM Pana proszę, abyś iakoś przybył był do pociech, ktorychem ia nieszczęśliwy na świecie człowiek, jako przez sen zazywał, y iakoś nas z łaski swoiey wiązał, tak kiedy się Panu Bogu rozwiązać podobało, abys przy pogrzebie miłej małżonkiej moiey, Ceremonie *Sacrosanctae Matris Ecclesiae* z ofiarą świętą odprawiwszy y duszę iey Maiestatowi iego świętemu oddawszy oddał y ciało ziemi, iako moy wielki przyiaciel. A iż zaraz nazaiutrz po pogrzebie chciał bym założyć kamień kościoła, ktory da Bóg zaraz po Wielkiey nocy murować zacznę, Proszę WMM Pana abyś y tę ceremonią sam odprawić raczył, cum *ea solemnitate* ktorą y ceremonie koscielne *praescribunt*, y sam affekt WMM Pana przeciwko mnie *inspirabit*. Łaskę tę odsługować powinien będę, gotow będąc, y w tych opłakanych kątach moich wszelaką WMM Panu satisfactię oswiadczyć. A isz w tak złą drogę konie WMMP. z samym WMPanem trudzić, było by to *rusticitatis non civilitatis*, tedy ia sam y konie moie y karetę poslę więc po WMM Pana, y w drodze wszelaką będziesz miał *commoditatem*. Pewienem tego że *ex singulari sua benevolentia* ktorąm zawsze uznawał stawić mi się będziesz raczył. Zalecam zatym służby moie w łaskę WMM Pana. Dan w Złoczowie die 25 februarii 1624 WMM Pana zyczliwy Przyjaciel y Sługa J. Sobieski, starosta trębowelski.“[1])

A spółcześnie z kościołem złoczowskim Jakób Sobieski uposaża i buduje kościół w Pomorzanach, Zborowie i Jezierne.[2]) Kościół w Złoczowie otrzymał wezwanie Wniebowzięcia N. Marji Panny a za drugiego opiekuna św. Jacka, obranego też za patrona miasta, w którego to świętego specjalną opiekę dla Polski wierzył i której, jak zapewnia, osobiście doznawał w swych licznych walkach i wojennych przygodach pan krajczy koronny i starosta krasnostawski[3]).

Oprócz budynku kościelnego t. j. dzisiejszej cerkwi, wewnętrznej wyprawy w sprzęt, aparaty i ubiory kościelne otrzymała w r. 1627 parafja rzymsko-katolicka w Złoczowie w uposażeniu wieś Jelechowice, folwarczek obok bramy tarnopolskiej, którego 9 domków mieściło się

[1]) Acta ecclesiae zlocoviensis str. 6—7. 25. II. 1624 r.
[2]) *Zamorski*, Kronika pomorzańska 41 i n.; AGZ. X. nr. 3491—2, 3494.
[3]) Przywilej fundacyjny kościoła. Dodatek nr. 14.

na przestrzeni od zabudowań szpitala dla starców do grobli nad stawem obok wału i obwarowań miejskich, staw w Horodyłowie, dom dla proboszcza z sadem i ogrodem, którego parcela rozciągała się od cmentarza kościelnego ku drodze wiodącej z zamku do miasta, a także zarząd dóbr złoczowskich wybudować miał pomieszczenie dla innych kapłanów. Od pojedynczych domów mieszczańskich pobierać miał proboszcz po groszu a z zamku wyznaczone były dla niego i jego pomocników pensje. Wedle zapisu z r. 1627 pobierał:

Proboszcz	400 fl.
Kaznodzieja	200 „
4 wikarjusze po	140 „
Altarysta czynsz z wyderkaufu w Lwowie i	50 „
Organista	70 „
Kantor (śpiewak)	60 „
3 młodzieńcy do usług kościelnych przeznaczeni po	48 „

Do tego dochodził dodatek w naturze a to 5 półmiarków jęczmienia na war piwa dla księżej potrzeby i 3 półmiarki owsa oraz 2 półbeczki miodu. Dotację tę uzupełnił Jakób Sobieski raz jeszcze w r. 1630 dodając z dochodów włości bieniowskiej wikarym 80 fl., organiście i scholarom 70 fl.[1]) Potem wszystkie dodatki w naturze zwaloryzowano i za czasów austrjackich ogólna suma należna księżom ze zamku wynosiła 1674 florenów.[2]) Dotacja parafji złoczowskiej uważaną była przez Austrjaków za mierną.[3]) Nie wiadomo też czy stale i do jakiego



Pieczęć radziecka z XVII w.

[1]) Dodatek nr. 15.
[2]) Archiwum Państwowe we Lwowie, Liber fundationum t. 58 str. 375.
[3]) *W. Tokarz*, Galicja w początkach ery józefińskiej str. 377.

czasu obsługę duchowną parafji sprawowało owych 7-u kapłanów. Światła a właściwie łoju na świece dostarczali obowiązkowo rzeźnicy (2 kamienie) i Żydzi, a wosku zaś cechy. Dla naprawy budynków i na opał dla siebie i swego kleru miał proboszcz dozwolony wyrąb w lasach klucza złoczowskiego, nie mógł tylko wywozić drzewa w celach zysku. Prawo użytkowania lasów dominjum mieli również poddani kościoła złoczowskiego, a taka sama wolność przysługiwała w użytkowaniu pastwisk.

Tylko zapisów nieruchomości na kościół nie uznawali dawni właściciele Złoczowa. Jakób Sobieski tłumaczy to w przywileju fundacyjnym potrzebą nieuszczuplania sił obronnych miasta, którego każdy mieszkaniec miejski czy przedmiejski powinien być obrońcą, co obowiązywało również poddanych kościoła z folwarczku obok bramy tarnopolskiej. Zapisane kościołowi czy cerkwi domy lub grunta winny były być zaraz oddane w zarząd administratorowi dóbr złoczowskich i po otaksowaniu oddane drogą sprzedaży zdolnemu do obrony w czasie napadów obwarowań miejskich człowiekowi. Gdy w ciągu pół roku sprzedaż nie mogła być dokonaną, nieruchomość według taksacji magistratu wykupywano zamkowemi pieniądzmi i kwotę należną do rąk proboszcza uiszczano. Żądanie to powtarza w r. 1727, a więc w sto lat później królewicz Jakób.[1])

W zapiskach prowadzonych przez księdza proboszcza Krykę czytamy: „Ogrody Gołogurskiego Głucha te odkazane były kościołowi dlatego, że syna wzięli byli Tatarowie ale kiedy syn powrocił oddałem mu, majętność takim celem odkazana była, *mater ecclesia non noverca*“.[2])

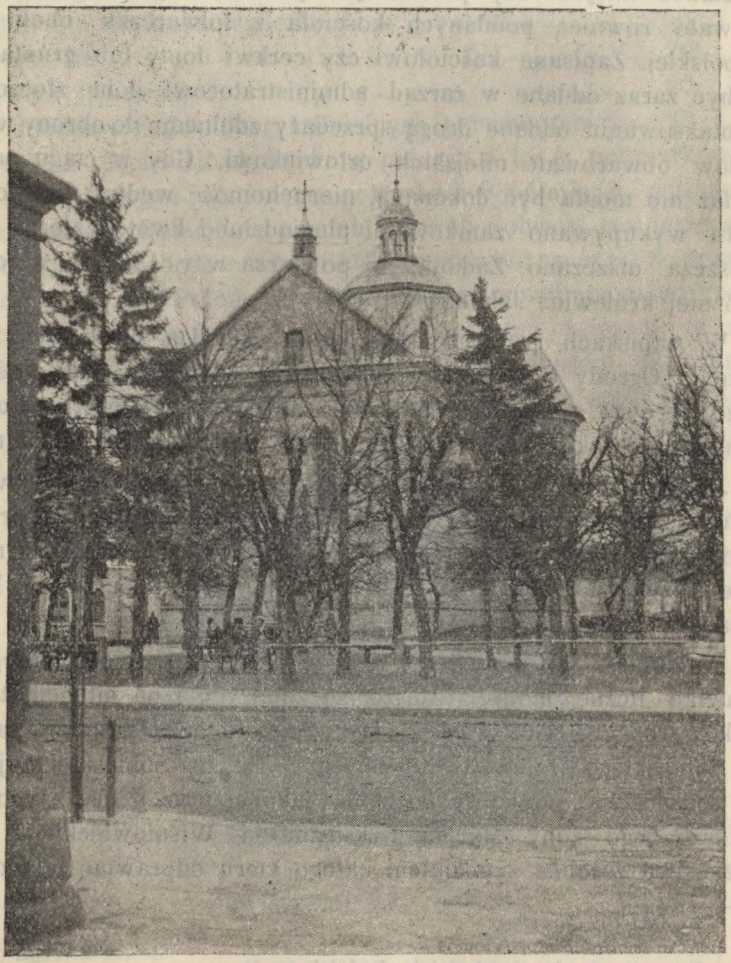
Już w r. 1627 istniały przy kościele farnym dwa bractwa, a to Różańca Świętego i Świętej Anny, któremi opiekować się miał proboszcz złoczowski.[3]) Bractwo Różańcowe posiadało własną kaplicę i na podstawie zezwolenia z r. 1724 utrzymywać mogło specjalnego kapłana opłacanego z dochodów bractwa.[4])

W zamian za uposażenie materjalne, kler kościoła farnego miał odprawiać liczne modły i msze za zmarłych i na intencję żyjących członków rodziny Sobieskich. Raz w tygodniu mszę żałobną za duszę Jana Sobieskiego wojewody lubelskiego i Heleny Sobieskiej t. j. zmarłego rodzeństwa fundatora kościoła Jakóba, oraz 3 msze tygodniowo za duszę jego żony Marjanny księżniczki Wiśniowieckiej. Solenne nabożeństwa żałobne z udziałem całego kleru odprawiać miano:

[1]) Zapiski *Dr. Chrapka.*
[2]) Acta ecclesiae zlocoviensis k. 16.
[3]) Przywilej fundacyjny kościoła, Dodatek nr. 14.
[4]) Zapiski *Dr. Chrapka.*

1) 10 października za duszę Marka Sobieskiego wojewody lubelskiego a ojca Jakóba.
2) 11 listopada za duszę Jadwigi Snopkowskiej, matki fundatora.
3) 6 lutego znowu za duszę pierwszej żony Marjanny.
4) 3 I. za duszę wspomnianego już brata Jana.
5) 4 XII. za duszę wspomnianej siostry Heleny.

Dziś w zakrystji kościoła parafjalnego figurują na tablicy — wykazie żałobnych mszy fundowanych oprócz wymienionych wyżej pod 1, 4, 5 ponadto 20 Juni (czerwca) za duszę Jakóba Sobieskiego, właściwego budowniczego dawnego Złoczowa.



Cerkiew parafialna (b. kościół paraf. łać.)

Po księdzu Andrzeju Święcickim, 9. IV. 1684 commendarius Franciszek Konopka oddał rządy parafji mianowanemu na żądanie króla Jana, księdzu Maciejowi Wąsowskiemu i temu to właśnie zawdzięczamy spisanie wszystkich nadań tyczących kościoła złoczowskiego. Wypełniając bowiem rozporządzenie biskupa Piaseckiego rozesłane do wszystkich parafij mu podległych, sporządzono dwa inwentarze praw, dóbr i posiadłości w r. 1684. Lecz jeszcze i w tym roku pierwsza fundacja kościoła złoczowskiego była nieznaną i w księdze kościelnej zapisano:

„To co się znaleźć mogło wpisało się y wpisuie się w tę księgę cokolwiek zas po tym poda się dawniejszego iesli się zkąd znaydzie *connotabitur.* Naypierwszey fundatiey kościoła złoczowskiego znalezc się nie mogło ale *supponitur* że *sub anno* po założeniu pomienionego kościoła 1624 uczyniona bydz ma, albo *in actis Consistory Leopoliensis* albo *in actis Capituli*".[1])

Obok odpisów przywilejów treść księgi uzupełniają wiersze łacińskie ku czci tegoż księdza Wąsowskiego, którego herb rodzinny Łada, bo nad podkową umieszczony jest krzyż a po bokach strzały, zdobi początek księgi. Czytamy w niej także o rozmaitych rozpożyczeniach funduszów kościelnego i szpitalnego i rozmaite przygodne wiadomości, n. p. jak w chwilach trwogi przed nieprzyjacielem składano srebro kościelne w beczki i zakopywano.

Jakób Sobieski jest również fundatorem dzwonu umieszczonego w dzwonnicy dzisiejszego kościoła parafjalnego. Jest to zabytek historyczny, którego opis znany jest w literaturze.[2]) W górze wokół niego umieszczone są słowa psalmisty: *Laudate Dominum in Sanctis eius, Laudate eum in cymbalis bene sonantibus* co znaczy: Chwalcie Pana w świętych jego, chwalcie go przy cymbałach zgodnie brzmiących" W drugim rzędzie również wokół biegnie napis: *Divino auxilio fudit me Absolon Witwerek Gedani Anno 1693* a więc: „za boską pomocą ulał mię Absolon Witwerek w Gdańsku 1693 r." We środku na froncie umieszczono czterowierszowy napis: *Hoc aes campaneum fuit olim fusum sumptu Illustrissimi Domini Jacobi a Sobieszyn Sobieski Castellani Cracoviensis Patris.*[3]) Po prawej stronie powyższego napisu odlano płaskorzeźbę św. Jakóba Apostoła w całej postaci bez podpisu, a po lewej cała postać św. Jana Chrzciciela z napisem *Johannes est nomen eius.* Dalsze

[1]) Acta ecclesiae zlocoviensis k. 12 v.

[2]) *Sokalski*, o c. str. 207.

[3]) ibidem, str. 208 mylny wniosek z tego napisu, iż dzwon fundował ojciec Jakóba Marek, słowo jednak *patris* tu użyte tłumaczyć należy łącznie z osobą odnowiciela dzwonu króla Jana, który ten zabytek przez ojca fundowany, od zagłady ocalił.

napisy tłumaczą nam, że są to patronowie fundatora Jakóba Sobieskiego ojca i syna jego Jana Sobieskiego odnowiciela dzwonu, albowiem na krysie jego biegnie napis: *Post conflagrationem vero totius civitatis Złoczoviensis Ecclesiae et campanariae turris Anno Domini 1691 mense Maio refusum ampliori forma Gedani Serenissimi Joannis III filii eius pia munificentia anno 1693*" czyli „po spaleniu zaś całego miasta Złoczowa, kościoła i dzwonnicy roku Pańskiego 1691 miesiąca Maja przelany został w zwiększonej formie w Gdańsku dzięki szczodrobliwości Najjaśniejszego Jana III syna jego w roku 1693". Całość powierzchni dzwonu wypełniają herb królewski i dwa medale z potretem króla Jana i jego żony Maryi Kazimiery, wokół których biegną napisy *Maria Casimira D. G. Regina Poloniae i Joannes III D. G. Rex Pol. M. Dux Lit. Russ. Prus.* nad medalami i pod niemi są główki anielskie.

Podobny dzwon z czasów Jana Sobieskiego zachował się także w Pomorzanach.[1])

Kościół parafjalny złoczowski ufundowany przez Jakóba Sobieskiego, noszący w swej strukturze cechy skromnego renesansu, został pod presją rządu austrjackiego oddany na cerkiew, a parafja rzymsko-katolicka objęła kościół Pijarów, przenosząc nań wezwanie opuszczonego, t. j. Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. W dzisiejszej też cerkwi pozostają trzy trumny ze śmiertelnemi szczątkami Marjanny Wiśniowieckiej i jej córek.

Kościół popijarski z r. 1731 zbudowany jest z ciosu o charakterze barokowym, ma jedną wieżę całą, a drugą nieukończoną. Pijarzy bowiem lat tylko kilkadziesiąt rezydowali w Złoczowie.

Rok 1731 jest datą ich przybycia do Złoczowa za inicjatywą królewicza Jakóba. Był to już okres czasu, w którym cała magdeburgja chyliła się ku upadkowi, a panowie miast nie respektowali dawniejszych ich przywilejów i lekceważyli zobowiązania osadźcze, toteż i w Złoczowie z uposażenia landwoyta, grunta zwane Podwójcie wraz z sąsiadującemi oddano Pijarom dla wybudowania kościoła i kolegjum, a dodano ponadto stawek i młyn jednokołowy, łany przy drodze do Remizowiec i Sasowa, łąki w Bieniowie i Strutynie i tamże pasiekę.[2]) Ponadto z dóbr królewicza Jakóba wypłacano kolegjum Pijarów 400 złp. rocznie[3]), a z czasem uzyskali też oni jakieś prawa do wsi Zarwanicy.[4])

---

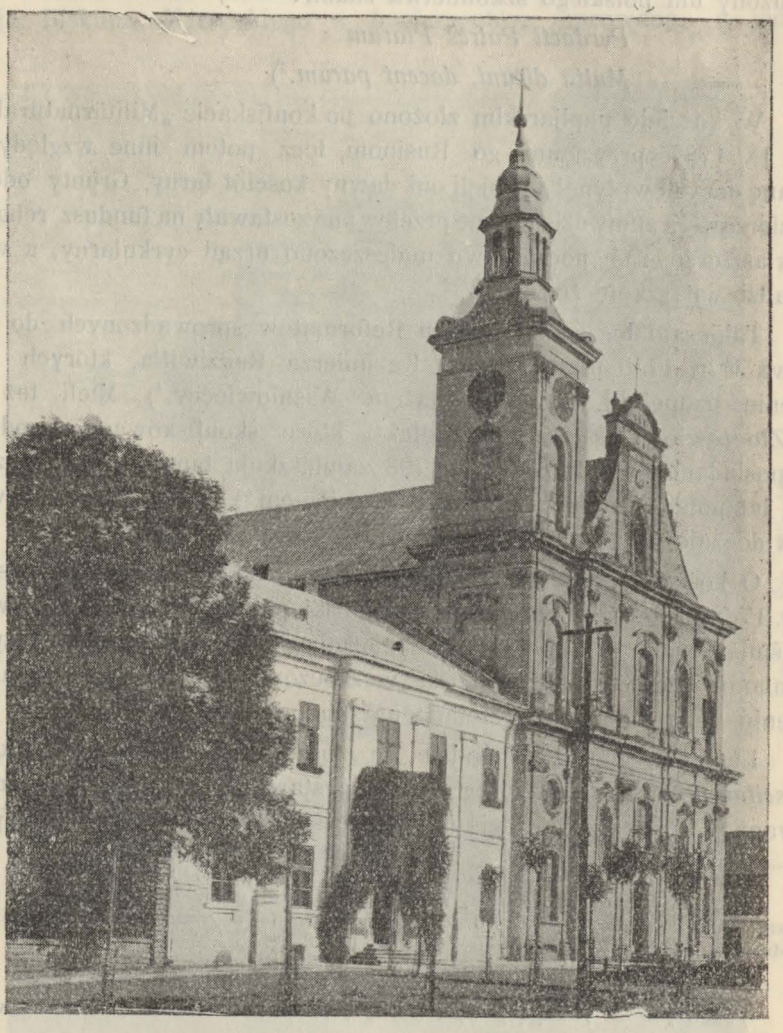
[1]) *Br. Zamorski*, Kronika pomorzańska str. 179.

[2]) Dodatek nr. 30, 22. II. 1731 i nr. 31 2. VIII 1731 wspomniany tu przywilej dla Pijarów z 15. I. 1731 jest mi nieznany.

[3]) AGZ. t. X. nr. 7030; Castrensia Leopoliensa t. 545 str. 690.

[4]) Castrensia Leopoliensią t. 549 str. 779.

Zasługa ich dla miasta polega na założeniu szkoły, którą w 1742 roku z powodu wybuchłych między studentami wiolencyj wizytował ks. Stanisław Konarski[1]), chluba zakonu Pijarów. Uczniów tej szkoły spotykamy nieraz[2]), licznie też uczęszczanem bywało złoczowskie kolegjum i po rozbiorze skoro w r. 1782 raport urzędowy podaje, iż 500



Kościół łać. ze Starostwem. (b. klasztor O. O. Pijarów)

[1]) *Władysław Konopczyński,* Stanisław Konarski str. 100 i 355—6.

[2]) Castrensia Leopoliensia t. 544 str. 1857 r. 1739; *Pepłowski,* Cudzoziemcy w Galicji str. 249.

uczniów liczyło.[1]) Ale antizakonna polityka józefińska i konfiskaty przeprowadzane rzekomo dla zaoszczędzenia rządowi kosztów budowy koszar i objektów rządowych, zniszczyły to środowisko nauki zdaje się w r. 1785, skoro w tym roku ogłasza się dzierżawę gruntów popijarskich, a ponadto jeszcze głosi się po kraju dyskredytujący ten zasłużony dla polskiego szkolnictwa zakon:

Perdocti Patres Piarum
Multa dicunt, docent parum.[2])

W kościele popijarskim złożono po konfiskacie „Militärnaturalien" a 8. IX 1787 przyznano go Rusinom, lecz potem inne względy na zmianę decyzji wpłynęły i objęli oni dawny kościół farny. Grunty oddano w dzierżawę a sumy dzierżawne przelewane zostawały na fundusz religijny, w klasztorze zaś początkowo umieszczono urząd cyrkularny, a w lat kilkadziesiąt szkołę żeńską.[3])

Taki sam los spotkał zakon Reformatów sprowadzonych do Złoczowa w r. 1750 przez Michała Kazimierza Radziwiłła, których uposażenie uzupełnili ponadto książęta Wiśniowieccy.[4]) Mieli też oni w Złoczowie klasztor i kościółek[5]), które skonfiskowano i oddano w posiadanie wojsku. W r. 1793 zamieszkują tam huzarzy, lecz już w 6 lat potem budynki te groziły zawaleniem,[6]) jednak odrestaurowano je widocznie, skoro umieszczono w nich szkołę męską.[7])

O kościele ormiańskim nadmieniono już w rozdziale VIII. Jeszcze, w r. 1788 proboszcz i organista ormiański pobierali z zamku gotówkę[8]) po śmierci zaś ostatniego księdza ormiańskiego w Złoczowie Bazylego Damianowicza parafja ormiańska w Złoczowie została zniesioną, a uposażenie jego i dochody przelano na fundusz religijny[9]).

Lustracja w r. 1762 podaje, że złoczowska cerkiew św. Mikołaja *„nescitur pro vetustate,* którego roku wystawiona i od kogo pobenedykowana"[10]) i my nie znamy dziś daty jej powstania, wiemy tylko, że parafja ru-

[1]) *W. Tokarz*, o. c. str. 396.

[2]) Przemądrzy ojcowie Pijarzy dużo gadają, mało uczą. Bardzo obszerny raport o stanie tej szkoły złoczowskiej i o podręcznikach w niej używanych z dnia 21. II. 1774 znajduje się w Rkps. Ossolineum nr. 525 k. 318 — 321.

[3]) Archiwum Państwowe we Lwowie 16/33 Ser. II; nr. 45.

[4]) Castrensia Leopoliensia t. 559 str. 2486.

[5]) Jako jeszcze istniejący wymieniony jest ten kościółek w opisie Złoczowa z r. 1862. Tygodnik illustrowany 1862.

[6]) Archiwum Państwowe we Lwowie 16/33 Ser. II. nr. 45.

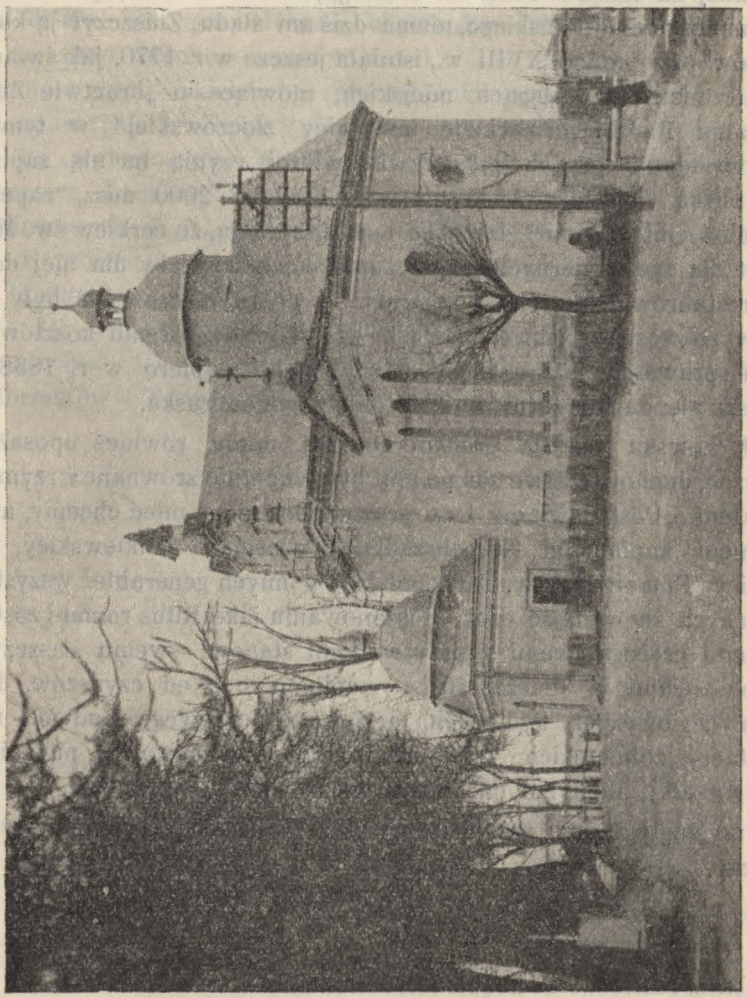
[7]) *Sokalski*, o. c. str. 210.

[8]) Archivum Państwowe we Lwowie. Liber fundationalium instrumentorum t. 58 str. 375.

[9]) Ibidem, Rekt. IV. nr. 15.

[10]) *Sokalski* o. c. str. 209—10

ska istniała już na pocz. XVI w.[1]) Niewątpliwie należy cerkiew do najstarszych budowli w mieście i przypuszcza się, że pochodzi ona z końca XVI wieku[2]). Zbudowana z przyporami przedtem była podobną do kościoła dunajowskiego i cerkwi w Podgórzanach, a dzisiejszy swój wygląd otrzymała po restauracji w r. 1765, jak świadczy napis na chórze cerkiewnym. Istnieje jej opis z r. 1762: „Cerkiew pod tytułem św. Mikołaja Biskupa Myreńskiego z fundamentów murowana, o jednym



Cerkiew Św. Mikołaja.

[1]) Źródła dziejowe, t. XXVIII 1. str. 158.
[2]) *Janusz — Czołowski*, o. c. str. 158.

dawniejszym *in forma bani* wyprowadzonym wierzchu. Dzwonnicy *distinctim* nie masz ale nad Babińcem w górze dzwonów 5 sporych *extat* zawieszonych, szósty zaś mniejszy w kopule".[1]) Cerkiew ta była parafjalną, lecz leżała poza obrębem obwarowań miejskich i nazywano ją „przedmiejską" lub „za wałem". Istniało przy niej bractwo cerkiewne św. Mikołaja[2]). W r. 1793 pełni przy niej służbę bożą paroch i dwaj cooperatores[3]). Z cerkwi zaś miejskiej „pośród wałów" nazywanej, zbudowanej za czasów Jana Sobieskiego, około r. 1682[4]) pod wezwaniem Zmartwystania Pańskiego, niema dziś ani śladu. Zniszczył ją któryś z pożarów przy końcu XVIII w., istniała jeszcze w r. 1770, jak świadczą o tem wzmianki w księgach miejskich, mówiące o „bractwie Zmartchwystania Pańskiego cerkwie mieyskiey złoczowskiej" w tym też czasie występuje paroch tej cerkwi i wierni czynią na nią zapisy[5]). Gminę ruską obliczają Austrjacy w r. 1787 na 2000 dusz, zapewne z przynależnemi wsiami[6]), i wobec tego przyznają, że cerkiew św. Mikołaja jest dla tych wiernych za szczupłą, każą więc, by dla niej dominjum zrestaurowało kościół popijarski — dobra złoczowskie były jednakże w sekwestrze, sekwestr Uruski ani słyszeć o łożeniu kosztów nie chciał i sprawa na lata całe się odwlekła, bo dopiero w r. 1838 nie popijarski, ale dawny farny kościół objęła gmina ruska.

Złoczowska parafja grecko-katolicka miała również uposażenie folwarczne, duchowieństwo zaś po unji było zupełnie zrównane z rzymsko-katolickiem. „Postanawiamy i za prawo obostrzone mieć chcemy, ażeby wymienieni kapłani (gr. kat. obrządku) w włościach Żółkiewskiey, Złoczowskiey, Pomorzańskiey, Tarnopolskiey y innych generaliter wszystkich znajdujących się w tejże czci i poszanowaniu iako Ritus romani zostając podobnemi prerogatywami y przyzwoitemi stanowi swemu zaszczycali się wolnościami"[7]). Księża ruscy zwolnieni byli od czynszów, danin pszczelnych, owczych, bydlęcych, targowego, oczkowego, podwód, myta i od stacyj żołnierskich, mieli prawo dorocznych warów piwa i kurzenia gorzałki, ale tylko na własną potrzebę nie sprzedaż.

Przysługiwał im też wolny wyrąb w lasach i swobodny wybór bakałarzy.

---

[1]) *Sokalski* O. C. str. 209.
[2]) Zapiski Dr. *Chrapka*.
[3]) Arch. Państwowe we Lwowie 16/33 Ser. II. nr. 45
[4]) Castrensia Buscensia t. 38 str. 39 i 43; *Sokalski*, str. 217 przytacza zapiskę z ksiąg cerkiewnych dowodzącą, że cerkiew tę zbudowano na starych fundamentach dawnej cerkwi.
[5]) Zapiski Dr. *Chrapka*.
[6]) Archiwum Państwowe we Lwowie 16/33 Ser. II. nr. 45.
[7]) Por. przywilej dla Hodowa. *Uruncwicz*, Przywileje Złoczowa i okolicy str. 28.

Przy ulicy Lwowskiej istniał w r. 1782 szpital ruski a raport austrjacki podaje, że w tym czasie synowie parochów złoczowskiego okręgu uczęszczali licznie do szkół księży Pijarów w Złoczowie, lecz przy parafjach grecko-kat. szkółek parafjalnych nie prowadzono, kilku zaledwie parochów uczyło dzieci śpiewu cerkiewnego.[1])

Klasztor OO. Bazyljanów, leżący dziś za miastem przy drodze wiodącej do Lwowa, założony został wedle tradycji około r. 1665[2]) możliwe, że ich cerkiew jest tą trzecią, którą *Daleyrac* w opisie wymienia. Ślady ich działalności gospodarczej napotkałam dopiero z pocz. XVIII w.[3]), w rejestrze zakonów ruskich z r. 1724 wymieniony jest klasztor Bazyljanów złoczowskich[4]) i z tego też roku pochodzą bliższe dane co do ich uposażenia.[5]) Cerkiew jednakże ich dzisiejsza pochodzi z r. 1862, na jej wybudowanie dostali oni poważny legat od współwłaścicielki Złoczowa, Łucji hrabianki Komarnickiej w sumie 6.000 rubli srebrnych karbowanych 9. V. 1834 roku, a zdaje się o resztę tego zapisu 3000 rb. sr. procesowali później Romana hr. Komarnickiego i w 1860 dążyli do licytacji jego dóbr.[7])

Jak widzimy zwłaszcza wiek XVIII przysporzył duchowieństwa Złoczowowi, lecz po rugach józefińskich klasztory rzymsko-katolickie Reformatów i Pijarów znikły zupełnie.

---

[1]) *W. Tokarz*, ó. c. str. 385 i 393.
[2]) Słownik geograficzny t. XIV str. 629.
[3]) Castrensia Leop. t. 487-8 str. 2192; Acta copiarum relationum fasc. 13 str. 1133.
[4]) *Hruszewski*, Historja Ukrainy — Rusy t. V. str. 268.
[5]) Castr. Leop. t. 461 str. 1087.
[6]) Archiwum Państwowe we Lwowie 8/B Rekt. VII nr. 103.
[7]) Ibidem, Rekt. VI nr. 15.

ROZDZIAŁ XI.

Instytucje miłosierdzia.

Dzieje miłosierdzia publicznego w Złoczowie do czasów założenia szpitala powszechnego skupiają się w instytucji dla starców i kalek założonej przed rokiem 1627[1]), bo już w tym roku jest mowa o murach tego szpitala czyli *xenodochium*. Zbudowany pod wezwaniem św. Łazarza uzyskał w r. 1630 uposażenie od Jakóba Sobieskiego, pomnożone przez Jana Sobieskiego 24. VI 1663 r.[2]) Zakład przeznaczony naprzód dla 12 potem dla 18 nieszczęśliwych i bezdomnych starców, stał pod dozorem każdorazowego proboszcza złoczowskiego, lecz zarządcą jego był kapłan osobny, zwany prowizorem lub prebendariusem, który poza obowiązkami duchownymi, określonymi przez fundatora, nie miał zajmować żadnego innego stanowiska kościelnego i nie wypełniał innych funkcyj. Obowiązanym był do odprawiania mszy za duszę ojca Jakóba Sobieskiego i brata króla Jana, Marka, mianować go miał sam Jan Sobieski. Uposażenie otrzymywał z zamku a to na wino i świece 2 kamienie wosku, corocznie 200 fl w ratach 6. I i 24. VI, za kwitem oddawanym do rąk proboszczowskich i pola, „gryglowskie fundum", do użytkowania. Dla starców zaś zarząd dóbr wydawać miał corocznie:

5 półmiarków mąki żytniej
2 półmacki grochu
2 półmacki krup
2 karmne wieprze
1 faska masła
2.000 tołp soli
1 półmacek konopnego siemienia
2 duże beczki kwaśnej kapusty
3 półmiarki jęczmienia na piwo
3 „ owsa

a co dwa lata na 3-ech Króli dostawać mieli starcy kożuchy i 5 pół-

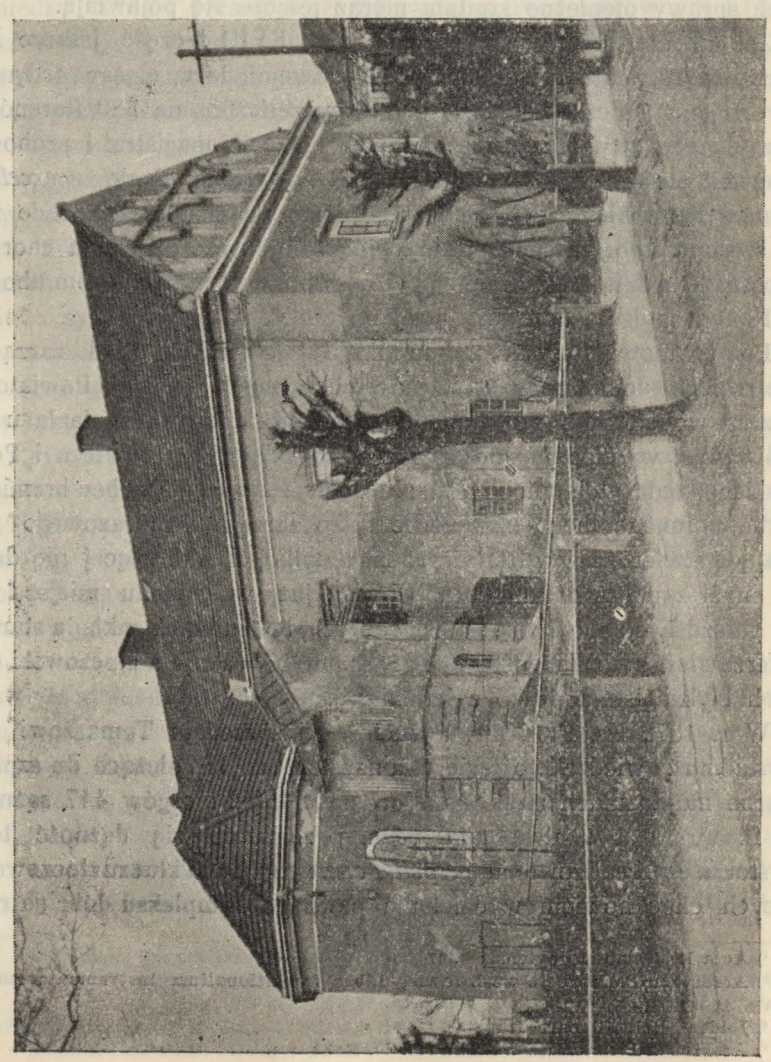
[1]) Przywilej fundacyjny kościoła, Dodatek nr. 14.

[2]) Dodatek nr. 18; w Pomorzanach w tym czasie również Jakób Sobieski założył dom ubogich.

setków zgrzebnego płótna. Gotówką udzielano 10 zł. i dodawano 5 fur drzewa, które zwozić obowiązani byli mieszczanie.

Starcy obowiązani byli do odśpiewywania w kościele farnym *(in magna ecclesia)* w każdą niedzielę i święto pieśni Boga rodzica i do odmawiania co piątku 5 Ojcze Nasz, 5 Zdrowaś Marjo i 1 Wierzę w Boga na pamiątkę 5-ciu ran Chrystusowych, za duszę króla Jana.

Potem jednakże gospodarzami, prowizorami czy zarządcami gospodarczymi tego domu starców byli mieszczanie i mieli w rozporządzeniu jego fundusze, które rozpożyczali za prowizją. „Mikołaj



Dom ubogich.

Pubczak był gospodarzem szpitala złoczowskiego, ten w rękach, *in sua dispositione*, miał kilkaset złotych, iako *in eius testamento patet*, szpitalnych, któremi sam robił y ludziom wygadzał, z tych wyderkafów ubostwo swoie miało *provisie*. Ten Mikołaj podczas piławieckiey w Busku zdarty y zruinowany w niwecz od Kozaków, iakosz wielu tam poginęło Złoczowian. Nawet lubo ten Mikołaj cnotliwy był, sto złotych szpitalnych *in paratis* w szkatułce wybieraiąc z inszemi rzeczami w spitalu przy rzeczach swoich, rozumiejąc, ze rebellizanci *avis* y spitalom przepuszczać mieli, zostawił“[1]) czytamy w zapiskach kościelnych, na kartach których sprawy pieniężne szpitala nieraz jeszcze się pojawiają.

Zakład dla starców przez cały wiek XVIII i część jeszcze XIX rozporządza rozmaitemi sumami pożyczkowemi, lecz ciężar ordynarji ze dworu mu należnej jeszcze w 1782 przeliczono na 389 florenów[2]). Z powodu tych wyderkafów szpitalnych znosi się magistrat i proboszcz złoczowski Stefan Major w latach 1837 — 1859 ciągle z *excelsum gubernium* lwowskiem, zwłaszcza, gdy miasto podnosi pretensje do funduszu szpitala ubogich chcąc je przelać na fundusz szpitala dla chorych. Nie doszłc jednak do tego i wspomniany proboszcz restauruje dom ubogich w r. 1858 i zapisuje nań cały swój majątek[3]).

Po ustanowieniu samorządu krajowego nadzór nad zarządem złoczowskiego domu ubogich starców chce objąć Wydział Powiatowy, zwłaszcza wobec smutnego stanu tej fundacji, która nie znalazła u następców wyż wymienionego księdza, a to księży Kasprowicza i Posuchowskiego, należytej opieki. Ale nie dochodzi do tego wobec brzmienia przywileju fundacyjnego uznającego tylko zarząd każdorazowego proboszcza, i stwierdza Wydział w r. 1868 tylko, że nic więcej nie dzieje się w myśl zamierzeń fundatora. Ubodzy już w gmachu miejsca nie mają, gnieżdżą się po domach prywatnych, bo budynek zakładu starców wydzierżawiono wojskowości i „bardzo mało brakuje a złoczowski dom ubogich będzie istniał tylko z imienia“[4]).

W r. 1872 Ks. Fr. Xaw. Posuchowski sprzedaje Tomaszowi Stojanowskiemu za wiedzą lwowskiego konsystorza metr. należące do szpitala pole orne na Zazulach i łąki na Woroniakach (12 morgów 447 sążni za 1824 fl. w. a), a w dwa lata później zaznacza się dążność tegoż konsystorza do zrealizowania *perpetua onera fundi* na kluczu złoczowskim ciążących, chce bowiem wydzielenia pewnego kompleksu dóbr na rzecz

[1]) Acta Ecclesiae zlocoviensis k. 17—18.

[2]) Archiwum Państwowe we Lwowie, Liber fundationalium instrumentorum t. 58 str. 375.

[3]) Ibidem, Rekt. Depart. I. nr.175.

[4]) Archiwum Państwowe we Lwowie. Is. Rekt. 698.

szpitala — jednych nieruchomości więc się pozbywano, a do nabycia innych dążono. W r. 1878 gmina chce pozyskać pewien wpływ na zarząd funduszu szpitalnego, jednakże wszystko pozostaje jak dawniej w rękach proboszcza.

W r. 1788 przeniesiono z woli rządu austrjackiego aptekę klasztorną Dominikanów z Podkamienia do Złoczowa,[1]) z czasem ustanowiono 1 lekarza czyli fizyka cyrkularnego, 1 chirurga i 1 akuszerkę[2]).

Myśl zaś założenia szpitala dla chorych kiełkowała w samem społeczeństwie miejskiem złoczowskiem od r. 1832, w tym to już roku powstał zaczątek funduszu szpitalnego przez złożenie pewnej sumy pieniędzy zamiast życzeń noworocznych na ręce kierownika Kreisamtu złoczowskiego.[3]) Fundusz ten w r. 1848 urósł do sumy 1323 fl. 35 kr., potem zaś pomnażano go dochodami z balów, urządzanych w salach zamku przez złoczowskie Casino — Gesellschaft.

Od r. 1847 istniał już w Złoczowie Kreisspital, szpital dla syfilityków, co dowodzi rozpowszechnienia się w powiecie tej strasznej choroby, zaciągniętej najprawdopodobniej przez załogę wojskową. Gdy w r. 1849 zniesiono ów szpital, miasto zaczęło myśleć o szpitalu dla chorych lokalnych, który prowadzić miał dotychczasowy zarządca szpitala syfilitycznego, chirurg Moses Rechen.

Z nim to zawiera miasto 1. VII 1849 r. umowę o zorganizowanie planowanego „Zivilheilanstalt," lecznicy dla cywilnej ludności. Rechen nazywany „Stadtwundarzt," chirurgiem miejskim, był nietylko lekarzem, ale i przedsiębiorcą, który wziął na siebie trud wyszukania lokalu, zorganizowania na sposób wojskowy lecznicy, znowu przedewszystkiem dla syfilityków, lecz także i dla innych chorych. W swoim zarządzie starał się o wikt, światło i medykamenty, pobierając z kasy magistratu w obliczeniach miesięcznych 16 krajcarów dziennie od chorego indywiduum, jak się wyraża umowa[4]).

Kreisamt miał zawarowaną kontrolę nad tą leczniczą imprezą, której działalność jednak albo nie przyszła do skutku, albo była zupełnie niewystarczającą, bo na podstawie sanitarnego sprawozdania Kreisarzta, doktora Krattera, z 20. III. 1852 r. o trwogę wzbudzającem szerzeniu się syfilisu w cyrkule złoczowskim, Landes-Militär-Commando we Lwowie uważając za niedostateczne sanitarne zabiegi cyrkułu i magistratu, zwraca się o pomoc do Excelsum Gubernium 24. VI. 1852 r. I zdaje się dopiero potem zakiełkowało życie szpitalne. W 1853 r.

[1]) Słownik Geograficzny t. 8 str. 406.

[2]) Gazeta lwowska r. 1811 str. 562 „Krótki rys urządzeń względem zdrowia w Galicji."

[3]) „Fond aus dem für die Enthebungskarten von den Neujahrswünschen eingeflossenen Gelderlöse gebildet," Archiwum Państwowe nr. Lwowa, Rekt. Dep. I nr. 175.

[4]) Archiwum Państwowe we Lwowie, Akta Gub. Dep. I. Rekt. nr. 175.

staje nowy układ z Rechenem, agendy szpitala rozwijają się, a dnia 20. XI. 1857 r. miejski szpital złoczowski uznany zostaje reskryptem już Namiestnictwa za ogólno-publiczną lecznicę „Allgemeine öffentliche Krankenanstalt.“[1]) W sprawie szpitala złoczowskiego zapisano setki arkuszy, papierowe jednakże rozkazy gubernialne nie stworzyły nic przez lat szereg. Szpital jest ciągle prowadzony przez przedsiębiorcę prywatnego, a gdy w 1857 umiera Rechen, prowadzi go dalej wdowa po nim wraz z chirurgiem Leonem Gottliebem aż do 1868 r. W tym czasie szpital mieścił się w zamku, jak to stwierdzają uchwały Rady miejskiej.[2])

Kontrakty z przedsiębiorcami wygasają bez odnawiania, a do czasu ponownego ich zawarcia panuje ogromne zamieszanie. Gdy po Gucie Rechen objął prowadzenie szpitala Abraham Amper w cichej spółce z fuszerem, chirurgiem Markiem Deutschem, stosunki zdrowotne stają się wprost skandaliczne[3]).

Fungujący już wówczas Wydział powiatowy zwraca uwagę Namiestnictwa na niemożliwość przedłużania tego stanu rzeczy w mieście, w którem już wrzał ruch kolejowy i przebywali najrozmaitszych kategoryj robotniey. Lecz i jego akcja zapoczątkowana w 1869 r. idzie powoli, utrudniana wahaniami gminy, która nie może się zdecydować czy wziąść w swe ręce zarząd budowy szpitala, czy wszelkie agendy przelać na Wydział po ofiarowaniu gruntu pod budowę i sumy 3000 zł. Starosta zwleka z przelaniem do rozporządzenia Wydziału funduszu na szpital istniejącego w papierach wart. przekraczającego sumę 35.000 zł., lecz jest też za oddaniem akcji budowy Wydziałowi „gdy ta kwota Wydz. kraj. wydaną zostanie, będzie większa pewność doprowadzenia jej celowi, albowiem od tutejszej gminy skutecznego działania w tej mierze spodziewać się nie można“ (30. I. 1872).

Obywatelski „Komitet budowy szpitala“ krótkotrwałe swe istnienie zaznacza zamierzeniem odbycia kilku posiedzeń, nie doszłych do skutku, bo nie zjawiali się ani przewodniczący ani członkowie — tymczasem przeniesienie ruiną i wilgocią urągającego wszelkim pojęciom hygieny pomieszczenia szpitalnego, staje się koniecznością tak naglącą, że Wydział powiatowy kupuje w 1872 r. dom od obywatela Bielińskiego i tam, mimo sprzeciwu lekarza powiatowego, szpital umieszcza.[4])

---

[1]) Ibidem.
[2]) Z 18. IV 1867. Protokoły posiedzeń.
[3]) Archiwum Państwowe we Lwowie. Is. Rekt. 698.
[4]) Archiwum Państwowe we Lwowie Is. Rekt. 698.

ROZDZIAŁ XII.

Kolejność właścicieli od pocz. XVII w.

Kilkakroć już zaznaczono w pracy niniejszej ogromne zasługi i ofiarność dla miasta Złoczowa Jakóba Sobieskiego, syna pierwszego nabywcy Marka. Ów krajczy koronny, wojewoda bełski i ruski, a wreszcie kasztelan krakowski jest fundatorem lub odnowicielem prawie tych wszystkich historycznych zabytków, które dziś Złoczów jeszcze posiada. On w postaci dzisiejszej przekazał spadkobiercom swym zamek i jego otoczenie obronne, on był fundatorem i uposażycielem kościoła rzymsko-katolickiego, dzwonu dlań ulanego i schroniska dla biednych starców. Dla podkreślenia zaś jego działalności zaznaczyć należy, że podobne dzieła i fundacje stworzył w Jeziernej, Pomorzanach i Zborowie. Pierwsza jego żona wraz z dwoma córkami pochowaną została w Złoczowie, druga zaś Teofila Daniłłowiczówna, dzięki której przeszła na Sobieskich cała fortuna Żółkiewskich i Daniłłowiczów, w notatkach swoich „Pamięć iakom ia szła zamąż y iako się moie dzieci rodzili“ zapisała, iż w Złoczowie były urodzone te jej i Jakóba dzieci:

1) Marek 24. V. 1627 r.

2) Zofja 19. III. 1630 r.

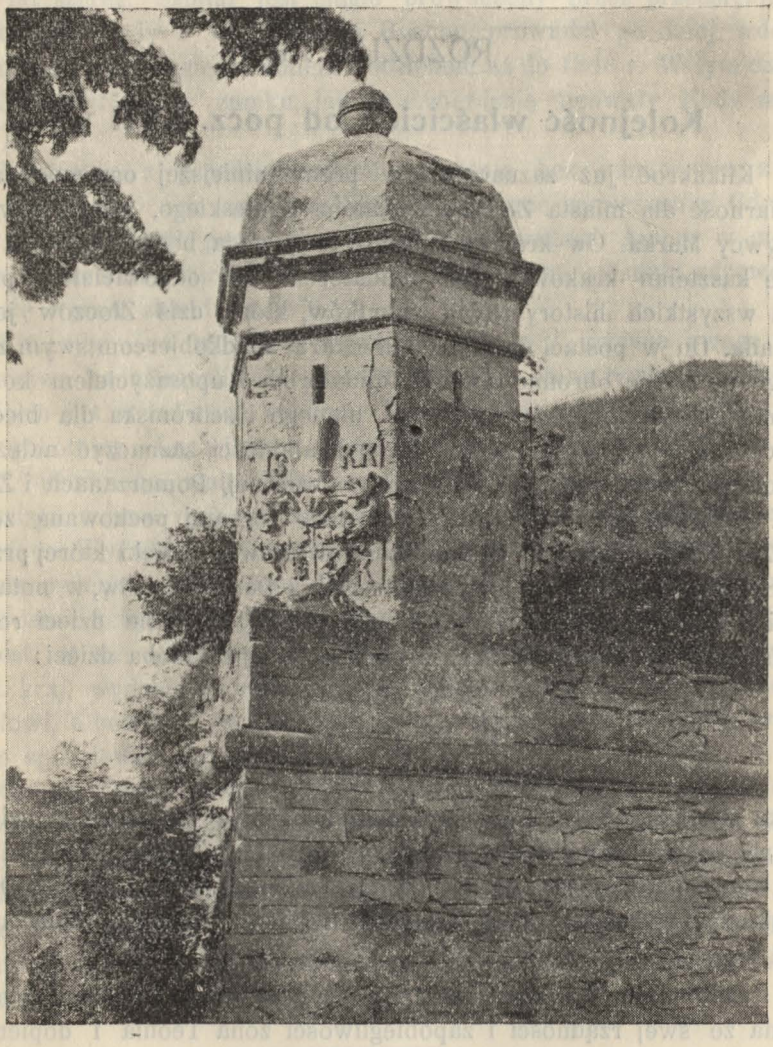
3) Katarzyna 7. I. 1634 r.,

córka Anna urodziła się w Pomorzanach, dwaj w latach dziecięcych zmarli synowie Stanisław i Stanisław Michał w Żółkwi[1]). Król zaś Jan w „Gesta domu mego“ podaje: „urodziłem się 17. VIII. 1629 r. w Olesku, zamku na wysokiey górze, mila od Białego Kamienia, gdzie się też król Michał rodził“.[2])

Jakób Sobieski umarł w r. 1646 a rządy w majętnościach objęła, znana ze swej rządności i zapobiegliwości żona Teofila i dopiero po jej śmierci w roku 1661 wraz z wszystkimi majętnościami i kluczem żółkiewskim Złoczów objął, jedyny po śmierci brata Marka spadkobierca,

[1]) *Kulczycki*, Pisma do dziejów Jana Sobieskiego T. I cz. 1 str. 10.
[2]) Ibidem, T. I. cz. 1. str. 6.

Jan Sobieski.[1]) Daty wskazują na częstokrotny jego pobyt w Złoczowie, a potwierdzenia przywilejów i nowe nadania dowodzą zainteresowania miastem i życzliwego traktowania spraw jego przez wielkiego króla, który miał bardzo liczne i rozsypane po całej Rzeczypospolitej dobra, lecz największy ich kompleks skupiony był na Rusi Czerwonej, Podolu



Baszta zamku złoczowskiego.

[1]) Już przedtem miał jednak pewną ingerencję w zarządzie Złoczowem, jeśli wydał w 1654 r. przywilej dla Żydów.

i Ukrainie. Żona jego Marja Kazimiera d'Arquien I voto Janowa Zamojska, poślubiona w r. 1665, również nie gardziła pobytem w Złoczowie, jakkolwiek zczasem ulubionemi miejscami pobytu pary królewskiej stały się Jaworów i Wilanów.

Po śmierci króla Jana III 17. VI 1696 r. z pozostałych po nim dzieci, a to trzech synów Jakóba, Aleksandra i Konstantego i córki Teresy Kunegundy, klucz złoczowski objął początkowo królewicz Aleksander. Włość złoczowska *cum attinentiis* obliczoną została wówczas na 1,500.000 zł. prowent z niej na 100.000 zł.[1]) i w latach 1696—1704 zaznaczył on parokrotnie łączność ze Złoczowem, on to donosi o zniszczeniu tych dóbr przez króla Augusta II *bona nostra hereditaria Złoczowiam in palatinatu Russiae sitam, ad ultimam reduxit ruinam*[2]). Po śmierci zaś Aleksandra Złoczów przeszedł w posiadanie królewicza Jakóba.

Królewicz Jakób najstarszy syn królewski, predestynowany przez ojca, ale niedoszły kontynuator dynastji, urodzony był w Paryżu w r. 1667, a jego imiona Jakób — Ludwik symbolizowały mieszaninę krwi polsko-francuskiej i nadane mu zostały, wedle słów samego króla Jana, jako jedno imię dla Polski, drugie dla Francji[3]), w chwilach sympatycznego kursu względem Francji ze strony królowej Marysienki. W czasie pobytu w Polsce, przerywanego licznemi pobytami w Olawie na Śląsku, przemieszkiwał on czasami w Złoczowie, albo dojeżdżał tu z zamieszkałej na stałe Żółkwi. Jakkolwiek nie pozostawił po sobie sławy dobrego gospodarza[4]), o podniesienie miasta dbał jednak nieco, jak świadczą jego rozmaite zarządzenia oraz sprowadzenie Pijarów, pomnożenie dotacji kościoła ormiańskiego i szpitala ubogich. Nieposiadał jednak zmysłu gospodarczego swoich rodziców, co się odbiło na stanie jego wszystkich dóbr, zarówno klucza złoczowskiego jak żółkiewskiego i brodzkiego, gdzie wszędzie rządziła i zapewne większe, aniżeli właściciel, ciągnęła zyski służba[5]). Za jego dziedzictwa Pieniaki, Hołubica, Litowiszcza i Czepiele przechodzą w ręce Francuza Filipa Duponta, dworzanina[6]), *in rem Masson Duponta Philippi.*[7]) Tarło, wojewoda san-

[1]) Summarjusz do działu dóbr po królu Janie III spisany we Lwowie 21. III. 1699 r. Wyciągi piotrowickie wyd. *E. Koźmian* str. 89-93 we Wrocławiu 1842.

[2]) *Załuski*, Epistolae t. V. str. 90.

[3]) *T. Korzon*, Dola i niedola Jana Sobieskiego.

[4]) *Feit Paul*, Jakob Ludwig Sobieski, Prinz von Polen, Pfandherr von Ohlau. Zeitschr. d. Ver. f. Gesch. u. Alt. Schlesiens t. 26 str. 165-195.

[5]) *M. Zawadzki*, Biografja królewiczów Jakóba i Konstantego Lwów 1862.

[6]) Jest to autor repliki na książkę *Daleyraca* (dworzanina Jana III) „Les anecdotes de Pologne ou mèmoires secrets du regne de Jean Sobieski, roi de Pologne". Replika ta wyszła p. t. Réponse au libelle de l'auteur „Des anecdotes de Pologne" ed. *Janicki*.

[7]) Castrensia Leopoliensia t. 503 str. 1252 r. 1716.

domierski udzielił też królewiczowi dużej sumy, bo 292.000 zł., które zapisane zostały *super bona Złoczow et fortalicium*[1]), a pretensje Tarły oparte na udzieleniu tej sumy trapią następnych posiadaczy Złoczowa, albowiem Tarło po śmierci królewicza Jakóba, która nastąpiła w Żółkwi w roku 1737, zajął Złoczów i wystąpił jako pan zastawny tych dóbr, *possessor obligatorius bonorum Złoczoviensium*[2]) i trwa w tym charakterze do roku 1744.[3]) Dziedziczką dóbr królewicza Jakóba została córka jego Marja Karolina ks. Bouillon, ją to trapił z jednej strony Tarło pretensjami o Złoczów a z drugiej mąż jej siostry, Marji Klementyny, Jakób III Stuart, podnoszący pretensje do spadku imieniem synów zmarłej już żony, Karola Edwarda i Henryka Benedykta Stuartów. Sprawę tych królewiczów prowadzili w Polsce na mocy plenipotencji spisanej w Rzymie 27. I. 1739 r. Wacław Rzewuski, wojewoda podolski i Jan Kajetan Jabłonowski, starosta czechryński[4]).

Plotka towarzyska dawnych czasów głosiła, iż ku tejże Marji Karolinie strzelistym płonął afektem od dawnych czasów (1719 r.) Michał Kazimierz Radziwiłł, magnat szeroko znany w Rzeczypospolitej, który jednakże ręki księżniczki nie osiągnął — łączyły ich mimo to jakieś węzły, może tylko pokrewieństwa, bo Radziwiłłowie przez siostrę króla Jana, Katarzynę, spokrewnieni byli z Sobieskimi, dość, że w r. 1740 staje układ ks. Michała Kazimierza Radziwiłła mocą którego, pod pozorem zdaje się tylko kupna, klucze żółkiewski i złoczowski przypaść miały nieświeskiej linji Radziwiłłów[5]). Księżna bardzo szybko potem w Żółkwi umiera i dobra jej zajmuje Radziwiłł a trudności ma tylko ze Złoczowem, bo jak niegdyś w r. 1598 „pany zastawne“ Zborowscy zamknęli bramy przed Markiem Sobieskiem i wpuścić go do miasta nie chcieli, tak teraz przed spadkobiercą Sobieskich, Michałem Kazimierzem Radziwiłłem broni się inny „pan zastawny“ Tarło i wskutek jego oporu wydania miasta nowemu właścicielowi dochodzi do prawdziwego oblężenia Złoczowa. A choć w 1742 następuje ugoda, zerwaną zostaje przez Tarłę i wówczas następuje ze strony Radziwiłła zajazd dóbr trzymanych przez Tarłę, zakończony obietnicą Radziwiłła wypłacenia Tarle 1,089.000 zł.[6]) Ów książę Radziwiłł, zwany Panie Rybeńku, również nie prowadzi własnej gospodarki w Złoczowie nawet przez swych oficjalistów, lecz zaraz

---

[1]) Ibidem t. 544 nr. 2205—6.

[2]) Castrensia Leopoliensia, T. 540-2 str. 246 r. 1738.

[3]) Rkps. Ossolineum 2678/II Listy Tarły datowane ze Złoczowa. Castrensia Leop. t. 544 str. 2205-6.

[4]) Ibidem, t. 544 str. 1789-1797 r. 1739.

[5]) *E. Kotłubaj*, Galerja nieświeska portretów radziwiłłowskich str. 452 Wilno 1857

[6]) Ibidem, str. 452—3.

oddaje go w dzierżawę, skoro jako dzierżawca jego w 1746, już występuje Józef Bielski, a potem dwie Sapieżyny, a to Tekla z Radziwiłłów i Elżbieta z Branickich oraz Stanisław Poniatowski, reprezentowani przez swych oficjalistów, są również dzierżawcami Złoczowa. Po śmierci Michała Kazimierza następuje intromisja w dobra złoczowskie Karola II Stanisława Radziwiłła, zwanego Panie Kochanku, który za drugą żonę miał Teresę Rzewuską, właścicielkę poblizkiego Białego Kamienia, bohaterkę słynnej, do dziś opowiadanej przy gruzach białokamienieckiego zamku, tragedji śmiertelnej dworzanina radziwiłłowskiego, Czeszejki.[1]) Lecz za tego Radziwiłła nastąpiła w latach 1788-9 wielka kryda jego dóbr, a klucz złoczowski wówczas już tak stajał, że składało się nań oprócz Złoczowa, parę zaledwie folwarków, jak Bieniów, Strutyn, Zarwanica i Horodyłów[2]).

Ten jednak ostatni Radziwiłł jak i następni właściciele Złoczowa, dla miasta już nic nie uczynili; a także nazwiska Komarnickich, Frankowskiego, Linda, Halberthala, Weinbergera, Selzera i t. d. nie odbiły się już żadnem echem działalności w dziejach Złoczowa.

Późniejsze autonomiczne miasto nowoczesne drugiej poł. XIX w. rozwinęło się dzięki swym konjunkturom gospodarczym, ingerencja właścicieli, ograniczanych do coraz mniejszych skrawków okręgu, już zatraciła wszelkie znaczenie, władzę dominjum zastąpiła w zupełności hierarchja: magistrat, wydział powiatowy, wydział krajowy.

---

[1]) Uwiecznioną też w druku *L. Trypplin*, Śmierć Czeszejki (wyimek z op. L. S. p. t. Zamek Białokamieniecki); *L. Siemieński*, Olesko i Białykamień. Wieczornice t. VII str. 123 in. Warszawa 1881.

[2]) Inwentarz z. r. 1782.

ROZDZIAŁ XIII.

Czynniki rozwoju nowoczesnego Złoczowa.

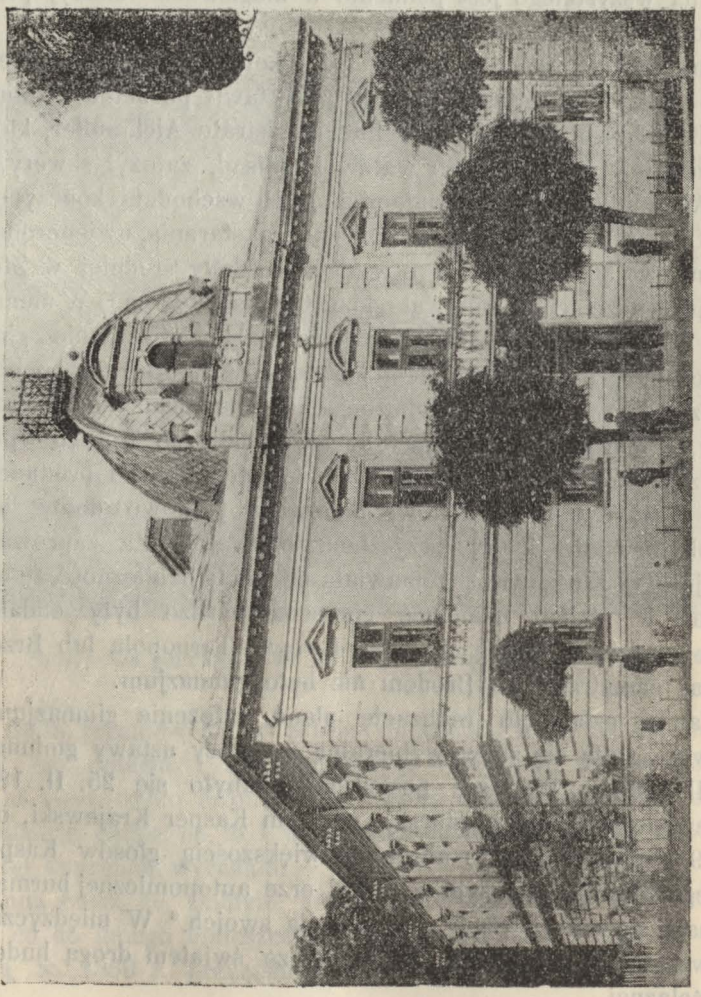
Od r. 1772 rozpostarło się nad Złoczowem cesarsko-królewskie panowanie austrjackie. Austrja od początku dążyła do zniesienia urządzeń polskich w kraju, dążyła do zniesienia samorządu miast i ścieśniała atrybucje władz miejskich, przenosząc je na władze rządowe. Złoczów pozbawiony opieki rządu i właścicieli, staje się pustoszejącem osiedlem. Pękły linje wałów, fos i okopów, zniszczały bramy lwowska, tarnopolska, załoziecka i białokamieniecka, a żywioł obywatelski handlowo-rzemieślniczy, gdzieindziej poszedł szukać chleba. W pożarze 1791 r. znika Złoczów dawny, staropolski, a wiek XIX inauguruje rozwój miasta nowożytnego pod wpływem takich czynników, jak osiedlenie się władz okręgu, ruchu handlowego z Brodami, a wreszcie koleji i gimnazjum.

Gdy w roku 1782 przeniesiono do Złoczowa urząd cyrkularny[1]) narzekali jego urzędnicy ogromnie na nędzne pomieszczenie[2]), może też dlatego raz jeszcze cofnięto go do Brzeżan, lecz gdy się potem w Złoczowie ustalił pierwszy starosta złoczowski Thannhauser, zaraz raportuje, że w zaprowadzeniu porządków w mieście pomóc może tylko poparcie finansowe państwa, widocznie bowiem na siły gminy liczyć zupełnie nie można było.

Zresztą patentem w r. 1783, zostawiono jej tylko wykonywanie sądownictwa i zarząd majątkiem gminnym. A choć Złoczów wzorem innych miast prosił w r. 1786 o potwierdzenie swych przywilejów[3]), ulega jego ustrój wraz z innymi miastami kolejnym transformacjom. Naprzód w miejsce dawnych magistratów zaprowadzono wydziały miejskie obierane przez obywateli, ale zostające pod kierunkiem burmistrza lub syndyka mianowanego przez cyrkuł, któremu urzędy miejskie wszędzie były podległe. Potem w r. 1805 wszelką obieralność zniesiono, wszystkie urzęda miejskie obsadzono drogą konkursu rozstrzyganego przez władze rządowe, lecz ta *nova organisatio magistratus*

[1]) Pillersche Patent- sammlung r. 1782.
[2]) *W. Tokarz.* o. c. str. 38.
[3]) Archiwum Państwowe we Lwowie, 52 (a) r Rekt. Depart. II nr. 124.

złoczoviensis trwała bardzo długo. Syndyk sprawował funkcje sędziowskie i zwanym był również *iudex civilis*, pierwszy asesor był zarazem kontrolorem kasy. Syndyk pobierał w 1823 r. 600 florenów, asesor pierwszy 400 florenów, asesor drugi 300 fl. rocznie. Zespół magistracki dopełniali dwaj bezpłatni ławnicy, pobierający 500 florenów rocznie expedytor — taxator, kancelista opłacany 200 florenami rocznie i pięciu niższych funkcjonarjuszy o płacach od 150 — 50 fl. rocznie[1]). Odkryte w r. 1823 malwersacje spowodowały szkontrum, w czasie którego okazało



Magistrat miasta Złoczowa.

[1]) Ibidem, Dep. II. Rekt. 124.

się, iż registratura była w największym nieporządku, akta leżały w pyle, porozrzucane po wszystkich pokojach magistratu, ksiąg żadnych nie było. Winę całą przypisywano zmarłemu właśnie syndykowi, w miejsce którego do kierownictwa spraw sądowych wydelegowanym został kancelista sądu apelacyjnego, Schaar. Nieporządki trwają jeszcze w 1833 r., a w 1837 gubernium wyrzuca urzędowi obwodowemu, Kreisamtowi, nieudolność w przyprowadzaniu do porządku magistratu złoczowskiego, który ciągle wadliwie funkcjonuje. W odpowiedzi starosta się broni, że przyczyną wszystkiego jest pełnienie w magistracie funkcyj przez ludzi niepowołanych i źle płatnych.[1])

Znalazł się jednak wśród tego kondotjerstwa biurowego mąż, którego zajął los miasta i który pozostawił po sobie chlubne ślady swej działalności. Był to naczelnik magistratu Aichmüller, który w r. 1836 na miejscu zniesionych wałów i palisad, założył skwery, zwane długo Aichmüllerówką lub wałami, których wschodnią kończynę tworzy Kępa. On też pierwszy w r. 1842 rozpoczął starania, uwieńczone zresztą skutkiem w 30 lat dopiero, o założenie szkoły średniej w Złoczowie, której prowadzenie proponował oddać OO. Bazyljanom.[2]) W memorjałach swoich po niemiecku pisanych dowodzi on, że utworzenie gimnazjum w Złoczowie, byłoby środkiem podniesienia dobrobytu, bo otwarłyby się ze zjazdem młodzieży okolicznej, dla mieszczan nowe źródła zarobków, a tem samem dźwignęłoby się miasto, do którego wpłynęłyby pieniądze, rękodzielnik znalazłby zatrudnienie, kupiec i producent odbyt swoich towarów i produktów, budowanoby nowe domy, a miasto zyskałoby światłe kadry przyszłych obywateli. Za zaprowadzeniem gimnazjum w Złoczowie przemawiała także i ta okoliczność, że wszystkie wówczas w Galicji istniejące gimnazja bardzo były oddalone, bo młodzież posyłać trzeba było do Lwowa, Tarnopola lub Brzeżan, na całej zaś przestrzeni ku Brodom nie było gimnazjum.

Zanim osiągnięto realizację planu założenia gimnazjum, gmina złoczowska stała się znów wybieralną na mocy ustawy gminnej z dnia 12. VIII 1866 r. Pierwsze posiedzenie odbyło się 25. II. 1867 roku a przewodniczył mu najstarszy wiekiem Kasper Krajewski, obecnych było 29 obywateli i ci to absolutną większością głosów Kaspra Krajewskiego obrali pierwszym w nowej erze autonomicznej burmistrzem.[3]) Zaczynają się znowu rządy „swoich dla swoich.“ W międzyczasie też dojrzewa myśl połączenia Złoczowa ze światem drogą budowy linji kolei żelaznej.

[1]) Archiwum Państwowe we Lwowie, Dep. II. Rekt. 124.
[2]) *ks. J. Jezierski*, Historja gimnazjum złoczowskiego. Spr. gimn. w Złoczowie 1898-9.
[3]) Protokoły obrad Rady miejskiej złoczowskiej.

15. V. 1867 roku, „raczył Najj. Pan," jak brzmi enuncjacja „c. k. uprzywilejowanemu towarzystwu galic. kolei żelaznej Karola Ludwika najmiłościwiej nadać koncesję na budowę koleji żelaznej" ze Lwowa do Brodów wraz z koleją uboczną od Złoczowa do Tarnopola aż ku granicy rosyjskiej do Podwołoczysk.[1]) Budowa linji głównej i bocznej szła równorzędnie, po dojściu budowy linji Lwów—Brody do Krasnego, stamtąd wytyczono trasę $3^1/_3$ mili długą[2]) i cały zgiełk budowlany



Państwowe gimnazjum im. króla Jana Sobieskiego w Złoczowie.

już w 1868 przeniósł się w okolice Złoczowa, linja jednak do samego miasta nie dotarła i dworzec stanął wśród pól, wbrew woli gminy, z pośród której tylko członkowie — Żydzi byli za projektem oddalenia. Oburzała się gmina na to i w pismach do Namiestnictwa niepochlebnie się o tej koncepcji wyrażała.

Inna rzecz, że żadnym krokiem nie zapobiegła temu, a wszelkie uwagi co do innego umieszczenia dworca wytoczyła dopiero wówczas, gdy ją w 1869 r. przyciśnięto o budowę drogi dojazdowej z miasta

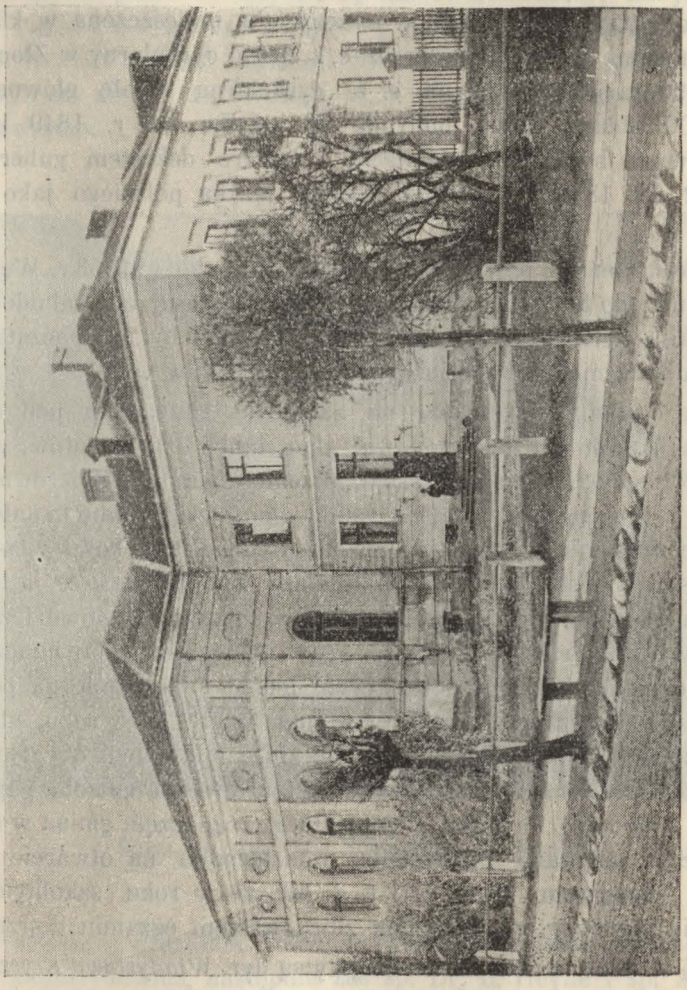
[1]) Arch. Państwowe we Lwowie, Reg. Nam. X. Rekt. nr. 336.
[2]) Ibidem, Nam. Rekt. X. ur. 353.

do nowopowstałego kompleksu budynków kolejowych. Gmina niechce obowiązku tego dźwigać sama, chce pomocy z funduszów krajowych, wypisuje do Namiestnictwa obszerne rekursa: „miasto Złoczów wcale nie upraszało, ażeby dworzec kolei żelaznej tak daleko od miasta pobudowano, było to dziwacznym pomysłem przedsiębiorstwa dworzec tak daleko od miasta budować, kiedy takowy z wszelką łatwością daleko bliżej pobudowanym być mógł, a gdy w tym względzie i jakie przeszkody zachodziły, to mogło przedsiębiorstwo wybudowanie dworca 1000 sążni na wstecz przy gościńcu rządowym zarządzić — a wtedy owe przeszkody i niedogodności co do utrzymywania drogi rzeczonej, same przez się by upadły były“ — Nic nie pomaga, drogę dawniej polną koniecznie naprawić należało, wszak setki fur dziennie przewijały się przez nią w czasie budowy linji żelaznej, ciężary niszczyły prowizoryczne faszyny, tempo ruchu wzmagało się z dnia na dzień, bo wedle umowy 1. VII. 1870 r. linja miała być oddaną do użytku publiczności. A tu wozy tonęły w błocie i wyrwach z trudem dowożąc materjał budowlany. Sporządzono kosztorys na 6748 złr 9 ct aw. ale gmina trwa w uporze i twierdzi, że ta droga to tylko korzyść przedsiębiorstwu kolejowemu przyniesie, miasto nic z tego połączenia ze światem niema i mieć nie będzie. Wprost sceptycznie brzmią zapatrywania gminy w imieniu mieszkańców, którzy: „zaledwie podatki częściowo opłacać są w stanie, przez wybudowanie koleji żelaznej ich dochód się nie zwiększył, owszem się zmniejszył, ponieważ wyroby rękodzielnicze w Złoczowie z powodu połączenia główniejszych miast za pomocą koleji żelaznej mniej popytowane bywają, a dochód tychże jeszcze więcej się zmniejszy, skoro kolej żelazna do Tarnopola ukończoną i dla publiczności otworzoną zostanie.“ Niedocenione to dobrodziejstwo komunikacji parowej kością w gardle stanęło gminie złoczowskiej, gdy zażądano nietylko budowy i utrzymania tej drogi, ale jeszcze urządzenia wzdłuż niej chodników i oświetlenia jej. Na rekursy gmina trudów nieszczędzi, dociera do Wiednia, zbiera świadectwa niemożności ponoszenia tych ciężarów, broni się przed grozą zajęcia dochodów w międzyczasie nabytej propinacji, groźbą zamknięcia szkoły żeńskiej pozostającej pod jej materjalną opieką i pozostawienia nauczycielstwa bez funduszów. Wreszcie wiedeńskie ministerstwo spraw wewnętrznych 22. V. 1870 zwalnia gminę od wyłączności tego obowiązku i droga wybudowaną zostaje przedewszystkiem z funduszów krajowych.

Otwarcie linji kolejowej nie nastąpiło 1. VII. 1870 r., różne okoliczności wpłynęły na opóźnienie. Dopiero w rok później 27. VII. 1871 r. techniczno-policyjna rewizja nowo-wybudowanej koleji żelaznej

że Złoczowa do Tarnopola orzekła, że linja ta z dniem 1 VIII. tegoż roku może być bez przeszkody udostępnioną dla publiczności[1]).

Rozwój Złoczowa w latach następnych dowiódł na całej linji, jak krótkowzrocznemi były głowy ojców miasta z 1870 r., albowiem tym nerwem drożnym z głębi kraju do granicy wiodącym dopływające soki żywotne obudziły śpiące komórki gospodarcze i w mieście urzę-



Szkoła powszechna im. A. Mickiewicza.

dniczo-wojskowem jakim był Złoczów pierwszej połowy XIX wieku zaczęły ożywać właściwe agendy miejskie: przemysł i handel.

[1]) Arch. Państwowe we Lwowie, Reg. Nam. X. Rekt. nr. 336.

Szkółka parafjalna istniała w Złoczowie już za czasów Sobieskich, do *familia ecclesiastica* zaliczeni są w r. 1627 *rector scholae i tota schola* określone są także obowiązki scholarów przy odprawianiu służby bożej[1]), potem jednak o szkolnictwie początkowem zupełnie jest głucho, aż dopiero w r. 1782 wypływa wzmianka, że w całym cyrkule złoczowskim jeden jedyny ksiądz łaciński uczy dzieci a paru parochów ćwiczy dzieci w śpiewie[2]). Szkoła chłopców założoną została 7. I. 1789 r. jako szkoła trywialna o jednym nauczycielu, umieszczona w klasztorze poreformackim, ustanowiona przez c. k. urząd cyrkularny w Złoczowie[3]). W r. 1790 zamieniono ją na c. k. cyrkularną szkołę główną, której w r. 1800 oddano nowy budynek do użytku. Do r. 1849 językiem wykładowym był język niemiecki i dopiero dekretem gubernialnym z dnia 2. IX. 1848 r. polecono używać języka polskiego jako wykładowego.

Szkoła żeńska powstała znacznie później, bo w 1853 r. Wędrowała od budynku do budynku, dłuższy tylko czas popasając w zabudowaniach popijarskich, lecz językiem wykładowym w niej był od początku język polski, albowiem powstała już po „wiośnie ludów".

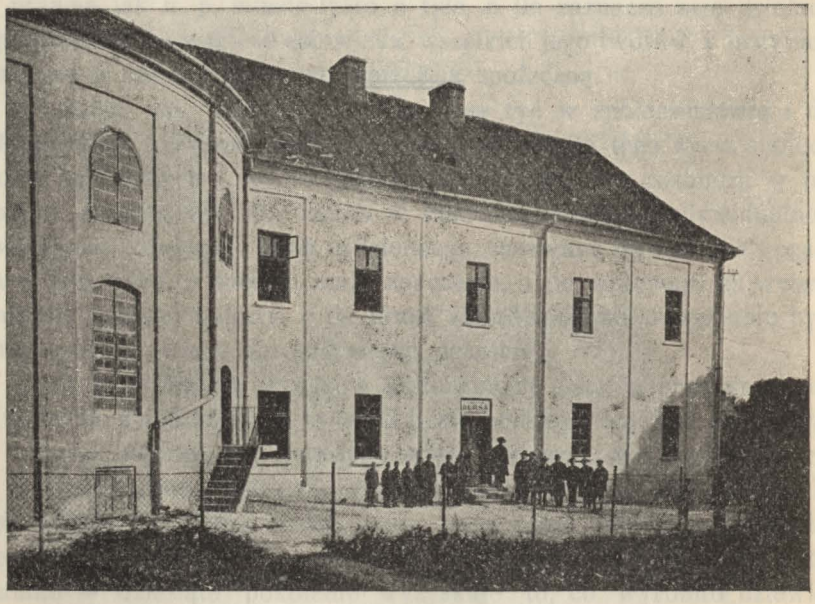
Nie otrzymawszy zgody na założenie gimnazjum pod dozorem OO. Bazyljanów, ani jak podawał plan inny, OO. Jezuitów, gdy rząd austrjacki sprzeciwił się prośbie przeniesienia do Złoczowa szkoły średniej z Buczacza, starała się gmina złoczowska mimo to dalej o pozwolenie założenia niższego gimnazjam realnego na koszt własny, lecz wówczas wiedeńskie ministerjum oświaty oświadczyło, że jeśli gmina ma pieniądze, niechaj z nich opłaca szkolnictwo ludowe i zamknęło zaraz w kasie rządowej w r. 1853 płacę wszystkim nauczycielom szkoły normalnej. Po nieustających jednak zabiegach na podstawie reskryptu Rady szkolnej krajowej z dnia 6. II. 1873 roku, utworzono w Złoczowie 4-o klasowe gimnazjum, które miało być otwarte z dniem 1. IX. 1873 r. Umieszczono je w odrestaurowanym gmachu popijarskim narazie, a budowę budynku gimnazjalnego rozpoczęła gmina w r. 1874.[4]) W r. 1878 uzyskano pozwolenie ministerjalne na otwarcie klasy V, w roku następnym klasy VI i t. d. tak, że w roku szkolnym 1881-2 odbył się pierwszy w gimnazjum złoczowskiem egzamin dojrzałości.

W r. 1923 urządzono za inicjatywą dyr. *Władysława Kryczyńskiego*, wielce zasłużonego dla złoczowskiego gimnazjum pedagoga, 50-letni

[1]) Przywilej fundacyjny kościoła złoczowskiego Dod. nr. 14
[2]) *W. Tokarz*, o. c. str. 393.
[3]) *Sokalski*, o. c. str. 210
[4]) ks, *J. Jezierski*, o. c. cz. II. str. 3.

jubileusz istnienia gimnazjum przy licznym zjeździe byłych wychowanków i uczniów zakładu, wśród których wymienić należy Dr. K. Kumanieckiego b. ministra oświaty i śp. Stanisława Sobińskiego, zamordowanego przez Ukraińców kuratora lwowskiego okręgu szkolnego.

Ogromnem ułatwieniem dla kształcenia się niezamożnej polskiej młodzieży w tutejszem gimnazjum państwowem, (przeszło 60 rocznie) było założenie przed 30 laty Bursy im. T. Kościuszki; nabyto na ten cel od rządu austrjackiego 1 piętrowy budynek za kościołem popijarskim (dawna składowa część zakładu OO. Pijarów, gdzie prawdopodobnie utrzymywali swych wychowanków), a następnie drugą realność przy ul. Podwójcie.



Bursa im. króla Jana Sobieskiego w Złoczowie.

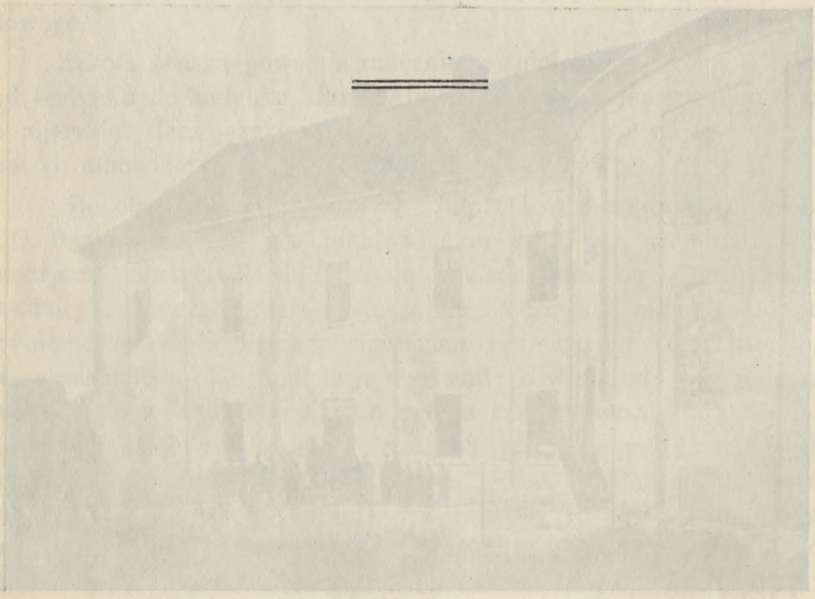
Pierwszym prezesem Towarzystwa Burs wielce zasłużonym był śp. B. Augustynowicz, następnie zaś śp. Dr. L. Heyne i śp. A. Bartkiewicz.

Właściwy jednak rozwój Towarzystwa Polskiej Bursy nastąpił za prezesury Władysława Pauliego, który od 1925 r. z całym zapałem i poświęceniem pomnażał majątek Towarzystwa.

Za niego to nabyto trzecią realność bardzo cenną przy ul. Sobieskiego, posiadającą na swych murach pamiątkową tablicę z r. 1883 w 200 rocznicę odsieczy wiedeńskiej.

W kamienicy tej w 1846 r. trzymały chwilowo władze austrjackie śp. T. Wiśniowskiego, bojownika o wolność, pochwyconego w okolicy Manajowa, w pow. Zborowskim.

Umieszczenie władz centralnych powiatu i wojska, łączność przez linję kolejową ze światem, założenie gimnazjum i innych szkół, spowodowały więc rozrost nowoczesnego Złoczowa.



ZAKOŃCZENIE.

Mimo zawrotnego tempa życia dzisiejszej ludzkości, myśl nasza zwraca się jednak nader często ku przeszłości i we wiedzy o niej czyli w nauce historji, szuka pouczenia o dawnych formach i warunkach bytu. Bo dzisiejszem zadaniem historji jest wyrabianie w umysłach poglądu na świat prowadzącego do zrozumienia genezy ludzkości, tego nieskończonego procesu stawania się i ewolucji, którego produktem my sami jesteśmy i w którym sami tworzymy zaczyn przyszłości.

Ta ciągła łączność teraźniejszości z przeszłością i przyszłością, którą nam wykazuje historja, powoduje właśnie, że historja jest mistrzynią życia społecznego, że na karty dziejów wchodzi osoba indywidualna czy prawna jak n. p. miasto tylko o tyle, o ile zaznacza swe działanie w społeczności, bo wartość człowieka, wszelkich jego tworów i instytucyj mierzy się w historji tylko ich wartością społeczną.

Pozatem zaś, że historja uczy nas żyć w społeczeństwie i dla społeczeństwa, uczy nas jeszcze spostrzegać wyniki tego życia społecznego w nas samych i we wszystkiem wokół nas, oraz rozbudza w nas poczucie zrozumienia dla zmian w ludzkiem istnieniu indywidualnem i zbiorowem. Drobiazgi życia codziennego, codzienne wydarzenia i prace dnia o tyle tylko w historji mają znaczenie, o ile wpływają na wytwarzanie się ludzkiej kultury, o ile praca skierowana ku utrzymaniu bytu tworzy nowe wartości dla przyszłych pokoleń[1]).

A ta kapitalizacja wysiłków kulturalnych pokoleń przeszłości nader wyraźnie uwidacznia się w takim bycie zbiorowym, jakim jest *miasto*.

Miasto tworzy już poważną więź społeczną, w której wytwarza się ciągłość spraw ludzkich, w której człowiek jakby nie umiera, bo ciągłość bytu miejskiego podtrzymują coraz nowe jednostki; owoce ich pracy przechowują się dla następców przez nich coraz bardziej udoskonalane — dziesiąte pokolenie wyzyskuje to, co wyrobiło dziewięć pokoleń poprzednich.

Kardynalną jednak wadą naszej przeszłości jest niezrozumienie, jakiem darzyły dawne władze i społeczeństwo owe rezerwoary energji gospodarczej, któremi są miasta w swoich okręgach. Brak poparcia ich rozwoju sprawiał, że trud wieków i pokoleń ginął, twory pracy rozpadały się i nie wytwarzała się ciągłość działania, która z miast i miasteczek Zachodu stworzyła wspaniałe okazy kultury minionych tamtejszych pokoleń.

[1]) *T. Wojciechowski*, Co to jest historja i po co się jej uczymy. Przew. nauk. lit. r. 1883 str. 587.

Może ta skromna praca moja nauczy, zwłaszcza młodzież, że miasto wogóle, a Złoczów w szczególności, to nietylko wycinek terenu zabudowany lepszemi czy gorszemi budowlami, lecz, że jest to przedewszystkiem gospodarczo ośrodek okolicy, a historycznie miejsce zmagań wiekowej pracy i wysiłków tych, co te ulice i place w terenie wyrzeźbili i ubili, którzy wznieśli zachowane do dziś budowle, walczyli z żywiołem ognia i wojny, by podtrzymać miasto, jako bazę gospodarczą okręgu i jako osłonę wstępu do wnętrza Rzeczypospolitej.

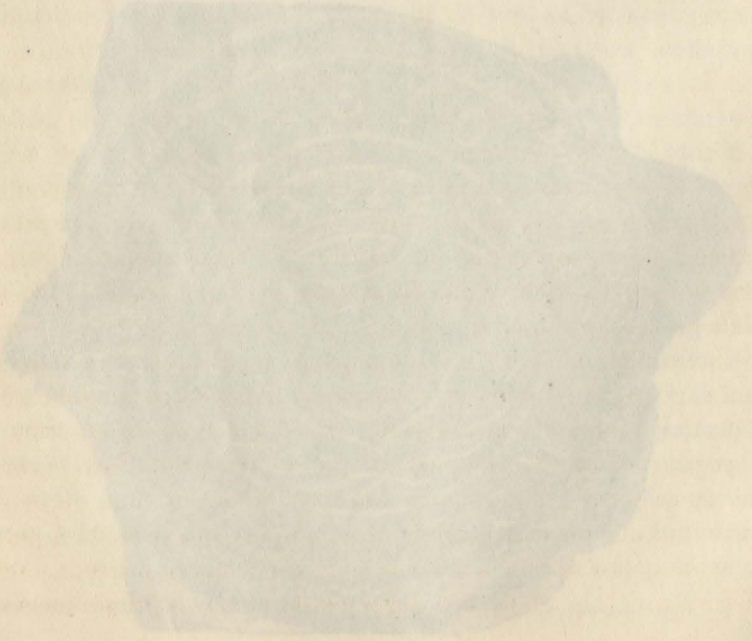
Giął się Złoczów nieraz przed koniecznością dziejową, ale jak trzcina po przejściu huraganu, do dawnej pozycji się odchylał po przeminięciu nieszczęść. Dumny pióropuszem swego zamku na zewnątrz, wewnątrz nie ustawał w szarym trudzie odbudowy i właśnie częstotliwość tego zaczynania prac podwalinowych *de novo* pochłonęła wiekową energję mieszkańców — lecz ona nie poszła na marne, bo dzięki niej Złoczów zmagał się ze złośliwościami przyrody i człowieka, dzięki niej Złoczów trwał i przetrwał w swej polskości do tego momentu, w którym przez nowy chrzest krwi i nieszczęść roku 1919 wspiął się znów na zaszczytne stanowisko obrońcy kultury i polskiego stanu posiadania na rubieżach Odrodzonej Niepodległej Ojczyzny.

Dr. Łucja Charewiczowa.



DODATEK ŹRÓDŁOWY

DODATEK ŹRÓDŁOWY



Nr. I.

W Krakowie 15. III. 1523 r.

Na prośbę Stanisława Sienieńskiego Zygmunt I nadaje Złoczowowi prawo magdeburskie.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam Nos Sigismundus dei gratia Rex Polonie, magnus dux Lituanie necnon terrarum Cracovie, Sandomirie, Siradie, Lancicie . . . Russie, Prusie ac Culmensis, Elbingensis, Pomeranieque etc. dominus et heres. Significamus tenore presentium quibus expedit universis et singulis presentibus et futuris harum noticiam habituris, quia nos annuentes supplicationi certorum consiliariorum pro parte generosi Stanislai Szyenyensky de Olesko fidelis nostri dilecti facte, opidum Zloczow ipsius hereditarium in terra Leopoliensi situm prout in suis metis et limitibus longe late et circumferencialiter ab antiquo ab aliis vicinis suis est distinctum et limitatum omnesque et singulos eius incolas presentes et futuros de iure poloniensi et quovis alio in ius theutonicum Maydemburgense, quo alia opida et ville in eadem terra nostra Leopoliensi gaudere consueverunt, de certa sciencia et speciali gratia regiis nostris transferentes et transponentes duximus transferimusque et transponimus presentibus, removentes ibidem omnia iura polonica, modos, puncta et consuetudines eorum universas, que ipsum ius Theutonicum plerumque perturbare consueverunt. Opidumque prefatum eiusque omnes et singulos incolas absolvimus, eximimus et perpetuo liberamus ab omni iurisditione et potestate omnium et singulorum regni nostri palatinorum, castellanorum, capitaneorum, vayvodarum, iudicum et subiudicum et quorumvis officialium et ministerialium eorundem que coram ipsis vel ipsorum aliquo pro causis tam magnis quam parvis, puta furti, incendii, homicidii, membrorum mutilationis vel pro quibusvis aliis enormibus excessibus cittati, nunquam respondebunt nec aliquas penas propterea persolvent vel dabunt, nisi coram advocato suo pro tempore existenti. Advocatus vero coram ipso Stanyslao Szyenyenski et suis legitimis successo-

ribus aut coram nobis vel successoribus nostris, dum litteris sigillo regio sigillatis vocatus et cittatus fuerit, non alio tamen, quam suo iure theutonico de se querulantibus tenebitur respondere et hoc si in tradenda iustitia fuerit negligens et remissus, in causis autem criminalibus et capitalibus superius expressis advocato pro tempore existenti incolas opidi predicti et advenas omnes maleficos intra metas et limites eius audiendi et dicendi, sentenciendi, corruendi, plectendi et condemnandi plenam et omnimodam damus potestatem et auctoritatem tenore presentium mediantes. Preterea cupientes prenominato opido et eius incolis facere condicionem meliorem, ut tempore . . . . . valeat accipere incrementa — eidem opido et eius universis et singulis incolis fora annua unum in festo Penthecosten et aliud pro festo Sanctorum undecim millium virginum, septimanale vero qualibet feria s . . . . . quolibet anno instituentes et indicentes duximus, instituimusque et indicimus per presentes perpetuo duratura, ab omnibus et singulis hominibus status et sexus utriusque absque tamen preiudicio et iactura civitatum . . . . in predicta terra Leopoliensi existentium et eidem opido vicinorum celebranda, agenda et exercenda, more aliarum civitatum et opidorum in regno nostro existentium, dantes et concendentes omnibus et singulis mercatoribus . . . . . hominibus et advenis ad opidum prefatum nundinarum et fori gratia venientibus plenam et omnimodam securitatem et facultatem veniendi, standi, pausandi et morandi, res et merces quascunque emendi, vendendi exponendi, res . . . . . commutandi et cambiendi aliaque negotiationis et mercature genera iuxta ipsorum beneplacitum voluntatis agendi et exercendi ac ad propria vel ubi illis libuerit redeundi salvis rebus et personis ipsorum Nisi tales sint quos iura non tuentur et quibus consorcia fidedignorum merito denegantur. Vobis igitur palatinis, castellanis, capitaneis, tenutariis, burgrabiis, theloneatoribus et eorum vices gerentibus mandamus presentibus, quatinus omnes et singulos incolas eiusdem opidi hominesque et advenas dicta fora visitare volentes mercancias exercere et aliis prerogativis et libertatibus eisdem per nos concessis uti permittatis. Incuius rei testimonium sigillum nostrum presentibus est subappensum. Actum Cracovie in convencione generali die dominica Letare anno domini millesimo quingentesimo vigesimo tercio regni vero nostri decimo septimo, presentibus reverendissimis et reverendis in Christo prioribus dominis Joanne de Lasko archiepiscopo gneznensi Legato nato et Primate, Joanne de Conari Cracoviensi, Mathia de Drzewicza Wladislaviensi, Petro de Thomycze Poznaniensi et Regni nostri vicecancellario, Raphaele de Leschno Plocensi Andrea Crzicky Premisliensi Jacobo de Buczacz

Chelmensi et Laurentio Myedzilesky camenecensis ecclesiarum episcopis necnon magnificis generosis et venerabilibus Nicolao de Dambrovycza castellano cracoviensi et exercituum regni nostri supremo capitaneo, Christophoro de Schydlowiecz palatino et capitaneo generali cracoviensi ac regni nostri cancellario etc. Nicolao de Lubrancz poznaniensi, Andrea de Thanczyn sandomiriensi, Stanislao de Cosczielecz siradiensi, et capitaneo mariemburyensi, Joanne Zaremba de Calinow calisiensi, Otta de Chodecz Russie et Martino de Camyenyecz Podolie palatinis, Luca de Gorka posnaniensi et Capitaneo Maioris Polonie . . . . . castellanis . . . . . quamplurimis dignitariis officialibus ac curiensibus nostris ad premissa testibus fidedignis sincere et fidelibus nostris dilectis. Datum per manus eiusdem magnifici Christophori de Schydlowyecz palatini et capitanei generalis cracoviensis ac Regni Polonie cancellary tum siradiensis Novecivitatis Corczyn Gostiniensis Sochaczoviensis etc. Capitanei sincere nobis dilecti.

Cristoforus de S. palatinus C. et. Crac. ac R. P. cancellarius ss.

Relatio prefati Magnifici Christophori de Schydlowyecz Palatini ac capitanei generalis Cracoviensis ac Regni Polonie Cancellarii etc.

Przywilej pergaminowy 60×31 z inicjałem ozdobnym „I“ i pliką 8 cm. Przez 2 dziurki przewleczony dość gruby sznur z nici jedwabnych, fioletowych, czerwonych, bronzowych i żółtawych, do którego przymocowana pieczęć w puszcze metalowej zamykanej na mały haczyk. Pieczęć wyciśnięta na laku czerwonym na podłożu z żółtego wosku ma brzegi uszkodzone.[1])

[1]) Oryginał w Archiwum m. Złoczowa. Przedruk u *Uranowicza*, Przywileje m. Złoczowa nr. 1.

Nr. II.

Na sejmie generalnym w Krakowie 1523 r.

Nadanie Złoczowowi prawa odbywania targów tygodniowych oraz 2 jarmarków na Zielone Świątki i dzień 11-tu tysięcy dziewic.

Privilegium Stanislao Szynensky super ius maydemburgense et fora annualia et septimanalia in opido Zloczow celebranda concessum.

Anno et loco ut supra[1]) dominica Letare datum est privilegium Stanislao Szynyensky de Olesko super fora annua et septimanalia in opido Zloczow in terra Leopoliensi sito, celebranda, forum annuale unum pro festo Penthecosten, aliud pro festo undecim millia virginum, septimanale vero singulis feriis secundis celebrabitur. Cum iure Theutonico Maydemburgensi. Litere extradite in forma cancellarie solita.

Relacio eiusdem ut supra.[2]) [3])

Nr. III.

W Krakowie na Sejmie generalnym 3. II. 1532 r.

Stanisław Sienieński oddaje tytułem donacji Złoczów wraz z kluczem wsi przynależnych doń Andrzejowi z Górki.

Donatio Zloczow comiti a Gorka.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam facta humana quantumcumque memorabilia facile intereunt, nisi literarum munimentis fuerint memorie commendata. Proinde Nos Sigismundus dei gratia Rex Polonie etc. — necnon terrarum Cracovie etc.

---

[1]) W poprz. akcie było:
Actum in convencione generali Cracovie anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo tercio Regni vero nostri anno decimo septimo.

2) ...magnifici Cristophori de Schydloviecz palatini et capitanei Cracoviensis ac Regni Polonie cancellarii.

3) Wypis z ksiąg Metryki Koronnej Nr. 37, k. 382 v. — 383.

dominus et heres significamus tenore presencium quibus expedit universis et singulis presentibus et futuris harum noticiam habituris, quia constitutus coram Maiestate Nostra Regia et consiliariis nostris generosus Stanislaus Syenyensky, heres in Zloczow non compulsus nec aliquo errore circumventus bene sanus animo et corpore, usus suorum consilio amicorum et matura deliberacione cum illis ac intra se prehabita, recedendo a quibusvis iurisdicionibus et districtibus suis et incorporando se Nostre Regali iurisdicioni, sponte, libere, publice et per expressum recognovit, quia oppidum et fortalicium suum hereditarium Zloczow, curiam et predium necnon molendinum cum piscina eiusdem oppidi sui Zloczow, simul cum omnibus et singulis aliis curiis, prediis, pratis, molendinis et eorum emolimentis, piscinis earumque demissionibus, que nunc sunt et in futurum per humanam industriam fieri poterint, illarumque piscaturis necnon laboribus cmethonum, ac etiam daciis mellis, frumenti omnis grani ac daciis peccorum, porcorum, et pecudum hoc est powoloczizna ab eisdem cmethonibus exigi solitis et debitis, in villis et hereditatibus infrascriptis, videlicet Zloczowka, Jelechowicze, Horodilow, Zulicze, Dobrzelicze, Cruhow, Noscze, Monilowka, Tolstoholowy, Myetenyow, Iwaczowka, Luka, Czolazyn, Podlibcze, Pluhow et cum theloneo pecuniario et salis in eadem villa solvi solito, Kyeikow, Struczin, Manayow, Brozow, Byenyow et Oleyow, in palatinatu Russie et districtu Leopoliensi consistentibus, in bonis hereditariis ipsius Stanislai Syenyenski necnon cum omnibus et singulis attinenciis et pertinenciis ad fortalicium et oppidum Zloczow ac eius villas, curias, predia, prata, molendina, piscinas, thelonea et dacias superius expressas pertinentibus, nihil iuris, dominii et proprietatis pro se et suis successoribus in eisdem oppido, fortalicio, curiis, villis, prediis, pratis, molendinis, piscinis, theloneo et daciis superius expressis reservando et excipiendo, ita late longe prout in se consistunt et in suis metis et limittibus continentur, et prout circumferencialiter ab omnibus hereditatibus et bonis quibuscumque sunt distincta et limitata et quemadmodum ea ipsemet Stanislaus Syenyenski tenuit, habuit et possedit, generoso Andree comiti de Gorca et ipsius successoribus legitimis titulo perpetue ac irrevocabilis donacionis cum omni iure, dominio et proprietate dedit, donavit, inscripsit et resignavit prout iam exnunc dat, donat et presenti inscripcione inscribit, resignat perpetuo et in ewum, per eundem generosum Andream comitem in Gorka et ipsius legittimos successores tanquam veros et legittimos heredes predictum oppidum et fortalicium Zloczow et curias, predia, prata, labores cmethonum, molendina, piscinas, thelonea et dacias superius expressas et specificatas, in oppido

et villis superius descriptis consistencia et ad ea quomodolibet pertinencia et spectancia tenendum, habendum, utifruendum, possidendum pacifice et quiete, necnon dandum, donandum, permutandum, alienandum, vendendum et in suos suorumque successorum usus beneplacitos convertendum, prout sibi et suis successoribus legittimis melius et utilius visum fuerit expedire. Et iam predictus Stanislaus Syenyenski eidem Andree comiti in Gorca ex nunc dedit et dat realem intromissionem et actualem possessionem per ministerialem terrestrem Leopoliensem quemcumque duxerit sibi eligendum absque alia addicione alicuius officii, in fortalicium et oppidum predictum Zloczow, ac curias, predia, prata, molendina, piscinas, thelonea, labores cmethonum et dacias superius expressas in oppido et villis predictis consistencia, et ad ea quomodolibet pertinencia et pertinencia[1]) et debet, tenebiturque prefatus Stanislaus Syenyenski et eius successores tenebuntur, ipsum generosum Andream comitem in Gorka et eius successores occasione predictorum oppidi et fortalicii Zloczow et curiarum, prediorum, pratorum, molendinorum, piscinarum, theloneorum, et daciarum ad ea pertinencium ab omni impeticione iuridica, et quibusvis inscripcionibus dotium et dotaliciorum reformacionibus, debitis inscriptis sive non inscriptis et iuribus quibusvis prioribus ab omnibus citacionibus importatis et importandis et ab omnibus perlucris perductis vel perducendis, attentatis vel attentandis tueri, evincere, eliberare, pacificare et eximere pro terminis terrestribus Leopoliensibus proxime celebrandis aut actorum terrestrium posicione. Quod horum prius fuerit celebratum ac indempnem facere et ea ipsa bona predicta libera facere ab omnibus personis, status condicionis et preeminencie cuiusvis status utriusque, nulla prescripcione terrestri prefatum Andream de Gorca et suos legittimos heredes ac successores evadendo, tociens quociens opus fuerit et ipsi Andree necessarium et oportunum, nec debet prefatus Stanislaus Syenynski et eius successores prefato generoso Andree de Gorca comiti et eius successoribus in predictis bonis existentibus donatis per se aut quaslibet alias personas in predictis bonis existentes iniuriari aut quovismodo pacificam possessionem prepedire aut intromissionem per se aut submissas personas denegare, tam in danda possessione quam etiam post datam realem possessionem, sub vadio duodecim millium florenorum ungaricalium puri auri et iusti ponderis et debet ipse Stanislaus Syenyenski eundem generosum Andream comitem de Gorca tueri omnibus bonis suis hereditariis, tam fortalicio et oppido Syenno, Rzecznyow, Rzecznyowek, Stara Wyess, Dambnyk et Damb in terra

[1]) Pomyłka pisarza zamiast „spectancia.“

Sandomiriensi consistentibus quam etiam villis Stolpyn, Przewlocznya, Turya, Holubycza, Lyetchowysczia, Pyenyakowcze, Cziepyelowcze, Sdzewyschenye, Raczisczowye, in terra et districtu Leopoliensi sittis, que omnia bona supradicta in omnibus clausulis et punctis superius et inferius descriptis ad eam ipsam tuicionem et defensionem submisit et obligavit et presentibus submitit et obligat temporibus perpetuis et in ewum, ita quod si etiam predicta bona quocumque modo et quibuscunque personis inscipserit ipse Stanislaus vel eius posteritas, nichilominus predictum onus tuicionis in predictis bonis specifice nominatis remanere perpetuo debebit, pro quo vadio suprascripto vel non satisfactione presenti inscriptioni in toto vel in parte sese dictus Stanislaus cittari permiserit, aut eius successores permiserint, ad ius nostrum regale vel castrense Cracoviense aut ad ius terrestre vel castrense Leopoliense aut ubicumque ad ius terrestre vel castrense in Minori Polonia, hoc est in palatinatibus Cracoviensi, Sandomiriensi vel Russie, ubi predicto Andree vel eius successoribus placitum fuerit, in primo tanquam in peremptorio termino, stare, parere et respondere ac pro vadio predicto satisfacere tenebitur, et sui successores tenebuntur in eodem primo termino, nulla re exquisita, vel colore excogitato neque iudicialiter neque extraiudicialiter terminum primum diferendo, neque ipsum Andream vel eius successores quomodolibet pro prefato vadio evadendo. Abrenunctiando omnibus iurisdicionibus et incorporando se predicte iurisdicioni et districtibus ut premissum est iuris regalis, terrestris et castrensis. Abrenunctiando insuper omnibus iuris cautelis, dilacionibus ac iuris vel facti remediis, nullisque prescripcionibus, evasionibus, appellacionibus, ingeniis aut modis erminum prefatum deferendo nec quovismodo ipsum Andream et ipsius successores pro premissis evadendo nec poterit quitquam (s.) sibi in auxilium recipere ipse Stanislaus Syenynski contra prefatum generosum Andream de Gorca vel suos successores sub ammissione sue cause, videlicet solucionis vadii. Quo soluto nihilominus inscriptioni presenti et in ea contentis omnibus satisfacere tenebitur sub vadio simili duodecim millium florenorum ungaricalium in auro puri auri et iusti ponderis, tociens quotiens sibi generoso Andree comiti et eius successoribus opus fuerit. Quod si non comparuerit in prefato primo termino, tanquam in peremptorio vel comparens (pro eodem vadio) respondere vel satisfacere noluerit, ex tunc predictus Andreas comes et eius successores prefatum Stanislaum et eius successores sive comparentem sive contumacem, poterit in prefato primo termino condemnare in toto suo lucro vadii sive aliquo corporali iuramento, post quam quidem condemnacionem in lucro assumpto offi-

cio castrensi illius districtus in quibus ipsa (bona)[1]) consistunt, quę tuicioni predicte et evictioni sunt subiecta, tanquam de brachio regali cum triplicato vadio se intromittat prefatus Andreas comes vel eius successores, tanquam omnes punctus et gradus iuris iudicialiter complevisset, neque prefatus Stanislaus Syenyński vel eius successores poterit vel poterint aliquem saltum sive processum iudiciarium aut aliquem eius defectum obiicere sed totum id, quicquid per ipsum Andream et eius successores factum fuerit, debet esse ita firmum tanquam si omnes gradus iudiciarios explevisset vel explevissent. Quod si prefatus Stanislaus et eius successores aliquem defectum obicere vellent extunc denuo aliud vadium succumbere debet vel debent et presenti inscripcioni presentibusque litteris prefatus Stanislaus Senyenski se obligat, mox post datam intromissionem in prefata bona Zloczowiensia coram ministeriali et nobilibus a generoso Andrea Myakynski notario terre Belzensis ex parte prefati generosi Andree comitis de Gorca misso, et deputato, literas et privilegia tam originalia quam eorum transumpta, ac omnia alia et singula munimenta ad predicta omnia et singula bona specifice nominata pertinencia eaque concernencia coram eodem notario terre Belzensis ostendere et exhibere copiasque earundem litterarum et privilegiorum dare, et signanter litteras et privilegia super predicta thelonea pecuniario videlicet et salis bonorum Zloczow emanata, ac illi, vel suis predecessoribus concessa sub vadio predicto. Quod si ob non exhibicionem ipsarum litterarum aut aliquem earum defectum, vel in defectu ipsarum predictus generosus Andreas de Gorca et legittimi heredes et successores eius in aliquibus bonis supra et specifice nominatis aliquid dificultatis impedimenti vel dampni a quibuscumque personis habuerit vel habuerint, in eo casu dictus Stanislaus Syenyenski ipsum Andream comitem in Gorca ac eius legittimos successores ab omnibus eius impedimentis et dampnis debebit tueri sub vadio et cautelis eiusdem vadii suprascriptis. Que omnia et singula ipse Stanislaus Syenyenski, simul et vadium prefatum ubi premissis non satisfecerit, et in eo succubuerit libere super se et bona sua omnia supradicta assumpsit, et premissa omnia adimplere illisque satisfacere se et suos successores submisit pro premissis omnibus et singulis vel aliquo premissorum in toto vel in parte ipsum Andream comitem et eius posteros nulla prescripcione nec aliquo defectu presentis inscripcionis aut perductionis iuris evadendo. Nosque itaque prefatam recognicionem, resignacionem et inscripcionem omniaque alia et singula premissa tanquam ritte et legittime facta, rata et grata habentes auctoritate nostra regia approbavimus

[1]) Dopisek ręką pisarza.

et confirmavimus, approbamusque et confirmamus, ac robur perpetue firmitatis, eam ipsam recognicionem, resignacionem et inscripcionem, omniaque alia et singula premissa obtinere et habere decernimus, tenore presencium mediante.

In cuius rei testimonium sigillum nostrum est presentibus appensum. Actum et datum Cracovie in Conventu Generali sabbato proximo post festum Purificacionis Sancte Marie, videlicet die sancti Blasii, anno Domini millesimo quingentesimo tricesimo secundo, regni vero nostri anno vigesimo sexto. Presentibus reverendissimo ac reverendis in Christo patribus dominis Mathia de Drzewycza archiepiscopo gnesnensi legato nato et primate, Petro de Thomycze Cracoviensi et Regni Nostri Vicecancellario, Joanne de Carnkowo Wladislaviensi, Joanne de Latalice Poznaniensi, Andrea de Crziczko Plocensi, Joanne Choyenski Premisliensi, Petro de Gamrath Camenecensi Episcopis, necnon magnificis venerabilibus et generosis Christophoro de Schidlavyecz Castellano et Capitaneo Cracoviensi Generali, Regni Nostri Cancellario, Stanislao de Cosczielyecz Posnaniensi, Otta de Chodecz Sandomiriensi, Joanne comite in Tharnow Russie, ac Sandomiriensi et Exercituum Regni Nostri Generali Capitaneo, Hyeronimo Laski Syradiensi, Nicolao de Cosczielyecz Calischiensi, Andrea de Opporow Brzestensi, Stanislao de Cuthno Rawensi, Joanne Bochothnyczski de Olesnycza Lublinensi, Laurencio de Prasmow Mazovie, Georgio de Baysen Mariemburgensi, Georgio de Conopath Pomeranie Palatinis, Luca de Gorca Posnaniensi et Capitaneo Maioris Polonie Generali, Nicolao de Schidlowyecz Sandomiriensi et Thezaurario Regni Nostri, Petro Kmytha de Vysnycze Voynycensi et Regni Polonie Marsalco, Stanislao Thomyczski Calissiensi, Joanne de Cosczielyecz Lanciciensi, Georgio Crupski de Orchow Leopoliensi, Nicolao Czikowski Sandecensi, Stanislao de Sprowa Visliciensi, Joanne Vyeczwyenski Plocensi, Petro Opalyenyczski Landensi, Serenissimi Filii Nostri Domini Sigismundi Regis Magistro Curie, Nicolao Volski Sochaczoviensi et Serenissime Domine Bone Regine Coniugis Nostre Curie Magistro, Adam de Drzewycza Radomiensi, Nicolao Russoczski Biechoviensi, Felice de Srzensko Dobrzinensi et Capitaneo Plocensi, Nicolao de Nysczicze Syeprcensi, Andrea Ossnyczski Raczigshensi, Petro Kopithowski Varschoviensi, Stephano Vodynski Zacroczimiensi, Castellanis, Felice Zamosczski preposito Tharnoviensi et Scholastico Lanciciensi, Stanislao Olesnyczski preposito Scarbimiriensi, Jacobo Staschkowski, Stanislao Tharlo, Joanne Sbanski et Samuele Maczieyowski Canonicis Cracoviensibus, Secretariis Nostris, Silvestro Ozarowski Succamerario Nostro, Joanne Tharlo de Sczekarzowycze, Structore mense nostre,

Martino Sborowski pincerna, Martino Volski Vexillifero et Simone Chlewyczski magistro coquine nostre curie, et alliis quamplurimis dignitariis, officialibus et aulicis nostris, testibus ad premissa fidedignis, sincere et fidelibus nobis dilectis, Datum per manus prefati reverendi in Christo patris domini Petri Thomyczski Episcopi Cracoviensis et Regni Nostri Vicecancellarii, sincere nobis dilecti.

Petrus Episcopus et Vicecancellarius subscripsit.

Relacio eiusdem reverendi in Christo patris domini Petri Episcopi Cracoviensis et Regni Polonie Vicecancellarii.[1])

Nr. IV.

W Krakowie na Sejmie generalnym 4. II. 1532 r.

Stanisław Sienieński sprzedaje dobra złoczowskie dzierżone przez Jana Wilczka, wojskiego lwowskiego, Andrzejowi z Górki.

Vendicio residuitatis Zloczow.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam facta humana quantumcunque memorabilia facile intereunt, nisi litterarum monimentis fuerint memorie commendata, proinde nos Sigismundus Dei gratia Rex Polonie etc. necnon terrarum Cracovie etc. dominus et heres, significamus tenore presencium quibus expedit universis presentibus et futuris harum noticiam habituris, quia constitutus coram Maiestate Nostra Regia et consiliariis nostris lateri nostro protunc assidentibus generosus Stanislaus Syenyenski in Zloczow, et villis bonorum Zloczow adiacentibus heres, publice et per expressum sanus mente et corpore existens, coram Nostra Maiestate recognovit, quia residuitatem bonorum suorum infrascriptorum, que in priori resignacione et inscripcione per eum pridie coram nobis generoso Andree comiti in Gorca facta non comprehenduntur, nec sunt expressa, que videlicet ultra resignacionem oppidi Zloczow, fortalicii, curiarum, prediorum, pratorum, molendinorum, piscinarum, laborum cmethonum, daciarum mellis, frumenti omnis grani

[1]) Wypis z ksiąg metryki Koronnej nr. 47 f. 215 r. — 219 r.

et boum, hoc est powolowczisna, ac porcorum in ea ipsa incripcione prius facta expressorum, restabant, in eius potestate et iure hereditario, videlicet totum et integrum oppidum suum hereditarium Zloczow, necnon totas et integras villas, et hereditates suas hereditarias, Sloczowka, Jelechowycze, Rodilow, Zulicze, Dobrzelycze, Cruhow, Noscze, Monylowka, Tholstoholowy, Myotenyow, Iwaczowka, Luka, Czolazin, Podlipcze, Pluhow, Struczin, Manayow, Bereyow, Byenyow, Holeyow, Cultow quam generosus Joannes Vylczek tribunus Leopoliensis in iure feudali ad presens obtinet, inscripcioni et resignacioni priori per eum facte, de qua supra facta est mencio, in nullo nocendo, immo illam per istam, et istam per illam approbando et in omnibus ratificando cum omni iure, dominio et proprietate, nihil iuris, dominii et proprietatis in eisdem bonis pro se aut suis successoribus reservando, generoso Andree comiti in Gorca pro duodecim millibus florenorum ungaricalium puri auri veri et iusti ponderis vendidit, inscripsit et resignavit, prout vendit, inscribit et resignat temporibus perpetuis et in evum, per eundem generosum Andream de Gorca et ipsius successores legittimos bona superius expressa oppidum videlicet et villas prenominatas, cum omnibus et singulis eorundem bonorum utilitatibus, redditibus, proventibus, tributis, iure superioritatis, villa feudali Coltow attinentiis et pertinentiis generaliter universis, ad bona superius expressa, quomodolibet spectantibus et pertinentibus specialitati per generalitatem et generalitati per specialitatem non derogando prout eadem bona ipse Stanislaus Sloczewski, tenuit, habuit et possedit, nihil penitus excipiendo, ac ita late, longe et circumferencialiter, prout eadem bona in suis metis sunt dinstincta, tenendum, habendum, utifruendum, possidendum pacifice et quiete, necnon dandum, donandum, permutandum, vendendum, alienandum et in suos suorumque successorum usus beneplacitos convertendum, prout sibi, suisque successoribus legittimis melius visum fuerit expedire. Et iam exnunc predictus Stanislaus Syenyenski heres in eadem Sloczow eidem generoso Andree de Gorca dedit datque per presentes exnunc realem intromissionem et actualem possessionem per ministerialem terrestrem Leopoliensem in bona superius expressa, oppidum videlicet et villas superius nominatim descriptas et debet tenebiturque prefatus Stanislaus Syenyenski heres prefatorum bonorum Sloczow et eius successores tenebuntur ipsum generosum Andream comitem in Gorca, occasione predictorum bonorum ab omni impeticione iuridica et quibusvis inscripcionibus, obligacionibus, reformacionibus debitis inscriptis et non inscriptis et iuribus quibusvis prioribus, ab omnibus citacionibus importatis et importandis et ab omnibus perlucris perductis vel perdu-

cendis, attentatis vel attentandis tuere, evincere, eliberare, pacificare ac indempnem reddere, et libera ac munda facere ab omnibus personis, status et condicionis cuiusvis. Et bona predicta eximere pro terminis terrestribus Leopoliensibus proxime celebrandis, aut actorum terrestrium Leopoliensium, quod prius horum fuerit, posicione, ex summa supradicta quam iam recepit et levavit realiter et in effectu prefatus Stanislaus a prefato generoso Andrea de Gorca, nulla prescripcione terrestri ipsum Andream evadendo, tociens quociens sibi opus fuerit. Nec debet prefatus Stanislaus Syenyenski et eius successores predicto Andree de Gorca et eius successoribus per se vel submissas et quaslibet alias personas in predictis bonis venditis iniuriari, aut quovis modo pacificam possesionem impedire tam in danda possesione, quam etiam post datam realem intromissionem sub vadio duodecim millium florenorum ungaricalium puri auri et iusti ponderis, et hoc debet tueri omnibus bonis suis hereditariis, tam fortalicio, oppido Syenno, Rzecznyow, Rzecznyowek, Starawyess, Dambnyk et Damb in terra Sandomiriensi, quam etiam villis Stolpyn, Przewlocznya, Turya, Holobycza, Lyetowyscza, Pyenyakowicze, Cziepyelowicze, Zdwyzenye, Raczisczowye in terra et districtu Leopoliensi sittis. Que omnia bona supradicta in omnibus punctis, clausulis, articulis et condicionibus superius et inferius descriptis tuicioni subiecit et presentibus incorporat, temporibus perpetuis, ita quod si etiam predicta bona quocumque modo et quibuscumque personis inscripserit ipse Stanislaus vel eius posteritas utique predictum onus tuicionis predictis in bonis specifice nominatis semper permanebit perpetue, pro quo vadio vel non satisfactione presenti inscripcioni in toto vel in parte, si se dictus Stanislaus citari permiserit, aut eius successores permiserint, ad ius Regale vel castrense Cracoviense, aut ad ius terrestre Leopoliense vel castrense aut ubicumque ad ius terrestre vel castrense in Minori Polonia, hoc est in palatinatibus Cracoviensi, Sandomiriensi vel Russie, ubi predicto generoso Andree et eius successoribus placitum fuerit, in primo termino tanquam in peremtorio, stare et parere ac pro vadio predicto satisfacere tenebitur et sui successores tenebuntur in eodem primo termino, nulla re exquisita vel colore excogitato, neque iudicialiter neque extraiudicialiter terminum primum diferendo neque ipsum Andream vel eius successores quomodolibet evadendo, abrenunctiando omnibus iurisdicionibus et incorporando se predicte iurisdicioni et districtibus iuris regalis, terrestris et castrensis ut premissum est. Abrenunctiando insuper omnibus iuris vel facti remediis, cautelis, dilacionibus, diffugiis, nullisque evasionibus, prescripcionibus, appellacionibus, ingeniis aut modis quibusvis terminum prefatum differendo nec quovis modo ipsum Andream et ipsius successores

pro premissis evadendo, nec poterit quicquam in auxilium sibi recipere ipse Stanislaus Syenyenski contra prefatum generosum Andream de Gorca vel suos successores sub amissione sue cause et solucione vadii. Quo soluto nihilominus inscripcioni presenti et in ea contentis omnibus satisfacere tenebitur et tenebuntur sub alio simili vadio, duodecim millium florenorum ungaricalium in auro puro et iusto pondere, tociens quociens sibi generoso Andrea (s.) de Gorca et eius successoribus opus fuerit. Quod si non comparuerit in prefato primo termino, tanquam in peremptorio vel comparens respondere vel satisfacere pro eodem vadio noluerit, ex tunc predictus Andreas et eius successores prefatum Stanislaum et eius posteritatem sive comparentem sive contumacem poterit in prefato primo termino condemnare in toto suo lucro vadii sine aliquo corporali iuramento. Post quamquidem condemnacionem in lucro assumpto officio castrensi illius districtus in quibus bona consistunt, et tuicioni predicte sunt subiecta, tanquam de brachio regali, cum triplicato vadio se intromittet prefatus Andreas vel eius successores tanquam omnes punctus et gradus iudicialiter complevisset, neque prefatus Stanislaus Syenyenski vel eius successores poterit vel poterint aliquem saltum vel processum iudiciarium aut aliquem eius defectum obiicere, sed totum id, quicquid per ipsum Andream vel eius successores factum fuerit, debet esse ita firmum tanquam omnes gradus iudiciarios explevisset vel explevissent. Quod si prefatus Stanislaus et eius successores aliquem defectum obicere vellent, extunc denuo aliud vadium duodecim millium florenorum succumbere debet et debent et presenti inscripcione presentibusque litteris se obligat mox post datam intromissionem in prefata bona coram ministeriali et nobilibus de generoso Andrea Myankiczski, notario terrestri Belzensi ex parte prefati generosi Andree do Gorka misso et deputato, literas et privilegia tam originalia quam eorum transsumpta, ac omnia alia et singula munimenta ad predicta omnia et singula bona pertinencia eaque concernencia, coram eodem notario terre Belsensis ostendere et exhibere. Quod si ob non exhibicionem ipsarum litterarum aliquem defectum earum predictus generosus Andreas de Gorca vel sui legittimi heredes et successores in aliquibus bonis supra specifice nominatis, aliquid dificultatis, impedimenti vel damni a quibuscumque personis habuerit vel habuerint, in eo casu dictus Stanislaus Sloczowski ipsum Andream de Gorca ac eius legittimos successores evincere et eliberare ab omnibus eiusdem impedimentis, dificultatibus et dampnis debebit, sub vadio et cautelis eiusdem vadii suprascriptis. Que omnia et singula ipse Stanislaus Syenyenski simul et vadium prefatum ubi premissis non satisfecerit, et in eo

succubuerit, libere in se assumpsit, et premissa omnia adimplere, illisque satisfacere, se et suos successores submisit. Nos itaque recognicionem, resignacionis et inscripcionis predicte, tanquam legittime factam suscepimus et approbavimus, ipsamque robur perpetue firmitatis obtinere decernimus tenore presencium mediante, quibus in testimonium sigillum Nostrum est appensum. Actum et datum Cracovie in Convencione Generali, feria secunda proxima post festum Purificacionis Sancte Marie, anno Domini millesimo quingentesimo tricesimo secundo, regni vero nostri anno vigesimo sexto. Presentibus Reverendissimo et Reverendis etc. ut supra. Datum per manus prefati reverendi in Christo patris domini Petri Thomyczski episcopi Cracoviensis et Regni Nostri Vicecancellarii sincere nobis dilecti.

Petrus episcopus Cracoviensis et Vicecancellarius subscripsit.

Relatio eiusdem reverendi in Christo patris domini Petri episcopi Cracoviensis et Regni Polonie Vicecancellarii.[1])

Nr. V.

We Lwowie 11. IX. 1537 r.

Zygmunt I zakazuje kupcom używania dróg omijających Złoczów i poleca im zatrzymywanie się w tem mieście w zajeździe zbudowanym dla nich przez Andrzeja Górkę.

Privilegium occasione diversorii publici per bona Zloczow magnifico Andree a Gorka castellano Posnaniensi concessum.

Sigismundus Dei gratia etc. Manifestum facimus tenore presentium etc. Quia cum magnificus Andreas de Gorka comes, castellanus poznaniensis et Maioris Polonie generalis capitaneus bonorum Zloczow heres, sincere nobis dilectus, retulisset nobis vectores et alios negotiatores, qui publicis et antiquis viis ac stratis transitus suos facere debuerint, ommisso diversorio publico, quod antiquitus per opidum eius Zloczow fuerat, novis viis et insuetis declinare et diversorium hoc

[1]) Wypis z Metryki Koronnej Nr. 47 f. 220 — 223.

publicum effugere soleant in dampnum et preiuditium bonorum suorum Zloczoviensium et thelonei nostri Buscensis fraudem et detrimentum. Supplicavitque nobis humiliter, ut hic nobis in terris Russie agentibus eius rei certam relationem consequi voluerimus. Et sibi deinde occasione huiusmodi publici et antiqui diversorii, literas nostras dare et concedere dignaremur. Ne deinceps negotiatores et alii homines transitum suum eo fatientes, quo videlicet quisque proficisci debuerit, aliquam ignorantiam se habere desuper pretendissent. Certo igitur edocti sumus quorundem consiliariorum nostrorum, hic nobiscum existentium et aliorum fidedignorum hominum, denique theloneatorum nostrorum qui viarum huiusmodi peritiam habere videbantur relatione et testimonio, mercatores et alios vectores duabus viis ex terra Volynensi antiquitus ad salinas nostras Russie videlicet Colomiensem et Dolynensem, et rursus in Volynyam redeuntes transitum suum facere solere et semper consuevisse, videlicet ex Luczko, Ostrog, Dublyany, Crzemyenyecz et aliis locis ac oppidis volynensibus et Magni Ducatus Lithuanie, videlicet una via per oppidum nostrum Busko et alia via per bona terrestria hereditaria Olyessko ac Zloczow. Quibus quidem viis ac stratis publicis ommissis, quidam negotiatores et alii vectores in damnum et fraudem bonorum et theloneorum nostrorum Buscensium atque etiam bonorum Zloczoviensium ipsius castellani Poznaniensis hereditariorum vias et stratas novas per Zalossczie, Czernyechow et alia loca inconsueta invenire illisque transitum suum facere solerent. Nos igitur cupientes antiqua diversoria in suo pristino usu conservare et que hactenus neglecta vel ommissa fuerint in statum suum pristinum iuribus Regni nostri publicis suadentibus reducere et manu tenere, super quorum iurium observatione communi et publica subditorum nostrorum expostulatione hic requisiti et solliciti fuimus. Et ne amplius inter subditos nostros desuper aliqua controversia fieret vel orietur in futurum, testimonium et relationem suprascriptam consiliariorum et aliorum subditorum nostrorum super usu antiquo stratarum viarumque publicarum seu alias diversorii publici antiquitus observari soliti, literis presentibus commendare ad posterorum memoriam et observationem voluimus sibique magnifico Andree de Gorka castellano Poznaniensi literas ipsas super hoc diversorium publicum, quod alias in bonis suis hereditariis Zloczoviensibus prefatis pro commodiori viatorum et aliorum vectorum transitu et reservatione ingenti sumptu reffecit et indies eo magis reficere videtur arcem ibidem et opidum Zloczoviense singulari munitione adversus quosvis eventus adversos sustinendum statuens sibi dandum et concedendum duximus damusque et concedimus

presentibus perpetuis temporibus diversorium hoc duraturum et observandum. Mandantes in universum omnibus et singulis subditis nostris precipue vectoribus et aliis negotiatoribus quattinus diversorium hoc publicum ceu antiquum et antiquitus observari solitum manuteneant et observent et aliis viis obliquis et insolitis amplius transire non audeant. Sub penis in statuto communi Regni descriptis et ammissione mertium suorum omni secus facere non ausuri. In cuius rei fidem et testimonium sigillum nostrum presentibus est appensum. Datum Leopoli die et anno quibus supra[1]), presentibus ut supra.

Relatio eiusdem[2]) [3])

Nr. VI.

We Lwowie, 11. IX. 1537 r.

Zygmunt I potwierdza na żądanie Andrzeja z Górki przywilej wydany przez Władysława Warneńczyka w Budzie 24. V. 1441 r. Janowi z Siennia podkomorzemu przemyskiemu i staroście sandomierskiemu na posiadanie Oleska z okręgiem.

Confirmatio privilegii super castrum Olijesko cum opido et toto districtu magnifico Andreae a Gorka Castellano Posnaniensi concessa. Sigismundus etc. Significamus etc. Quia constitutus coram nobis magnificus Andreas Comes a Gorka castellanus Posnaniensis et capitaneus Maioris Poloniae generalis sincere nobis dilectus exhibuit privilegium infrascriptum sub titulo et sigillo olim clarissime memoriae domini Wladislai Hungariae et Poloniae etc. regis, avi et praedecessoris nostri desideratissimi in nulla parte viciatum aut suspectum nobis, supplicans, ut illud sub sigillo nostro in forma vidimus transcribi et extradi mandaremus. Cuius privilegii tenor sequitur et est talis. In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Cum inter humane nature commoda nihil dignius memorie habeatur opportunum existit ut actus literarum

[1]) .. feria tertia post festum Nativitatis Gloriosissime Virginis Marie anno... millesimo quingentesimo trigesimo septimo.

[2]) Pauli de Volia Vicecancelarii.

[3]) Wypis z ksiąg Metryki Koronnej Nr. 54 k. 223 — 223 r.

apicibus et testium annotatione perhemenentur ne lapsu temporis evanescant. Proinde nos Wladislaus dei gratia Ungariae, Poloniae, Dalmatiae, Croatiae, Rosciae, Sarviae, Bulgariae, Sclavoniae etc. Rex nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Syradiae, Lancitiae, Cuiavie, Pomeraniae Lithuanieque princeps supremus et heres Russiae etc.

Significamus tenore praesentium etc. quomodo attendentes grate fidelitatis studiosa obsequia et constantis fidei merita, quibus Maiestati Nostre magnificus Joannes de Syenno succamerarius premisliensis et capitaneus sandomiriensis milles (s.) noster fidelis dilectus hactenus serenissimo progenitori nostro charissimo multiplitia servitia terras nostras Russiae ab hostibus Regni nostri Poloniae et praesertim ab infidelibus crucis Christi Thartarorum viriliter defendendo exhibuit, nostreque Maiestati circa prosequitionem negotiorum nostrorum huius Regni nostri Ungariae cum decenti familia armorumque apparatu et impensis quamplurimis complacuit et adhuc aucte fidelitatis studio prestantius poterit complacere in futurum.

Horum itaque servitiorum fidedignorum meritorum intuitu cupientes ipsum nostrarum gratiarum prosequi favoribus et ad servitia nostra continuo reddere promptiorem sibi castrum nostrum Oljiesko in terris Russiae sittum cum oppido et toto districtu necnon cum villis omnibus ad predictum castrum et ipsius districtum ab antiqua spectantibus, quibuscumque vocantur nominibus, nullis penitus exclusis, sed prout soli habuimus et tennuimus eidem Joanni damus, donamus et assignamus, demonstramus donatione perpetua et in aevum appropriamus et inscribimus tenore presentium mediante per ipsum Joannem et suos legittimos succesores habendum, tenendum pacifice et quiete possidendum necnon vendendum, donandum, commutandum, alienandum prout sibi et suis legittimis succesoribus melius et utilius videbitur expedire convertendum cum omnibus et singulis eiusdem castri, oppidi et villarum omni utilitatibus, fructibus, censibus, theloneis, pontaneis, dationibus, contributionibus, laboribus, redditibus, iuditiis, iuribus, iurisditionibus, consuetudinibus, proventibus, et solutionibus universis ab antiquo tentis et observatis, necnon curijs, predijs, allodys, agris, pratis, campis, pascuis, silvis, nemoribus, mericis, borris, gaijs, stagnis, lacubus, paludibus, obstagiis, rubetis, virgultis omnique (s.) ferrarum venationibus, mellifitys, fluvijs, fluminibus rivis, rivulis, aquis et earum decursionibus, piscinis, piscaturis, molendinis et eorum emolumentis, montibus, monticulis, insignijs et obventionibus universis immo et granitiebus ab antiquo tentis et observatis, prout

ipse districtus Olijescensis ab alijs nostris puto Leopoliensi, Buscensi, Lucensi, Crzemenecensi, Trambovliensi et Sbarasensi districtibus distinctus est ab antiquo et limittatus. Nichil iuris proprietatis aut dominji nobis et succesoribus nostris ibidem reservando.

Damus etiam et per praesentes conferimus prefato Joanni et suis legittimis succesoribus omnimodam potestatem, quod possint et valebunt castra, civitates, opida et villas per et infra prefatum districtum Olescensem denuo erigere, locare et construere quibusquidem civitatibus opidis, villis et omnibus ibidem inhabitatoribus et icolis jus Theutonicum quod Maijdburgense dicitur. Cum omni robore et firmitate punctis et clausulis ipsius juris Theutonici prout et alie nostre civitates et villae per et infra Regnum nostrum Poloniae gaudent et utuntur. Ratione cuius donationis nostre prefatus Joannes et sui legittimi succesores nobis et succesoribus nostris cum quatuor hastis et octo sagitarijs ad quamlibet expeditionem generalem cum ceteris terrigenis terrarum Russiae servire tenebuntur. Villas autem ad predictum castrum Olijesco ad ipsius districtum pertinentes super quibus dive memorie serenissimus progenitor noster charrissimus nonnullis terrigenis certas summas peccuniarum inscripserat, sepe fato Joanni et suis legitimis succesoribus plenam damus redimendi facultatem, omni prescriptione procul mota. Quas redemptas jure quo supra eviterne possidebunt. In cuius rei testimonium sigillum nostrum est appensum. Actum Bude feria quarta proxima ante Urbani, Anno Domini Millesimo quadringentesimo quadragesimo primo. Presentibus magnificis et generosis Sandivogio de Ostroroczk poznaniensi, Rheczkone de Vyinniki Podolie palatinis, Joanne de Olijessnicza sandomiriensi, Warssio de Ostrow lublinensi, Vincentio de Schomothulij myedzirzeczensi, Paulo de Biskupicze, zawichostensi castellanis et alijs quamplurimis testibus fidedignis ad premissa. Datum per manus magnificorum Joannis de Conijeczopolije cancellarij et Petri de Sczekoczijn vicecancellarij Regni Poloniae sincere nobis dilectum (!) Ad relationem magnifici Vincentij de Schamothulji castellanji miedzirzecensi et capitanei in Vissegrod.

Nos itaque Sigismundus rex praefatus considerantes suprascriptum privilegium iustum et legitimum omnique suspitione et nota carentem, illud in forma huiusmodi vidimus redigendum duximus et tenore presentium redigimus, decernentes ac statuentes id plenam et indubitatam fidem ubique locorum habere. Non aliter atque ipsum privilegium originale in medium produceretur, decernentes illud robur firmum habiturum, presentium tenore mediante,

Harum testimonio etc. Datum Leopoli feria tertia intra octavas Nativitatis Gloriosae Virginis Mariae Anno quo supra etc.[1]) Paulus de Volia Vicecancellarius supscripsit. Relatio eiusdem Pauli.[2])

Nr. VII.

W Złoczowie, 3. X. 1537 r.

Andrzej z Górki, kasztelan poznański, uwalnia mieszczan złoczowskich na lat 14 od opłat i świadczeń zamkowych, ażeby w czasie trwania tej wolnizny pobudowali się i wzmocnili obwarowania miejskie.

Andreas comes a Gorka castellanus posnaniensis et Maioris Poloniae generalis ac buscensis capitaneus et bonorum zloczoviensium heres, universis quibus interest signifficamus, quod licet opidum nostrum Zloczow a multis temporibus sit fundatum et erectum, regioque illa talis apparet, in qua omnes eam inhabitantes facile victum habere possent, nihilominus homines illos modica substancia preditos esse intelleximus, partim credo, ob frequentem hostium incursionem. Propterea eaque eisdem nostris prefati opidi Zloczow incolis a sacra maiestate Regia, domino nostro clementissimo, obtinuimus libertatem a quibusvis exactionibus regalibus. Nos etiam metipsi specialem gratiam cum eis facere volentes ob maiusque incrementum eiusdem opidi nostri Zloczow ac eius incolarum, ipsos ab omibus nostris dacys, angarys, laboribus ac alys exactionibus quibuscunque nominibus vocentur absolventes et liberantes duximus, prout absolvimus et liberamus sive libertatem damus praesentibus hinc ad decursum quatuordecim annorum integrorum inclusive duraturam, preter powolowszczizna, quam antiquitus dare solebant, a qua etiam pro duabus vicibus, eosdem incolas liberos facimus. Ut videlicet ea libertate durante edificia sua restaurent, fossatas in gyrum

[1]) Folio ibidem 217 verso: „Anno Domini Millesimo quingentessimo trigesimo septimo. Regni nostri anno XXXI".

[2]) Wypis z Metryki Koronnej M. 54 f. 219 — 220. Przywilej drukowany u *Barącza*, Kronika Oleska. Towarzysz Duchowieństwa Katolickiego str. 467. Tarnopol 1864.

opidi faciant, exigant et alia omnia exerceant, que ad commodum comune pertinere dinoscuntur. Post cuius libertatis expirationem ipsos prefati opidi nostri Zloczow incolas conservabimus circa talia jura et cousuetudines ac circa census et dacias prout alia opida vicina conservantur. Quare omnibus bonorum nostrorum prefectis sive factoribus id innotescimus mandantes, quatinus eos ipsos opidi nostri Zloczow incolas universos in ea ipsa libertate prerogativaque absolutoria supra expressa illis, per nos ad designatum tempus concessa, conservetis, et per vicesgerentes vestros, ad quos pertinuerit, conservari faciatis, quam nos inviolabiliter servaturi sumus. Harum testimonio litterarum quibus sigillum nostrum est appensum. Datum in Zloczow feria tercia post festum Sancti Michaelis Archangeli proxima. Anno domini millesimo quingentesimo trigesimo septimo.

(Napis in dorso „ex anno 1537 oppidum Zloczow et incolae ejus libertate donantur et ab omnibus dationibus absolvuntur per Andream comitem a Gorka").

Brak podpisu i pieczęci[1]).

Nr. VIII.

W Szamotułach 23. V. 1541 r.

Przywilej Łukasza Górki określający kompetencję ławy i rady oraz stosunek miasta do właścicieli Złoczowa.

W Imie Boże stań się! Gdy Ludzka Pamięć jest krótka a nietrwała, a Rzeczy stateczne a gróntowne niczym inszym iedno Pismem bywaią zawsze utwierdzone, y tym na Czasy potomne zachowane a tak Ja Łukasz hrabia z Górki Woiewoda Łęczycki, Buski Starosta na Złoczowie Dziedzic y Pan. Jawnie wszem wobec y z osobna każdemu czyniemy, którym to wiedziec nalezy, y na potym nalezeć będzie, którzy teraz są, y napotym będą, iż Miasto nasze Dziedziczne Złoczów za Sławnej Pamięci Andrzeia Hrabi z Gorki Kasztelana Poznańskiego, Wielkiey Polskiey y Buskiego Starosty, Oyca naszego miłego, spustoszone a skazone przez Nieprzyiaciela Koronnego, a prawie za niego iest znowu osadzone, chcąc tedy ku dobremu pozytkowi swemu takoz

[1]) Archiwum m. Złoczowa, przywilej pergaminowy. Przedruk u *Uranowicza*, Przywileje m. Złoczowa str. 20 nr. II.

tez ku porządnemu a statecznemu postanowieniu to miasto przywieść, List takowy y Przywiley temu miastu y obywatelom iego wszystkim taki dawamy. Nayprzód przerzeczeni mieszczanie w tym mieyście mieszkaiąci y Przedmieszczanie wszelkie w Magdeburskim Prawie od Krola Jmci im nadanym zachowywam, tak iako Magdeburskie Prawo ze wszystkiemi artykuły swemi iest opisane, którego przodkiem Woyt y Rada tego Miasta będzie, sądzić, sprawować y rządzić według opisania Prawa tego Magdeburskiego y wszystkich artykułow iego, appellacya od Urzędu tak Woytowskiego iako Radzieckiego do Nas albo do Naszego Podstarościego Złoczowskiego na czas iść ma; a gdzieby komu krzywda od Niego była, tedy zachowywamy Appellacyą do Nas samych. Zapisy wszelkie, zdania, a zwłaszcza gróntów, y insze wszystkie sprawy, zeby byli spisywane do Ksiąg Wóytowskich, y to wszystko zeby należało Urzędowi Woytowskiemu, w które Radce wdawać się niebędą, a zwłaszcza wto, coby Ich Urzędowi nienależało. Sprawy także wszystkie któreby Urzędowi Radzieckiemu należały te oni będą sprawować y sądzić y do swoich Akt Radzieckich wwodzić, w których sprawach niema im tego Woyt przeszkadzać ani sie wnie wdawać ani ich na żadną rzecz przeciwną Prawu pociągać, ale oni będą spokoynie sprawować te wszystkie Rzeczy które na Urząd Radziecki należy. Zachowywam też Woyta przy wszystkich Dochodach iego, którekolwiek iemu y według Przywileiu y prawa należą. Także tez Rayce zachowywamy przy tey Zwierzchności, iako w inszych Miesciech y przy Dochodziech tez tych onych zachowywamy, iako w Mieyście Olesku oni zachowywaią — zwłaszcza przy tych, które idą na Urzędziech; chcemy tez koniecznie, aby Porządek wszelaki w Mieyscie zachowywali, tak jako w innych Mieściech zachowywaią, to iest około Iarmarkow, Targow, Kupiectw, Rzemieslnikow, y wszelakich innych Postępków. Na Dzień Targowy od Krola JMści im naznaczony chcemy y rozkazuiemy, aby Poddani Nasi tam w okolicznie tego Miasta leżąci we Wsiach, niegdzie indziey na Targi ze Zbozem wszelakim y z Miody do inszych Miast iezdzić niesmieli, iedno do Złoczowa, czego Urzędnik nasz Złoczowski na czas będący z pilnością ma doglądać. A tak Mieszczanie ci to Złoczowscy będą Nam powinni płacić z kazdego Domu na kazde S. Swiętego Marcina, a zwłaszcza z dawney Osady y Nowey tak z Rynkowych iako y Ulicznych po sześć groszy, okrom Domów naroznych, które maią szersze Place na nowym Rynku wymierzone, z ktorych Nam powinni będą płacić po dziesięciu groszy, daiemy tez Łąki ku Miastu temu w Dąbrowie za Borzwią pod Remizowcami, które Woyt z Raycami Im równo y porządnie wymierzyć, z których Nam nic niebędą powinni

płacić — A z ogrodow, ktore Im są do Domów przydane y wymierzone będą Nam z nich powinni płacić po groszy cztery. Tez tym mieszczanom rozkazaliśmy Role ku Domom ich dać, któremu było tego Potrzeba y pomierzyć na tę Miarę Łany y Polanki, iako są pomierzone w Olesku, z ktorych Nam będą powinni płacić groszy dwadziescia y cztery. Komornicy takze w tym mieyście powinni będą płacic po trzy grosze przy czynszu Mieyskim. Szewcy od Rzemiosła płacić Nam powinni będą po Dziesięciu groszy, Ganczarze takze po Dziesięciu groszy y po dziesięciu łatek groszowych, Rzeznicy po sześć groszy y po dwa kamieni Loiu surowego, Piekarze po sześci groszy, kowale po dziesięciu groszy, a inni wszyscy Rzemiesnicy pospolici, którzyby w tym Mieyscie byli Nam będą powinni płacić po sześci groszy kazdy od swego Rzemiosła, Przedmieszczanie tez którzy temu Miastu są przyłączeni, będą Nam powinni płacić z Domów iako y Mieszczanie, takze z Rol y Ogrodow. Szarwarki zwykłe Ci to Mieszczanie y Przedmieszczanie będą Nam powinni wedle starodawnego zwyczaiu a zwłaszcza około grobli, stawu podzamkowego, do ktorego będą powinni wozić chrusty, pale y mosty naprawiać, gaci y to wszystko czynić y wozić co przedtym czynili, wozili. Tez będą nam powinni trzy tłoki do zniwa czasu zniwnego do folwarków naszych. A wszakosz Rzemieslniki wszystkie, którzyby się rolnemi Robotami nieobchodzili, Ci wszyscy takowe Rzemiesnicy od takowych Tłok y Robót wolne czyniemy. Czyniemy tez wolne tychto Mieszczan od wszelakich Dani, Ospy, Drog, Powozow wiecznemi czasy. A iż w tymto mieyście są Browary Nasze, tedy ktory Mieszczanin będzie warzył Piwo w Browarze Naszym będzie Nam powinien zapłacić Browarszczyzne groszy cztery. A wszakosz dopuszczamy tez tego tym to Mieszczanom Naszym mieć Browary swe, ale tylko ku Potrzebie swey własney. Słody tez wymierne Nasze będą powinni brać koleią z Młyna w którymby oni mełli. Przenice wymierne y zyto będą powinni Piekarze brać dwiema groszami drozey nizeli w targu. Tez słody gumienne będą powinni brać według starego, dawnego obyczaju. A około sprawowania słodów ta sprawa ma bydz, iz mają zalewać po osm Połmiarkow zboza to iest przenice, z czego słodownik ma wydać Pułmiarków dziesięć, od którego słodu Pułmiarek Nam słodu powinien dawać, a dziewięć zwarzyć. Tez ci nasi Mieszczanie y Przedmieszczanie, którzyby mieli Pasieki swe, maiąc, będą Nam powinni takąz dań od Pszczołow dawać tak jak y inni Poddani wedle starodawnego zwyczaiu Nam dawaią, to iest od dwudziestu Pszczelnych Ulów Belec Miodu. A ktoby Dziesiątka niemał tedy po groszu oczkowego od kazdego ula. Powołoszczyzne tez Nam powinni dawać będą

wtenczas kiedy y inni poddani dawaią Ią będą wedle obyczaiu Starodawnego, a gdyby się tez zer zrodził tedy Nam powinni Dwudziestego Wieprza dawać, albo po groszu od swinie. A ci ktorzyby takowych Wieprzow do lasów Naszych nieganiali a w Domach swych Zbozem swym karmieli, takowi będą wolni od takowey Dziesięciny. Iz to osobliwiey mieć chcemy zeby tymto Mieszczanom Wolno było Domy Ogrody, Rolle, Łąki swe dać, darować, przedać, zafrymarczyć, y na każdy Pozytek swoy lepszy obrócić ale społecznie wszystko iake iest komu od Domu nadano — nieoddalaiąc kontraktem zadnym nic od domu ani oddzielaiąc, iedno społecznie czego Woyt z Raycami doyrzeć ma. A ktoryby z Mieszczan co in Contrarium uczynił, tedy takowy kontrakt y zdanie nikczemne będzie. Daiemy tez Miastu temu na Pozytek Rzeczy Pospolitej Łaznię Mieyską y z iey Dochodami albo Płatem. Tez daiem y Staw temu Miastu na Loce, ktorego im wolno będzie uzywać a iako ku naywiekszemu Pozytkowi przywieść, w którym nikomu niebędzie wolno tam łowić, iedno mieszczanom, będą go tez móc podnieść y grobli poprawić ile potrzeba. Płat z Przekupek tez temu Miastu dawamy y z Bud takosz, a gdy Ratusz będzie zbudowany takze kramnice albo Budy, tedy tez temu miastu Płat z nich przychodzić będzie. Tak tez z Parkanów, gdy dali Pan Bóg będą zbudowane a gdy będzie to znać iż cito mieszczanie nasi będą na wszystkich sprawach swoich porządni, tak około oprawy Miasta y Spraw innych tak tez y około Budowania swego, tedy niezawieramy ręki swey zebysmy Miasta tego swego czym inszym ku obronie opatrzyć niemieli. Co tym to przywileiem z Łaski swey uczynić obiecuiemy a izby tez w tymto Mieyście Ci Poddani Nasi bezpiecznie siedzieli, tedy iako naywiększą pilność o tym czynić będziemy, ze około Miasta Obronę dla Nieprzyiaciela uczyniemy, do czego iednak Ci to Mieszczanie Nam pomóc będą powinni pracą swoią, ktore Rzeczy wszystkie wyzey opisane będziem tymto poddanym naszym powinni utrzymać a oraz według Przywileiu tego zachować wiecznemi czasy Mi i potomkowie nasi a na pewność większą wszystkich Rzeczy Pieczęć swą własną do Listu tego zawiesić rozkazali i Ręką swą ten List podpisali. Dan Działo się w Samotułach w Poniedziałek po Krzyzowej Niedzieli Roku od Narodzenia Bozego Tysięcznego Pięćsetnego czterdziestego pierwszego. Co się działo przy obecności . . . . y szlachetnych Walentego Lubszyńskiego Podkomorzego wrocławskiego, Iakuba Rokosowskiego Podsędka Poznańskiego, Andrzeia Lubczynskiego, Iana Koluckiego, Tomasza Kołaczka Proboszcza Umickiego, Błażeja Sobola proboszcza Sanockiego, Plebana krzemienieckiego Jana Jarzyny y innych wiele wiary godnych.

Lucas comes de Gorka Palatinus Leczycensis, Capitaneus Buscensis manu propria. Locus sigilli.[1])

Nr. IX.

W Krakowie 2. VI. 1543 r.

Zygmunt I potwierdza ustąpienie wsi Cebrowa, Jeziernej i Sowierogów przez Jana z Tarnowa Andrzejowi z Górki, dziedzicowi Złoczowa.

Confirmacio cessionis magnifici Joannis in Tharnow pro parte magnifici Andreae Gorka de bonis Zloczow villisque Jezierna, Cebrow etc.

Sigismundus etc. Significamus etc. Quia cum superiori tempore detulisset ad noticiam nostram magnificus Joannes comes in Tharnow Castellanus Cracoviensis, Exercituum Regni Nostri et Sandomiriensis Capitaneus illustrem Constantinum ducem Ostroviensem cum adhuc in humanis ageret non exiguam porcionem soli, extra ditionem Magni Ducatus Lituanie et ultra fines bonorum suorum in terra Wolinensi habitorum cepisse, in quo fundo cum villam locasset cognomento — Hluboczek, illustrem Heliam eiusdem filium, illo humanis defuncto, tres alias villas videlicet Cebrow, Ozierna et Sowierogi similiter locasse non habita racione, quod fundus ille ad ditionem Regni nostri et terras nostras Russie pertineret. Quiquidem fundus, quia privata prefatorum ducum Ostroviensium vendicacione, nulla equitatis racione a corpore Regni disiungi et alieno dominio, tanto minus suo privato, attribui adiicique potuerat, nos illum cum prefatis villis in eo locatis ex usurpata potestate illustris Helie Constantinowicz ducis Ostroviensis (recepimus et recuperavimus)[2]) receptumque et recuperatum corpori Regni nostri restituendo, prefato magnifico Joanni comiti Tharnoviensi ob singularia eius in nos et Rempublicam Regni nostri merita dederamus titulo perpetuo et hereditario obtinenda. Verum tamen mox post donacionem nostram eiusmodi nonnulle dispensiones inter ipsum comitem

[1]) Kopja widymowana z r. 1720 wydana jako *extractum ex libris ingrossationum* w Złoczowie 4. V. 1802 r. Archiwum m. Złoczowa.

[2]) Dopisek u góry tą samą ręką.

Tharnoviensem et magnificum Joannem comitem a Gorka herede in Zloczow fuerunt exorte ex ea racione, quod predictus magnificus Andreas fundum in quo prefate ville locate fuerunt suum esse proprium affirmaret literisque sufficientibus probaret et quod eas locaciones predictarum villarum ipse magnificus Andreas, etiam vivente adhuc ipso Helia Constantinowicz duce Ostroviensi impugnabat impediebatque ac pro se obtinere iure legittimo contendebat, tamquam ad bona sua Zloczow antiquitus spectantes. Ideo ipse magnificus Joannes comes in Tarnow comparens coram nobis personaliter ingenue et sponte fassus est, se postea certo comperisse et literis ipsius magnifici Andree comitis a Gorka cognovisse, quod fundus in quo prefati illustres duces Ostrovienses ipsas quatuor villas locaverunt ad dominium et proprietatem eiusdem magnifici Andree, ad bona eius Zloczow in terris Russie consistentia pertineat. Nolens iustam possessionem verumque dominium eiusdem magnifici Andree claris privilegiis fultum interturbare, donacioni memorate a nobis accepte renunctiavit prefatasque villas Sowierogi, Jezierna, Cebrow et Hlobuczek eidem Andree vero domino et legittimo possessori ad eius et sue posteritatis proprium et hereditarium usum reliquit nolens a modo quicquem sibi suisque successoribus iuris dominii et proprietatis ad eas ipsas quomodolibet competere sed ad ipsum magnificum Andream eiusque posteritatem legittimam pertinere, prout et ad suos successores bonorum Zloczow pertinebant. Quam quidem recognitionem et iuris prefati cessionem prefati magnifici Joannis comitis in Tharnow pro parte prefati magnifici Andree comitis a Gorka factam nos, ratam et gratam habentes confirmavimus et ratificavimus, confirmamusque et ratificamus per presentes decernentes eam robur perpetue firmitatis obtinere. Ipsumque magnificum Andream comitem in Gorka et eius successores tanquam verum dominum et heredem prefatarum villarum tociusque fundi prefati in eorundem bonorum proprietate et possessione temporibus perpetuis conservamus harum testimonio literarum quibus sigillum nostrum est appensum. Datum Cracovie die Saturni post octavam Corporis Christi anno Domini M. D. XLIII. Regni nostri anno XXXVII.[1])

[1]) Wypis z ksiąg Metryki koronnej nr. 65 k. 165—166.

Nr. X.

W Krakowie 21. III. 1545 r.

Zygmunt I potwierdza na żądanie Andrzeja z Górki i Jana z Kamieńca przywilej Władysława Warneńczyka wydany Janowi z Sienna, podkomorzemu przemyskiemu i staroście sandomierskiemu na posiadanie grodu Olesko wraz z okręgiem (s. d. etc.[1])

Literarum super castrum Olesko confirmatio.

Sigismundus Dei Gratia Rex Poloniae etc. Significamus etc. Quod constituti coram nobis et consiliarijs nostris magnificus Andreas Comes a Gorka castellanus posnaniensis et Maioris Poloniae capitaneus generalis, castri et oppidi Sloczow et villarum Perepelniki, Occalowcze, Harbuschowo, Jarosławecz, Lopusczany et aliarum villarum haereditariarum ad ipsum castrum et oppidum Sloczow pertinentium haeres et generosus Joannes a Camijenijecz palatinides Podoliae, castri et oppidi Olesko et villarum ad id pertinentium in terra Russiae sive districtu Olescensi consistentis tenutarius, produxerunt coram nobis literas privilegij, quod se domi . . . . . habere dixerunt ex regestris cancellariae nostrae serenissimi olim Wladislai Hungariae et Bohemiae Poloniaeque Regis, patrui et antecessoris nostri desideratissimi continentes donationem perpetualiter iure haereditario magnifico olim Joanni a Sienno succamerario praemisliensi et capitaneo sandomiriensi factam castri Olesko in terris Russiae sitti cum oppido et toto districtu necnon cum villis omnibus ad praedictum castrum ab antiquo spectantibus, quibuscumque vocarentur nominibus, nullis penitus exclusis cumque illarum universis proventibus nihil excipiendo et cum limitibus sive graniciebus ab antiquo observatis, ita ut ipse districtus Olescensis ab alijs nostris videlicet Leopoliensi, Buscensi, Lucensi, Crzemenecensi, Trembovliensi et Sbarasensi districtibus ab antiquo distinctus et limitatus est, una cum facultate redimendi predictum castrum Olesko et villas ad ipsum pertinentes super quibus per serenissimos antecessores nostros divae memoriae Poloniae Reges nobilibus nonnullis certae pecuniarum summae inscriptae fuerunt quavis praescriptione remota. Quas quidem villas redemptas iure quo supra

[1]) Brzmienie różne od przytoczonego pod nr. 6 przywileju.

perpetuo praefatus Joannes de Sienno et eius succesores possidere debent sicut in literis privilegji, quas habere affirmatus est.

Declaravit praeterea nobis magnificus Andreas castellanus in praesentia praedicti Joannis a Camijenijecz palatinidis Podoliae patrem eius cum ignoraret vis[1]) redimendi praefatas villas, obligavit, ita sibi concessum esse, ut eas redemptas haereditario iure possideret, sed eas nostras esse putaret, propterea impetrasse a nobis, ut quoad viveret ille filiusque hic suus Joannes, eas ipsas villas redemptas possidere et eius uti fruij sibi liceret summasque in quibus eaedem villae obligatae fuerunt remisisse et literas super huiusmodi summas restituisse, ita ut cum fatis concessissent, tum eaedem villae redemptae ad nos succesoresque nostros pleno iure redirent, absque quarumvis summarum solutione, eiusmodique villas obligatas redemisse non modo in ea parte, quam nunc Joannes a Camijenijecz obtinet, verum et ea eiusdem districtus, quae ad bona Sloczow pertinet, ipsius magnifici Andreae vigore praefati privilegji haereditarias neque tunc omnes cum nonnullae adhuc obligatae esse dicantur.

Supplicaverunt itaque nobis tam ipse magnificus Andreas castellanus quam Joannes a Camijenijecz dictorum bonorum districtus Olescensis pro sua quisque parte haeredes ne fraudix eis esse vellemus literas istas advitalitatis obtentas neve per id, quod per ignorantiam et errorem factum est aliquid eis de iure haereditario redemptarum villarum derogatum vellemus, sed quod habent privilegium super districtum Olescensem et super easdem villas sive redemptas iam sive redimendas in posterum, id in suo robore conservare dignaremur permitteremusque tam ipsi magnifico Andreae villis Perepelniki, Occalowcze, Herbuschow, Jaroslavijecz et Lopusczonij quam etiam Joannji a Camijenijecz sive alijs interesse ad id habentibus, villis Potkamijenije, Ussvijn et caeteris villis ad suam sortem pertinentibus non obstantibus litteris advitalitatis iure haereditario possidere easdemque villas eodem iure perpetuo possidere secundum tenorem et dispositionem privilegji, quod habent perpetuij, fassi sunt insuper, coram nobis magnificus Andreas castellanus et Joannes a Camijenijecz inter se amice transegisse ut eas villas, quas pater Joannis ad Zloczow pertinentes redemit, quarum nomina supra descripta sunt, videlicet Perepelniki, Occalovcze, Harbuschow, Jaroslawia et Lopuschany idem Joannes a Camijenijecz magnifico Andreae sponte et libere dimittere teneatur.

Et si quae aliae villae in ea parte districtus ad Zloczow pertinentes nondum sunt redemptae eas magnificus Andreas pro suo

[1]) Powinno być raczej *ius*.

arbitrio redimat et ad eundem modum prout quinque villas supra scriptas per patrem Joannis redemptas iure haereditario perpetuo possideret: villas vero Pothkamijenije, Ussuija una cum his quae ad ea pertinent Joannes a Camijeniecz possideat.

Nos vero edocti de privilegio quod in regestris Cancellariae nostrae repertum est serenissimi olim Wladislai Hungariae et Poloniae Regis illud in omnibus et per omnia et gratum habendo in suo robore conservandum duximus ita, ut conservamus praesentibus eundem magnificum Andream comitem a Gorka pro ea medietate quae supra descripta est et generosum Joannem a Camijenijecz et eius cohaeredes si qui sunt pro sua parte in omnibus bonis et illorum universitate districtus Olescensis, ita in praefato privilegio scriptum continetur, veros et legittimos haeredes et proprietarios dominos fuisse et esse declaramus. Illisque et eorum cuilibet pro suo interesse, ut descriptum est, in sorte praedictorum bonorum se concernente. In cuius rei fidem et testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum Cracoviae feria sexta ante dominicam Iudica proxima Anno Domini M. D. XLV. Regni vero nostri XXXIX[1]).

Nr. XI.

W Krakowie, 16. sierpnia 1553 r.

Zygmunt August nadaje miastu Złoczów prawo odbywania trzeciego jarmarku w dniu 3-ech Króli i targu tygodniowego każdego poniedziałku.

Additio mercatus annui et septimanalis oppido Zloczow.

In nomine domini amen. Sempiterna esto eius quod infrascriptum est memoria. Nos Sigismundus Augustus dei gratia Rex Poloniae, magnus Dux Lituaniae et terrarum etc. Notum facimus litteris his nostris, adductos... nos esse generosorum Lucae capitanei Busczensis, et Andreae ac Stanislai comitum de Gorka precibus ut, oppido Zloczow ipsorum proprio commodare cupientes tertium mercatum annuum publicum et septimanalem quasi privatum et proprium adderemus uti quidem addimus, instituimus et indicimus litteris his nostris, ac pro addito insti-

[1]) Archiwum Główne Akt Dawnych. Metryka Koronna M. 67. Fol. 291—294

tuto ac indicto in posterum omne tempus haberi volumus, annuus quidem, ut singulis Epiphaniarum sive Trium Regum diebus, septimanalis autem singulis feriis secundis, more solito et recepto sine vicinarum civitatum et oppidorum detrimento celebretur, facientes potestatem universis et singulis negociatoribus, mercatoribus, vectoribus, institoribus, artificibus, civibus, oppidanis, ruricolis cuiuscumque status sexus, loci, ordinis et condicionibus hominibus, exceptis his quos leges foveri et admitti non permittunt, in oppidum Zloczow ad dies supra expressos cum rebus generis cuiuscumque quibuscumque venalibus libere et tuto ac si singuli essent nostris publice fidei seu salvi conductus litteris moniti veniendi easdemque res et merces exponendi, vendendi et emendi, commutandi et alia negociationis genera cum quibuscumque personis undecumque venientibus exercendi. Nominatim vero pecudes et pecora vendendi, mactandi, illaque et omnia genera carnium libere tam in septimanalibus quam annuis mercatibus loco ad id designato exponendi, invadendi, venumdandi secundum consuetudinem Regni nostri communem et antiquitus in similibus observari solitam. In quorum fidem sigillum nostrum litteris his est adhibitum. Datum Cracoviae die et anno quibus supra[1]).

Nr. XII.

W Złoczowie, 24. XII. 1599 r.

Marek Sobieski wojewoda lubelski i dziedzic Złoczowa potwierdza przywilej Łukasza Górki z 23. V. 1541 r.

In Nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Ia Marek Sobieski woiewoda Lubelski et Luczki starosta a na Złoczowie Pan y Dziedzicz. Wsem wobecz y kazdemu zosobna komu tho nalezy wiedziecz iawno czynie, iz miasto moie dziedziczne Złoczow bedacz zdawna od antecessorow moich pewnymi warunki, prawy, wolnosczіami uprzywileiowane także w porzadkach mieszczkich y prerogatywach ich przywileiem od sławney pamięci Wielmoznego Pana Łukasza z Gorki woiewody Łęczyckiego onym specifice danego zachowane. W czym dali mi

[1]) Cracoviae, Postridie Assumptionis Mariae. Anno MDLIII. Regni nostri XXIV. Archiwum Główne Akt dawnych w Warszawie. Metryka Koronna 84 fol. 184—3.

taką sprawę, ze po niemałey części niektóre contenta tego przywileiu przesz przeszłe Pany zastawne są narusone. Chczacz tedy ku dobremu pozytkowi swemu takzesz tesz ku porządnemu a statecznemu postanowieniu to miasto przywiesc List y przywilei swoy temu miastu, obywatelom iego wsytkim y przedmieszczanom daie a to niwczym nieodstępuiacz przywileiu pierwszego de Actu et data Wsamotułach wponiedziałek po Niedzieli Krzyzowey. Anno Milesimo quingentesimo quadragesimo primo napisanego. W ktorym naprzod mianowane iest Prawo Magdeburskie, sady we wszelakich sprawach pendentes ex eventibus, według niego Appellatiae od dekretow Radzieczkich woytowskich, do starosty Złoczowskiego y do mnie szamego. Powinnoscz opisana woytowska radzieczka y jurisdiciae ich wzgledem spraw, gruntow ich, zapisow ich, które własnie zwierzchnosczi podlegacz maia, ieden urzad drugiemu w iego sadziech y porzadkach pretextu offity sui nieprzeskadzajacz, sa rozdzielone. Także zapisy perpetuitatis sstrony gruntow aby nigdzie indziey od tych obywatelow Złoczowskich niebyły iedno przed woytowskimi xięgami zeznawane. Daue tes sa woytowi dochody dawne iemu według iego przywileiu nalezacze y mieszczanom dochod z Ratusza, sprzekupek, złaznie, sparkanow, skramnic ratusznych tyle ile na nich stego zdawna przychodziło. Do tego iarmarki y Targi Przywileiem krolewskim uprzywileiowane in toto są roborowane. Poddani wsysczy maietnosczi złoczowskiej aby ze zbozmi, miody na targi indziey oprócz Złoczowa nieiezdzili tymze przywilejem iest im to warowano. Czynse zdomow, Rol, Pol, ogrodow, mieszczan y przedmieszczan, rzemiesznikow wselakich jako szewczow, rzeznikow, piekarzow, kowalow y komornikow w mieszczie y na przedmieszczach zostaiacych. Także na inszych pozamieskich . . . . . grobley pod zamkiem złąki czasu zniwa folwark . . . . . powołosczyna opisanie wybierania wieprzow zerowych tym to wysey mianowanym przywileiem sa opisane et subsequenter przes same mieszczany do skutku przywiedzone. Tedy ia . . . . . ipsorum te wsytkie Conditiae y contenta wyssey mianowanego przywileiu Qualitatem iuris Processus offity advocati et Proconsulum dispositionis fundorum, qualitatem odprawowania powinnosczi czynsow y innych dani zwykłych Panu swemu dawania. Qualitatem proventuum ipsorum propriorum, wyssey mianowanych dochodow na nie przychodzaczych in se continentes et latine obloquentes y to kedy jarmarki y targi miasta tego takze poddani włosczi złoczowskiey za staraniem starosty złoczowskiego zboza y miody we Złoczowie tylko na targach przedawali, ze tak iako która stych conditia woryginalnym przywileiu opisana suo in tenore praemissa latius enarrat. Cum omni istius pri-

vilegii ad superiores conditiones pertinentis iure et proprietate in specie et in genere ipsius nicz od niego niewymuiącz ani przydaiącz tym przywileiem swym approbuie, confirmuie y ratificuie. Przerzeczonych miesczan y przedmiesczan przy tych powinnosciach, daniach, wolnosciach wiecznymi czasy zostawicz obieczuie. I oni iako mnie Panu swemu powinnosczi wsytkie według opisania przywileiu pierwsego odprawowacz powinni będą tak y dochodow swych praerogatyw prawnych iuxta modum adscriptum uzywacz maią. Czo wsystko tym miesczanom swoim poczwierdziwszy, iz do wyssey mianowanego ich przywileiu potrzeba, aby niektore Conditiae byly iescze przydane, niektóre tesz iako sstrony podwod, Browarow, słodow lepiey wyrazone. Tedy ia naprzod tym przywileiem swoim wolnymi ich czynie od wselakich dan, ospi, drog, powozow wiecznymi czasy, takze y spodwody ktore oni zwykli przedtym konmi swemi odprawawowacz ich wypusczam. Za czo oni mnie na kazdy rok powinni bedą dawacz pro tempore festi sancti Martini Pontificis sto złotych monety y liczby polskiey a iż w tym to miesczie są browary moie, tedy ktory miesczanin w moim Browarze piwo będzie sobie warzył, będzie mi powinien zapłaczicz browarsczyne groszy cztery a od słodowniey drugie groszy cztery a wsiakos y tego dopusczam tym miesczanom swoim miecz Browary swoie z ktorych takze ma bydz Browarsczyzna płaczona skutecznie. Słody wymierni które przedtym powinni byli bracz koleią ze młyna, tedy teras ia tym miesczanom swoim daruie ze zaden znich od słodu swego we młynie miary zwykłey niedaiącz złoty tylko powinien arendarzowi memu dawacz. Pszenicze wymierne y zyto będą powinni piekarze dwiema groszamy drozey bracz nizli w targu. Słodow gumiennych na kazdy rok in numero sesczdziesiat będą powinni bracz według starodawnego zwyczaiu. A około sprawowania tych słodow ten porządek ma bydz zachowany, iz maią zalewacz ieczmienia dwa pułmiarki owsa dwa a zyta pułmiarek piąty, od czego browarsczyzny y słodownego powinni będą dawać groszy osm. Za które słody gumienne kazdy rachuiąci po złotych dwanasczie będą mi powinni dawac na swiątki w kazdym roku złotych siedmseth y dwadziesczia. Czo urząd mieszczki skutecznie wybrawszy będzie mi powinien na czas opisany wsytko oddacz bez wszelakiey trudnosczi moiey. Daie tesz staw temusz miastu na Łucze którego im będzie wolno uzywacz y ku naywietsemu pozytku swemu przywodzicz bez przenagabania oszób wszelakich, takze y dochod ssmoły, sswiecz y wagi wmieszczie Złoczowie będączey thym miesczanom swoim daruię wiecznymi czasy. Waruię tesz y to sobie iz te dochody wyszey mianowane wsytkie iako z Ra-

tusza, kramnicz, przekupek, parkanow, łaznie, szmoły, sstawu, swiecz y wagi . . . . na sprawe miasta y rządu mieszczkiego iest im darowany. Tedy czi to mieszczanie zwłascza dispensatores illorum proventuum na kazdy rok przed starostą moim złoczowskim liczbę stych proventow zdawacz powinni będą. A woyt moy złoczowski ma wiedziecz o kazdych zapisiech mieszczkich które sie scziągaią ku wiecznosczi y o nich do wiadomosczi moiey ma odnosicz zawsze. Powołosczyzne czi mieszczanie y przedmieszczanie będą mi zwykłym sposobem siodmego roku powinni dawacz. Do naprawy i uczynienia dla nieprzyiacziela koronnego obrony około miasta będą mi powinni mieszczanie przerzeczeni praczą swą pomagacz według zdawna w tym zachowałego zwyczaiu, ktore rzeczy wsytkie wyssey mianowane, bede powinien tym poddanym swoim strzymacz y one według tego przywileiu y prawa wiecznymi czasy y potomkowie moi będą winni zachowacz. A dla lepsey pewnosczi tego wsytkiego pieczęcz swą do tego listu zawiesicz rozkazałem y ręką własną podpisałem sie. Actum et datum na zamku złoczowskim feria sexta in vigilia Nativitatis Christi proxima. Anno Domini Millesimo quingentesimo nonagesimo nono. Marek Sobieski, wojewoda lubelski manu propria Ja tesz potomek nieboszczykowsky ten przywiley in toto approbuie. Jakub Sobieski manu propria. I ia tenze Przywiley in toto approbuie. Jan Sobieski starosta jaworowski.[1])

Nr. XIII.

W Złoczowie 25. XII. 1599 r.

Marek Sobieski, wojewoda lubelski i dziedzic Złoczowa potwierdza statut cechu szewców złoczowskich.

Marek Sobieski na Złoczowie Pan i Dziedzic Wojewoda Lubelski, Łucki ac Starosta.

Według zwyczaju inszych Cechów Rzemiosł, dla wielu pewnych przyczyn Rzemiosła Szewskiego, a nayprzód Ku czci a ku chwale Bożey chcąc stanowić swoje Bractwo ku rozmnożeniu braterskiey

[1]) Pergamin defektowny, 3/4 pliki i kawał dolnej krawędzi odcięto wraz z pieczęcią. Pismo niedbałe, na zgięciach już nieczytelne. Wymiary: 36½ cm. — 60. Archiwum m. Złoczowa. Przedruk u *Uranowicza*, Przywileje m. Złoczowa i okolicy str. 6 i n. Spr. dyrekcji gimn. w Złoczowie 1897.

miłości między Bracią i ku zachowaniu Sobie podczciwości w tym Rzemieśle, iako i szczerość zrobili Bracia na żądanie Mieszczan Rzemiesła Szewskiego na Imiona Jan Thorz, Jasko Wachocki, Jaśko Adam Suchocki, Petryk Hnat, Iwanko Kiczka, Bartek Szczęsny, Matwij Łóżko, Dańko Procyk, Matwij Procyk, Procyk Demko, Paweł Petryczko, Jan Sroka, Iwanko Popowicz, Kuźma Martyn, Temko Maćko, te kondycie:

Nayprzód któryby z Rzemiesła Szewskiego chciał się do tego Bractwa wdać i w nim trwać, będzie powinien dla Braci taki każdy obiad sprawić i do tego beczkę piwa kupić, a do skrzyńki cztery Talery i dwa Bezminy Wosku. Któryby brat przestał robić Rzemiesła i przestał trzymać bractwo z Bracią; potym ieśliby chciał robić i w Rzemiosło się wdać, aby zaś potym powinien był Bracią przeiednać, Bractwo znowu przyiąć i tak iakoby przedtym nigdy niebył. Kiedy zinnąd tego Rzemiesła Człowiek przyszedł, a chciałby robić między Bracią, będzie powinien okazać Sprawy Rzemiesła swego, gdzie był u kogo robił przedtym zkądby był, co za zachowania, a ieżeliby robił bez dozwolenia i wstempku, wolno go będzie Braciey Rzemiesła szewskiego zabrać. Kiedyby Klucz stracił od Skrzynki, jako od pospolitego dobra, winy ma dać półbeczek piwa. Kiedyby do Sprawy iakiej cechmistrz, tak stary iako i młody niezostawił na mieysce swoje żadnego Brata i bez dozwolenia odjechał, powinien będzie starszej Braciey Winy dać po groszu iednemu a Młodszej po półgroszku. Na każde Suchedni w polskim kościele, ma bywać każdy na Załomszach, a jeśliby niebył, taki Winy półgrosza ma dać. Z wosku pospolitego Świece cztery maią mieć, dwie do Lackiego kościoła a dwie do Ruskiego. Za ciałem zmarłem Brata tegoż rzemiesła do któregokolwiek kościoła uczciwie i przystoynie powinni będą iść. Jeśliby nie szedł starszy brat, Winy ma dać groszy dwa, a młodszy ieden grosz. Jeśliby który zamieszkał do Cechu, to iest nimby na stole Skrzynka była, ma odkładać Braciey po półgroszku. A gdyby który z Braciey targnął sie słowem nieprzystoynym, tak na drugiego Brata i Cechmistrza, będzie winien dać groszy dwanaście. Także jeśliby uderzył, oprócz kary do Skrzynki Jego okuć należy. Wyuczyłby sie tesz Uczeń powinien między Bracią dać Bezmin Wosku, groszy sześć i półbeczki piwa.

Tesz który będzie miał bydź wolen, i za Towarzysza obran był, tedy sie będą mieć schodzić, tam będzie każdy winien do Skrzynki dać półgroszka, a ieśliby niebył ma przysłać a Winę mianowaną zapłacić. Któryby Czeladnika od drugiego przemówił, będzie winien dać Bezmin Wosku do pospolitego Dobra i półgroszka do Skrzynki. Któryby był przeświadczon, iż w Święto Bożego Narodzenia lub Bożego Ciała

robił a zastanoby go, ma dać Bezmin Wosku między Bracią. Niewolno też będzie Nikomu tak z Miast iako i innąd na Jarmark albo Targi Szewskiego Rzemiesła, to iest butów, Trzewików tu przywozić, ani przedawać iedno Tuteyszym, a któryby się tego ważył, Bracia go maią zabrać. Które to kondycie Ich bacząc, isz ku wszemu się dobremu ściągają do tego według Starodawnego zwyczaju, Laskim swey Im pozwolił, iż Żydowie poiedynczo Skór kupować niemają, tylko Dziesiątkami tak na Targu iako na Jarmarku, a któryby się tego ważył, tedy to co kupił traci i do Zamku zabrano bydź ma. A dla pewnieyszej Wiary tego Bractwa Pieczęcem swą rozkazał przycisnąć i Ręką sie własną podpisał. Datt. w Złoczowie die 25 Mensis Decembris Anno Millesimo. 1599 Nono — Marek Sobieski Woy. Lubelski.

Ja tez Potomek Nieboszczykowski Dziedzic i Pan na Złoczowie aprobuie ten Przywiley tego daley żądaiąc, zeby w Rzemieśle Ich, Imże o mile nikt nieprzeszkadzał. Jakub Sobieski. — [1]).

Nr. XIV.

W Złoczowie 14. VI. 1627 r.

Jakób Sobieski, starosta krasnostawski uposaża kościół parafjalny w Złoczowie.

Ad maiorem Dei Optimi Maximi gloriam Beatissimae et Gloriosissimae Semper Virginis Genitricis Dei Mariae Honorem et Omnium Sanctorum debitam venerationem.

Ego Iacobus Sobieski Capitaneus Crasnostaviensis illustrium olim Marci Sobieski Palatini Lublinensis et Hedvigis a Snopkow parentum filius innumerabilium et infinitorum Dei omnipotentis beneficiorum, mihi licet indigno et immerito collatorum memor et gratus ecclesiam parochialem in bonis meis złoczoviensibus videlicet in ipsa civitate Złoczow quae hactenus lignea et minus sufficienter extructa tum minime dotata et fundata fuit meis propriis impensis ab imis fundamentis muro extruxi et erexi tituloque et patrocinio Beatissimae Virginis Mariae in ecclesia assumpto tum Beati Hyacinthi Confessoris Regni Poloniae Patroni (quorum singularem tutellam et patrocinium in bellis et multis

[1]) Przywilej oryginalny w posiadaniu Cechu szewskiego w Złoczowie.

allis variisque necessitatibus meis semper expertus sum) dicatam et ornatam esse volui, eamque ecclesiam vario decenti et sufficienti apparatu speciali regestro conscripto dotavi et ornavi quod regestrum unum penes me et successores meos bonorumque złoczoviensium haeredes, alium penes praepositum ecclesiae eiusdem et pro tempore existentem cum subscriptione manus meae et successorum meorum bonorumque złoczoviensium haeredum atque cum subscriptione manus praepositi moderni et pro tempore existentis necnon cum subscriptione manuum vicariorum circa eandem ecclesiam złoczoviensem ad praesens et pro tempore existentium, ne quid ex apparatibus bonisque ecclesiasticis et ecclesiae in pios usus donatis, sive in futurum donandis depereat temporibus perpetuis remanere debet. Et ut in eadem ecclesia złoczoviensi decenter et sufficienter cultus divinus temporibus perpetuis exerceatur sacerdotes ex nunc septem constitui et ordinavi circa eandem ecclesiam continue temporibus perpetuis residere debent nempe praepositus, concionator, quatuor vicary et altarista, nec non organarius, cantor et tres adolescentes quorum omnium salaria et officia infra describuntur. Cui ecclesiae et praepositurae złoczoviensi domunculos novem quae incipiunt ab aedibus xenodochy non procul a porta Tarnopoliensi exstrunctae et tendunt protensive penes vallum et munitionem civitatis złoczoviensis et penes cemeterium usque ad sepem in superficie aquae extructam cum omnibus subditis in eisdem domunculis existentibus et cum omni iure dominio et proprietate, utilitatibus fructibus, proventibus ex eisdem domunculis provenientibus dedi et donavi tali tamen conditione, ut iidem subditi in eisdem domunculis ad praesens et pro tempore existentes tempore incursionis paganorum ad defendendam civitatem una cum civibus meis złoczoviensibus teneantur. Vallum quoque et munitionem civitatis ex opposito domuncularum suarum sitam pecoribus, pecudibus suis, alioque quovismodo et ratione ne destruant, imo intactam observent, praecaveri volo. Porro via penes easdem domunculas et penes vallum praefatum usque ad sepem suprascriptam in superficie aquae extructam (ubi fundus praepositi terminatur) propter munitionem lata et patens ac libera esse debet temporibus perpetuis nullaque aedificia per praepositum, sive per eosdem subditos in eisdem domunculis residentes in eadem via et in valle extrui poterunt, alias illico per administratorem bonorum złoczoviensium deportari debent. Praeterea pro residentia praeprositi moderni et futurorum, domum cum pomario et horto eodem domo adiacenti dedi et assignavi, cuius domus fundus incipit a cemeterio ecclesiae praefatae et a via qua ex arce et civitate ad ecclesiam itur et tendit

recte meta in qua stabulum praepositi extat penes hortum et vineam meam ex una et domunculas praefatas parte ex altera usque ad sepem quae ex opposito horti angularis in vallo civili existentis, pro residentia reverendorum septem sacerdotum mansiones circa ecclesiam praefatam propter ferventiorem et commodiorem eorum devotionem penes cemeterium ex opposito vallo et mansionibus civitatis inter domunculas superius specificatas per administratorem bonorum meorum złoczoviensium sine mora extrui debent. Cemeterium etiam ecclesiae praefatae prout ad praesens est in sepimento et aedibus ac metis suis sic permanere debet perpetuis temporibus, ultra quas metas et descriptiones ac assignationem suprascriptam nil fundi tam mei quam civium meorum złoczoviensium praepositus złoczoviensis modernus et pro tempore existens, tam pro cemeterio quam pro usu suo et subditorum suorum, in suprascriptis domunculis existentibus augere et usurpare poterit, pro cuius praepositi moderni et futurorum commodiori provisione et sustentatione villam meam Jelechowice totam et integram in ambitu bonorum meorum złoczoviensium sitam et iacentem cum omni iure dominio et proprietate cumque omnibus subditis in eadem villa existentibus eorumque laboribus, censibus, dationibus, utilitatibus, fructibus, proventibus nec non cum agris et pratis campisque per me ad eandem villam Jelechowice assignatis necnon cum appiario alias pasieką in tractu fundi Jelechoviensis supra eandem villam Jelechowice sito eisdem ecclesiae et praepositurae złoczoviensibus dedi, donavi ac in perpetuum inscripsi, praesensque dono et in perpetuum inscribo, qua villa Jelechowice juxta assignationem meam, talem situm limitesque in bonis meis ac civium ac subditorum meorum circum circa in perpetuum habebit, incipiens a fluvio ex luto jelechoviensi ad piscinam horodyłoviensem fluentem oblique per prata fluentem ad alium fluvium ex Chlewisca ad eandem piscinam horodyłoviensem fluentem in cuius utriusque fluvy rippis duo scapuli extant et ab eodem posteriori scapulo primo ad unum deinde ad alterum scapulum non procul in silva et appiarys horodyłoviensibus erectum superius eundo, deinde ab eodem posteriori scapulo retro ad viam seu semitam Koniska nuncupatam, deinde eadem via seu semita sub silva et appiarys horodyłoviensibus eundo usque ad prata Koniska nuncupata supra prata in cornu silvae scapulus extat, deinde per eadem prata ad cornu silvae aliud ubi quoque scapulus ad corna itidem silvae Chlewiska appellatae ad villam meam Horodyłow pertinentem oblique sub eadem silva in fine agrorum jelechoviensium eundo usque ad Chlewiscam nuncupatam, penes quam viam in fine agrorum jelechoviensium scapulus extat, deinde eadem

via per silvam Chlewisca ad villam meam Horodyłow pertinentem non procul a luto seu pratis jelechoviensibus in dextra parte consistens eundo usque ad silvam parvam nuncupatam Niedzwiedzi lasek penes quam viam scapulus extat et ab eodem scapulo via eadem eundo usque ad lutum Hrynkow stawek appellatum in cuius luti superficie seu subficie . . . . penes viam ex civitate złoczoviensi ad oppidum Sasow tendentem erectum, ab eodem vero scopulo eundo et transeundo lutum praefatum idque ad scapulum supra hoc idem lutum penes eandem viam erectam et ab eodem loco seu scapulo parva via seu semita penes superficiem luti praefati Hryńkow stawek appellati eundo usque ad fontem in superficie eiusdem luti consistentem supra quem fontem scapulus notabilis extat, ab eodem loco semita penes superficiem luti eiusdem eundo ad scapulum in cornu silvae existentis, ab eodem vero loco in montem sub sylva seu appiario vulgo Wasilowe nuncupato, penes idem apiarium semita eundo ad cornu Kucbyłowa appellati. Deinde ab eodem loco ad scapulum in fine menicae (?) meae penes viam consistentem, tandem via eadem quae tendit a sylva ex appiarys ad civitatem złoczoviensem supra quam viam scapuli extant eundo usque ad scapulum grandem penes eandem viam et semitam retro tendentem non procul a vallo Dolina Hłuboka appellati, ex opposito appiary Matwieiowska nuncupati erectum tandem retro superficiei eiusdem vallis Hłuboka Dolina appellati in dextram partem eundo usque ad cornu horti ab antiquo Głockiego appellati, ubi fundationem illam Jelechowice pertinentem terminatur. Ibique scapulus extat. Insuper addidi et assignavi ecclesiae et praepositurae złoczoviensibus campum alias obszar, qui incipit ab eodem cornu horti Głockiego appellati et tendit retro in dextram partem iu superficiem campi a scapulo ad scapulum eundo usque ad scapulos duos penes viam a stagno Jastrzemski appellati ad Horodyłow tendenti ex utraque parte viae separatos seu erectos et ab eisdem scapulis penes viam ad appiaria suburbanorum tendentem, supra quam viam scapuli extant. Inferius eundo usque ad cornu appiary ab antiquo Michayłowa popowna appellati supra quod cornu scapulus extat, deinde ab eodem cornu et scapulo retro in superficie campi penes sepem et semitam ad appiarium Podwysocka appellatum tendentem super quam semitam extant scapuli, eundo usque ad cornu horti appellati Michaylowa popowna ex opposito appiary antiquitus vocati Hryckonis Kramarz ubi scapulus extat, ab eodem vero loco penes semitam retro eundo ad cornu silvae horodyłoviensis et appiaria civium złoczoviensium et ab eodem loco per campum non procul a sylvis et appiarys złoczoviensibus eundo in super-

ficiem horti Pankow appellati in qua superficie supra fossam, sub sepe eiusdem horti existentis scapulus extat, ab eodem vero loco retro in dextram partem in superficie campi eundo usque ad viam a stagno Jastrzemska ad Horodyłow tendentem circa quam viam scapulus extat et ab eadem via et scapulo denuo incipiunt agri ad villam Jelechowice pertinentes et tendunt a scapulo ad scapulum usque ad viam stratam publicam civilem złoczoviensem ad oppidum Biały Kamien tendentem, penes quam viam scapulus extat ut ab eodem loco a scapulo ad scapulum per campum oblique eundo usque ad scapulum inter virgolta in colle campi sitti, ab eodem vero loco inferius eundo et transeundo viam Jelechowice ad Horodyłow tendentem usque ad scapulum inter sub silva Latosza alias Łęk inter Horodyłow et Jelechowice existentem sipatum et erectum, deinde ab eodem loco seu scapulo oblique per eandem silvam Latosza alias Łęk eundo usque ad fluvium ex luto jelechoviensi ad piscinam horodyłoviensem in cuius fluvii rippa grandiori scapulus fundum praefatum per me ecclesiae et praepositurae złoczoviensi modo quo supra concessum limitesque ac scapulos suprascriptos tum et circuitum determinans ex opposito eiusdem scapuli grandioris in altera parte eiusdem fluvy existentis limitesque istas incipiens extat et quidquid est fundi in circuitu eorundem signorum seu scapulorum in dextera parte hoc ad ecclesiam et praeposituram złoczovienses pertinet et pertinere debet perpetuis temporibus. Quidquid vero est fundi et sylvarum post signa et scapulos erectos in sinistra parte hic ad villam in eam Horodyłow et ad civitatem meam Złoczow hinc et ad alias villas villae Jelechowice vicinas et adiacentes pertinet et pertinere debet temporibus perpetuis, ultra quam assignationem meam et scapulos circumcirca eiusdemque villae Jelechowice erectos praepositus modernus et eius successor seu pro tempore existens nullo modo et praetextu sibi plus fundi mei et civium ac successorum augere et usurpare nec etiam sylvas meas extirpare seu eradicere et in iis quavis modo et ratione nocumentum seu damnum quod per se successores seu subordinatos jelechovienses aut quasvis alias personas facere penitus coram hanc assignationem meam seu limites ac scapulos suprascriptos etiam in minima parte transgredi non debet nec poterit. Cuius villae Jelechowice subditi per praepositum modernum et pro tempore existentem in solitis oneribus et laboribus tum etiam in solitis pensionibus et quibusvis praeiudicys gravari non debent. Neminem etiam ex subditis meis, qui ex quacunque villa mea ad praepositum venerit et in eadem villa Jelechowice manere et illic incolatum vellet habere recipiet et pro subdito collocabit, qui nemo mihi successoribusque

meis seu administratori bonorum meorum złoczoviensium non solum in recenti debet significare sed etiam sine quavis mora et procrastinatione illum cum toto eius supellectili totaliter extradere debet eritque adstrictus quod similiter de faemineo sexu profuga intelligendum est. Viceversa et administrator bonorum meorum złoczoviensium neminem ex subditis illius ad villas meas recipere debebit, et in quantum aliquis ex subditis praepositi ad villas meas profugerit administrator bonorum meorum illum sine mora praeposito extradere tenebitur. Piscinam etiam in villa mea Horodyłow consistentem ecclesiae et praepositurae złoczoviensi dono et inscribo tali tamen modo ut praepositus memoratus et pro tempore existens aggerem eiusdem piscinae superius ultra antiquam consuetudinem non elevat fundosque meos et subditorum meorum ac prata ex utraque parte et in superficie eiusdem piscinae iacentes et consistentes non mandet nec etiam in eadem piscina molendinum extruat. Insuper etiam alium campum nuncupatum obszar post civitatem złoczoviensem penes fundum advocatialem iacentem, qui campus situs est ac tendit ex una parte a meta fundi advocatialis penes viam ex civitate złoczoviensi ad Remizowce tendentem usque ad aliam viam ex civitate leopoliensi ad Zborow tendentem, deinde ex alia parte tendit penes eandem viam leopoliensem usque ad fossam iacentem recenter paratam ex tertia vero parte tendit a suprascripta via złoczoviensi penes metam seu fundum advocatialem usque ad aggerem parvum, deinde ad aggerem maiorem piscinae, quam piscinam sub eodem campo existentem ecclesiae et praepositurae złoczoviensi do et inscribo, cuius piscinae situs et longitudo ab aggere praefato usque ad fossam in palude seu luto ex opposito vallo seu doliny in monte non procul appiary Waskowicz pistoris existentis; latitudo vero ad semitas ex utraque parte eiusdem piscinae existentes seu excedentes. Ultra quam assignationem praepositus et eius successores nil amplius sibi usurpare et appropriare nec molendinum in eadem piscina extruere nec etiam fundos ac prata mea et civium subditorumque meorum mandare debebit. Pratumque etiam Bagniska nuncupatum, quod incipit a fossa sub appiario Frankowa appellati et tendit oblique penes semitas ad fontem supra quem fontem crux extat, ab eodem vero fonte tendit ad fossam in cornu rubeti alias Chaszczu in palude existentis situm illicque pratum praefatum extendens se a semita ad fluvium in eadem palude existentem terminatur, ultra quam assignationem nil amplius praepositus modernus et eius successores sibi usurpare et apropriare debebit, et ne in futuram occasionem fundorum suprascriptorum ecclesiae et praepositurae servientium interveniat aliqua dissensio, scapuli in bonis superius

specificatis quos id (?) necessitas postulaverit per administratorem bonorum złoczoviensium cum scitu praepositi erigi et renovari debent. In quantum etiam aliquae mentiae cordis et sanguinis aut quaevis aliae inter cives et subditos meos ac subditos praepositi intervenerint ab utrinque realis et effectiva sine mora et prolongatione administratio iustitiae et satisfactio parti lesae fieri debet. Porro pro ea defectione seu usu domestico alias na opał tam praeposito quam et vicarys eius liberam receptionem lignorum a vetustate et per impetum ventorum fractuum et iacentium alias leżących, non autem ex radice incidendorum in silvis meis złoczoviensibus concedo tali tamen modo et ratione ut praepositus modernus et pro tempore existens seu quilibet ex vicarys subditisque eius crematum, cerevisiam et mel non coquat nec ad vendendum det nullamque propinationem exerceat, neque ligna eadem vendat nullumque sibi penitus exinde lucrum querat. Subditis etiam jelechoviensibus liberam receptionem eorumdem lignorum in sylvis meis złoczoviensibus more aliorum subditorum meorum concedo. Qui subditi jelechovienses in quantum ligna in sylvis meis ex radice inciderint per praefectos sylvarum mearum alias poberezniki eadem potestate sicut et aly subditi mei puniri iurisdictionique eorum hac in parte patere debent. In quantum autem tam pro necessitate ecclesiae vel cemetery praefati, quam etiam pro aedificys et pro reparatione et necessitate aliqua praepositi et vicariorum ac subditorum illius tam etiam et pro necessitate et reparatione aggerum et piscinarum suprascriptarum praepositi duarum, opus fuerit arborum variarum tam majorum quam minorum ex radice excidendorum etiam concedo modo id fiat cum scitu meo successorumque meorum vel administratoris bonorum złoczoviensium et cum scitu custodum sylvarum mearum złoczoviensium alias poberęznikow, qui pro ratione necessitatis locum commodum in sylvis meis złoczoviensibus ad excidendas arbores necessarias monstrare debent. Liberam etiam collectionem frumentorum vary generis absque metretis in molendino złoczoviensi vel eo vacante in molendino propinquiori praeposito moderno et pro tempore existenti pro necessitate illius domestica concedo. Libera quoque pascua praeposito et subditis eius in campis civium et subditorum meorum non seminatis esse debent. Ita etiam et mihi et civibus ac subditis meis in omnibus campis praepositi non seminatis libera pascua constituo relinquo et haberi volo. Et propter evitanda ab utrinque damna hos campos suos praepositus arare et conseminare faciat, qui proximiores erunt araturae et seminaturae meae et civium subditorum meorum, ita ut seminaturae semper tam hyemales quam aestivales in uno tractu sint

eoque facto et pascua liberiora et commodiora erant perfectiusque ab inferendis damnis abstineri potest. Et quia propter defendendam civitatem hanc ab incursionibus paganorum armis et viris opus est quam civitatem quilibet civis et suburbanus civitatis huius defendere armaque semper parata habere tenetur, proinde omnino volo, ut nullus civium et suburbanorum subditorumque meorum domum et hereditatem suam testamento vel alio quovis modo ecclesiae praefatae det inscribatque. Praepositus quoque modernus et pro tempore existens nullam domum et fundum intra et extra civitatem hanc consistentem seu quilibet ex vicarys vel ministris ecclesiasticis emere et acquirere debet sub nullitate inscriptionis, ne defensio et munitio civitatis exinde pereat, aut miniatur. Siquis vero ex civibus et suburbanis subditisque meis ecclesiae in pios usus aliquid legare vel donare voluerit, id facere debet ex pecunia rebusque suis mobilibus, si tamen vel ex inopia vel ex voto vel ex quavis alia pia et iusta ratione aliquis civium suburbanorum subditorumque meorum domum vel hortum et agrum, fundumque suam ecclesiae donare et inscribere vellet et donaret ac inscriberet pys votis viam non producendo ita statuo, quod eiusmodi domum seu fundum ecclesiae donatum et inscriptum non praepositus sed administrator bonorum meorum złoczoviensium statim in curam et administrationem suam recipere et cuilibet civi suburbanoque złoczoviensi aut civi alio ad tractanda arma et defensionem munitionis civitatis huius idoneo vendere pecuniamque pro ista venditione acceptam ad manus praepositi dare tenebitur. Quodsi eadem domus seu fundus ecclesiae donatus et inscriptus ad decursum medy anni vendi non potuerit, meis pecunys et successorum meorum iuxta officiosam magistratus złoczoviensis taxationem ad manus praepositi persolvi debet. Praepositus vero modernus et pro tempore existens diligenter attendet et providebit, ut legatum quodlibet non in privatos sed in publicos piosque ecclesiae usus convertatur apparatibusque et rebus ecclesiasticis adjungatur et applicetur et in regestrum de quo supra facta est mentio inscribatur. Xenodochy etiam in eadem civitate złoczoviensi existentis curam et pauperum in eo degentium regimen praeposito recommendo, is ut secum pacifice et in bono ordine vivant, diligenter procurabit commodumque eiusdem xenodochy seu hospitalis providebit, eo percustodito, ne bona immobilia sicut dictum est de ecclesia eidem xenodochy inscribatur. Insuper praeposito et sacerdotibus eius et ministris ecclesiae talem provisionem parata pecunia ex inscriptis proventibus bonorum meorum quolibet anno solvere constitui et assignavi. Praeposito quadringentos florenos polonos, concionatori ducentos florenos polonos, vicarys quatuor sex-

centos florenos polonos, videlicet cuilibet ex vicarys annuatim per centum quadraginta florenos polonos, altaristae additamenti ad censum reemptionalem alias do wyderkaffu Leopoli in bonis certis inscriptione officiosa inscriptis quinquaginta florenos polonos, organario florenos septuaginta, cantori sexaginta florenos, adolescentibus tribus cuilibet illorum per florenos quadraginta octo. Scholaeque quotidie hymnum de Gloriosa Domina cantare debent floreni viginti et insuper pro necessarys et reficientibus aliqua supellectili ecclesiastica florenos decem. Quae summa simul iuncta efficit summam mille quingentorum quinqua ginta quatuor florenorum polonorum, quae pro duabus ratis ex arenda molendinorum, cremati, thelonei proventuumque civitatis złoczoviensis tum et proventibus alys omnibus ad castrum alias do klucza złoczowskiego antiquitus pertinentibus, excepta villa Jelechowice et praepositurae modo quae supra per me donata, quolibet anno per me et successores meos bonorumque złoczoviensium haeredes aut quocunque alio iuris titulo possessores ad manus praepositi moderni et pro tempore existentis mediante eius manuali quietatione pendi et realiter solvi debent, nempe una rata septingentorum septuaginta septem florenorum polonorum pro octava S. Trium Regum, altera rata itidem septingentorum septuaginta septem florenorum polonorum pro octava Nativitatis Sancti Joannis Baptistae. Praepositus vero modernus et pro tempore existens ex qualibet rata medietatem salary sui nempe ducentorum florenorum polonorum sibi recipiet, medietatem quoque salary sacerdotibus et ministris ecclesiae iuxta ordinationem et assignationem meam. Alteram autem medietatem salary suprascripti annui ex altera rata et sibi et illis persolvet providebitque ex omnino curabit sub amissione salary eundem qui defuerit concernens ut, sacerdotum et ministrorum ecclesiae plenus sit numerus utque circa eandem ecclesiam tam praepositus quam ipsi residentes officysque suis quae infra describuntur satis faciant. Ut in bono ac honesto ordine res ecclesiasticae et sacerdotes ac ministri ecclesiae existant. Praeterea duo vasa mellis alias dwa pułbeczki miodu przasnego pro emendo et comparando vino et cera ac candelis ad missam qualibet die de Sacratissima Virgine Rorate decantare concedo et assigno, quae duo vasa mellis quolibet anno pro festo S. Agnetis Virginis per me successoresque meos złoczovienses haeredes et possessores seu administratores złoczovienses praeposito moderno et pro tempore existenti, mediante illius quietatione manuali dari et extradi debent, duo etiam pondera saevi alias dwa kamieni łoiu quolibet anno pro festo S. Martini Pontificis pro necessitate sacerdotum ad decantandas Horas Canonicas Matutinas in eadem ecclesia

per laniones civitatis złoczoviensis ad manus praepositi mediante illius manuali quietatione dari debent. Insuper coquenda seu conficienda cervisia nempe hordei mensuras złoczovienses alias pułmiarkow quinque, avenae mensuras złoczovienses alias pułmiarkow tres ex praedio meo bienioviensi administrator bonorum złoczoviensium quolibet anno pro festo S. Trium Regum praeposito moderno et pro tempore existenti mediante illius manuali quietatione dare et extradere debet. Cives quoque mei more antiquo per annum grossum quilibet ex domo sua pro quolibet festo Paschatis praeposito dare tenebuntur. Hortum etiam Joannis Kilusz eidem ecclesiae antea donatum a censu castrensi in perpetuum liberum facio. Qua fundatione donationeque et assignatione mea suprascripta Praepositus modernus et eius successores seu pro tempore in perpetuum existentes contentus esse debet nullamque decimam manipularem post praedia villasque meas ac post agros meos ac civium et subditorum meorum et penitus nil ultra suprascriptam assignationem et descriptionem meam nullo modo et praetextu sibi et ecclesiae złoczoviensi usurpabit et usurpare debebit, nec eo nomine lites . . . seu quoscunque movebit quinimo officio suo et conditioni atque obligationi his in perpetuum satisfacere tenebitur. In primis praepositus ad hanc ecclesiam canonice institutus nullum, aliud beneficium ecclesiasticum sive curatum sive simplex poterit obtinere sed sola hac praepositura per me sufficienter ut praemissa est dotata contentus esse et penes ecclesiam eandem continuo residere, excepta legitima causa de qua illustrissimus et reverendissimus dominus loci ordinarius sive ipse in spiritualibus vicarius et oficialis recognoscere et absentiae tempus, cognita necessitate dicti praepositi determinare debebit. Idem praepositus curam animarum ecclesiae iste adscriptarum una cum vicarys quatuor sibi in eum finem adiunctis habebit. Sacramentum ecclesiae petentibus administrabit, officia divina ecclesiastica, ut decenter ac debito ordine et modo non perfunctorie decantentur et absolvantur ab his quorum interest diligenter attendet et providebit. Negligentes hoc in statu movere monitioni primae et secundae non obtemperantes, multa pecunia ex accidentibus proventibus quam vicary inter se in praesentia praepositi singulis mensibus iuxta negligentiae qualitatem divident, punire vel eo deficiente ex salario quolibet anno quartuali per praepositum ipsis numerando et solvendo dictam mulctam sumere et inter alias, suae vocationi et oneri respondens et satisfaciens, aequaliter dividere. Excessus si qui inter sacerdotes eidem ecclesiae adscriptos pululare inceperint, sumpta ratione et modo ab illustrissimo domino loci ordinario seu eius in spiritualibus vicario et officiali ecclesiae leopoliensis corrigere, capi-

tula pro sacerdotibus omnibus et simul congregandis et de bono ordine circa officia divina servando negligentibus, si qui reperti fuerint movendis vel puniendis excessibus tollendis semel ad minus in quartuali, si frequentius fieri nequit, quod prudenti officio judicio praepositi committitur iudicare atque capitula omnes tenentes venire, ut quidquid in eiusdem sancitum fuerit quo ad vitae et morum correctionem Christique fidelium aedificationem ut ac vera re servatum providere, familiam, item ecclesiasticam, ut pote scholae rectorem, cantorem, organarium, adolescentes, campanatorem aedificum regere et negligentes suum officium punire et corrigere, inobedientes ac dissolutos tum abstricte deditos aut, quod absit, scandalos loco amovere et alios melios moratos in locum ipsorum substituere. Confraternitatesque in eadem ecclesia erectas vellet, Sacratissimi Rosary Beatissimae Virginis Mariae et Sanctae Annae eiusdem Genitricis in bono ordine conservare, insuper quaecunque honestum et decorum ecclesiae concerneret providere et procurare, eiusdemque praepositi erit officium, Missam, Requiem semel in hebdomada pro anima illustris olim Joannis Sobieski Palatini Lublinensis fratris mei charissimi die aliqua non impedita absolvere. Concionatotorem ordinarium in praedicando verbo DEI potissimum vero in solennioribus anni festivitatibus iuvare et in eisdem primis solennitatibus vesperas pridie, in nonnullis etiam Matutinum cum Laudibus post mediam noctem in ipsis solennitatibus Sacrosanctae Missae sacrificium ad altare maius assistentibus sibi et ministrantibus duobus vicary dalmaticis indutis pro sue et ecclesiae honore decantare et quoties aliquis sacerdotum per cessumve decessum locum suum desolverit alium eius in locum providere et substituere. Concionator vero ad haec onera et officia explenda adstrictus manebit, singulis dominicis et festis diebus ad populum celebralibus concionari quodsi legitime impeditus fuerit, alterius sacerdotis et confratris opera hac in parte uti poterit semel in hebdomada missam de Requiem pro anima illustris olim Helenae Sobieskiey Palatinae Lublinensis, germanae meae charissimae absolvet, et officium Beatissimae Virginis Mariae cum adolescentibus duobus et altarista in capella Sacratissimi Rosary quolibet die devote decantabit, processionem omnibus cum vicarys interesse debebit. Vicariorum item quos perpetuos esse vellem et cuperem haec munia erunt. Horas Canonicas more cathedralium ecclesiarum voce clara et sonora iuxta temporum et dierum qualitatem cum cantore et alio adolescente scholae per praepositum ad hoc deputato decantabunt, finito officio Beatissimae Virginis Mariae Horisque Canonicis quolibet die immediate post sextum Sacrum Rorate im capella Sacratissimi Rosary cum cantore et tota

schola in cantu absolvent. Diebus autem dominicis et festis ad duas cantandas missas erunt obligati unam Rorate loco maturae alteram de dominica sive festi iuxta ordinem suarum hebdomadorum sacrum lectum ad Maius altare unus illorum prout ordo quemque tetigerit quotidie me superstite pro pecatis meis, mortuo vero pro anima mea itidem quotidie perpetuo absolvet. Die autem dominica et festo interveniente quandoquidem die illo sacra votiva non est moris absolvi de dominico vero die festo cum expressa oratione communi pro peccatis meis me vivo, vita vero functa pro anima mea perpetue celebrare adstrictus manebit. Altarista vero praeter Beatissimae Virginis Mariae decantationem ad tres missas singulis hebdomadis pro anima illustris olim Mariannae ducissae in Wisniowiec consortis meae dilectissimae in capella Rosary celebrandas obligatus existet. Processionibus quoque omnibus in ecclesia consuetis semper interierit. Omnes porro sacerdotes ad anniversaria sacrificia cum officio defunctorum novem lectionum decantatisque laudibus tenebuntur diebus infrascriptis die decima novembris pro anima illustris olim domini Marci Sobieski Palatini Lublinensis, patris mei charissimi, die undecima octobris pro anima illustris olim Hedvigis a Snopkow Palatinae Lublinensis, matris meae charissimae, die sexta february pro anima illustris olim Mariannae ducissae in Wisniowiec consortis meae dilectissimae. Die tertia january pro anima illustris olim Joannis Sobieski Palatini Lublinensis fratris mei charissimi, die quarta decembris pro anima illustris olim Helenae Sobiesciae Palatinidis Lublinensis sororis meae charissimae. Pro anima mea vero eo die quo fatis concedam, insuper die decima octobris praeter processionem pie eo die ab ecclesia instituoque missam solenniter de Sanctissima Trinitate pro gratiarum actione ratione pacis cum Osmanio Turcarum Imperatore, Domino adiuvante et me diligenter ac fideliter procurante constitui celebrabuntur et ea finita TE DEUM LAUDAMUS quoque decantabunt. Quolibet anno in perpetuum rector scholae cum superius nominatis adolescentibus absoluto sacro, Rorate cum scholaribus tum pueris quam adolescentibus quolibet die in perpetuum canere hymnum: O gloriosa Domina, erunt obstricti. Cantoris etiam propter horas canonicas hoc erit officium civium et aliorum pueros scholam frequentantes in artes musices erudire, quae suprascriptae devotiones et obligationes, ut temporibus perpetuis absolvent praepositus memoratus et eius successores seu pro tempore existentes diligenter attendent et custodient. Omniaque contenta fundationis huius quae ad eum pertinent integre et inviolabiliter perpetue observare tenebitur eritque adstrictus. Quodsi praepositus transgressor huius

fundationis vel in officio suo delinquens extiterit loci ordinario vel eius in spiritualibus vicario deferri et puniri debet, vel etiam presbyteris huic ecclesiae adscriptis et in ea laborantibus gratitudo pro laboribus et susceptis reddatur ad beneficia zboroviensia et jezierzanensia post decessum legitimorum . . . ad dicta beneficia institutorum pro dignitate et arbitrio meo succedent. Caeterum ius patrocinatum eiusdem ecclesiae ac praepositi ad eandem praesentam mihi et successoribus meis legitimis, bonorumque złoczoviensium haeredibus in perpetuum reservo et reservatum esse volo, quoniam vero in hoc saeculo omnia vicissitudini et mutationi subiacent, prospicientia et providentia in futurum ne ecclesiastica per me sic ut praemissum est fundata et dotata una cum bonis złoczoviensibus, quod DOMINUS DEUS avertat, aliquando in manus et possessionem haereticorum aut schysmaticorum deveniant, in tali casu eandem ecclesiam cum dote sua ac ministris universis protectione et patrocinio illustrissimi et reverendissimi domini archiepiscopi leopoliensis ac sui venerabilis capituli pro nunc et tempore existentis commendandam et committendam esse duxi, prout commendo et committo, dando et donando eisdem ius et patronatus et praesentandi praepositum ad ecclesiam eandem idoneum, qui continuo penes eandem ecclesiam si sedeat, obligationibus suprascriptis cum sacerdotibus ac ministris in toto prout superius descriptum est satisfaciat, tale quale ipse nunc habeo et successores mei habituri tantisper donec ad fidem catholicam et obedientiam Sanctae Romanae Ecclesiae redierint, tum demum idem ius patronatus et praesentam praepositorum ad eosdem successores meos bonorumque złoczoviensium haeredes cedebet minime dubitando imo . . . . . sperando et pro certo mihi promittendo, quod eiusmodi curam et laborem illustrissimi archiepiscopi leopoliensis una cum suo venerabili capitulo non gravatim pro officio suo pastorali, tum pro aeterna retributione pro merenda et consequenda sint suscepturi et diligenter curaturi ac conservaturi rogando obnixe, eosdem illustrissimos dominos archiepiscopos, ut eiusmodi fundationem et dotationem ecclesiae meae złoczoviensis immunitati ecclesiasticae adscribunt et velent esse perpetuam. Quam ego DEO Optimo Maximo pro peccatis parentum, fratrum, sororum, consanguineorum, amicorum et benefactorum obtuli et offero.

Quam dotalicionem et fundationem meam propter evidentius testimonium et propter robur perpetuum ad Acta Terrestria Leopoliensia in terminis terrestribus proxime venturis offerre debebo et promitto, quam manu mea subscripsi sigilloque meo consignavi in se.

Actum et datum in arce mea Złoczoviensi die quatuor decima mensis iuny. Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Septimo, praesente Reverendissimo in Christo Patre Domino Luca Kalinski Episcopo Nicopolitano Suffraganeo Leopoliensi tum admodum Reverendissimo domino Joanne Baranowski Juris utriusque doctore, Archidiacono Vicario in Spiritualibus et officiali generali Leopoliensi Matthaeo Adriano Kozłowski Praeposito Dunaioviensi et notario Consistorii Leopoliensis necnon generosis Joanne Kamieniecki, Joanne Pszonski, Paulo Piechtrzecki, Stanislao Ołtarzowski, Paulo Łazniowski, Urbano Konarski, Severino Łącki aliisque in altis circa praemissa existentibus. Jacobus Sobieski haeres in Złoczow capitaneus Crasnostaviensis manu propria.[1])

Nr. XV.

W Złoczowie 9. I. 1630 r.

Jakób Sobieski krajczy koronny i starosta krasnostawski pomnaża uposażenie parafji złoczowskiej.

In nomine Sanctissimae et Individuae Trinitatis. Cupiens in ecclesia mea Złoczoviensi anno millesimo sexcentesimo vigesimo septimo, pro festo Nativitatis Sancti Joannis Baptistae in actis Terrestribus Leopoliensibus fundata et per oblatam ad acta Consistory Venerabilis Capituli Leopoliensis porrecta pro modulo meo Divinum Cultum augere et propagare et memoriam aliquam indignus licet cum submissio animi cultu Passionis Christi nec non Immaculatae Deiparae Conceptionis salutis nostrae exordy in praedicta ecclesia mea exprimere, supradictae fundationi hanc novam fundationem, dodationem et auctionem in oppido meo Złoczow et praedio bienioviensi, alias bieniowskim kluczu tenore praesentium adiungo videlicet: Quatuor vicarys ad priorem pensionem quotannis octuaginta florenos polonicales, Item cantoribus scholaribus et organario ad priorem itidem pensionem quotannis florenos septuaginta, cuius summae una medietas pro festo Sanctorum Trium Regum, altera pro festo Nativitatis S. Joannis Baptistae, una cum summis in priori fundatione et inscriptione mea expresis, cum quietationibus praepositorum

[1]) Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie. Oblata oryginału w Castrensia Leopoliensia t. 55 str. 835 — 862 oraz kopja w Acta ecclesiae zloczoviensis k. 33 — 40.

złoczoviensium ex arce mea złoczoviensi et praedio Bieniow extradi debet. Illi autem obligabuntur perpetuis temporibus per decursum integrum unius anni, qualibet feria sexta horas Sanctae Crucis decantare et missam votivam cantatam ante altare maius seorsive incipiendo a feria sexta ante Septuagesimam ad feriam sextam post festum Paschatis excepta Parasceve in honorem Sanctissimae Crucis: Nos autem gloriari etc. cum commemoriatione et collecta de Passione Domini: Domine Iesu Christe qui de coelis etc. A feria vero sexta post festum Paschatis usque ad feriam sextam ante Septuagesimam in honorem Sacratissimi Nominis Jesu cum collecta et commemoratione superius expressa: Domine Jesu Christe qui de coelis etc., celebrare. Item perpetuis temporibus seorsive per decursum integrum anni qualibet feria quarta missa votiva ante majus altare de Immaculata Conceptione Beatissimae Mariae Virginis cantabit. Providendo autem meliori subditorum praepositi villae Jelechoviensis commoditati, cum in priori fundatione piscinam horodiłoviensem illi dotaverim et fundaverim, molendinum quoque ad eandem piscinam pro usu tantum subditorum ipsius villae Jelechowice sumptibus ipsius propriis iuxta submissionem praepositi moderni extruere permitto, eo praecustodito ne oppidani złoczovienses et subditi villarum mearum in molendino hoc horodiłoviensi pro subditis tantum jelechoviensibus erecto molitionem frumentorum faciant et exerceant. Quodsi in hoc deprehensi fuerint et proventus meos ex molendinis meis provenientes imminuere praesumpserint per praefectos meos złoczovienses coercere et punire debent. Quae omnia suprascripta tam in toto quam minima parte tenere, adimplere inviolabiliterque observare promitto, successoresque meos et bonorum praefatorum haeredes et possessores, ut hanc fundationis auctionem meam tam in toto quam in quavis minima parte adimpleant et eidem satisfaciant obligatos esse volo et obligo. In cuius rei fidem praesentes manu mea subscriptas sigillo meo consignare iussi. Actum et datum in arce mea Złoczoviensi die nona mensis january. Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Trigesimo. Jacobus Sobieski, Incisor Regni, Capitaneus Crasnostaviensis. Correxit Msciwiszewski Camerarius terrestris leopoliensis.[1])

[1]) Kopja w Acta ecclesiae zloczoviensis k. 9—10.

Nr. XVI.

W Krakowie 12. III. 1633 r.

Władysław IV nadaje mieszczanom złoczowskim zwolnienia celne.

Wladislaus Quartus Dei Gratia rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiae Livoniaeque necnon Suecorum, Gottorum, Vandalorumque hereditarius Rex Electus, Magnus Dux Moschoviae. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, quod cum petisset a Nobis generosus Jacobus Sobieski incisor Curiae Regni Crasnostaviensis Javoroviensisque noster capitaneus, ut oppido ipsius Złoczew haereditario in Palatinatu Russiae, districtu Leopoliensi sito, quo frequentia populi commodisque suis augeri possit ius Theutonicum, quod Magdeburgense dicitur concederemur, haud gravatim eximiis virtutibus et amplissimis praefati generosi Incisoris Curiae Regnimentis tribuentes id censuimus memoratumque ius Magdeburgense, cupientes civium Regni nostri maiora in dies incrementa promovere, eidem oppido Złoczew dantes et concedentes esse duximus ubi quidem damus et concedimus hisce literis nostris temporibus perpetuis removentes ab eo omnia iura, modos ac consuetudines omnes quae ius Theutonicum perturbare consueverunt. Eximentes etiam omnes incolas eiusdem oppidi a iurisdictione omnium palatinorum, castellanorum, capitaneorum, tenutariorum, burgrabiorum, iudicum, subiudicum, dignitariorum et officialium quorumvis, ut coram ipsis seu eorum aliquo pro causis magnis et parvis puta furti, homicidii, membrorum mutilationis et aliorum quorumvis enormium excessuum citati minime respondere vel aliquas poenas solvere teneantur, vel eorum advocati, advocatus vero coram domino suo haereditario nonnisi iure Theutonico seu Magdeburgensi respondebant. Cui quidem advocato pro tempore existenti in casibus praedictis criminalibus et aliis quibusvis iudicanti, sententiandi, puniendi et corrigendi plenam damus facultatem et potestatem prout ius Theutonicum in omnibus suis punctis conditionibus et articulis requirit. Facimus praeterea ex speciali gratia nostra omnes incolas eiusdem oppidi Złoczew liberos et immunes a solutione theloneorum ubilibet in Regno Dominiis nostris consistentes a quibusvis mercibus rebusque eorundem, etiam a bobus, moro aliarum civitatum et oppidorum iisdem libertatibus gaudentium. Excepto tum finitimo et limitaneali theloneo ad cuius solutionem

illos adstrictos esse volumus. Quod ad universorum et singulorum palatinorum, castellanorum, capitaneorum, vicecamerariorum, burgrabiorum, tenutariorum, civitatum oppidorum magistratuum, proconsulum, consulum, advocatorum, theloneorumque quorumvis praefectorum et exactorum notariorum ac eorum vicegerentium nunc et pro tempore existentium aliorumque subditorum nostrorum cuiusvis dignitatis status et conditionis fuerint notum deducentes volumus, serio percipientes ut dictorum oppidanorum złoczoviensium in prefata libertate a nonsolutione theloneorum in Regno et Dominiis nostris a mercibus rebusque quibusvis eorum, etiam a bobus, ad decursum annorum abhinc quinquaginta inviolabiliter conservent nec quicquam impedimenti aut molestiae illis eo nomine a quopiam inferri permittunt. Pro debito suo et gratia nostra secus non facturi. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo Regni communiri iussimus. Datum Cracoviae in Comitys Coronationis Nostrae die XII Mensis Martii Anno Domini MDCC XXXIII Regnorum Nostrorum Poloniae et Sueciae Primo.

Wladislaus Rex. Marcus Skibicki.[1])

Nr. XVII.

W Żółkwi 1. VII 1639 r.

Jakób Sobieski wojewoda bełzki, starosta jaworowski i krasnostawski ustanawia fundację mszalną w kościele złoczowskim za duszę szlachcica Pawła Piestrzeckiego, sługi swego.

Actum in Castro inferiori Leopoliensi feria tertia post festum Visitationis Beatissimae Mariae Virginis proxima Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Trigesimo Nono.

Coram Officio et Actis praesentibus Castrensibus Capitanealibus Leopoliensibus comparens personaliter illustris et magnificus Jacobus Sobieski, Palatinus Belzensis, Crasnostaviensis, Jaworoviensis etc. Capitaneus, sanus mente et corpore existens, foro suo quovis competenti omisso et iurisdictione propria posthabita praesentis autem Castrensis

[1]) Castrensia Leopoliensia t. 384 str. 664—7.

Capitaneatus Leopoliensis in se posteros ac bona sua generaliter omnia quoad actum hunc attinet benevole assumpta, palam publice libereque recognovit, quia ipse fundationem pro anima olim generosi Pauli Piestrzecki, famuli sui per se recognoscentem ecclesiae złoczoviensi factam de actu et data in arce Złoczoviensi die prima Iuly anni praesentis conscriptam et sigillatam approbat et ad acta porrigit. Cuius tenor sequitur talis.

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Ego Jacobus Sobieski, Palatinus Bełzensis, Crasnostaviensis, Iavoroviensis etc. Capitaneus notum facio, quia summam nonaginta unius florenorum polonicalium census annui pro summa mille trecentorum florenorum polonicalium per me generoso olim Paulo Piestrzecki, famulo meo debitam, cum scitu et consensu generosi Hyeronimi Piestrzecki, fratris ipsius germani in bonis meis haereditarys nimirum villa Bieniow cum praedio et alys villis ad hoc praedium spectantibus ecclesiae złoczoviensi in vim rumptionis alias na wyderkaff dono et inscribo. Ad quem censum quotannis pro duabus tempore rathis, prima videlicet pro festo Nativitatis S. Joannis Baptistae florenos [quadraginta quinque et grossos quindecim, altera vero pro festo Epiphaniarum Domini similiter quadraginta quinque florenorum et grossorum quindecem, mediante quietatione manuali praepositi złoczoviensis solvendum me, successores meos et bonorum meorum haeredes obligo et obstringo, ex qua summa praepositus złoczoviensis pro tempore existens largitionem vicarys złoczoviensibus quolibet anno florenos octuaginta, qui vicary tenebuntur qualibet septimana duas missas lectas, Requiem pro anima defuncti Pauli Piestrzecki qualibet feria secunda ad altare privilegiatum a qualibet feria quarta in Sacello Rosary Beatissimae Virginis Mariae absolvere si autem his diebus festa inciderint, alys quos sibi elegerint feriatis diebus ad eadem altaria duo connotata absolvent sacrificia. Pro vino et cera accipiet sibi praepositus złoczoviensis florenos sex pro Sacro cantando et pro Vigilys cantandis die obitus eius anniversario (qui in decimam nonam octobris diem quolibet anno incidet) et pro pulsu campanarum florenos quinque assigno. Si autem dies dominicus inciderit sequenti die praenominatae in toto ratione huius anniversary satisfiet obligationi. Quod si contigerit haeredibus bonorum praefatorum villae Bieniow cum praedio et aliorum eo spectantium summam principalem mille trecentorum florenorum polonicalium ecclesiae złoczoviensi persolvere et bona praefata hac summa onerata emundare tenebuntur, praepositum złoczoviensem protunc existentem duodecem septimanis ante solutionem secundum iura regni avisare. Praepositus vero złoczoviensis cuius conscientiam hac in

parte obligatam esse volo et per strictum Iudicium Divinum non aliter id fiat reverentiam suam obsecro et obtestor, statim post quam praefata summa in manus eius pervenerit tenebitur eandem summam eodem contractu reemptionali in bona immobilia certa libera nec alys contractibus onerata, sive sint illa civilia sive terrestria, dummodo vallor earum menti legis de contractibus reemptionalibus sancita respondeant collocare. Actum et Datum in Arce Zołkieviensi die prima Iuly. Anno Domini millesimo sexcentesimo trigesimo nono. Locus sigilli. Jacobus Sobieski haeres in Złoczow, Palatinus Bełzensis, Capitaneus Crasnostaviensis. (Post ingrossationem vero, originale offerenti illico est restitutum. Ex Actis Castrensibus Capitanealibus Leopoliensibus extractum.[1])

Nr. XVIII.

W Jaworowie, 24. VI. 1663 r.

Jan Sobieski jako chorąży, starosta jaworowski i stryjski pomnaża uposażenie domu dla ubogich starców w Złoczowie.

In nomine sanctissimae et individuae Trinitatis Amen. Ego Ioannes Sobieski Vexillifer Regni, Iaworoviensis, Stryensis Capitaneus bonorum oppidi Złoczow haeres, inhaerendo priori per olim piae memoriae Illustrem et Magnificum Dominum Sobieski Incisorem Regni, Crasnostaviensem Capitaneum, Parentem meum Charissimum, fundationem xenodochy in oppido Złoczoviensi anno Domini Millesimo Sexcentesimo Trigesimo factam et ad acta Terrestria Leopoliensia post festum feria quinta Epiphaniarum anno suprascripto per oblatam porrectam pro modulo meo Divinum cultum promovere, augere et propagare intendes, hanc novam dotationem, auctionem et meliorationem eidem xenodochio facio, doto, fundo et adicio. Inprimis quoniam in priori collegata fundatione praebendarius non fuit specificatus et fundatus nec pro eo nulla assignata est provisio. Proinde ego maiori commoditati pauperum in xenodochio praefato existentium consulendo, pro praebendario qui penes dictum xenodochium S. Lazari semper praesens residere tenebitur et nullum

[1]) Kopja w Acta Ecclesiae Złoczoviensis k. 10—11.

alium beneficium ecclesiarum sive curatum sive simplex poterit obtinere summam ducentorum florenorum polonicalium quotannis constitui et assignavi. Quam summam duabus rathis ex arenda molendinorum, cremati, thelonei, Proventibusque civitatis złoczowiensis ad manus praepositi złoczoviensis, mediante eius manuali quietatione pro Festo Trium Regum centum, pro festo Nativitatis S. Ioannis Baptistae alios florenos centum pendere et realiter solvere debent. Fundum quoque nuncupatum Gryglowskie situm versus Zarwanica cum omnibus utilitatibus, fructibus, campis ad usum eiusdem praebendarii dedi, donavi, inscripsi, praesens que do, dono et inscribo. Et quia beneficium datur propter officium praebendarius iste die dominico et quolibet festo missam de die dominico vel festo ante Cursum B. M. Virginis, qui in Ecclesia magna cantatur, feria quinta, me superstite pro peccatis meis, mortuo vero pro anima mea, die autem festo interveniente quando quidem, illo die votivam non est moris absolvere de festo missam cum expressa oratione pro peccatis meis me vivo, me vita functo pro anima mea anniversarium idem pro anima mea, eo die quo fatis cedam. Feria autem sexta pro anima magnifici domini Marci Sobieski, Capitanei Crasnostaviensis fratris mei charissimi perpetuo celebrare adstrictus manebit, in quo eius conscientiam onero, sacramentum poenitentiae pauperibus administrabit. Qui etiam praebendarius in dominicis procesionibus in festis solennioribus omnibus in ecclesia consuetis utpote Vesperis Matutino adesse obligetur. Quem praebendarium ipse magnificus dominus vexillifer ad xenodochium virum vitae bonae exemplarem providere, si vero scandalosus fuerit, eius in locum alium substituere tenebitur. Pro cera et vino emendo et comparando unum pondus cerae alias kamień wosku ad manus praebendary xenodochiensis ex arce Złoczoviensi pro festo Epiphaniarum dare assigno et concedo ad manus praebendary xenodochiensis. Tenore etiam praesentium ad numerum pauperum tredecim tantum fundatorum adiungo sex, ut in numero pauperes sint novem decem, ad quorum victum spectantia ad prioris fundationis assignationem adiungo, doto et fungo, in eum qui sequitur modum: Farinae siliginaceae modios quinque alias mąki zytney rzaney pułmiarkow pięć, pisorum medietatem mody to iest dwa pułmacki grochu złoczowskiey miary, pultum alias krup modium medium to iest dwa pułmacki krup złoczowskiey miary, porcos saginatos duos to iest wieprzow karmnych dwoch, tunnam butyri alias masła, salis duo millia mensurarum, to iest dwa tysiąca tołp, seminis canapis ad faciendum oleum, quartum partem mody alias pułmacek konopnego siemienia, caulium fermetatorum duas tunnas alias duże beczki kapusty kwasney, pro coquenda seu facienda cerevisia tum prioris fundationis obligationi

consulendo et commoditati pauperum meliori hordei modia tres alias ieczmienia pułmiarkow trzy, totidem owsa pułmiarkow złoczowskiey miary. Ad tredecim vestes pelliceas arietinas alias kozuchi baranie, sex augeo ut novemdecem pauperes pelliceis pro festo Trium Regum quolibet biennio vestiantes iuxta fundationem priorem, tele stupaceae alias zgrzebnego płótna pułsetek supra quatuor fundatas, piąty, pro festo Assumtionis Virginis Mariae dare assigno et obligo iuxta tenorem prioris fundationis, to iest wyderkaff dodawać o Srodoposciu złotych dziesięc obliguie sie. A die festo Omnium Sanctorum usque ad diem Paschatis qualibet septimana ad priores tres currus lignorum, duos per subditos meos augere et advehi xenodochio curabunt, provisoremque e civibus złoczoviensibus bene possessionatis virum bonum assigno et concedo qui fideliter tam quod ad victum quam et amictum pauperum dispensabit et ut secum pauperes pacifice et in bono ordine vivant, diligenter procurabit. Quae omnia superius specificata legumina ad victum pauperum pertinencia in quatuor partes anni maiorem commoditatem dividendi et adquietationibus praepositi ex arce złoczoviensi et praedio bieniovienši alias z klucza bieniowskiego, extradenda erunt. Quemadmodum prioris obligatio fundationis est. Pauperes autem isti novemdecem quilibet die dominico et die festo immediate post Maturum Sacrum in magna ecclesia cantabunt in honorem Sacratissimae Deiparae Virginis veteram illam gentis nostrae cantilenam Bogarodzica, ac singulis ferys quartis quilibet eorum quinque Pater Noster, Ave Maria et unum Credo in memoriam quinque vulnerum Christi durante vita mea pro peccatis meis, post obitum autem meum pro anima mea, ferys autem sextis iuxta obligationem prioris fundationis pro anima parentis mei charissimi recitabunt. Quam quidem auctionem super eadem bona, super quae obligatio obligo et inscribo, quae omnia suprascripta tam in toto quam in quavis minima parte adimpleant et idem satisfaciant, obligatos esse volo et obligo acsi (quod Deus avertat) in minima ex istis praedictis re et ordinatione mea hanc pusillam gregem Domini, at in illo Christum Dominum defraudaverint, loco benedictionis, maledictionem ipsis impertior et ad severum stricti Iudicis iudicium provoco. In cuius rei fidem praesentes manu mea subscriptas sigillo meo consignare iussi. Actum et datum in arce mea Iavoroviensi, vigesima quarta Iuny, Anno Domini Millesimo sexcentesimo sexagesimo tertio[1]).

[1]) Kopja w Acta ecclesiae złoczoviensis str. 11.

Nr. XIX.

W Złoczowie, 15. VIII. 1675 r.

Jan III król Polski, dziedzic Złoczowa potwierdza na prośbę mieszczan złoczowskich przywilej Władysława IV z 1633 r.

Joannes Tertius Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Kioviae, Volhyniae et Podoliae, Podlachiae, Smolensciae, Severiae Czerniechoviaeque.

Significamus praesentibus litteris nostris quorum interest universis et singulis Nobis esse litteras papiraceas ex Cancellaria Castrensi Leopoliensi authentice depromptas, continentes in se privilegium iurium Maigdeburgensium et theloneorum libertatem servientesque toti civitati Złoczoviensi et supplicatum Nobis esse nomine et ex parte eorundem civium nempe famatorum Lucae Wawrzynowicz protunc advocati, Jacobi Kramarz, Valentini Piechowski, Simoni (s) Jaguszko, Hiacynthi Dmiterkowicz consulum et incolarum złoczowiensium, quatenus easdem litteras Authoritate Nostra confirmare et ratificare dignaremur quarum tenor sequitur estque talis: Actum in Castro Inferiori Leopoliensi Feria Tertia post Dominicam Exaudi proxima Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Tricesimo Tertio ad Officium et Acta praesentia Castrensia Capitanealia Leopiensia personaliter venientes famati Nicolaus Jaszenski consul et Martinus Siedlowski cives et incolae złoczovienses nomine totius magistratus oppidi Złoczow magnifici Jacobi Sobieski Incisoris Regni Crasnostaviensis Javoroviensis etc. Capitanei haereditary obtulerunt officio praesenti privilegium infrascriptum ratione infrascriptorum a Sacra Regia Maiestate praedicti oppidi Złoczow benigniter datum manu eiusdem Sacrae Regiae Maiestatis propria subscriptum, sigillo Maioris Cancellariae Regni munitum petentes ab officio suscipi et acticari quorum affectationi officium praesens annuendo praedictum privilegium suscepit et in acta sua inscribi permisit sub tenore tali: (następuje przywilej Władysława IV. z r. 1633 drukowany w niniejszym dodatku pod nr. 16).

Post cuius ingrossationem exemplar originale eisdem offerentibus ab officio praesenti illico est restitutum: Ex Actis Castrensibus Capitanealibus Leopoliensibus extraditum. Correxit Mrozowicki. Locus sigilli. Alexander Drogomir Vicecapitaneus et Judex Castrensis Leopoliensis. Nos

Itaque Joannes III Rex supplicationi praedictorum civium et subditorum nostrorum złoczoviensium uti iustae et rationi consonae benigniter annuentes praeinsertas litteras seu privilegium Juris Theutonici vulgo Magdenburgensis nuncupati et libertates conscriptas benigniter a Serenissimo Antecessore Nostro Vladislao IV collatas Authoritate Nostra Regia in omnibus earum punctis clausulis, articulis tam in parte quam in toto, non solummet confirmandas, approbandas esse duximus, proutquidem praesentibus hisce confirmamus, approbamus et ratificamus, verum etiam easdem libertates ab omnibus theloneorum ubilibet in Regno Dominisque nostris consistentibus a quibusvis in genere mercibus rebusque eorundem etiam a bobus ex peculiari gratia Nostra a data praesentium ad decursum quinquaginta annorum prorogamus et conferimus. Quod ad universorum et singulorum Palatinorum, Castellanorum, Capitaneorum, Vicecapitaneorum, Burgrabiorum, Tenutariorum, Civitatuum, Oppidorum, Magistratuum, Proconsulum, Consulum, Advocatorum Theloneorumque quorumvis Praefectorum et Exactorum, Notariorum ac eorum Vicesgerentium nunc et pro tempore existentium aliorumque subditorum nostrorum cuiusvis dignitatis status et conditionis fuerint notitiam deducentur serio mandamus praecipiendi dictos oppidanos Zloczovienses in praefata libertate totaliter et de integro conservent conservarique ab omnibus idque pro Gratia Nostra officiorumque suorum debito ad praedictum temporis spatium easdem libertates omnino curent. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscribtas sigillo Minoris Cancellariae communiri iussimus. Datum Zlocoviae Die XV Mensis Augusti Anno Domini M. D. C. L. XXV^{o} Regni Nostri Primo Anno. Joannes Rex[1]).

Nr. XX.

W Warszawie, 22. II. 1677 r.

Jan III. Sobieski nadaje miastu Złoczów prawo odbywania jarmarku na św. Dymitra.

Jan Trzeci z Bozey łaski Król Polski, Wielki Xsiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmuydzki, Inflantski, Kiiowski, Podolski, Podlaski, Wolynski, Smolenski, Siewierski y Czerniechowski.

[1]) Pergamin 56 — 48 cm., plika 10 cm. Ozdobne inicjały przy słowach Joannes i Significamus. Archiwum m. Złoczowa. Przedruk u *Uranowicza*, Przywileje miasta Złoczowa str. 25—28.

Oznaymuiemy tym listem Naszym wszem wobec y kazdemu zosobna komu o tym wiedziec nalezy, iz my przychylaiąc się do Suppliki Imieniem Miasta naszego Złoczewa do Nas Uczynioney, tudziesz chcąc to Miasto przez rozne Incursie Nieprzyjacielskie nadwerezone w iak naylepszey widzieć fortunie, commoda et proventus onego augere; Umyslislismy pomienionemu Miastu Naszemu Złoczewowi Jarmarek ieden na Rok nadać y Conferować, Jakosz na Swięto Swiętego Dmitra według starego kalendarza nadaiemy, ustanawiamy y conferuiemy wiecznemi czasy, a ten co rok ma trwać y odprawowac się przez zupełnych niedziel cztery. Na ktory to Jarmark do pomienionego Miasta Złoczewa wolno będzie wszystkim iakiegokolwiek Stanu y Condiciey Ludziom tak Panstw postronnych iako y Nam poddanych Kupcom, Rzemiesnikom z Kupiami swemi sive ad victum sive ad negotiationem należącemi Towarami, Końmy, Bydłem, Rybami, Winami, Miodami, Gorzałkami, y innemi iakimkolwiek Imieniem nazwanemi handlami przyiezdzac, przedawac, Towary za Towary według woli i upodobania Swego zamieniac, y inne wszystkie licita et honesta negotia czynic i odprawowac. Azeby tak przyiezdzaiącym do Miasta iako y odiezdzającym ztamtąd wolny, bespieczny przejazd y wszelaka securitas była, miec chcemy y rozkazuiemy. Co dla większey wagi Ręką Naszą Królewską podpisawszy, Pieczęcią Koronną stwierdzic y zmocnic rozkazalismy. Dan w Warszawie Dnia XXII Miesiąca Maia Roku Panskiego M. D. C. L. XXVII^{o} Panowania Naszego Trzecieg o Roku. Jan Krol Jan Stanis. Witwicki opat Plocky, Infulat Olicky, Regent Cancelarii Koronnej manu propria.[1])

Nr. XXI.

W Jaworowie, 29 XI 1681 r.

Jan III Sobieski potwierdza prawa i wolności żydów złoczowskich z r. 1654.

Jan III. etc. Oznaymuiemy ninieyszym listem naszym wszem wobec y kazdemu zosobna komu o tym wiedzieć będzie należało, iako nam tylko wszechmocna ręka Boska panstwa te pod zwierzchnosc podała, tak

[1]) Pieczęci niema, tylko wstążki na których była przywieszona, format 39 $^{1}/_{2}$ cm. — 28 plika 7 cm. oryginał pergaminowy w Archiwum miasta Złoczowa. Drukowany u *Uranowicza*, Przywileje miasta Złoczowa nr. V. str. 29. Złoczów 1895 r.

usilnie żądamy, aby ludzie kazdego stanu y kondyciey niedylko w pożądanym pokoju, ale też y na prawach swoich należytych ugruntowani bydź mogli. Przeto, gdy nam doniesiona iest supplika przez Panow Rad Naszym imieniem całej synagogi miasta naszego Złoczowa, łatwośmy się dlatego skłonili, abysmy im list albo prawo to, ktoresmy onym przedtym nadali byli, teraz Powagą Naszą Królewską stwierdzic, zmocnic y approbowac raczyli, ktorego listu albo Prawa Słowo w Słowo tenor taki iest: Wszem wobec i kazdemu zosobna komu to wiedziec nalezy wiadomo czynie; iz chcąc do pierwszey pory przywiesc po zniszczeniu przez nieprzyiaciela Koronnego majetnosc moią dziedziczną Złoczów, która nietylko z dostatkow ale y z zbiorow iest obnazona, więc y praw tak od antecessorow iako od Swiętey pamięci Rodzica Dobrodzieja mego nadanych pod te rozruchy pozbyła, Zborowi żydowskiemu złoczowskiemu do samey się przychylaiąc słusznosci, tudziesz przychęcaiąc ich, aby tak sami w gospodarstwach się swoich fundowali, iako też krewnych, przyiaciół y sąsiad owych do siebie garnęli, nizey opisane Prawo y wolnosc nadac umysliłem iakosz ninieyszym przywileyem moim rzetelnie nadaię. Naprzod szkoły, okopisko, na ktorym się chować zwykli, Łazni y Jatki mięsne przy dawnych gruntach zostawuię. Handlu towarow wszelkich zadnych niewymuiąc oprócz rzeczy koscielnych, krwawych, mokrych, takze szynku iakiegokolwiek napoju onym pozwalam, toz o futrach rozmaitych, czapkach podszytych a obowiu samy tylko safianowym, zkądkolwiek będą zasiągać mogli, więc o skorach wołowych, cielęcych, baranich, kozłowych po iedney kupuiąc ma się rozumieć. Domy w których doktor, kantor szkolnik teraz mieszkaią y na potym mieszkać będą y szpital ich od wszelakich podatkow y inszych powinnosci tak zamkowych iako y mieyskich uwalniam. Takze Starszych ich, ktorzy swoy ciężar y urząd na się maią teyze wolności zazywać maią. Jezeliby się tez sprawa iaka między zydem a chrzescianinem trafiła, ta się naprzod mieyskim sądem od ktorego ich excypuię ale przed namiestnikiem złoczowskim co tu obecnie będzie, ma odprawować, a w tym Dekrecie, iezeliby się strona ktora uciążona bydz rozumiała, wolna appelacya do mnie ma zostawać, więzieniem tez nie mieyskim ale zamkowym, lubo o długi iakie, iako y insze rzeczy excessy popełnione, penowani bydz maią. Ci pomienieni zydowie, cokolwiek ich iest y będzie zarowno z mieszczany pociągać y wszystkie powinności odprawować procz Starszych swoich będą, to iednak dokładam, aby do szarwarkow w szabasze y insze święta ich pociągani przymuszeni nie byli w niwczym iednak nie deroguiąc Prawom mieyskim od Antecossorow moich y mnie tymże mieszczanom Złoczowskim nadanym, obiecuiąc to moim y Successorow moich Imieniem. Iz przy

tym prawie y wolnosciach odemnie nadanych cale y nienaruszenie czasy wiecznemi zachowane będą ani w kazdym punkcie najmniejszy od namiestnikow moich teraz y napotym będących nieodniosą propedycyi. Na co dla lepszey wiary przy podpisie ręki moiey własney Pieczęć zwyczayna iest przyciśniona. Działo się w Złoczowie dnia 10. Grudnia Roku 1654 (mieysce pieczęci i podpisu zwyczayney). My tedy Jan Krol do suppliki Zydow pomienionych Złoczowskich do nas wniesioney iako słuszney łaskawie skłoniwszy się wzwysz opisany list we wszystkich punktach, clausulach, artykułach y condycyach stwierdziec, zmocnic y approbowac umyslilismy. Jakoz stwierdzamy zmacniamy y approbujemy teraznieyszym listem y Przywileyem naszym, miec chcąc po urodzonych Ekonomie, Podstaroscim y innych Officialistach zamku naszego Złoczowskiego teraz y napotym będących, aby przerzeczonych zydow złoczowskich przy tym Prawie od nas miłosciwie nadanym cale y nienaruszenie zachowali dla łaski naszey, na co dla lepszej wiary ręką się naszą podpisawszy pieczęć naszą przycisnąć rozkazalismy. Dan w Jaworowie dnia 29 miesiąca Nowembra Roku Pańskiego M. D. C. L. XXXI Panowania naszego ósmego Roku Jan Krol.[1])

Nr. XXII.

W Jaworowie, 30. listopada 1681.

Jan III król Polski, dziedzic Złoczowa uwalnia burmistrzów miasta od daniny pszczelnej.

Jan III. z Bozey łaski Krol Polski, Wielki Xiązę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kiiowski, Wolynski, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smolenski, Siewierski y Czerniechowski. Na Złoczewie y Zołkwi Dziedziczny Pan.

Oznaymuiemy ninieyszym listem Naszym wszem wobec y kazdemu zosobna komu to wiedziec nalezy, iz uwazaiąc podług delaciey przez PP. Rad Naszych Nam uczynioney, iako w wielu miastach Państw Naszych ludzie na Urzędach w Magistracie zostaiący względem swoich trudności y respektem prac około dobra pospolitego y porządku mieyskiego od

[1]) Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie. Oblata w Akta Buscensia t. 26 str. 1277 in. Kopia z potwierdzeniem królewicza Jakóba jest w posiadaniu kahału złoczowskiego.

wszelkich podatkow mieyskich y zamkowych prywatnych, krom publicznych zostawaią uwolnieni: tedy y My przykładem Naiasnieyszych Antecessorow Naszych maiąc wzgląd osobliwy na miasto nąsze dziedziczne Złoczow, a chcąc aby przy Urzędach swoich Magistrat należytą pilnosc y dozor opatrzny Miastu Naszemu zawsze czynił, umyslilizmy go od wzwyz pomienionych podatkow wyrazną deklaracyą Naszą, osobliwie od Belcowego z pasiek dawania uwolnic, jakosz uwalniamy y w potomne czasy wolnych bydz declaruiemy teraznieyszym Przywileiem Naszym, Mocą ktorego teraznieyszego listu Naszego w pomienionym miescie Złoczewie czterech Burmistrzow zawsze wcale do oddawania wzwyż wyrazonego Belcowego nalezec nie będą powinni, tak iednak, aby należytą pilnosc względem potrzeb mieyskich opatrzenia y porządku miasta tego, doskonałą miewali. Co do wiadomości urodzonego ekonoma Dobr Naszych Złoczowskich y podstarościego tamecznego, teraz y na potym będących pilnie mieć chcąc donosimy, aby tychze Burmistrzow podług prawa tego Naszego wcale y nienaruszenie zachowywali dla łaski Naszey. Na co dla lepszey wiary ręką się Naszą podpisawszy, Pieczęcią Naszą stwierdzić tenze Przywiley roskazalizmy. Dan w Jaworowie dnia XXX Mensis Novembris Roku Pańskiego M. D. C. L. XXXI^{o} Panowania Naszego VIII Roku. Jan Krol. Jakub Ludwik Królewicz P. reverenter approbo.

Uwolnienie od belcowego z pasiek Burmistrzow złoczowskich X^{dz} Adam Sarnowski Prob: Łęcz: Łow: Warsz Kan: PP. manu propria.[1])

Nr. XXIII.

W Jaworowie, 30. XI. 1681.

Król Jan III Sobieski, właściciel Złoczowa potwierdza przywilej Marka Sobieskiego z r. 1599, w którym transumowany był przywilej Łukasza z Górki z r. 1541.

Jan III z Bozey łaski Krol Polski, Wielki Xsiążę litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kiiowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smolenski, Siewierski y Czerniechowski. Na Złoczowie y Zołkwi Pan Dziedziczny. Oznaymuiemy niniejszym listem naszym wszem wobec

[1]) Pieczęć królewska Jana III na czterokolorowym sznurku jedwabnym. Inicjał ozdobny. Dyplom pergaminowy, wymiary: 40 cm. — 19$^{1}/_{2}$ plika 5 cm. Drukowany u *Uranowicza*, Przywileje miasta Złoczowa nr. VI, str. 30—31. Złoczów 1895.

y kazdemu zosobna komu to wiedziec nalezy. Iz my wszystkich poddanych od wszechmogącego Boga pod zwierzchnosc Naszą Krolewską nam zleconych nietylko w pożądanym pokoiu conserwowanych, ale y na Prawach im przynalezytych w (iecznemi) czasy ugruntowanych miec usiłuiemy. A w niemniejszym respekcije maiąc dziedziczne miasto nasze Złoczów do pokorney miesczan tamecznych suppliki przez PP. Rad naszych w tym do nas doniesioney, abyzmy im Prawa od PP. Przodkow Naszych nadane y od Nas niegdy podpisane, teraz powtornie powagą Naszą Krolewską miłosciwie skłaniaiąc się stwierdzic, zmocnic y approbowac raczyli, którego przed Nami przełozonego text takowy iest: (Tu następuje przytoczone pod nr. 11 potwierdzenie Marka Sobieskiego z r. 1599 przywileju Łukasza z Górki z r. 1541). Potem idą słowa:

Mieysce pieczęci przez nieprzyjaciela koronnego znacznie oderwaney. Przeto My Jan Krol do przerzeczoney suppliki iako słuszney łaskawie skłoniwszy się Przywiley tu wzwyz y dawnieysze Prawa ich we wszystkich punktach clauzulach, condyciach, ligamentach, artykułach stwierdzamy zmacniamy z wierzchności Naszey Krolewskiey tym listem przywileiem podług woli wyrazney naszey. Miec chcąc po urodzonym Oekonomie Podstaroscim Dobr naszych złoczewskich teraz y na potym będących, aby we wszystkim pomienionych mieszczan podług tego prawa cale y nienaruszenie zachowywali y zatrzymywali dla łaski Naszey. Naco dla lepszey wiary ręką Naszą podpisawszy [Pieczęć Naszą przycisnąć roskazaliśmy. Dan w Jaworowie dnia XXX Miesiaca Listopada Roku Panskiego M. D. C. L. XXXI. Panowania Naszego VIII^{o} Roku.

Jan Krol. X^{dz} Adam Sarnowski Prob. Łęcz. Warsz. Łow. Kan. Pis. Pok. manu propria. Jakub Ludwik Królewicz P. reverenter approbo.[1])

---

[1]) Na plice: Potwierdzenie praw miastu złoczewskiemu.

Pieczęć wycisnięta na laku czerwonym umieszczona w puszce metalowej zamykanej na haczyk, przywieszona na kilkokolorowym sznurku jedwabnym. Inicjał ozdobny J z koroną. Wymiary: 44 — 55, plika 10 cm. Oryginał pergaminowy w archiwum m. Złoczowa. Drukowany u *Uranowicza*, Przywileje miasta Złoczowa i okolicy nr. II str. 9—16.

Nr. XXIV.

W Jaworowie 1682 roku. s. m. et d.

Jan III Sobieski, król Polski, dziedzic Złoczowa przyznaje mieszczaninowi Łukaszowi Wawrzynowiczowi te wszystkie prawa do wojtostwa złoczowskiego jakie posiadał szlachcic Mikołaj Orlik.

Jan III z Bożej Łaski król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski y Czerniechowski Na Złoczowie i Żołkwi dziedziczny Pan.

Oznaymuiemy ninieyszym listem Naszym wszem wobec y każdemu zosobna komuto wiedzieć nalezy. Jakozmy osobliwym listem Naszym de actu et data w Złoczowie dnia dziewiątego Julii Roku Pańskiego Tysiącznego Szescsetnego Siedmdziesiątego ręką Naszym podpisanym y pieczęcią ztwierdzonym Consens na ustąpienie prawa y dozywocia całego i zupełnego Urodzonemu Mikołajowi Orlikowi dali ynlewek tegosz prawa y dozywocia na Woytostwo Złoczewskie iemu służące uczynić na osobe sławetnego Łukasza Wawrzynowicza mieszczanina Złoczewskiego dopuścili tak y ninieyszym Przywileiem Naszym tegosz pomienionego Wawrzynowicza przy tymze woytostwie w mieście Naszym dziedzicznym będącym zachowuiemy teraznieyszym listem Przywileiem Naszym. Mocą którego Przywileiu Naszego przerzeczony Łukasz Wawrzynowicz nie tylko prawem fundamentalnym orlikowskim od Antecessorow ś. p. PP. Rodzicow Naszych nadanym, Woytostwo Złoczewskie ze wszystkiemi do niego należącemi gruntami, polami, poddanemi, sadami, stawkiem (oprócz Młynka) y przynależytościami zdawna do tego Woytostwa należącemi tak iako immediatus possessor urodzony Orlik trzymał, zażywał i wspokoyney possessiey miał, tenże Sławetny Łukasz Wawrzynowicz trzymać i zażywać spokoynie y nienaruszenie bez wszelkiey violenciey Prawa do ostatniego zycia swego kresu będzie. Co do wiadomości Urodzonego Podstarościego naszego Złoczewskiego, teraz y na potym będących donosząc mieć chcemy y roskazuiemy, aby przerzeczonego Łukasza Wawrzynowicza przy Prawie dożywotnim iemu służącym y od Nas ztwierdzonym we wszystkim zachowywali, dla łaski Naszey. Na co dla lepszey wiary ręką się Naszą podpisawszy Pieczęć Naszą przycisnąć rozkazalismy. Dan w Jaworowie

dnia . . Miesiąca . . Roku Pańskiego MDCLXXXII Panowania Naszego VIII° Roku, Jan Król.

Pod pliką: Zachowanie przy woytostwie złoczewskim Sławetnego Łukasza Wawrzynowicza Woyta tamecznego X^{dz} Adam Sarnowski Prob: Łęcz:[1])

Nr. XXV.

W Złoczowie, 1684 r. s. m. et. d.

Król Jan III Sobieski potwierdza statut cechu szewców złoczowskich, wydany przez Marka Sobieskiego w 1599 r.

Jan III. z Bozey Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Inflantski, Kiiowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Smoleński, Siewierski, Czernichowski, na Złoczowie y Żółkwi dziedziczny Pan.

Znaymuiemy tym listem Przywileiem Naszym wszem wobec y każdemu z osobna komu to wiedzieć należy Iż producowany był przed nami Przywiley Pargaminowy authentyczny ręką Jasnie Wielmożnego Marka Sobieskiego Wojewody Lubelskiego Starosty Łuckiego podpisany y Pieczęcią iego ztwierdzony; Potym successu temporis przez Jaśnie Wielmożnego S. P. Jakuba Sobieskiego approbowany przy podpisie ręki iego własney y przyciśnieniu Pieczęci, zdrowy cały, niwczem nienaruszony y żadnej suspitiey niepodległy zawierający w sobie Prawo y artykuły cechowi Szewskiemu Miasta naszego Złoczewa nadane: I supplikowano Nam imieniem Sławetnych Ławryna Kochana przeszłego, Andrzeja Hocyka teraźnieiszego Starszego i Stefana Babki młodszego Cechmistrzów, także Iwasia Hocyka, Iwana Duszeńki, Piotra Wachockiego, Iwana Cichego y Konstantego Zborowieckiego Braci, abyśmy im Przywiley ten mocą y Powagą Naszą Królewską zmocnieli, ztwierdzieli y approbowali, który to Przywiley od słowa do słowa tak się w sobie zawiera.

[1]) Karta pergaminowa z ozdobnym inicjałem „I“ opatrzonym koroną. Wymiary 37 ½ — 22, plika 6 cm. Pieczęć przewieszona na wstążkach zielonej, żółtej i kremowej w puszce żelaznej, wycisnięta na laku czerw., zatarte obrazy lecz cała. Archiwum m. Złoczowa. Przedruk u *Uranowicza*: Przywileje m. Złoczowa nr. 8 str. 33—4.

Marek Sobieski na Złoczowie Pan y Dziedzic Woiewoda Lubelski Łucki . . . Starosta. Według zwyczaiu inszych Cechów rzemiosł dla wielu pewnych przyczyn Rzemiesła Szewskiego, a naprzód ku czci a ku chwale Bożey chcąc stanowić Swoie Bractwo y ku rozmnożeniu braterskiey miłości między Bracią y Ku zachowaniu pocciwości w tymże Rzemieśle: Na co iż się zezwolieli Bracia rzemiesła Szewskiego podali tę conditię, których imiona te są, Waśko Wachocki, Jaśko Adam Suchocki, Petryk, Ihnat Iwanko Kiczka, Bartek Szczęsny, Mathey Leśko, Deraka Procik, mały Procik, Procik, Stecko Paweł, Petryczko Soroka, Iwanko, Popowicz Kuźma, Martyn, Mercha, Iwanko. Naprzód który by z rzemiesła Szewskiego chciał się do tego Bractwa udać y w niem trwać, będzie powinien dla Braci taki każdy obiad sprawić y dotego Beczkę Piwa Kupić, a do Skrzynki cztery Talery dać y dwa Bezmiany Wosku. Któryby Brat przestał robić rzemiesła y przestał trzymać Bractwa z Bracią, potym ieśliby chciał robić y w Rzemiesło się wdać, aby zaś potem powinien był Braciom przeiednać, Bractwo znowu przyiąć tak jakoby przedtym nigdy nie był. Kiedyby z inąd tego Rzemiesła człowiek przyszedł a chciałby robić między Bracią będzie powinien okazać Sprawy Rzemiesła Swego Szewskiego, gdzie przedtem był, skądby był co zachowania. A jezli żeby robił bez dozwolenia y postępku wolno go będzie brać y Rzemiesła Szewskiego zabrać. Kiedyby Klucz stracieł od skrzynki iako od pospolitego dobra Winy ma dać Pułbeczek Piwa. Kiedyby do Sprawy iakiey Cechmitrz tak Stary iako y młody nie zostawieł na miejsce swoje żadnego Brata y bez dozwolenia odiachał powinien będzie Starszey Braci Winy dać po groszu jednemu a młodszey po półgroszku. Na każde Suchedni w Lackim Kościele ma bywać każdy na Żałomszach, a iesliby nie był taki Winy półgrosza ma dać. Z Wosku pospolitego Swiece cztery mają mieć, dwie do Lackiego Kościoła a dwie do Ruskiego. Za ciałem Zmarłym Brata tegoż Rzemiesła do któregokolwiek kościoła ucciwie i przystoynie powinni będą iść a ieśliby nie szedł starszy Brat, Winy ma dać groszy dwa a młodszy ieden grosz. Jeśliby który zamieszkał do Cechu, to iest niszby na stole skrzynka była, ma dokładać Braci po pułgroszku. Kiedyby który z Braci targnął się słowem nieprzystoynem tak na drugiego Brata y Cechmistrza będzie winien dać groszy dwanascie, także ieśliby uderzył oprócz rany krwawey, która Sie Mu należy. Wyuczyłliby się też uczeń, powinien między Bracią dać Bezmian Wosku, groszy sześć, pułbeczki piwa. Ten który będzie miał być zwolen i za Towarzysza robić kiedy się będą mieć schodzić tam będzie Każdy powinien do Skrzynki dać pułgrosza, a ieśliby nie był ma przysłać a winę mianowaną zapłacić. Któryby czeladnika drugiego

przemówieł będzie winien dać Bezmian Wosku do pospolitego dobra y Pułbeczek Piwa. A któryby był przeświadczon y w Swięto uroczyste robił, które ludzie Swięcą tak Lachowie jako i Rus, a zastanoby go ma dać Bezmian Wosku między Bracią. Niezwolno też będzie nikomu tak z miast jako y z Sioł na Jarmarki albo na Targi Roboty tego Rzemiesła to iest Butów, Trzewików tu przywozić ani przedawać jedno tutejszym: a któryby się tego ważył Bracia go mają zabrać. Które to conditie ich bacząc, iż ku wszemu dobremu się ściągają. Do tego według starodawnego zwyczaiu z łaskim Swey im pozwolę, iż Żydowie pojedynkiem skór kupować nie mają tylko Dziesiątkami tak na targu jak i na jarmarku, a któryby się tego ważył, tedy to co kupił traci i do Zamku zabran być ma. A dla pewnieyszej wiary tego Bractwa pieczęćem Swą rozkazał przycisnąć y ręką sie własną podpisał. Dattum w Złoczowie dwudziesty piąty mensis Decembris Anno a nativitate Christi 1599. Marek Sobieski Woyewoda Lubelski. Locus Sigilli. Ja też Potomek nieboszczykowski Dziedzic y Pan na Złoczowie approbuie ten Przywiley: Tego dokładaiąc, żeby w Rzemiesle ich im za milą nikt nie przeszkadzał. Jakub Sobieski m. p. Do której supliki My Jan król łaskawie sią skłoniwszy wzwyż pisany Przywiley we wszystkich Punktach, klauzulach, Conditiach i articulach stwierdzić, zmocnić i approbować omyśliliśmy; iakoż stwierdzamy, zmacniamy, approbuiemy i confirmuiemy Terazniejszym Przywileyem Naszym który dla większey wagi ręką własną podpisawszy Pieczęcią Naszą stwierdzić wskazaliśmy. Dan w Złoczowie dnia . . miesiąca . . Roku Pańskiego MDCLXXXIV Panowania Naszego XI Roku. Jan Król. Jakub Ludwik Królewicz P. Reverenter approbo.

Confirmatio Praw Cechu Szewskiego Złoczowskiego. Stanisław Szczuka Regent Kor. Podcz.[1])

[1]) Własność cechu szewskiego w Złoczowie.

Nr. XXVI.

W Żółkwi 20. XI. 1684.

Jan III król Polski potwierdza prawo obieralności starszych kahału żydowskiego w Złoczowie.

Jan III z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Inflanski, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Smoleński, Siewierski y Czerniechowski, na Zołkwi y Złoczowie Dziedziczny Pan. Urodzonemu Podstarosciemu, Sławetnym Woytom, Burmistrzowi, Raycom y całemu Magistratowi tudziesz niewiernym zydom miasta naszego dziedzicznego Złoczowa do wiadomości podaiemy, Iż iakosmy nietylko w Panowaniu, ale w całym zyciu naszym prawdę trzymać zwykli y naymnieyszemu zadnego w wolnościach nieczyniąc ublizenia tak y synagogę żydowską w mieście naszym dziedzicznym złoczewskim przy Prawach y zwyczajach dawnych chcąc nienaruszenie zachować deklaruiemy, aby Starszych swoich pomieniona synagoga według obrzędów i zwyczajów dawnych po inszych synagogach zachowujących się obierała y stanowiła, nie oglądaiąc się nic na przywiley niewiernemu Zydowi Szlomie Mortkowicowi od nas za tą informacyą Cancellary Naszey na dozywotnie starszenstwo wydany, ktory teraznieyszym listem naszym, iako przeciwnym zwyczaiom zydowskim znosiemy, y za niewazne miec chcemy, zachowuiąc ze wszystkim tę synagogę Złoczowską przy wolnym obieraniu starszych swoich według obrzędow y zwyczaiow sobie przyzwoitych. Co dla lepszey wiary ręką swoią własną podpisawszy, pieczęcią naszą stwierdzić kazalismy. Dan w Zołkwi dnia 20 miesiąca listopada Roku P. 1684. Panowania naszego jedynastego Roku. Jan Król. Locus sigilli cancellariae minoris Stanisław Szczuka. Manu propria.[1])

[1]) Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Oblata zawarta w Acta Buscensia t. 26 str. 1281.

Nr. XXVII.

W Olawie 1. I 1704 r.

Królewicz Aleksander Sobieski nadaje pospólstwu żydowskiemu prawo wglądu w zarząd funduszów i rachunki gminy żydowskiej.

Wszem wobec i każdemu zosobna komu o tym wiedziec należy, osobliwie starszym Kahału Żydow Złoczowskich y całemu kahałowi do wiadomości podajemy, Iż my chcąc zarowno konserwować y protekcyą naszą Pańską zaszczycać iednako wszystkich poddanych, ani chcąc, aby bogatsi nad uboszszemi, mocnieysi nad słabszemi gorę mieli pod surową karą przykazuiemy, aby składki tak publiczne iako prywatne wszyscy tak składali, iako ktoremu z gruntu czyli z inney powinnosci należy, aby się ci ktorzy skrzynky w zawiadowaniu mieli przed pospolstwem żydowskim generalnie rachowali, iako to Aron y inni, którzy z nim pomienioną skrzynką rządzili, aby pospolstwu wolno było z między siebie takich obierać, ktorzyby skrzynką zawiadowali, pieniądzmi szafowali, wyszafowawszy rachunek uczynili. Co pod exekucją surowey kary przykazuiemy, na co się ręką własną przy sygnecie pokoiowym podpisuię. W Olawie dnia pierwszego January 1704 Roku Aleksander Krolewic Polski.[1])

Nr. XXVIII.

W Złoczowie 23. I. 1727.

Królewicz Jakób Ludwik Sobieski potwierdza przywilej króla Jana III wydany gminie ormiańskiej 29. X 1688 r.

Jakub Ludwik Krolewic Polski y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Na Zołkwi, Złoczowie, Pomorzanach, Tarnopolu, etc. Pan y Dziedzic.

[1]) Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Oblata w Acta Buscensia t. 26 str. 1283—4.

Oznaymuiemy niniejszym Listem Naszym wszem wobec y każdemu z osobna komu o tym teraz i na potomne czasy wiedzieć będzie należało, iz supplikował do Nas Magistrat Ormieński Miasta Naszego Dziedzicznego Złoczowa, abyśmy im Prawo od Nayiasnieyszego Ś. P. Krola Imci Jana III Oyca y Dobrodzieia Naszego nayukochańszego miłosciwie nadane, łaskawie confirmować rączyli; ktorego iest tenor taki: Jan Trzeci z Bozey Łaski Krol Polski, Wielkie Xiąże Litewskie, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflantski, Podlaski, Smoliński, Siewierski, Czerniechowski etc. etc.

Wszem wobec y każdemu z osobna komu o tem wiedziec należy teraz y na potym, wiadomo czynimy tym Przywilejem Naszym, Iż wszelkie Miasta y Osady, tym większe pomnożenie, y ozdobę swoię biorą, gdy gromadnieysze Ludzi do ich pomieszkania y osadzenia zwykło przybywać zgromadzenie, życząc tedy y My, aby Miasto Nasze Dziedziczne Złoczowskie tym ozdobnieysze y gromadnieysze było, umyslilismy zaciągnąc Nacią Ormieńską przez Sławetnego Daniela Dzarugowicza, ktora gdy się usiłuie fundować y osadzać, supplikowała do Nas w wielu potrzebach swoich, do ktorej prozby y suppliki skłaniaiąc się y My prawo niżey opisane z wolnosciami od Nas nadanemi, chcąc ich zachęcić, aby tym bespieczniey na mieyscach swoich wezwani i osadzeni byli, y ci ktorzy się zgromadzać y fundować będą w tymze Miescie Naszym zostawali. Dajemy y pozwalamy y Naszych Successorow, Imieniem Naszym deklarujemy tym Przywilejem Naszym, iż pomienioney Naciey Ormienskiey ludzie przy Prawie tym podług Punktow y Artykułow w nim opisanych, y przez Nas conferowanych cale y nienaruszenie wiecznymi czasy zachowac y krolewskim Słowem dotrzymać obiecujemy, co y Successorowie Nasi onym dotrzymać, y onych przy tymże Prawie zachować powinni będą. A naprzod Sądy wszelkie, tam in Civilibus, quam in Criminalibus Jurisdictią daię w moc Woytowi, od teyże Naciey wolnie dorocznie obranemu z taką wolnością y praerogatiwą, iaka się po wszystkich Miastach w Koronie Polskiey gdzie się ta znayduie Nacia, y zachowuie salva iednak appellatione do Nas: Pisarz teyze Jurisdictiey powinien connotować, y do Xiąg swoich dla łacnieyszey tak Aktora iako y pozwanego expediciey z podpisem Naszym inferować będzie: A że w inszych Miastach, gdzie się kolwiek ta Nacia Ormieńska znayduie y mieszka Officiales ich maią swe od Nayiasnieyszych Krolow y Jasnie Wielmoznych Panow y Dziedzicow nadane prac swoich consolaciey, tedy y My exemplo innych Miast teyże Naciey Domow 6 wystawić, y pobudować kosztem Naszym obiecujemy, ktore Domy y grunta do Jurisdictiey onych należących czasy wiecznymi

incorporuiemy. Wszelkie Handle y Kupiectwa, ktore mogą y będą mogli mieć do pocciwego pozywienia y pożytki sobie przyczynienia sposob wymyslić, także liquorow y trunkow in genere et specie wszystkich Szynkowania bez wszelkiey każdych osob przeszkody, każdemu z nich pozwalamy, salvo jednak censu, od tychże trunkow y liquorow należącego, ktory tasz Nacia Ormieńska podług zwyczaiu Naciey Polskiey do zamku tamecznego, albo Arędarzowi Naszemu płacić y oddawać powinna będzie. Mieszkanin każdy mieszkaiący in Circulo w Rynku po wyisciu y expiraciey Swobody, ktorey im do Lat Dwudziestu od daty ninieyszey pozwalamy, Panu Dziedzicznemu dorocznego Podatku Czerwony Złoty dac powinien będzie; ktory zaś w Ulicach za Rynkowemi Domami mieszkaią, y mieszkać będą, Ci tegosz połowice, powinni dawać będą: takowy zaś Podatek odebrawszy doroczny, żadnych inszych in genere: to iest dziesięcin Owczych, Swinnych, powołowczyzny, rogowczyzny, od Bydła contribuciey, od ktorych onych cale uwalniamy, y Successorow Naszych obowięzuiemy, dawać nie powinni, excepto dziesięciny Pszczelney. W sprawach zaś podczas Jarmarku każdego przypadaiących, agituiących się między gosciami teyże Naciey ma bydz Jurisdictia przy Woycie teyże Naciey, ktore on podpisować będzie, a to dla gruntownieyszey Prawa onym danego conserwaciey, y lepszego kupcowi y Jarmarkow tuteyszych zachęcenia, aby od Sędziego doczesnego aggrawaciey iakiey kupcy postronni nie cierpieli, y przeto potym Jarmarkow tuteyszych nie chronili się. Więc że podrozni ludzie, y kupcy przeiezdzaiąc Miasta inopinato casu z Swiata schodzą; tedy ieżeliby tey Naciey trafiło się, quod Deus avertat, Kupcowi iakemu w Miescie tuteiszym fatis cedere, tedy ma Urząd teyże Naciey Pieniądze y rzeczy po takim Kupcu pozostałe przy Administratorze Naszym spisać, w Skrzynie włożyć, y w tymże Domie Sądowym pod Pieczęciami dwiema, zamkową y swoią, sequestrować y Rok y 6 Niedziel nietykalnie trzymać: a po Roku y 6 Niedzielach in quantum by się do tych rzeczy po zmarłey głowie krewny iaki, albo bliski nie odezwał: y tego ktory intestatus umarł, maią to wszystko dobro Urząd Ormieński y Zamkowy na dwie części rozdzielić, iednę do Skarbu Naszego applikować, a drugą na Kosciol swoy Ormieński iuxta dispositionem Officii Naciey tey obrocić: ieżeli by zas Mieszczanin tuteyszy Naciey Ormieńskiey steriliter cedere miał, tedy dobra takiego za wiadomością Administratora Naszego y Urzędu teyże Naciey maią ku dobremu pospolitemu Miasta tego obrócić, dosyć uczyniwszy wprzod testamentowi jego, na ktore dobra aby żadne Juris caduci Privilegia nie wychodziły, My się submituiemy z Succesorami Naszemi mocno bronic y nie

pozwalać takowey aggrawaciey. Cechow wszelkiego Rzemiosła Naciey Ormiańskiey osobny naznaczamy, y cale nie maią Rzemiesnicy wszelkiego rzemiosła Naciey Ormiańskiey do Polskiego Cechu należeć: ale swoy osobny maią sobie constituere, ktoremu tak Polska, iako y Ruska Nacia zadney prepediciey, y okaziey dawać nie powinna sub poenis arbitrariis, Woyt zaś powinien dozierać porządku dobrego y Sprawiedliwość między niemi administrować: a Magistrowie kozdego Rzemiosła co Rok maią sobie libere Cechmistrzow obierać, y Wosk do Kościoła Swego Ormieńskiego należący oddawać powinni będą. Od Myt zaś wszelkich w Dobrach Naszych Dziedzicznych, y Dzierzawach y Ekonomiach wolnemi przez czas pomienioney Swobody czyniemy. Co wszystko aby majorem fidem miało, ręką własną Naszą podpisawszy, Pieczęć przycisnąc rozkazalismy. A. Dni MDCLXXXVIII Mense Octobris 29. Regni vero Nostri A° XV. Jan Krol. (Locus Sigilli) A. Miączyński Podskarbi Nasz Koronny, pułkownik JKMści.

My tedy łaskawie skłoniwszy się do Suppliki pomienionego Magistratu Ormieńskiego Prawo Ś. P. Krola Imci tu inkorporowane in omnibus Punctis, Clausulis, articulis, conditionibus, ligamentis approbujemy, y confirmuiemy. Czego wszystkiego y Successorowie Nasi nienaruszenie dotrzymać powinni będą. Na co dla lepszey wiary y wagi, własną podpisawszy się ręką, Pieczęc Naszę przycisnąc rozkazalismy. Dane w Zamku Naszym Złoczowskim Dwudziestego trzeciego Miesiąca Stycznia Roku Panskiego Tysiącznego Siedmsetnego Dwudziestego Siodmego.

Jakub Ludwik Krolewic P.

Nr. XXIX.

S. l. 28. V. 1727 r.

Królewicz Jakób Ludwik Sobieski potwierdza i uzupełnia uposażenie proboszcza parafji ormiańskiej w Złoczowie.

Jacobus Ludovicus Regius Princeps Regni Poloniae et Magni Ducatus ithuniae, in Zołkiew, Złoczow, Pomorzany, Tarnopol, etc. dominus et haeres.

[1]) Oryginał pergaminowy w Archiwum miasta Złoczowa. Przedruk u *Uranowicza*, Przywileje miasta Złoczowa nr. 9 str. 35—38.

Universis et singulis quorum interest, aut interesse poterit, praesertim vero generoso gubernatori nostro złoczoviensi nunc et in posterum, tum notariis proventualibus et magistratui civitatis nostrae złoczoviensis, notum facimus et significamus. Expositae sunt nobis per reverendum Josephum Kistostorowicz praepositum złoczoviensem nationis armenae, literae fundationis serenissimi piae memoriae Regii Principis Alexandri fratris nostri charissimi ecclesiae armenae złoczoviensi benigne collatae, quorum tenor talis: Alexander Regius Princeps Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, in Złoczow, et Pomorzany haereditarius dominus. Piissimam fundationem factam a serenissimo Joanne Tertio Rege Poloniarum, amantissimo parente nostro pro praeposito ecclesiae armenae in civitate nostra haereditaria złoczoviensi, nos eandem conservare volentes approbamus et ratificamus et a successoribus nostris, vel ab eis, ad quos spectabit, conservandam esse volumus. Nos autem pro iure nostro inscribimus ad honestam vitae sustentationem reverendo Josepho Kistostorowicz praesenti praeposito złoczoviensi armeno et successoribus eius ex thesauro nostro et proventibus złoczoviensibus quotannis quadringentos florenos polonicales, per centum florenos pro quolibet quartuali. Insuper quatuor modios tritici, quatuor modios hordei, quatuor modios ocimi, quatuor modios siliginis, quatuor modios pisi, unum dolium mellis, unum porcum saginatum, et honestam mansionem, cui fundationi et nostrae inscriptioni, ut in omnibus punctis et clausulis satisfiat non solum volumus, sed etiam mandamus administratoribus et notariis bonorum nostrorum haereditariorum protunc et in posterum existentibus — reverendum vero praepositum et successores illius in conscientia obligamus, ut semel in septimana, videlicet Die Dominica offerant Sacrosanctum Sacrificium Missae ad nostram intentionem. In cuius rei fidem manu nostra subscriptas sigillo nostro communiri iussimus. Datum Zołkwiae, die vigesima sexta Mensis Januarii, Anno Domini Millesimo Septingentesimo Tertio. Alexander Princeps Poloniae (Locus Sigilli Maioris.) Nos igitur supplicationi praedicti reverendi Josephi Kistostorowicz praepositi ecclesiae armenae złoczoviensis, ex gratia particulari et clementia nostra, libenter annuentes et, ut possit à Nobis in nonnullis punctis frui melioratione eiusdem fundationis declaramus. Quoniam idem reverendus praepositus supraexpressus petiit a Nobis, ut pisa a Serenissimo defuncto Fratre nostro charissimo pro sustentatione praepositi assignata, plusquam necessitas ipsius exigit, ad quatuor modios mensurae złoczoviensis, alias pułmacki, quilibet pułmacek, centum et decem ollas leopolienses, sive Garcy comprehendens reducta, neque utilitati ejus et commodo

sunt necessaria, neque in bonis nostris huius grani multa est inseminatio, aut tollantur aut mutentur: ad affectationem eius condescendendo, pro quatuor mensuris, assignamus unam mensuram złoczoviensem pisorum, ex holodiis nostris złoczoviensibus extradendorum; pro aliis vero tribus pisorum, quatuor mensuras avenae, tali et simili modio, sicut pisa mensurantur, et quatuor currus feni. Supra fundationem vero fratris nostri charissimi, addimus, assignamus et fundamus perpetuo et in aevum: pro lampade coram Sanctissimo semper die ac nocte ardenda sepi crudi, seu łoju surowego, lapides sex, alias kamieni sześć quotannis. Pro conservando etiam ad ecclesiam eandem organario, ex theloneo nostro złoczoviensi quotannis solvendos sexaginta florenos. Liberam molitionem varii grani absque metretis, sive bez miarek in molendinis nostris złoczoviensibus, tum pro coquenda cerevisia et melle pro sola tantummodo ejusdem prapositi necessitate et persona concedimus, tum et liberam evectionem lignorum per vetustatem aut per ventos fractorum in sylvis nostris złoczoviensibus; pro aedificatione vero, vel reparatione mansionis vel . . . . commodi extructionis alicujus circa ecclesiam vel praeposituram camere liberam arborum excisionem ex . . . concedimus, dummodo id fiat . . . . et assignatione gubernatoris nostri złoczoviensis. Insuper . . . . . ad eandem ecclesiam prapositorialem spectantes unum prope hospitale post portam Tarnopoliensem iacentem, secundum vero in platea Tarnopoliensi quondam Stephani Sartoris nuncupatum, et iuxta donationem amborum seorsive inscriptorum in actis civilibus złoczoviensibus damus, donamus, cedimus, confirmamus et ab omnibus oneribus, censibus . . . . . tam civitatis, quam ad thesaurum nostrum spectantibus in perpetuum liberamus. Reparationem et conservationem eiusdem praedictae ecclesiae armenae, si et quando erit necesse, ne in futurum cadat in ruinam, ex thesauro nostro eandem habere volumus et . . . . . quam voluntatem et ordinationem nostram in omnibus punctis et clausulis etiam a successoribus nostris perpetuo et inviolabiliter conservandam esse declaramus, obligantes eundem reverendum praepositum et successores ejus, ut aliquam obligationem pro Nobis perpetuo ad libitum . . . . . dignetur. In cujus rei fidem praesentes manu propria subscriptas sigillo pensili communiri iussimus. Datum in Arce et Fortalitio Nostro Haereditario . . . Die Vigesima Octava Mensis Maii. Anno Domini Millesimo Septingentesimo Vigesimo Septimo.[1])

[1]) Oryginał pergaminowy z pieczęcią w Archiwum m. Złoczowa. Przedruk u *Uranowicza*, Przywileje miasta Złoczowa nr. 10, str. 38-41.

Nr. XXX.

W Żółkwi 22. II. 1731 r.

Jakób Ludwik Sobieski określa granice uposażenia wyznaczonego OO. Pijarom w Złoczowie.

Jacobus Ludovicus Poloniarum et Magni Ducatus Lithuaniae Regius Princeps in Zołkiew, Złoczow, Pomorzany, Tarnopol etc. dominus et haeres. Universis et singulis quorum interest sive quomodocunque interesse poterit, notum testatumque facimus, quod nos ex pio erga Deum Deique parentem cultu et singulari in sacram religionem pauperum matris Dei Scholarum Piarum propensione (quorum probitas, doctrina exemplaritas et in docenda iuventute seduitas per totum regnum Poloniae et Magnum Ducatum Lithuaniae florentissime viget et a divae memoriae serenissimo parente nostro Joanne Tertio Poloniarum et Magni Ducatus Lithuaniae Rege multum aestimata) zelo et voto ducti, ut fides nostra orthodoxa romana, quam uberrimo incremento augeatur, indoles quoque polona cujuscunque conditionis nobilitaris, eruditioris doctrinae de thesauris sapientie et scientiae DEI subsidia capiat, in animum duximus dictae intimae nobis dilectae sacrae religioni pauperum matris DEI Scholarum Piarum fundos certos versus portam muratam civitatis nostrae haereditariae Złoczow in palatinatu Russiae, terra vero Leopoliensi existentis iacentes, incipiendo a cornu aggeris stagni parvi et molendinolo in eadam aggere sito, indeque fluviolo, qui fundos dictos terminat, ad cornu valli civitatis protendente, hincque ex parte sinistra versus occidentem declinando et per longum fossae praedicti valli procedendo, ubi a parte dextra xenodochium muratum et porta civitatis relinquitur iturque in publicam viam a porta civitatis de Złoczow ad Płuchow per aggerem tendentem (qua viatoribus liber semper transitus manere debebit). Eadem via publica procedendo usque ad praedium advocatiale, quod fundis praenominatis Podwoycie dictis adiunctum est, eodem fundo praedy advocatialis eundo versus occasum circa casam pellionis ad civitatem pertinentis usque ad rivulum a tergo advocatialis praedy fluentem tendentemque ad stagnellum advocatiae, qui rivulus pro limite naturali a praedys praepositi ecclessiae et civitatensibus haberi et observari debet, sese extendentes excipiendo stagnellum et molendinellum huic advocatiae anterius incorporatum, nunc vero haereditati

arcis applicatum et solummodo liberam molendinationem religiosis dictis patribus in eodem praecustodiendo, cuius tamen stagnelli rippa ab occidente pro limite naturali, altero usque ad viam publicam versus memoratum molendinellum, per aggerem stratam ad cornu eiusdem aggeris terminabitur. Nec non subditos ab antiquo ad iurisdictionem dictam Podwoycie pertinentes in circumferentia suprascripta commanentes et cohabitantes, cum eorundem subditorum aedificys, laboribus, debitis, censibus, dationibus iure, proprietate ac dominio, tum laneos primum quidem penes viam de civitate Złoczow ad villam Remizowce tendentem a parte sinistra inter agros civitatenses et praepositurales, secundum ad eandem partem ex laneis curialibus exdivisum, quem arbores pruneae in campo existentes a laneis curialibus dislimitant, tertium ex altera parte civitatis Złoczow versus aggerem magni stagni, ad oppidum Sasów discedendo, incipiendo a fovea canina usque ad foveam profundam vulgo Głęboka Dolina ad villam Jelechowice sese habentem, ultimo laneolum vulgo łanek, post campum excorticatum yetera dictum alias Zakopanią Bochniową extendentem iacentes, deinde prata dua, primum in summitate stagni biennioviensis vulgo Wirchownach per medium ad prata strutinensia et sereptas vulgo Łuhow usque ad cornu fundi famati Simonis Armeni attingens, a fluvio circa villam Strutyn decurrente usque ad collem (excepta rippa aliquot cubitora!) contiguum, nec non apsterium cum nemore alias grunt pasieczny z zapustem secus viam de villa Strutyn ad villam Rykow tendentem existens (quae omnia juxta veterem usum ad eandem iurisdictionem Podwoycie dictam pertinebant), perpetuis temporibus dare, donare et resignare, prout praesenti diplomate nostro damus, donamus ac perpetuo et in aevum resignamus, cum libera in eosdem fundos ex nunc concessa intromissione, nihil nobis nostrisque successoribus quidquam iuris, dominy ac proprietatis relinquendo, aut quovismodo seu praetextu reservando. Praeterea incisionem liberam pro loco, aedificys vero praevia notitia et assignatione magnifici commisarii nostri generalis, aut in absentia ejusdem generosi gubernatoris złoczoviensis eisdem religiosis patribus Scholarum Piarum in sylvis nostris złoczoviensibus, tum communia pascua perpetuis temporibus, concedimus et permittimus et, ut haec vera ac sincera supra recensitorum donatio nostra firmius robur nanciscatur et obtineat magnifico Antonio Leszczyc Grabianka vexillifero terrae Czerscensis, nostro generali commissario ad hunc vero actum recognoscendum, eodem ipse diplomate specialiter resignato plenipotenti committimus, damus, plenariam facultatem, quatenus idem magnificus plenipotens noster et commissarius personaliter comparens coram actis castrensibus, capitanealibus leopo-

liensibus in forma iuris quam plenissima praedictorum fundorum nostrorum haereditariorum ac caeterorum beneficiorum a nobis benigne collatorum in rem et usum perpetuum sacrae religionis memoratae pauperum matris DEI Scholarum Piarum donationem nomine nostro valeat facere et recognoscere, in quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo usitato communiri iussimus. Datum in arce nostra Zułkieviensi. Die vigesima octava Febuarii Anno millesimo septingentesimo tricesimo primo. Jacobus Ludovicus P. R. Poloniarum[1]).

Nr. XXXI.

W Żółkwi 2. VIII 1731 r.

Jakób Ludwik Sobieski nadaje uposażenie sprowadzonemu przez się do Złoczowa zakonowi OO. Pijarów.

Jacobus Ludovicus Regius Princeps, Regni Poloniarum et Magni Ducatus Lithuaniae. In Żółkiew, Złoczow, Pomorzany, Tarnopol etc. dominus et haeres.

Omnibus ac singulis, quorum interest, vel in posterum intererit notum testatumque esse facimus, quia nos cupientes majorem quotidie augeri DEJ gloriam, cui nos totos debemus per incomprehensibilis eiusdem bonitatis ac providentiae appraehensionem, tumque insistendo aeterni in carne verbi monitis salutaribus, thesaurizate vobis thesaurum indeficientem in coelis, ducti zelo amoris Dei, providendoque nobis de expectata in coelis promissione, instituimus ad maiorem DEI gloriam propagandam atque cultum Sanctissimae Virginis MARIAE Matris Dei, dare, donareque fundos certos in civitate nostra haereditaria Złoczow dicta, Podwoycie nuncupatos (cum adjunctis alys fundis eidem Podwoycie) in suburbio sitos, religiosis patribus pauperum matris DEI Scholarum Piarum nobis multum aestimatis ac dilectis, uti libere sponteque dedimus, et in perpetuum donavimus diplomate nostro, de data die 15 January 1731 anno, in arce nostra Żółkieviensi subscripto, ad quosvis fructus convertendos pro futura fundatione et extructione ecclesiae

[1]) Archiwum Państwowe we Lwowie. Kopja 16/33 Ser. II. nr. 45.

ac collegy scholarum eosdem permittendo. A quibus fundis excepimus quidem anteriori diplomate stagnum parvum cum molendino unius rotae in aggere sito eidem advocatiae vicino; nunc vero benigne condescendentes, providendo majori commoditati eorundem patrum religiosorum Scholarum Piarum, hoc ipsum parvum stagnum cum molendino in aggere sito, ysdem fundis advocatiae datis donatisque adiungimus, uti ex antea adjunctum fuit, in aevum ac in perpetuum cum usu et fructu donamus ac resignamus cum libera ad praefatum molendinum ac stagnum exnunc concessa intromissione, nihil nobis ac nostris successoribus quidquam iuris, dominy ac proprietatis relinquendo aut quovis modo ac praetextu reservando; nihilominus praecustoditum esse volumus, ut praefati patres Scholarum Piarum non nisi simpliciter sua frumenta pro sua commoditate ac suorum subditorum molant, sine quovis praejudicio incolarum civitatis ac arendatorum nulliusque extranei quovis titulo molere faciant, neque ullum impedimentum in eorum proventibus fieri praesumant. Et ut haec vera ac sincera donatio nostra, firmius robur suum nanciscatur, magnifico Antonio Leszczyc Grabianka, vexillifero terrae Czerscensis, generali commissario nostro, ad hunc vero actum recognoscendum eodem ipso diplomate designato speciali plenipotenti, committimus plenariam facultatem, quatenus is idem magnificus plenipotens ac commissarius personaliter comparens coram actis castrensibus leopoliensibus in forma iuris quam plenissima, praedicti molendini ac stagni parvi in rem ac usum perpetuum patrum Scholarum Piarum collatorum, donationem nomine nostro facere ac recognoscere valeat. In quorum fidem, praesentes manu nostra subscriptas, sigillo nostro usitato communiri iussimus. Datum in arce nostra Zołkieviensi 2-da Augusti, Anno 1731.

Pod pliką: Jacobus Ludovicus R. Princeps R. P. Na plice: Procuratione R. P. Gratiani Ludovici a Sanctisima Trinitate Scholarum Piarum[1])

---

[1]) Archiwum Państwowe we Lwowie. Oryginał pergaminowy bez pieczęci, rozcięcia podwójne na zawieszenie. 16/33 Ser. II. nr. 45.

Nr. XXXII.

W Żółkwi 8. VI 1736 r.

Królewicz Jakób Ludwik Sobieski zakazuje mieszczanom złoczowskim pozbywania gruntów i domów na rzecz Żydów.

Jakub Ludwik Krolewic Polski y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, na Żułkwi, Złoczowie, Pomorzanach, Tarnopolu etc. Pan y Dziedzic.

Wiadomo czyniemy, komu o tem wiedzieć będzie należało, osobliwie iednak Urodzonemu Gubernatorowi Włości naszej złoczowskiey, teraz y na potym będącemu, iż iest wyraźna taka wola y dyspozycya Nasza, aby żaden Chrześcianin Obywatel Złoczowski nie ważył się Gruntow y Domow swoich Zydom przedawać, y do mieszkania onym iakimkolwiek praetextem pozwalać a vicissim żaden Zyd tychze Gruntow y Domow Chrześcianskich kupować, arendować, ani też iakimkolwiek sposobem trzymać; ponieważ przez to recenter przez grassuiący ogień zruinowane y wniwec obrocone miasto Złoczow nigdyby ad primaevum suum statum przyść niemogło, ale by bardziey w dezolacyę poszło. Co pod karą naszą, stratą domostwa, y Gruntow, przykazawszy, dla większey wagi ręką własną podpisuiemy się y Pieczęć Pokojową przycisnąć rozkazaliśmy. Datum na Zamku naszym Zułkiewskim die octavo Iunii, 1736 anno. Jakub Ludwik Królewic P.[1])

---

[1]) Pieczęć z laku czerwonego o średnicy 3 cm. Na tarczy emblematy państwowe i herb Janina w pośrodku. Napis Jacobus Ludovicus Princeps Reg. Pol. et Mag. Dux Lithu. Karta papierowa 34 cm. — 21 cm. w Archiwum m. Złoczowa.

Nr. XXXIII.

W Krzemieńcu 17. III 1744 r.

Michał Kazimierz Radziwiłł potwierdza prawa miasta zawarte w przywileju Łukasza Górki z r. 1541 i potwierdzane kolejno przez właścicieli Złoczowa.

Michał Kazimierz Radziwiłł Xiażę na Ołyce, Nieświeżu, Birżach, Dubinkach, Klecku, y Świętego Panstwa rzymskiego hrabia na Mirze, Szydłowcu, Krożach, Kopyli y Białłey a na Zółkwi, Złoczowie y Pomorzanach Pan y dziedzic, Kasztelan Wileński, Hetman Polny Wielkiego Xięstwa Litewskiego Krzemieniecki, Człuchowski, Kamieniecki etc. Starosta.

Oznaymuię Wszem wobec y kazdemu z osobna, komuby o tym wiedzieć należało, iż prezentowało y pokładało przedemne miasto moje dziedziczne Złoczow Przywiley Swiętey pamięci Nayiasnieyszego krola Jana III. im dany de tenore sequenti: Jan III z Bożey łaski krol Polski Wielki Xiążę litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmoydzki, Kijowski, Wołynski, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smolenski, Siewierski y Czerniechowski na Złoczowie y Zołkwi Pan dziedziczny. Oznaymuiemy ninieyszym listem naszym wszem wobec y kazdemu z osobna komu to wiedzieć należy, iz my wszystkich Poddanych od wszechmocnego Boga pod Zwierzchność naszą krolewską nam zleconych nietylko w pożądanym pokoiu konserwowanych, ale y na Prawach im przynalezytych w Potomne Czasy ugruntowanych mieć usiłuiemy, a w niemnieyszym maiąc respekcie miasto moie dziedziczne Złoczow do pokorney mieszczan tamecznych Suppliki przez PP. Rad naszych wtym do nas zaniesioney, abysmy im Prawa od S. P. przodkow naszych nadane y od nas niegdy podpisane powagą naszą krolewską miłosciwie skłaniaiąc się, stwierdzić zmocnić y approbować raczyli, którego przed nami przełozonego text takowv iest (następuje tekst przytoczony pod numerem 8 i 12).

I nastempnych dziedziców Approbacya rękami własnemi wyrazona, mieysce Pieczęci przez nieprzyiaciela koronnego znacznie oderwaney, Przeto My Jan krol, do przeznaczonej Suppliki iako Słuszney łaskawie skłoniwszy się, Przywiley tu y wzwyzy dawnieysze Prawa ich we wszystkich Punktach, klauzulach, kondyciach, ligamentach, artykułach Stwierdzaiąc Zmacniamy, Zwierzchności naszey krolewskiey tym listem Przywilejem według woli wyrazney naszey

mieć chcąc po Urodzonym Oekonomie Podstaroscim dobr naszych Złoczewskich teraz y napotym, będących Aby we wszystkim pomienionych mieszczan podług tego Prawa cale y nienaruszenie Zachowali y Zatrzymywali dla łaski naszey. Co dla lepszey wiary ręką naszą podpisawszy Pieczęć nasze przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Jaworowie dnia XXX miesiąca Listopada Roku Panskiego M. D. C. L. XXXI. Panowania naszego VIII Roku. Jan krol. Jakub Ludwik krolewic P. Reverenter approbo. Który to Przywiley de Verbo ad Verbum inserowawszy wszystkie wnim wyrazone Ustawy reverenter approbuie a dla lepszey wagi ręką własną podpisawszy Pieczęć Zawiesić rozkazałem. Dan w Krzemiencu dnia Siedymnastego Marca Tysiąc Siedymsetnego Czterdziestego Czwartego Roku.

Te Prawo Miastu memu Dziedzicznemu Złoczowowi nadane y od Przodków moich approbowane reverenter stwierdzam. Datum w Zamku moim Zółkiewskim 15 aprilis 1764 A°[1]) Karol Stanisław Radziwiłł.

---

[1]) Oryginał pergaminowy w Archiwum m. Złoczowa. Przedruk u *Uranowicza*, Przywileje miasta Złoczowa i okolicy nr. 3 str. 12—16.

Indeks.

Adrjanopol 73
Adrnopol 47
Adzi Girej 34
Aichmüller 102
Andrzej, ślusarz 49
Augustynowicz B. 107
Austrja i Austrjacy 10-11, 41, 55, 80
„ czasy i rządy 39, 60, 84, 93, 100
„ wojsko 86, 92-3, 105, 108
Babka Stefan 175
Bagniska, łąka 151
Bandków 27
Bar 73
Baranowski Jan 159
Bartkiewicz A. 107
Batkowski staw 29
Bazarczyk 73
Bekali Jakób 58
Bełzki książę Wszewołod 12
„ wojewoda v. Jakób Sobieski
„ ziemia 120, 125
Beremowce 12
Beresteczko 33
Białokrynica 27
Białykamień 27, 33, 61-2, 95, 99, 150
„ zamek 99
Bielkowce 27
Bielski Józef 99
Bieniawy 27
Bienimowce 27
Bieniów 26-7, 84, 99, 117, 159-160, 163
„ bagna 186

Bieniów klucz 166
„ staw 29
Bochenko Błażej 48
Bogdanus de Zloczow (Janczyński) 13-14
Bogusz Jan 47
Bohdanowice 27
Borzwia 42, 133
de Bouillon Marja Karolina 35, 98
Brody 19, 27, 67, 72, 75, 100, 102-3
„ klucz 97
„ Żydzi 75
Brzeżany 19, 100, 102
„ dystrykt 45
Brzozów 26, 117
Buczacz 106
z Buczacza Jakób 115
„ Michał 14
Buda 13, 128, 130
Bunków 76
Busk 33, 76, 92, 127, 130, 138
„ cło 127
„ starosta v. Łukasz z Górki
„ ziemia
Bzowica 27
Castelli Antoni 72
Cebrów 26-27, 29, 136-7
Ciepichowce 21
Ciepielowce (Czepielowce, Cziepyelowicze) 27, 119, 124
Chilczyce 62
Chlewiska 148
Chmielnicki 33
Chocim 73
Chrapek dr. 3-4
Cichy Iwan 175
cło graniczne 161
Czarnkowscy 27
„ z Górków Barbara 24
„ Adam 24
„ Andrzej 24
„ Jan 24

Czarnkowscy Piotr 24
Czepiele 97
Czerniechów 127
Czerska ziemia 186
Czerwonoruscy kupcy 72
Czeszejko, dworzanin Radziwiłłowski 99
Czolazyn (Czolazin) 26, 117, 123
Czołhański Jan Karol bp. sufr. lwowski 78
Czopowe 72
Daleyrac, podróżnik z 1687 r. 43
Damianowicz Bazyli ks. orm. 60, 86
Daniłłowicze (Danielowice) 27, 95
z Daniłłowiczów Teofila Sobieska 29, 41, 78, 95
Dąb 21, 118, 124
Dąbnik (Dębnik) 21, 118, 124
Dmiterkowicz Jakiw 48-9, 167
Dobieccy 47
Dobrzelice 26, 117, 123
Dolina Hłuboka 149
Doliniańskie saliny 16, 127
Dorosz Jan 8
Doroszenko 33
Drogi 17-19, 75, 126
Drogomir Aleksander 167
Dunajów 62
„ kościół 87
„ proboszcz Kozłowski Maciej 159
Dupont Filip 97
Duszenko Iwan 175
Dymoszyn 13
Dzarugowicz Daniel 57-8, 180
Filewicz Hrehory 48-9
Firlejów 62
Firlejówka 33
Francja i Francuzi 34-35, 55, 97
Frankowski 99
Gagaszek Szymon 49
Gaje 13
Gdańsk 83-4
Gliniany 16, 72

Glińsko 10
Głockiego ogród 149
Godubienice 27
Gołąbska konfederacja 34
Gołębiowski Marcin 48-9
Gołogóry 61-2
„ jarmarki 75
Górkowie h. Łodzia 20, 22, 26, 30-31, 50-1, 57, 69, 71
„ Andrzej, kaszt. pozn. star. jawor. 21-3, 26, 30, 51, 116-118, 122-6, 128, 131-132, 136-140
„ Łukasz, woj. łęczycki, starosta buski 22-3, 30-31, 47 132, 136, 140-141, 172-3, 190
„ Stanisław 23, 140
„ Barbara v. Czarnkowska
Gozdawa (herb) 32
Grabianka Leszczyc Antoni 186, 188
Grabkowce 27
Gryglowskie grunta 165
Halicka diecezja 12
Handel i kupcy 16-18, 23, 48, 50, 55, 70, 72, 126
Harbuschowo 138-9
Harbuzów (Horbuzów) 27
„ staw 29
Harczułak Paweł 49
Herburt (herb) 32
Heretycy 158
Heyne L. 107
Hłuboczek 26, 136-7
Hocyk Andrzej i Iwan 175
Hołubica (Hołubycza, Holobycza) 21, 27, 97, 119, 124
Horodyłów 26-27, 80, 99, 117, 123, 148-152
„ młyn 160
„ staw 160
Hnidawa 27
Hrynkow stawek 149
Hukałów 27
Huta 27
Iwaszów 27
„ staw 29
Iwaczówka 26, 117, 123

Jabłonowski Stanisław, hetman w. k. 34
„ Jan Kajetan, starosta czechryński 98
św. Jacek, patron miasta Złoczowa 41
Jacenty, ławnik 48
Jaguszko Szymon 167
Janczyński Bogdan (Bohdanus de Zloczow) 13-14
Janina (herb) 32, 41
Jaremko, weterynarz 72
Jarosław 52, 54
„ jarmarki 58
Jarosławice 27
Jarosławecz 138-139
Jarzyna Jan pleban krzemieniecki 135
Jassy 73
Jastrzemskie bagno 150
Jaszenski Mikołaj 167
Jaworów 35, 97, 171-4
„ zamek 166
„ starostwie: v. Andrzej Górka, Jakób i Jan Sobiescy
Jazienica 27
Jelechowice 26-27, 79, 117, 123, 148-150, 152, 154, 160, 186
Jezierna 10, 26, 33, 62, 79, 95, 136-7
„ staw 29
Josipowce (Josupowce) 27
„ staw 29
Kabarowce 29, 75
Kabarów 27
Kaliński Łukasz, bp. sufr. lwowski 159
Kamieniec 52, 73, 139
z Kamieńca Jan 138-9, 159
Kamionka 13
Kapudan, basza turecki 34
Karnkowski Jan, bp. włocł. 121
Kasprowicz, proboszcz złocz. 92
Kępa 30, 102
Kiczka Iwanko 145, 176
Kijków 26
Kilusz Jan 155
Kiszka Oleksa 48-49
Kizima, krawiec 49

Klejków 117
Kludobińce 27
Kłodno 13
Kochan Ławryn 175
Kohutkowce 27
Kolucki Jan 135
Kołaczek Tomasz ks. 135
Kołomyjskie saliny 16, 127
Kołtów (Cultow) 27, 29, 120
Komarniccy 60, 99; Aleksander 39; Łucja 89; Łukasz 38-9;
z Konar Jan bp. krak. 114. [Roman 39, 89
Konarski Stanisław, ks. Zgr. Pij. 85
„ Urban 159
Koniecpolski Stanisław, kaszt. krak. 27
Koniska, nazwa łąki i drogi 148
Konopka Franciszek, pleban złocz. 83
z Kościelca Mikołaj i Stanisław 121
Kozacy 33, 92
„ zalew 69
Kozłowski Maciej ks. 159
Krajewski Kasper 102
Kraków 75, 113-115, 116, 121, 136-8, 141, 162
„ kasztelani: v. Koniecpolski Stanisław, Sobieski Jakób, Jan z Tarnowa, Zborowski Marcin
Kramarz Hryćko i Jakób 48-9, 149, 167
Krasne 103
Krasnostawski starosta v. Jakób i Marek Sobiescy
Krawiec Paweł 48
Krechów 27
Kropiwna 12
Królewszczyzna 13
Królewskie miasta 41-2, 50
Kruhów (Cruhow) 26, 117, 123
Kryczyński Władysław 8
Kryka, proboszcz złocz. 81
Krzemieniec 16, 127, 130, 138, 191
„ proboszcz Jarzyna Jan 134
Krzeszów 52
Krzycki Andrzej bp. przemyski 114, 121
Kudynowiecki staw 29

Kumaniecki K. 107
Kurdynowce 17
Kuśnierz Mikołaj 48
z Kutna (Cuthno) Stanisław 121
Kutkorz 12, 75
Kuźma Martyn 145
Lachowie (w odniesieniu do rz. kat. mieszczan złocz.) 70, 145, 176-7
Lanerówka 76
Latalski Jan bp. pozn. 121
Latosza, las 150
Lentowiszcza (Lyethowysczia, Litowiszcza) 21, 97, 119, 124
Lesko Maciej 145, 176
Leszczyc — Grabianka Antoni 186, 188
z Leszna Rafał bp. płocki 114
Litwini 15
„ książęta: Lubart 12, 15; Świdrygiełło 13, 15; Zygmunt Kiejstutowicz 13
„ miasta 16
Lubli.. 24
„ wojewoda: v. Marek Sobieski
Lwów 16, 20, 30, 52, 54, 61, 70, 75, 80, 89, 102-3, 131, 138, 154
„ archidiecezja 78
„ arcybiskup 158
„ biskupi sufragani: v. Czołhański Jan Karol, Kaliński Łukasz, Piasecki Adam
„ garnce 183
„ gościniec 151
„ gubernium 11, 92
„ kapituła 158-9
„ komornik Mściwiszewski 160
„ konsystorz 155, 159
„ kupcy 29, 62, 72; Kramarz Mikołaj i Kuchta Marcin 29
„ sejmik 72
„ sędzia Drogomir Aleksander 167
„ zamek nizki 162
„ ziemia 69, 72, 113, 117, 119, 124, 130, 161, 185
Lubczyński Andrzej 135
Lubszyński Walenty 135
Łaski Hieronim 121

Łącki Seweryn 159
Łazniowski Paweł 159
Łęczycki wojewoda v. Łukasz z Górki
„ proboszcz Sarnowski Adam 172-3, 175
Łęk, las 150
Łopuszany (Lopusczany) 27, 138-9
Łuck 16, 127, 130, 138
„ starosta v. Marek Sobieski
Łuka 26-27, 42, 117, 123
„ staw 29, 135, 143
Łukawiec 27, 29
Małagoscy v. Sienieńscy
Małagoski Stanisław v. Sienieński Stanisław
„ kasztelan 15
Major Stefan, proboszcz złocz. 92
Makowce 27
Makowiecki Hrehory 49
Manajów 26-7, 108, 117
Markopol 29, 62
Markowce 47
„ staw 29
Meteniów 26-7, 117, 123
„ staw 29
Miączyński, podskarbi kor. 182
Międzyhory 27
Międzygórny staw 29
Mikołajów 61
Młynowce 27
„ staw 29
Młynówka, rzeczka 30
Moniłówka 26-27, 117, 123
Mór 33, 62
Moszyński Kazimierz 5, 7
Mściwiszewski, komor. ziem. lwowski 160
Mszana 27
Myankiczski, Myakynski Andrzej, pisarz ziem. bełzki 120
Napady nieprzyjacielskie 9, 12, 23, 26, 30, 34, 131, 135, 169-170, 173, 190.
Nestorowce 27
Niedźwiedzi lasek 149

Niemieccy przybysze 76
Nuszcze 26-27, 117, 123
„ staw 29
Occalowcze 138-9
Odessa 75
Okładów 76
Olawa 97, 179
Olejów 12, 26-27, 117
„ staw 29
Olescy v. Sienieńscy
Olesko 6, 9-10, 12-13, 18, 62, 95, 113, 128-130, 133-4, 138
„ powiat (dystrykt, okręg) 15, 22, 130, 138
„ rajcy 46
„ zamek 9, 95
Oleśniccy h. Dębno 15
z Oleśnicy Dobiesław 13, 15
„ Jan, woj. ruski 15
Opaki 27
„ staw 29
Orlik Mikołaj 47, 174
Osman, sułtan turecki 157
Ostapkowce 76
Ostaszów 27
Ostróg 16, 127
Ostrogscy: 26; Konstanty 136; Eljasz Konstantynowicz 136-7
Papierzański staw 29
Paryż 97
Pauli Władysław 107
Perepelniki 27, 138-9
Petryczko Paweł 145
Petryk Hnat 145, 176
Piechowski Walenty 167
Pieniaki 27, 76, 97
„ staw 29
Pieniakowce (Pyenyakowce) 21, 119, 124
Piestrzecki Ilieronim 163; Paweł 159, 162
Piławce 33, 92
Pleśnisko 12
Płocki opat Witwicki Jan 169
Płuchów (Płuhów) 26-27, 117, 185

Pobocz, staw 29
Pobuż 27
Poczapy 12
Podgórzany 87
Podhajce 27
Podhajecki traktat 33
Podhajczyki 29
Podhorce 7, 12, 17
„ zamek 9
Podkamień 10, 93, 139-140
Podlipce 26-27, 117
Podole 24, 34, 62, 75, 97
Podwołoczyska 103
Pol Wincenty 38
Polska, książęta i królowie: Kazimierz Spr, jego żona Helena i syn Leszek Biały 12; Kazimierz W. 12; Władysław Opolczyk 12; Jagiełło 11-13; Władysław III Warneńczyk 13-14, 128-9, 138, 140; Zygmunt I 46, 113, 116, 122, 126, 128, 130, 136, 138; Zygmunt August 140; Władysław IV 161-2, 167-8; Jan Kazimierz 33; Michał Wiśniowiecki 95 Jan III v. Sobieski; August II 29, 97.
Pomorzany 10, 33, 61-2, 64, 67, 79, 84, 95, 179, 182-3, 185, 187, 189
„ włość 88
Poniatowski Stanisław, dzierżawca Złoczowa 99
Popowicz Iwanko 145, 173
Poskoryczki 27
Posuchowski, proboszcz zł. 92
Poznański kasztelan v. Andrzej z Górki
„ podsędek Rokosowski Jakób 135
Procyk Dańko i Matwij 145, 176
Pruszyńska Juljanna 59
Przewłocznia 21, 119, 124
Pszonski Jan 159
Pubczak Mikołaj 91-2
Pudłowce 27
Raczisewnye (Raczisczowye) 21, 119, 124
Radziwiłłowie 35, 52, 54, 74; Michał Kazimierz 86, 98-9, 190-191; Karol II Stanisław 99, 191.
Radziwiłłów 75
Rakowicki staw 29

Rawicz (herb) 32
Remizowce 42, 47, 84, 133, 151, 186
Rokosowski Jakób, podsędek poznański 135
Rosja, Rosjanie 53, 73, 76
Ruś halicko-wołyńska 12
Ruskie saliny 16, 127
Rydel Karol 7
Rygocki Jan 47
Rytwiany 27
Rzeczniów 21, 118, 124
Rzeczniówek 21, 118, 124
Rzeszowski Jan 14
Rzewuski Wacław 98
z Rzewuskich Teresa Radziwiłłowa 99
z Sandomierza Dorota 20
„ starosta Jan Tarnowski 136
„ wojewoda Tarło 97-8
Sandomierskie województwo 18, 21, 119, 124
Sanocki proboszcz Sobol Błażej 135
Sapieżyny: Elżbieta z Branickich i Tekla z Radziwiłłow 99
Sarnowski Adam, prob. łęczycki 172-3, 175
Sasi 43, 73
Sasów 10, 19, 46, 50, 61-2, 64, 67, 72, 84, 149, 186
„ staw 29
„ Żydzi 63
Sdzewyschenye 21, 119
Serednice 27
Siedlowski Marcin 167
Sielce 76
Sienno 16, 21, 118, 124
Sienieńscy 13-17, 20, 26, 30, 71, 78; Jan woj. ruski 13; Jan podkom. przem. i star. sand. 13, 15, 26, 128-130, 138; Paweł, podkom. lwowski 18; Stanisław 20, 78, 113, 116-120, 122-5.
Sikowce 27
Skała 72
Skałka Marcin 48
Sklarz Walenty 48-9
Śląsk 97
z Snopkowa Jadwiga 82, 146, 157

Sobiescy: 20, 28-9, 35, 41, 57, 72, 78, 81, 98
„ Marek woj. lub., star. łucki: 24-5, 27, 29, 32, 41, 43, 51, 78, 82, 95, 98, 141, 144-6, 157, 172-3, 175; jego żona Jadwiga Snopkowska: 82, 146, 157; ich dzieci Jan 81-2, 156-7; Helena 81-2, 156-7 i Jakób: p. niżej.
„ Jakób kasztelan krakowski, wojewoda bełzki, starosta krasnostawski i jaworowski, krajczy koronny: 27-9, 32-3, 35, 41, 43, 56, 78-84, 90, 95, 144, 146, 159-162, 167, 175; pierwsza żona Marjanna Wiśniowiecka: 78, 81-2, 84, 157; druga żona Teofila Daniłłowiczówna: 29, 41, 78, 95; dzieci II° voto: Marek star. krasnostawski, 90, 95, 165; Jan (III król Polski) p. niżej; Zofja: 78, 95; Katarzyna: 78, 95, 98; Anna: 95; Stanisław 95; Stanisław Michał: 95
„ Jan (III król Polski): 27, 29, 33-5, 39, 41, 44, 55-7, 59, 64-5, 78, 84, 88, 90-1, 95-8, 144, 164, 167-9, 171-5, 177, 178-183, 185, 190; jego żona Marja Kazimiera d'Arquien I voto Janowa Zamojska: 27, 34-5, 53, 84, 97; dzieci: Jakób Ludwik p. niżej; Aleksander: 27, 59, 64-5, 97, 178, 183; Konstanty: 97; Teresa Kunegunda: 97.
„ Jakób Ludwik: 35, 52, 59, 65, 67, 70, 81, 84, 97-8, 172-3, 177, 179, 182, 185, 189, 191; jego córki: Marja Karolina de Bouillon: 35, 98; Marja Klementyna żona Jakóba (III) Stuarta: 98; synowie jej: Karol Edward i Henryk Benedykt: 98.
Sobiński Stanisław 107
Sobol Błażej, proboszcz sanocki 135
Sowierogi 26, 136-7
Sroka Jan 145
Stacje żołnierskie 88
Stambuł 72
Stanisławów 19
Stara wieś 21, 118, 224
Stecko Paweł 176
Stefan, krawiec 184
Stojanowski Tomasz 92
Stołpin 21, 118, 124
Strumiłło 14
Strutyn 26-27, 84, 99, 117, 186

Strutyn łąki 186
„ staw 29
Stryjski starosta v. Jan Sobieski
Stryn, major 34
Stuartowie 98; Jakób III; żona Marja Klementyna z Sobieskich; synowie Karol Edward i Henryk Benedykt 98.
Suchocki Adam 145, 176
Świeprawski Piotr 49
Święcicki Andrzej ks. 83
Swoszowski Jan 62
Szamotuły 23, 30, 46, 132, 135, 142
Szamotulska Katarzyna 22
Szczebrzeszyn 24
„ konfederacja 34
Szczęsny Bartek 145, 176
Szczuka Stanisław 176-8
Szelężne 72
Szlak tatarski 9, 16, 19, 23, 49
Szos 19, 70
Szwedzi 43, 67, 73
„ kontrybucja 43, 67, 73
Szyszkowiecki staw 29
Targowski Stanisław 48-9
Tarło, woj. sand. 35
Tarnopol 10, 16, 19, 32, 75, 102-5, 179, 185, 187, 189
„ trakt 30
„ włość 88
Tarnów 73
z Tarnowa Jan 26, 121, 136-7.
Tatarzy 19-20, 23, 33, 56-7, 62, 81, 129
„ jeńcy 35
„ napady 12, 23, 26, 30, 34
Temko Maćko 145
Thanhauser, austr. star. złocz. 100
Thorz Jan 145
Tołstohołowy 26-7, 117, 123
Tomicki Piotr 114, 121
Toporów 10, 19, 33
Towarzystwo Pols. Bursy 107
Trembowla 72, 130, 138

Trościaniec Mały 39
„ staw 29
Trzcieniec 27
Trzeszczkowski 65
Turcja 33; Turcy 19, 33-5, 157
Turja 21, 119, 124
Tworymirka 27
Ukraina 33, 97
Uranowicz Zygmunt 5-6
Uruski 88
Ustyli Manuel 58
Wachowski Jaśko 145, 176
Wachocki Piotr 175
Warszawa 33
Wawrzynowicz Łukasz 47-8, 167, 174-5
Wąsowski Maciej, prob. złocz. 83
Werdum, podróżnik z lat 1670-2, 43, 62
Werhobuż 17
Węgry 12, 129
Wiedeń 75, 104
Wielki Stanisław, burmistrz nocny 49
Wilanów 35, 97
Wilczek Jan, wojski lwowski 22, 122-3
Winniki 19
Wiśniowiec 16
Wiśniowieccy 27, 86; z Wiśniowieckich Marjanna Sobieska 78, 81-2, 84, 157.
Wiśniowski Tadeusz 108
Witwerek Absalon 83
Witwicki Jan, opat płocki 169
Wołczkowice 27
„ staw 29
Wołoczyska 75
Wołosi 19
Wołoski trakt 72
„ ziemia 58
Wołosowce 27
„ staw 29
Worobiejówka 27
„ staw 29

Woroniaki 56, 92
Woyszcze 27
Zaczkowice 27
Zahorce 37
Założce 62, 127
Zarwanica 27, 84, 99, 165
Zasiecki wójt. złocz. 47
Zazule 92
Zbaraż 12, 16, 33, 130, 138
Zborowiecki Konstanty 175
Zborowscy 23-4, 27, 29, 43, 62, 98; Marcin 24, 31; Jan 24; Samuel 24; Aleksander i Samuel 24, 61-2
Zborów 10, 19, 27, 33, 46, 48, 50, 65, 79, 95, 151
„ powiat 108
„ staw 29
Zerwirogi 27
Złoczów
„ Aichmüllerówka, skwery 102
„ Apteka 93
„ Arenda dochodu miejskiego 70
„ Asesor 101
„ Austerje przedmiejskie (domy zajezdne) 70, 126
„ Bazyljanie 89, 102, 106
„ bramy miasta 43; białokamieniecka (murowana) 43-4, 185; lwowska 18, 43-4, 62, 100; tarnopolska 43, 79, 81, 100, 147, 184; załoziecka 43, 100.
„ burmistrze i rajcy 46, 48-50, 52, 54, 67, 70, 100, 135, 142, 167, 171, 178 v. Aichmüller, Gagaszek, Gołębiowski, Filewicz, Jaguszko, Jaszenski, Krajewski, Kramarz, Moszyński.
„ burmistrz nocny 49
„ bursa im. T. Kościuszki 107
„ cechy 70-1, 81, 144-6, 182
„ „ krawców, kuśnierzy, 65
„ „ szewców 64
„ cechmistrze 49, 71, 145, 175-6, 182
„ skarb cechowy 71
„ tolerancja cechowa 70
„ cegielnia 72

Złoczów
„ cło, opłaty celne 17-9, 60-2, 70, 72, 117, 156, 161, 165, 167, 184
„ zwolnienia mieszczan 161-2, 167
„ cyrkuł złoczowski 45, 50, 73, 75-6, 86, 93, 100, 102, 106
„ domy zajezdne 70, 126
„ dziekanat 78
„ dzwon 83-4, 88
„ elekcje 4, 46, 48, 50, 67
„ gmina, magistrat, rada, 3, 5, 7, 11, 46, 93-4, 100-1, 132-3, 153, 167, 171, 178, 183
„ gimnazjum 102, 106-8
„ jarmarki 48, 51, 55, 65, 69-71, 114, 116, 133, 140, 142, 168-9, 177, 181
„ „ goście 57
„ „ przywilej 69
„ „ wolności 70
„ jurydyki: Pijarów i Podwójcie 84, 185-7
„ Kępa 20, 39
„ kolej (budowa linji, dworzec) 75, 102-5, 108
„ komornicy 134, 142
„ kościółek pierwotny 78; fundacja kościoła 78, 83, 146-159; kościół farny, „lacki“ (parafja i probostwo) 44, 47-8, 58-9, 63, 65, 71-2, 74, 78-9, 86, 88, 90-1, 145-160, 162-5; kaplica Bractwa Rożańcowego 81, 156-7, 163; bractwa: Roż. św. i św. Anny 81, 156; spór o dziesięciny 78; prawo prezenty 158; srebra 73, 83
Złoczów kramy 135, 144
„ księgarnia Zukerkandla 68
„ kurzenie wódki 67, 71, 88, 152; kotły wódczane 68, 70
„ lecznictwo: akuszerka 93; chirurgowie 93; cyrulicy 64, 73; doktór żyd. 64, 170; lekarz cyrkularny 93-4; weterynarz 72
„ lokacja i magdeburgja 19, 46-7, 69, 113, 161, 167-8
„ ludność 45, 76-7
„ ława i ławnicy 48, 101, 132 v. Andrzej ślusarz, Bochenko Błażej, Dmiterkowicz Jakiw, Jacenty, Kiszka Olexa, Kizima, Krawiec Paweł, Kuśnierz Mikołaj, Makowiecki Hrehory.
„ miara 50-1, 75

Złoczów młyny 44, 51, 56, 70-1, 134, 152, 154, 165, 184-5, 188
obwarowanie miasta (fosy, wały, palisady) 20, 23, 30, 78, 81, 131, 135, 147, 153, 185
„ obrona miasta: pogotowie wojenne 49; straże i warty miejskie 49; fortyfikacyjne obowiązki mieszczan 50-2, 64
„ Ormianie 55-59, 60-1, 71, 179-182; Dzarugowicz Daniel 180 ; Szymon 186; Pruszyńska z Ohanowiczów Juljanna 59; cechy 71, 182; cechmistrze 71; gmina 57, 180: kościół, parafja i probostwo 4, 44, 57-61, 63, 71, 86, 97, 182-4; księża: Damianowicz Bazyli 86; Kistostorowicz Józef 60; 183; sądownictwo 57, 180; starszyzna 57, 180; wójt 57, 180, 182;
„ osada nowa i stara 42, 133
„ pasieka 72, 134, 148-9
„ pastwiska 152
„ patron miasta: św. Jacek 79
„ Pijarzy 47, 58, 72, 84, 89, 97, 107, 185-8; ich jurydyka 53; kolegjum 84 6, 89, 188; kościół 44, 84-5, 88, 107; zabudowania 106-7
„ pieczęć radziecka 41; miejska 41-2, 110
„ pisarz miejski 49
„ poczta konna 73; Pocztmayster Prawa 73
„ podwójci, landwoyt 46, 48, 84; uposażenie 47
„ pożary 23, 43, 65, 67, 73, 84, 88, 100, 189
„ pręgierz 48
„ propinacja 64, 67, 154, 165, 181
„ przedmieszczanie 134, 153
„ przedmieścia 16, 24, 48-9; Szlaki 16
„ przedsiębiorstwa miejskie 71; blech 50; dziegciarnia 71; łaźnia 50, 67, 135, 143-4, maziarnia 71; smolarnia 71, 143-4; szmelcownia świec 71, 143; waga 50-1, 143-4;
„ ratusz 43, 50, 135, 142-4
„ Reformaci 86, 89, 106
„ Rusini 40, 48, 70-1, 76, 145, 177; cerkwie 71, 78-9, 81, 86-8, 145; bractwo Zmartchwystania Pańskiego 88 srebra cerkiewne 79; uposażenie parafji gr. kat. 88; nacja ruska (schizmatycy) 71, 158, 182; rajcy 48.
„ rybna gospodarka 29, 72
„ rynek stary 23, 48, 52, 59; nowy 23, 43, 48, 52, 57, 59, 67, 69, 133, 181

Złoczów rzemiosło i rzemieślnicy 18, 48, 55, 58, 65, 70, 73-4, 76, 104, 134, 169; bednarze 71; garncarze 70-1, 134; introligatorzy 73; kotlarze 71; kowale 70-1, 142; krawcy 71; kuśnierze 64, 71, 73; miecznicy 71; mielnicy 73-4; pasiecznicy 51, 186; piekarze 70, 134, 142; rzeźnicy 65, 70, 73, 81, 134, 142, 155; siodlarze 71; ślusarze 71, 73; stelmachy 71: stolarze 71; szewcy 5, 70, 134, 142, 144-6, 175; szmuklerze 73; tkacze 71, 73-5; tokarze 71; złotnicy 71.
„ sadownictwo 54-5, 72
„ sądownictwo 3, 46-8, 50-1, 63, 113-4, 133, 142, 171, 170
„ skarb miejski 50
„ statua św. Jana Nepomucena 56-7
„ staw miejski 29, 52
„ syndyk 100-1
„ szkoła parafjalna 105, 154, 156-7, 159; rector scholae 106, 156-7; scholarzy 159
„ szkoła męska 86, 106; żeńska 86, 104, 106
„ szpital dla chorych 90-3
„ szpital starców „(xenodochium) 39, 44, 58, 80, 90, 97, 147, 153, 164-5, 184-5; jego fundusze 83; kaplica 59; kapłan 164-6; prowizor 90-1, 166; uposażenie 90, 165-6
„ taksatorzy 49
„ targi 69, 71, 75, 88, 114, 116, 133, 142, 177; stara targowica 23
„ tartak 72
„ ulice: Lwowska 44, 89; Ormiańska 44, 58; Podwójcie 47, 107; Sobieskiego 108; Tarnopolska 43, 59; od młyna Tatarzynowego 56, 67; Zamkowa 30; Zatylna 44.
„ war słodów, piwa i miodu 51, 71, 88, 134, 143, 152, 155
„ więzienie miejskie 43, 63
„ wojsko austr. 86, 92-3, 105, 108
„ wójt, wójtostwo 46-9, 52, 14, 67, 113, 135, 142, 144, 151, 161, 167, 174, 185, 188 v. Dobieccy, Bogusz, Orlik, Targowski, Wawrzynowicz.
„ wrotni 43
„ wyrąb w lasach (wchód leśny) 81, 88, 152, 184, 186
„ zamek (fortalicium) 4, 20, 29-50, 53, 94, 117-8, 122, 127, 144, 159, 163, 166, 181-2, 186; arendarz zamkowy 51, 58; daniny, opłaty i obowiązki mieszczan 23, 50-2, 58, 64, 70, 73-5, 117, 122-3, 131, 134, 142, 144, 181; bel-

Złoczów cowe 51, 54, 72, 172; drogowe 61; danina bydlęca 88; owcza 57, 88; świnna 57-8; pszczelna 54, 58, 88, 181; kołowe 74; kopanie 52; koszowe 75; łojowe 73-4; myta 88; oczkowe 51, 54, 88; osep 51, 143; podwody 51, 53, 88; pomierne 51, 74; powołowszczyzna 58; powoz 51, 54; przymus dowozu drzewa dla domu starców 166; rogowszczyzna 58; sianożęć 52; spaśne 61; szarwarki 51-2, 58, 134; sztukowe 73-4; targowe 61; tłoka 51; żer, żerowe 51, 135; żniwo 52; sad zamkowy 55; skarb 53, 58; kazamaty„ więzienie 56, 63;
„ zawiadowcy dochodów miejskich 49-50
„ Żydzi 10-11, 18, 39, 43, 45, 50-2, 55, 61-7, 74, 76, 81, 103, 146, 169-171, 177-9, 189; Abraham Amper 94; Aron 179; Deutsch Marek 95; Berowicz Samuel 62; Cukierkandel Pinkus 68; Gottlieb Leo 94; Halberthal 99; Juda, proboszcz celny 62; Lind 99; Mortkowicz Szloma 62, 178; Moszko Pustin 64; Rechen chirurg 93-4; Guta Rechen 94; Selzer 99; Moszko Turczyn 64, 73; Weinberger 99; Złoczowski Izrael 61-2
„ bożnica (synagoga) 63-5, 178; Żydzi w cechach, 65-6 ich doktor 170; gmina 61-2, 67, 170, 178-9; jatki 170; łaźnia 64, 150; okopisko 61-2, 64; pospólstwo 63; rabin 62, 67; sądownictwo nad Żydami 63, 170; seniores kahalni 62, 170, 178; skarb kahalny 63; służba żydowska 64; szpital 170.
Złoczowski Stanisław v. Sienieński
Złoczowscy h. Dębno 15
„ h. Grabie 15
Złoczówka, wś 26, 117, 123
„ rzeczka 30
Zwezenie (Zdwyzenye) 27, 124
Zwiżyński staw 29
Zulicze 26, 117, 123
Zukerkandlowie 68
Żmigrodzki Kazimierz 5-7
Żółkiewscy 27, 95; hetman Stanisław 19
Żółkiew 10, 19, 27, 35, 41, 52, 54, 64, 67, 72, 97-8, 183
„ klucz 43, 88, 97-8
„ księgi miejskie 19
„ zamek 164, 187-9, 191
Żukowice 27

Spis illustracyj.

Str.

I. Widok Złoczowa od południa. Litografja Stęczyńskiego z 1848 r. 17
II. Andrzej Górka, kasztelan poznański i generalny starosta Wielkopolski. (Muz. im. Lubomirskich we Lwowie) . . 21
III. Jakób Sobieski, kasztelan krak. (Muz. im. Lubomirskich we Lwowie.) 28
IV. Widok Złoczowa. Litografja Auera z połowy XIX w. . . . 31
V. Teofila z Daniłłowiczów Sobieska (Muz. im. Lubomirskich we Lwowie.) 42
VI. Król Jan III Sobieski. (Muz. im. Lubomirskich we Lwowie.) . 44
VII. Marja Kazimiera d'Arquien Sobieska (Muz. im. Lubomirskich we Lwowie.) 53
VIII. Bożnica złoczowska. 66
IX. Pieczęć radziecka z XVII w. 80
X. Cerkiew parafjalna (b. kościół paraf. łac.) 82
XI. Dzisiejszy kościół parafjalny (popijarski). 85
XII. Cerkiew św. Mikołaja. 87
XIII. Dom ubogich. 91
XIV. Baszta zamku złoczowskiego. 96
XV. Magistrat miasta Złoczowa. 101
XVI. Gimnazjum im. króla Jana Sobieskiego. 103
XVII. Szkoła powszechna im. A. Mickiewicza. 105
XVIII. Bursa im. Tadeusza Kościuszki. 107
XIX. Pieczęć miasta Złoczowa. 110

Zdjęcia fotograficzne wykonał fotograf **Zygmunt Maj** w Złoczowie, ul. Sobieskiego.

Klisze wykonano w pracowni cynkograficznej firmy **„Ars“** we Lwowie ul. Sykstuska l. 32.

Errata.

Wpływ mój osobisty na dokonanie druku pracy był minimalny, dokonano go poza miejscem mego pobytu, korekty otrzymywałam nieregularnie, niektóre arkusze raz tylko były w mem ręku lub zostały wydrukowane bez mego **imprimatur,** pozostało więc wiele błędów faktycznych i w interpunkcji, które czytelnicy łaskawie usprawiedliwić i wybaczyć zechcą.

str. 4 nr. przypisku ma być nie 3 lecz 1.
» 14 przyp. 4 w. 2, zamiast te ma być et
» 15 » ostatni od dołu powinien mieć nr. 4
» 16 w nagłówku zamiast przemiania ma być przemiana
» 18 w. 10 zamiast posidebunt ma być possidebunt
» 18 przyp. 10 data zapiski ma być 3. X. 1494 r.
» 20 » 4 zamiast ur » » nr.
» 21 wydrukowano błędnie generał wielkopolski zamiast starosta generalny wielkopolski
» 23 w. 14 opuszczony odnośnik do Dod. nr. V, iż Andrzej Górka »ingenti sumptu refecit... arcem... et oppidum«— (r. 1537).
» 24 przyp. 2 brakuje: Sł. geogr. t. XI. str. 829.
» 32 w. 13 po słowie zajął brakuje »go«.
» 35 w. 20 zamiast Marysieńska ma być Marysieńka
» 36 » 1 » 1792 » » 1797
» 38 » 21 » 10 lat » » 15
» 38 przyp. 1 » 1792 » » 1797
» 55 w. 18 po słowie rzemieślników brak przecinka, co zmienia sens zdania.
» 69 w. 16 ma być poniedziałki zamiast wtorki.
» 97 w. 8-10 zdania przestawione.
» 98 » 18 ma być Radziwiłłowie
» 107 illustracja przedstawia bursę im. Tad. Kościuszki, a nie Jana Sobieskiego
» 114 » 8 od dołu in ma być oddzielone od cuius.
» 119 » 8 zamiast insciperit ma być inscripserit
» 119 » 26 » erminum » » terminum
» 126 » 3 po recognitionem przecinek niepotrzebny
» 130 » 3 zamiast et ma być est
» 137 » 1 zamiast herede ma być heredem
» 138 » 6 druku tłustego ma być s. d. et l.
» 141 » 7 zamiast conditionibus ma być conditionis
» 144 » 2 nr. XIII zamiast ac ma być etc.
» 147 » 20 » extrunctae ma być exstructae
» 153 » 16 » suam » » suum
» 164 » 9 nr. XVIII » intendes » » intendens
» 170 » 2 od dołu » antecossorów ma być antecessorów
» 176 » 8 i n. przecinki pomieszane.

Post scriptum.

W czerwcu b. r. już po wydrukowaniu pierwszych arkuszy pracy kustosz Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie, dr. Helena Polaczkówna odszukała wspomniany na str. 3 inwentarz archiwum miasta Złoczowa, mieści on jednak ogółem tylko 12 pozycyj, znanych mi, a to: 11 przywilejów i księgę wójtowską z lat 1650—1676.

Dyr. Aleksander Czołowski poza wymienionemi na str. 5 źródłami odszukał w swych cennych zbiorach prywatnych i łaskawie do przeglądnięcia mi udzielił, niestety już po ukończeniu druku tekstu pracy, spis przywilejów tyczących dóbr złoczowskich z XVIII w. p. t. „Munimenta i przywileje złoczowskie“, który, jako niewyzyskany przezemnie polecam uwadze następców w opracowaniu przedmiotu.

Treść.

str.

Przedmowa. 3

Wstęp. 9

Rozdział I. Najdawniejsze dzieje. 12

„ II. Przemiana wsi w miasto. 16

„ III. Czasy Górków i przejście miasta w posiadanie rodziny Sobieskich. 20

„ IV. Zespół wsi dawnego klucza złoczowskiego. 26

„ V. Dzieje zamku — fortalicium. 30

„ VI. Herb i terytorjum dawnego miasta. 41

„ VII. Autonomja miasta i stosunek do zamku. 46

„ VIII. Tatarzy, Ormianie i Żydzi. 56

„ IX. Handel i przemysł. 69

„ X. Chrześcijańskie domy boże. 78

„ XI. Instytucje miłosierdzia. 90

„ XII. Kolejność właścicieli Złoczowa od w XVII. 95

„ XIII. Czynniki rozwoju nowoczesnego Złoczowa. 100

Zakończenie. 103

Dodatek źródłowy. 111

Nr. 1. W Krakowie 15. III. 1523 r. Na prośbę Stanisława Sienieńskiego Zygmunt I. nadaje Złoczowowi prawo magdeburskie. . 113

Nr. 2. Na sejmie generalnym w Krakowie 1523 r. Nadanie Złoczowowi prawa odbywania targów tygodniowych oraz 2 jarmarków na Zielone Świątki i dzień 11-tu tysięcy dziewic. . 116

Nr. 3. W Krakowie na sejmie generalnym 3. II. 1532 r. Stanisław Sienieński oddaje tytułem donacji Złoczów wraz z kluczem wsi przynależnych doń, Andrzejowi z Górki. 116

Nr. 4. W Krakowie na sejmie generalnym 4. II. 1532 r. Stanisław Sienieński sprzedaje swe dobra złoczowskie, dzierżone przez Jana Wilczka, wojskiego lwowskiego, Andrzejowi z Górki. . 122

Nr. 5. We Lwowie 11. IX. 1537 r. Zygmunt I zakazuje kupcom używania dróg omijających Złoczów i poleca im zatrzymywanie się w tem mieście, w zajeździe zbudowanym dla nich przez Andrzeja Górkę. 126

Nr. 6. We Lwowie, 11. IX. 1537 r. Zygmunt I potwierdza na żądanie Andrzeja z Górki przywilej wydany przez Władysława Warneńczyka w Budzie 24. V. 1441 r. Janowi z Sienna podkomorzemu przemyskiemu i staroście sandomierskiemu na posiadanie Oleska z okręgiem. 128

Nr. 7. W Złoczowie 3. X. 1537 r. Andrzej z Górki, kasztelan poznański uwalnia mieszczan złoczowskich na lat 14 od opłat i świadczeń zamkowych, ażeby w czasie trwania tej wolnizny pobudowali się i wzmocnili obwarowania miejskie. 131

Nr. 8. W Szamotułach, 23. V. 1541 r. Przywilej Łukasza Górki określający kompetencję ławy i rady oraz stosunek miasta do właścicieli Złoczowa. 132

Nr. 9. W Krakowie, 2. VI. 1543 r. Zygmunt I potwierdza ustąpienie wsi Cebrowa, Jeziernej i Sowierogów przez Jana w Tarnowa Andrzejowi z Górki, dziedzicowi Złoczowa. . 136

Nr. 10. W Krakowie, 21. III. 1545 r. Zygmunt I potwierdza na żądanie Andrzeja z Górki i Jana z Kamieńca przywilej Władysława Warneńczyka wydany Janowi z Sienna, podkomorzemu przemyskiemu i staroście sandomierskiemu na posiadanie grodu Olesko wraz z okręgiem (s. d. et. l.) . . 138

Nr. 11. W Krakowie, 16. VIII. 1553 r. Zygmunt August nadaje miastu Złoczów prawo odbywania trzeciego jarmarku w dniu 3-ech Króli i targu tygodniowego każdego poniedziałku. 140

Nr. 12. W Złoczowie, 24. XII. 1599. Marek Sobieski, wojewoda lubelski i dziedzic Złoczowa potwierdza przywilej Łukasza Górki z 23. V. 1541 r. 141

Nr. 13. W Złoczowie, 25. XII. 1599. Marek Sobieski wojewoda lubelski, i dziedzic Złoczowa potwierdza statut cechu szewców złoczowskich. 144

Nr. 14. W Złoczowie, 14. VI. 1627. Jakób Sobieski, starosta krasnostawski uposaża kościół parafjalny w Złoczowie. . . . 146

Nr. 15. W Złoczowie, 9. I. 1630 r. Jakób Sobieski krajczy koronny i starosta krasnostawski pomnaża uposażenie parafji złoczowskiej. 159

Nr. 16. W Krakowie 12. III. 1633 r. Władysław IV nadaje mieszczanom złoczowskim zwolnienia celne. 161

Nr. 17. W Żółkwi, 1. VII. 1639 r. Jakób Sobieski, wojewoda bełzki, starosta jaworowski i krasnostawski ustanawia fundację mszalną w kościele złoczowskim za duszę szlachcica Pawła Piestrzeckiego, sługi swego. 162

Nr. 18. W Jaworowie, 24. VI. 1663 r. Jan Sobieski jako chorąży, starosta jaworowski i stryjski pomnaża uposażenie domu dla ubogich starców w Złoczowie. 164

Nr. 19. W Złoczowie, 15. VIII. 1675 r. Jan III król Polski, dziedzic Złoczowa, potwierdza na prośbę mieszczan złoczowskich przywilej Władysława IV z 1633 r. 167

Nr. 20. W Warszawie 22. II. 1677 r. Król Jan III. Sobieski nadaje miastu Złoczów prawo odbywania jarmarku na św. Dymitra. 168

Nr. 21. W Jaworowie 29. XI. 1681 r. Król Jan III. Sobieski potwierdza prawa i wolności Żydów złoczowskich z r. 1654. . . 169

Nr. 22. W Jaworowie 30. XI. 1681 r. Jan III. Sobieski, król Polski uwalnia burmistrzów miasta od daniny pszczelnej. . 171

Nr. 23. W Jaworowie 30. XI. 1681 r. Król Jan III. Sobieski, właściciel Złoczowa potwierdza przywilej Marka Sobieskiego z r. 1599 w którym transumowany był przywilej Łukasza z Górki z r. 1541. 172

Nr. 24. W Jaworowie 1682 s. m. et d. Król Jan III. Sobieski, dziedzic Złoczowa przyznaje mieszczaninowi Łukaszowi Wawrzynowiczowi te wszystkie prawa do wójtostwa złoczowskiego, jakie posiadał szlachcic Mikołaj Orlik. 174

Nr. 25. W Złoczowie 1684 r. Król Jan III. Sobieski potwierdza statut cechu szewców złoczowskich wydany przez Marka Sobieskiego w 1599 r. 175

Nr. 26. W Żółkwi 20. XI. 1684 r. Jan III. król Polski potwierdza prawo obieralności starszych kahału żydowskiego w Złoczowie. 178

Nr. 27. W Olawie 1. I. 1704 r. Królewicz Aleksander Sobieski nadaje pospólstwu żydowskiemu prawo wglądu w zarząd funduszów i w rachunki gminy żydowskiej. 179

Nr. 28. W Złoczowie 23. I. 1727 r. Jakób Ludwik Sobieski, królewicz, potwierdza przywilej króla Jana III. wydany gminie ormiańskiej 29. X. 1688 r. 179

Nr. 29. S. l. 28. V. 1727 r. Jakób Ludwik Sobieski, królewicz, potwierdza i uzupełnia uposażenie proboszcza parafji ormiańskiej w Złoczowie. 182

Nr. 30. W Żółkwi, 22. II. 1731 r. Jakób Ludwik Sobieski określa granice wyznaczonego OO. Pijarom w Złoczowie uposażenia. 185

Nr. 31. W Żółkwi 2. VIII. 1731 r. Jakób Ludwik Sobieski nadaje uposażenie sprowadzonemu przez się do Złoczowa zakonowi OO. Pijarów. 187

Nr. 32. W Żółkwi 8. VI. 1736 r. Jakób Ludwik Sobieski, królewicz zakazuje mieszczanom złoczowskim pozbywania gruntów i domów na rzecz Żydów. 189

Nr. 33. W Krzemieńcu 17. III. 1744 r. Michał Kazimierz Radziwiłł potwierdza prawa miasta zawarte w przywileju Łukasza Górki z 1541 r. i potwierdzane kolejno przez właścicieli Złoczowa ostatnio w r. 1764. 190

Indeks 193

Spis illustracyj 213

Errata 214

Post scriptum 215

Treść 217